

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W PRZEMYŚLU

ISSN 1232-7263



XII

PRZEMYŚL 1997

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PRZEMYŚLU

**ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
T. XII: 1997**

PRZEMYŚL

Komitet Redakcyjny:

Bogusław BOBUSIA, Maciej DALECKI, Zdzisław KONIECZNY,
Józef PÓŁCWIARTEK, Edward POTKOWSKI,
Michał PROKSA, Bohdan RYSZEWSKI

Redaktor naczelny:

Bogusław Bobusia

Recenzenci tomu:

Józef Półciwiartek, Alojzy Zielecki

Projekt okładki

Tadeusz Nuckowski

Printed in Poland

ISSN 1232-7263

Wydawca:

Archiwum Państwowe
37-700 Przemyśl, ul. Lelewela 4
tel. 670-62-71, 670-35-38, fax 670-76-34

Wydanie I. Nakład 300 egz. For. 5B. Ark. wyd. 17, ark. druk. 15. Druk
ukończono w 1998 r. Skład komputerowy: St. Dwernicka. Druk i oprawa
Archiwum Państwowe 37-700 Przemyśl, ul. Lelewela 4

Wołodymyr Aleksandrowycz
(Lwów)

STATUT CECHU ZŁOTNIKÓW, MALARZY I KONWISARZY PRZEMYSKICH POTWIERDZONY 6 PAŹDZIERNIKA 1625 ROKU

Statut przemyskiego połączonego cechu złotników, malarzy i konwisarzy odnalazł i wprowadził do literatury jeszcze przed końcem ubiegłego wieku Ferdynand Bostel. Podając do wiadomości zaledwie kilka faktów z dziejów złotnictwa i malarstwa na terenie Przemyśla z XV-XVII w., opublikował on szereg fragmentów przechowywanego w archiwum akt miejskich dyplomu pergaminowego, potwierdzonego przez burmistrza i rajców przemyskich¹, zazwyczaj stąd właśnie czerpano wiadomości na temat cechu w późniejszej literaturze.

Po Bostlu na podstawie jego publikacji do przemyskiego statutu zwrócił się Ilarion Świencicki, który przedrukował kilka wybranych fragmentów opublikowanej części dyplomu². W ramach studium monograficznego przemyskich cechów rzemieślniczych do dyplomu niejednokrotnie odwoływał się Kazimierz Arłamowski, który rzetelnie opracował tekst dyplomu i przeprowadził szczegółowe zestawienie statutów przemyskich cechów rzemieślniczych³. Józef Tomasz Frazik pobieżnie wymieniał istnienie statutu, nie zastanawiając się bliżej nad tym dokumentem⁴.

Przedstawiony krótki przegląd wzmianek o statucie przemyskiego cechu złotników, malarzy i konwisarzy demonstruje - z wyjątkiem K. Arłamowskiego - pobieżny i okolicznościowy charakter wzmianek o tym cennym źródle w dotychczasowej literaturze naukowej. Drugi wniosek polega na tym, iż oprócz Bostela w ciągu całego

¹ F. Bostel, Kilka wiadomości o złotnictwie i malarstwie w Przemyśle, [w:] Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, t. V, Kraków 1896, szp. LXXXIII-LXXXIV.

² I. Świencickij, Hałycko - ruske cerkowne malarstwo XV-XVI wkiw (Materiały i zamitky), [w:] Zapysky Naukowoho Towarystwa imeni T. Szewczenka, t. 121 (1914), s. 110, 113.

³ K. Arłamowski, Dzieje przemyskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce, Przemyśl 1931.

⁴ J.T. Frazik, Sztuka ziemi przemyskiej i sanockiej około r. 1600. Uwagi o wykonawcach, [w:] Sztuka około r. 1600. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki zorganizowanej przy współpracy Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Lublin, listopad 1972, Warszawa 1974, s. 212.

stulecia nikt z historyków sztuki nie sięgał do samego tekstu przemyskiego dyplomu jako cennego źródła do dziejów sztuki, ograniczając się jedynie do znajomości nielicznych opublikowanych jego fragmentów. Jednak zapoznanie się z dokumentem z autopsji przekonuje, iż jego pełny tekst zawiera dużo więcej ważnych wiadomości na temat wewnętrznego życia tego zrzeszenia. Późne pochodzenie dokumentu spowodowało szczegółowe opracowanie całego szeregu norm i przepisów, regulujących nie tylko sprawy zawodowe i wewnętrzne, lecz również często nawet pewne kwestie życia prywatnego jego członków oraz niektóre aspekty ich stosunków społecznych. Dlatego wartość tego dokumentu wykracza poza lokalne ramy Przemyśla. Podsumowuje on pewne tradycje wspólnot rzemieślniczych i dlatego ma ważne znaczenie retrospektywne. Wobec tego wydaje się ważne publikacja tego cennego dokumentu jako ważnego wielostronnego źródła epoki.

Statut przemyskiego cechu złotników, malarzy i konwisarzy podsumowuje historyczną tradycję rozwoju wspólnoty zawodowej. Jej wcześniejsze dzieje są mało znane. Udało się je prześledzić w kilku zaledwie momentach od r. 1558 - 1 sierpnia tego roku w Krakowie król Zygmunt August potwierdził statut cechowy⁵. Ta data wskazuje na pewien etap w rozwoju cechu który demonstrują również dzieje przemyskiego środowiska malarzy*. W tym miejscu wypada zaznaczyć, iż właśnie od lat 50-tych zaczyna się wyraźny wzrost środowiska malarzy pochodzenia polskiego. Po dużej, bo trwającej od roku 1462⁶ przerwie w aktach miejskich imię następnego malarza pochodzenia polskiego pojawia się dopiero w roku 1545⁷ Stanisława Pielgrzymowicza⁸. Oprócz niego w tym dziesięcioleciu w aktach miejskich notowani są malarze Bałta-

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Metryki Koronnej, sygn. 91, s. 334-335, por.: *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, pars V, vol. 2, Varsavia, 1961, p. 233, nr 8392. Znajduje się w tekście odwołanie do analogicznych dokumentów krakowskich oraz lwowskich. Jest to pierwsza znana wzmianka o dokumentach cechu lwowskiego, ponieważ z wcześniejszego okresu zachowała się jedyna pobieżna informacja o samym jego istnieniu w aktach procesu dwu malarzy pochodzenia ruskiego o obrazę z r. 1538, zob.: W. Aleksandrowycz, Augustyn Pensel lwowski malarz pochodzenia polskiego z XVI wieku, „Przegląd Wschodni”, t. 2, zesz. 1(5) (1992/93), s. 22.

* Opieramy się dalej przede wszystkim na danych o malarzach, ponieważ właśnie po tym względem materiały z zespółu Akta miasta Przemyśla zostały opracowane najpełniej.

⁶ Ta wzmianka odnosi się do nieznanego skąd inąd Grzegorza z Bobowej koło Grzybowia: Archiwum Państwowe w Przemyślu, Akta miasta Przemyśla, (dalej cyt. APP, AmP), sygn. 3, s. 418. Wprowadzono do literatury bez podania źródła: J.T. Frazik, *Zarys dziejów...*, s. 502, por. F. Kiryk, *Przyczynki do dziejów szkolnictwa i stosunków kulturalnych późnośredniowiecznego Przemyśla*, [w:] *Polonia. Cracovia. Europa. Studia z dziejów Średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 370. W „Słowniku artystów polskich” nie notowany.

⁷ Nie znany z innych źródeł Kasper, którego notuje: J.T. Frazik, *Zarys dziejów...*, s. 502.

⁸ APP, AmP, sygn. 118, s. 3. O nim zob.: F. Bostel, *Kilka wiadomości...*, s. LXXXV; J.T. Frazik, *Sztuka ziemi...*, s. 503; *Eiusd. Zarys dziejów...*, s. 503.

zar⁹ oraz Bonifacius¹⁰. Charakterystyczną cechą dziejów przemyskiego środowiska artystycznego tego okresu jest również właśnie wtedy zarysowujący się wyraźny upadek aktywnie rozwijającego się od lat 1480-tych miejscowego ośrodka malarstwa ruskiego¹¹. Po śmierci między r. 1552¹² a 1555¹³ malarza Iwana Onaczkowycza¹⁴, oraz między r. 1565¹⁵ a 1568¹⁶ jego wuja Fedora Horoszkowycza¹⁷ z malarzy ruskich znamy w Przemyślu nadal tylko synów obu tych artystów – Ołeksija Horoszkowycza (1547-1579)¹⁸ oraz nieznanego w literaturze Mykołaja (1562¹⁹ - między 1585²⁰ -

⁹ Od r. 1557: APP, AmP, sygn. 307, s. 107. Wymienia go: J.T. Frazik, *Sztuka ziemi...*, s. 214, 217. W „Słowniku artystów polskich” nie notowany.

¹⁰ Od r. 1560: APP, AmP, sygn. 429, s. 39; sygn. 252, s. 361. W literaturze nieznan.

¹¹ J.T. Frazik, wymienia tylko dwu artystów tego kręgu (*Sztuka ziemi...*, s. 214; *Eiusd. Zarys dziejów...*, s. 502-503). Jak przekonuje przeprowadzona kwerenda, nie obejmuje jednak ona całości zachowanego materiału źródłowego. Szersze wiadomości na ten temat przedstawiono w referacie „Przemyscy malarze pochodzenia ukraińskiego w XVI i pierwszej połowie XVII w.”, wygłoszonym w czasie sesji naukowej poświęconej sztuce cerkiewnej na terenach diecezji przemyskiej od XVII do XIX w., zorganizowanej przez Muzeum Historyczne w Sanoku we wrześniu 1993 r. Tekst referatu złożono do publikacji w materiałach z sesji.

¹² APP, AmP, sygn. 119, s. 249.

¹³ *Ibid.*, sygn. 11, s. 58.

¹⁴ O nim zob.: J.T. Frazik, *Sztuka...*, s. 214; *Eiusd.*, *Zarys dziejów...*, s. 503; P.M. Żółtowski, *Słownik chudożnykiw, szczo praciowały na Ukraini u XIV-XVIII st.*, [w:] *EjUSD.*, *Chudożnie žyttia na Ukraini u XVI-XVIII st.*, Kyjiw 1983, s. 132, 151.

¹⁵ APP, AmP, sygn. 100, s. 441; sygn. 123, s. 83.

¹⁶ *Ibid.*, sygn. 14, s. 559.

¹⁷ W dotychczasowej literaturze nie odnotowany.

¹⁸ Najprawdopodobniej, ten artysta jest identyczny z Ołeksijem - autorem dwu najwcześniejszych w spuściźnie malarstwa ukraińskiego sygnowanych ikon w spuściźnie ukraińskiego malarstwa ikonowego, datowanych na r. 1547 - „Matki Boskiej Hodegetrii w otoczeniu proroków” oraz „Zaśnięcia Matki Boskiej” z cerkwi pod wezwaniem św. Michała Archanioła we wsi Smilnyk (Muzeum Narodowe we Lwowie, reprodukowane: S. Horsynskij, *Ukraińska ikona 12-18 storiczcza, Filadelfija 1973*, s. 148, 150; druga z wymienionych ikon reprodukowana: W.I. Swiencička, *Żywopys XIV-XVI stolit.*, [w:] *Istorijska ukraińskoho mystectwa: u 6 t.*, t. 2, Kyjiw 1967, s. 253; Łohwyn H., Milajewa L., Swiencička W., *Ukraińskij seredniowicznij żywopys*, Kyjiw 1976, il. LXXIX). Identyfikację bez szerszej argumentacji przedstawiono: W. Aleksandrowycz, *Swjaszczenyk Hajl - malar korola Władysława II Jahajła - i peremyske malarstwo XIV-XV st.*, [w:] *Eiusd.*, *Ukraińskie malarstwo XIII-XV st. (Studiji z istoriji ukraińskoho mystectwa, t. 1)*, Lwiw 1995, s. 167, przyp.*; *Eiusd.*, *Ukraińskie malarstwo w Peremysli XIII- poczatku XVII st: hołowni problemy istoriji*, [w:] *Peremysli i Peremyska zemla protiahom wikiw. Zbirnyk naukowych prac i materialiw miżnarodnoji naukowoji konferenciji, orhanizowanoji Naukowym Towarystwom imeni T. Szewczenka w Polsce 24-25 czerwnia 1994 w Peremysli*, pod red. S. Zabrowarnoho, Lwiw-Peremyszl 1996, s. 45. Na podstawie materiałów archiwum notowały: J. T. Frazik, *Sztuka ziemi...*, s. 215; *Eiusd.*, *Zarys dziejów...*, 503.

¹⁹ APP, AmP, sygn. 13, s. 375.

²⁰ *Ibid.*, sygn. 32, s. 353-354.

1615²¹). Ten kryzys wewnętrzny środowiska malarzy ruskich występuje również jako charakterystyczna cecha analizowanego okresu. Wszystko to wskazuje na ważne zmiany w dziejach przemyskiego środowiska malarskiego tuż po połowie XVI w., przedstawiające kontekst królewskiego potwierdzenia z r. 1558. Chociaż nie mamy na ten temat żadnych konkretnych świadectw, możemy zaryzykować wniosek, iż malarze odegrali pewną rolę w pojawieniu się tego dokumentu. Wskazuje na to również ich stanowisko w cechu, potwierdzone dokumentem z r. 1561, kiedy to „Bonifacius pictor et Martinus aurifex seniores iurati contubernū aurificum, Mathias aurifex, Laurentius aurifex, Petrus aurifex, Bathazarpictor, Ioannes Gieczko stannifusor, Laurentius Turek, Laurentius stannifusor, Ioannes Mucha, Liesko Horoschko pictor” i inni zaświadczyli o pełnomocnictwie, wydanym staremu rajcy Stanisławowi Schennanowi, ławnikowi Stanisławowi Pielgrzymowiczowi, malarzowi oraz kuśnierzowi Franciszkowi Sara na występowanie w imieniu miasta w pewnych potrzebach przed królem²².

Jak można się domyślać, akt z r. 1558 oznaczał reformę cechu i uregulował jego stanowisko, dlatego nadal przez dłuższy czas nie słyhać o nim w Przemyślu. Jednak statuty cechowe, potwierdzone przez króla w r. 1558, najwidoczniej odzwierciedlały praktykę życia cechowego sprzed połowy XVI w. W latach 20-ch następnego stulecia w jego charakterze i warunkach zaszły poważne zmiany. W r. 1570 oraz 1581 królów Zygmunt August oraz Stefan Batory potwierdzili dawne statuty malarzy krakowskich²³. Co zbiegło się ze zreformowaniem ich cechu. W latach 90-tych doszło do podziału zjednoczonego cechu złotników, konwisarzy i malarzy oraz do powstania samodzielnych cechów złotników i malarzy katolickich we Lwowie²⁴. Wskazuje to, iż w aktywnie rozwijających się środowiskach krakowskim i lwowskim jeszcze przed końcem stulecia nastąpiło zreformowanie wewnętrznego życia wspólnot cechowych, zwłaszcza powstanie samodzielnych organizacji zawodowych. Przemyśl nie wpisał się do tej tendencji i dlatego musiał dostosować się do tego nieco później. Najwidoczniej nie dysponując na tyle rozbudowanym środowiskiem rzemieślniczym pozostał przy tradycyjnej dla wcześniejszych czasów praktyce zbiorowych cechów. Jeszcze w lustracji Przemyśla z r. 1616 cechmistrzowie odwołują się do królewskiego potwierdzenia z r. 1558²⁵. Lecz w wyniku niezbędnej konieczności aktualizacji swego

²¹ Ibid., sygn. 18, s. 32-33; sygn. 42, s. 10.

²² Ibid., sygn. 13, s. 171.

²³ E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, t. 1. Warszawa 1850, s. 293-310.

²⁴ W. Łoziński, *Złotnictwo lwowskie*, Lwów 1912, s. 35-36; T. Mańkowski, *Lwowski cech malarzy w XVI i XVII wieku*, Lwów 1936, s. 17 (w świetle przeprowadzonej kwerendy w tej cennej monografii nie wykorzystano szeregu ważnych dokumentów do dziejów powstania cech u malarzy katolickich, niektóre świadectwa źródłowe zostały mylnie interpretowane, wobec tego studium nie zawsze daje prawdziwy obraz rozwoju sytuacji; wyniki przeprowadzonych badań zostaną opublikowane w przygotowywanym do druku specjalnym studium).

²⁵ Centralne Państwowe Archiwum Ukrainy w Kijowie, fond. 1, op. 1, spr. 4, s. 518 r. (to źródło oprócz złotników, malarzy i konwisarzy wymienia również ludwisarzy).

stanowiska musiał zreformować samo zrzeszenie. Świadectwem tego występuje potwierdzenie przez władze miejskie nowego statutu w r. 1625.

W wyniku późnego powstania oraz dzięki rzetelności osób, którzy ułożyli tekst dyplomu, bardzo precyzyjnie omawia on całokształt życia wewnętrznego cechu oraz stosunków zewnętrznych jego członków. Najpierw zaakcentowano sprawy osobowe. W duchu epoki potrydenckiej położono nacisk, „aby w tym pomienionym czechu wszyscy byli veri catholici in obedia Sanctae Ecclesiae Romanae”. Trudno powiedzieć, na ile ten przypis statutu był możliwy do spełnienia w specyficznych warunkach miasta dwu tradycji historycznych oraz religijnych. W wymienionej liście członków cechu z r. 1561 obok wyraźnie przeważających rzemieślników pochodzenia polskiego widzimy również przedstawiciela znanej przemyskiej rodziny malarzy ruskich Leśka (Oleksij) Horoszka (Horoszkowycza)²⁶. Oprócz tego zachowały się wiadomości, iż pomimo zakazu nauczania niekatolików u znanego malarza cechowego Sebastiana Włochowicza przed połową lat 40-tych XVII w. Uczył się pracujący później dla przemyskiego władcy Aleksander Goscowski²⁷. Wobec tego nie możemy wyeliminować ewentualności, iż pomimo ostrego zakazu mogły być jakieś wyjątki czy odstępstwa od obowiązującej reguły, na co wskazuje również praktyka lwowska kiedy to pomimo analogicznego jeszcze bardziej ostrego zakazu wydanego w r. 1600 do miejscowego cechu malarzy katolickich z motywacją o zadośćuczynieniu woli królewskiej został przyjęty malarz pochodzenia ormiańskiego Paweł Bogusz²⁸. Bardzo szczegółowo statut omawia również procedurę przyjęcia na ucznia, wyzwolenia oraz przyjęcia do cechu. Dalej z kolei omawia się sprawy wewnętrzne, wyraźnie kładąc nacisk na równości członków cechu. Stąd właśnie w statucie pojawiła się następująca charakterystyczna norma: „Iesliszby który brat na siebie niewiedzieć iakie miał urzędy, tedy przecię powinien tak postępować w czechu, iako inni bracia y bydyż posłuszny czechmistrzom pod takasz wina, iako y drudzu”. Naturalnie statut szczegółowo opisuje sztuki cechowe, warunki ich wykonania oraz aprobacji. Sztuki malarzkie w dwu punktach są zorientowane jeszcze na średniowieczną tradycję cechową – Ukrzyżowanie z Maryją i św. Janem oraz św. Jerzy na koniu. Widać to przede wszystkim w porównaniu z analogicznymi pozycjami o trzydzieści lat starszego statutu lwowskiego, gdzie Ukrzyżowanie w wersji z trzech figur już zostało zamienione na kompozycję wielofigurową „z rozbójnikami oraz turbą żydowską pod krzyżem zagęszczoną”²⁹. Natomiast trzecim punktem we Lwowie występują obrazy... batali-

²⁶ W literaturze dotychczas nie jest znana, po raz pierwszy zwrócono na nią uwagę we wzmiankowanym referacie autora, wygłoszonym podczas sesji sanockiej w r. 1993.

²⁷ F. Bostel, Kilka wiadomości..., szp. LXXXV.

²⁸ Ta sytuacja została szczegółowo przeanalizowana w przygotowywanym do druku studium o powstaniu lwowskiego cechu malarzy katolickich. Zob. również: W. Aleksandrowycz, Malari wirnenskocho pochodzennia u Lwowi pered seredynou XVII st., [w:] Mappa mundi. Zbirnyk naukowych prac na poszanu Jaroslawa Daszkewycza z nahody joho 70-riczczia, Lwiw-Kyjiw-Nju-Jork 1996, s. 542.

²⁹ T. Mańkowski, Lwowski cech malarzy..., s. 100.

styczne albo sceny łowów³⁰. Na gruncie przemyskim ze świeckich tematów zostało potwierdzone tylko malarstwo portretowe.

W tekście dyplomu dużo uwagi poświęcono również problemom stosunków z partaczami. Gwarantując wyjątkowe prawo wykonywania zawodu dla mistrzów cechowych, tradycja przypisywała ściganie partaczy a w wypadku przemyskim ich wtrącenie do więzienia do czasu pogodzenia z cechem czyli wyznania jego jurysdykcji. W przeciwnym wypadku rzemieślnik miał wynieść się z miasta na odległość, przepisana prawem³¹.

Charakterystyczną cechą statutu przemyskiego jest również cały rozbudowany system różnego rodzaju grzyw i win stwarzający rozległą skalę kar pieniężnych oraz kary woskowej na rzecz kościoła. Przewidywane kary pieniężne były rozłożone od kar zupełnie symbolicznych w wysokości kilku groszy: „Wszyscy mistrze tak złotnicy, konwisarscy iako y malarscy powinni bywać na pogrzebach, na żałobach y w czechu (z towarzyszami), gdy ich obesła, pod winą groszy dwóch” – do 20 grzywien srebra na kościół w razie naruszania zasadniczego postulatu katolicyzmu członków cechu. Kompetencje cechu wychodziły poza zakres spraw ściśle zawodowych. Przewidywała ona nadzór nad pewnymi sprawami życia prywatnego z dziedziny moralności, również prowadzenie sądu (oprócz spraw karnych oraz majątkowych), zastrzegając pierwszeństwo jurysdykcji cechowej przed innymi urzędami a nawet zakazując zwracania się do nich.

Ważną cechą publikowanego statutu jest dokładny opis warunków mistrzostwa postronnego. Ponieważ ten rodzaj praktyki cechowej jest mniej znany, przechowane w tekście dyplomu przemyskiego normy jego funkcjonowania mają ważne znaczenie dla naświetlenia praktyki cechowej na terenach ówczesnej Polski w ogóle i w tym sensie są cennym źródłem, wartość którego daleko przekracza kontekst sytuacji przemyskiej. Jest to chyba najbardziej wyraźne świadectwo wyjątkowego znaczenia statutu przemyskiego połączonego cechu złotników, malarzy i konwisarzy, publikacja którego umożliwi szersze wykorzystanie tego cennego źródła do studiów nad życiem cechowym tak samego Przemyśla, jak również dawnej Polski.

Przemyśl, 6 października 1625 r.

Burmistrz i rajcy przemyscy potwierdzają nowy statut cechu złotniczego, malarzkiego i konwisarskiego.

³⁰ Ibid., s. 100-101. Pytanie zupełnie inne, o ile te normy działały na gruncie lwowskim. Najnowsze przestudiowanie dziejów powstania cechu malarzy katolickich w tym mieście przekonuje, iż był on zjawiskiem dla Lwowa dość dziwnym i szedewr cechowy daje temu jedno z charakterystycznych świadectw, zwłaszcza w zestawieniu z realną praktyką działalności ówczesnych malarzy. O niej zob.: W. Aleksandrowycz, *Obrazotwórczy naprjamky dijalnosti zachidnoukrajnjskich malariw XVI-XVII st.*, [w:] *Zapysky Naukowoho Towarystwa imeni T. Szewczenka*, t. CCXXVII, *Praci Sekcji mystectwoznawstwa*, Lwiv 1994, s. 57-87.

³¹ W cechu malarzy krakowskich, na przykład, czeladnik wyzwolony na mistrza składał pisemne zobowiązanie nie pracować nie tylko na terenie samego miasta, lecz również na Kleparzu i Kazimierzu oraz w odległości sześciu mil od Krakowa. Najstarsze takie zobowiązania mamy z lat 1592-1593: MNK, sygn. 691, s. 26r, 31.

Archiwum Państwowe w Przemyśle, Akta miasta Przemyśla, sygn. 81 D.

[s.1] In Nomine Domini amen.

Ad futuram rei memoriam. Cum ea, quae sub tempore fiunt, cum tempore pereunt. Nisi fuerint literarum adminiculo roborata. Proinde nos proconsul et consules ciuitatis Praemislie[sis]. Attento. Nesesse magistratum ciuilem id potissimum curare, ut in subiectis sibi ciuibus unitas ex concordia conseructur. Instituta[ue] ac ordinationes longo usu ex communi approbatione recepta, diligenti custodia manu teneantur. Quod[ue] ideo facilius accidere poterit. Cum unius artificii mechanici vel pluri uni congregantur, illis certe leges constituuntur, circa quas se moderabuntur, et per quas neganti licentio fixua imponent. Un. Dum nobis per famatos cechmagistros artis auri-fabrorum, pictorum et stannifusorum, conciuēs nostros, debita cum instantia fuisset supplicatum. Quatenus illis primum. Ad laudem in Trinitatem Dei Omnipotentis et intemerate Deipare Virginis Mariae et Omnibus Sanctis, nec non ciuitatis istius et eorum artificios addans et honorem ac utilitatem, certos articulos angeremus ac eosdem ipsos contubernio et [frater]nitati approbaremus, ut ipsi more alior[um] mechanicor[um] ciuitatis istius et aliar[um] ciuitat[is] superior[em] approbata consuetudine se in artificiis suis momui fame bene atq[ue] honestate conseruarent, sibi[ue] nomen bonum, domi et foris et in omnes partes in artificiis suis uendicari ac sortiri posunt. Nos itaq[ue], qui semper pro debito officii nostri, ad id animum, cogitationem et studia nostra conuertere, consueuimus. Quo ipsor[um] ciuium et [bon]or[um] suorum, decus et utilitatem, famam et honorem augeamus artificesq[ue], qui ad deffensam ciuitatis istius, maximae belli tempore armis et personis sunt pars non postrema hic locauimus. Ut ita oro eor[um] ut numerosior et commoditer, ita compositior habeatur, ipsiq[ue] eniterentur et laborent, ut virtute ac rebus agendis, ceteris non inferiores indicentur. Ipsis articulos huiusmodi pro eor[um] regimine et administratione meliori polonico idiomate concessimus exprimi. Quorum articulorum tenor est talis.

[Articul 1]

Naprzod chcemy y rozkazuiemy, aby w tym pomienionym czechu wszyscy byli veri catholici in obedientia Sanctae Ecclesiae Romanae pod winą dwudziestu grzywien srebra na kościół przemyski katedralny. 2. Żadnemu towarzyszowi nie mają pozwalać robienia sztuk, aszby po wyzwoleniu swoim wędrował trzy lata, nie partoląc sobie, ale żeby u mistrzów czechowych za towarzysz robił pod winą trzech kamieni wosku. Item powinien tesz u iednego, a naiwięczei u dwóch mistrzów czechowych w Prze//myślu [s. 2] trzy lata robić za towarzysz sub paena także trzech kamieni wosku excepto uczniów przemyskich, ci nie powinni takowego czasu robić, telko pięć kwartałów; tosz ma bydź zachowane synom własnym mistrzów przemyskich, także y tym, którzyby się zaręczyli z czorką mistrzowską, albo z wdową z tegosz czechu. A gdy to będzie miał, a sztuk zechce żądać, tedy na tydzie[ni] przed niedzielą suchedniową w sobotę ma do każdego mistrza w dom chodźć, opowiadając się, że ma wolą żądać sztuk. Tosz ma i dr[u]gi raz czynić w drugą w samą suchedniową sobotę. A nazaiutrz, w niedzielę, przez dwóch mistrzów z tegoż czechu, albo prze[z] inne ucziwe godne zacne osoby ma do czechu przyść, a czechmistrzów i mistrzów żądać robienia sztuk. A przy tym żądaniu ma pokazać testimonium legitimi ortus, także y

drugie testimonium od wyzwolenia w rzemiośle swoim. A po testimonium, co od wyzwolenia ma byǳ, nie od prywatney persony, ani od żadnego urzędu, telko od sztuk magistrów z czechu uprzywileiowanego. Przy tymże żądaniu czechmistrzowie żądającego sztuk mają pytać ieslisz nie ma się iakiei nagany, któraby dobrei sławie iego miała szkodzić. Czo prawdziwie ma przyznać, a iesliżby zaprzął, a potym dwodnie na niego by się dowiedziano, tedy takowego mają z czechu excludować. A gdy w tych punktach będzie dobrze examinowany, tedy do skrzynki czechowej na armatę ma dać złotych pięćdziesiąt y na dzień święto Bożego Ciała z świecami. Synów mistrzów tutecznych y tych, którzy by się zaręczyli z czorką mistrzowską albo z wdową z tegosz czechu, a potym izby ią poiął po oddaniu sztuk, tedy ci nie powinni dać takowego wstępnego, telko dziesięć grzywien pieniądźmi, a ma się zaraz submittować, ze we wszelkich sprawach, powinnościach, podatkach tak czechowych, iako y miejskich wedle drugich braciei ma we wszystkim dosyć czynić. Potym czechmistrzowie y z mistrzami mają mu pozwolić sztuki i miejsce naznaczyć, u którego by mistrza miał robić. A opowiedzieć mu takowe sztuki:

Jeśli złotnikowi, tedy kubek srebrny dwoisty z szyikami wąskimi a długimi co by iedna w drugą wchodziła, a iszby na wyięciu pukło u tych kubków ma byǳ corpus na xtałt grona wina, na którym mają byǳ knory wybijane we trzy rzędy, a [w] każdym rzędzie ma byǳ knorów trzynaście do puł cerkla wybijane s pilnością, a izby nie były litowane. Pod temi knorami ma [by]ǳ bausek. U iednego kubka niech będzie hantaba dwoista bigowana z labrami. Między temi [labra]mi łącki z drotów wszystek, nad knorami każdymi ma byǳ wianek z labrów dobrze feredrowany, a noszki u tych kubków mają byǳ tak najsuptelniejsze zaciągnione, iedna granowita żułkiem zaciągnionem z iednei sztuki, druga noszka okragła spigłem rozmaitym smelcem. U tych obudwu nożek mają byǳ wybijane po sześć knorów do pułcerkla a pazurami prlemi trybowane. Ilza w tych nożek niech będzie z labrów bigowana y noszkami. Druga sztuka złotnicza pieczęć z helmem, w której ma byǳ zwierz i posąg, to jest iesli chce uczynić zwierza we środku, tedy w helmie niech będzie posąg, a iesli we środku ma uczynić, to na helmie zwierz. A około tei pieczęci litery, a tę pieczęć ma od rąk rzezać, a nie od punczyna. Trzecia sztuka złotnica pierścień złoty z kamieniem prawdziwem przezrocystem na folgę zasadzony rozniemi smelcami.

Malarze powinni trzy sztuki robić. Pierwsza sztuka crucyfix z Panną Marią y Ś[więtym] Janem, także z Marią Magdaleną, to na iednei tablicy pod olei w ramie na glans złocisty z rzezaniem w grunt. [s.3] Druga sztuka malarska Ś[więtego] Jerzego na koniu pod wodnemi farbami na płótnie. A te dwie sztuce powinien malować bez konsztu z fantazyei. Trzecia sztuka malarska konterfet iakieikolwiek persony dobrze znaiomei mistrzom. A te sztuki wzwysz mianowane tak złotnice iako i malarskie mają ich robić zupełny quartał, a nie robiąc żadnei inszei roboty pod winą kamienia wosku. Jednak na każdy dzień po dwai mistrzów mają do sztuk magistrza chodźć dozierać go, aby on sam takowe sztuki, a nie kto inny robił. A gdy około nich przestaie robić, nie ma ich z sobą do domu brać, ale ich powinien mistrzowi dawać do schowania. A gdy czas postanowiony będzie się przybliżał do pokazania sztuk, tedy na tydzień przed ukazaniem ich do każdego mistrza w dom ma chodźć, dając znać,

ze ma gotów sztuki do ukazania. Także y po wtóry raz w sobotę suchedniową ma obchodzić mistrze. A nazajutrz w niedzielę suchedniową, gdy się [...], a do czechu ma z swoimi sztukami przyść y ukazać ich mistrzom, którzy mają z wielką pilnością oglądać, jeślisz godne są przyjęcia za sztuki. W których iesliby były wielkie vitia albo iesli by się za pewne dowiedzieli, że nie on sam robił te sztuki, tedy takowych nie mają przyjmować, ale ich potłuc a kazać mu wędrować, żeby się lepiei rzemieszła uczył. A iesliby niewielkie były vitia albo errorry, tedy powinien dać sztrof wedle uznania mistrzów. A kolacją sprawię wedle przemożenia swojego.

Konwisarze powinni te sztuki robić. Naprzod konew cynową baniastą gładko bez sztychów. Do tey konwie hangielstyn gliniany, na spile toczoną, ma bydz na spiglu naprawienia. Druga sztuka konwisarska misa wielka na łokieć ma bydz od rąk bita, a na małym kołku toczona. Trzecia sztuka konwisarska dwa talerze, ieden czworogranisty, bity od rąk w cerkiel, a drugi talerz gładko wyprawiony w cerkiel. A formę do tych talerzów ma urobić z kamienia zamcistą, a iżeby się [s. 4] talerze te w tych formach fugowały. A nie ma tych wszystkich sztuk odlewać, tylko przy mistrzach, i to ieno raz ma bydz dopuszczono. Także huble nie ma zdeimować, iedno przy mistrzach. Formy powinien do mistrza dać schować, gdy przestanie robić. A takowe wszystkie sztuki powinien skończyć za niedziel cztery. Konwisarskim towarzyszom ma bydz to zachowano, że gdyby wdowę z tego czechu albo mistrzowską czorkę poiął, tedy nie powinien wszystkich sztuk robić, tylko połowicę, to iest takie sztuki. Naprzod misa bita na łokieć, do niei formę glinianą, przy tym angielsztyn gliniany, a w ten ma odlać cynową hantabę, a żeby ta forma nie była zepsowana, ale mistrzom ma bydz z inszymi sztukami pokazana. A te sztuki powinien za dwie niedzieli oddać. Wstępne go połowicę iedną ma dać, to iest marcas decem y Nay [...] należączeni, nadto kolacją sprawię. Konwisarscy synowie, którzyby chciał konwisarzem zostać, tedy mają bydz wolni od robienia sztuk, telko wstępne go ma dać marcas decem y [...] z potrzebami do niego należączeni, także y kolacją sprawię. Postempki odprawować według artykułów opisanych w tym przywileju.

Mistrzowie wzaiem wszyscy po przyjęciu misteryej pierwszego roku ma zostać przysięgłem mieszczaninem y ożenić się pod winą grzywny srebra do skrzynki braterskiej. A takową winę powinien będzie dawać na każdy rok, poki się nie ożeni, także y ten, któryby się przed sztukami ożenił tey winie podlegać będzie. Posługi wszelkie należące czechowi podług starodawnych zwyczajów iak czechmistrzowie roskają, to młodszy brat powinien czynić dotąd, asz po niem drugi młodszy mistrz nastąpi. Jednak ma mieć folgi квартаł ieden po przyjęciu mistetyiei dla lepszego przypatrzenia się. A iesliby prędko potym drugi mistrz nastąpił, tedy ten pierwszy będzie powinien własny swoi czas odprawić na posługach, to iest rok i sześć niedziel. A to każdemu ma bydz dotrzymano.

Złotnik każdy, gdy robotę srebrną robi, tedy powinien takową próbę dać według krako//wskie [s. 5] próby, czego czechmistrzowie mają przestrzegać, także y wagi. A na każde suchedni do kramów braciei swei chodzić, a od czechu srebra po kęsu brać na próbę y tam rewidować ieslisz według próby robią wszyscy. A iesliby który brat niesprawiedliwą wagę miał y nie według próby robotę robił, tedy takowego mają

znacznie karać według uznania czechmistrzów, excepto jesliby kto dał swoje takie srebro albo złoto, tedy z takowego wolno robić. Ale dla lepszej wiary gdy odbiera srebro albo złoto na robotę, tedy powinien temu dać na próbę, który mu daie robić. Na pozłotę do grzywny srebrnej roboty, która by się z jednę stronę miała złocić, tedy mają brać po dwa czerwone złote, a która się robota zwierzchu y wewnątrz złoci, także y na drobną robotę po trzy czerwone złote mają brać. Niewypolerowaney roboty od tutecznego czechowego mistrza żaden nie ma przymować do pozłoczenia pod winą dwu kamieni wosku.

Konwiszarze takową cynę powinni robić y próbę dawać, iak w Krakowie robią konwiszarze, ale wagę mają mieć lwowską sprawiedliwą pod winą kamienia wosku.

Żaden brat w tym czechu będący od swych braciei ziednanej albo rozpoczętej roboty nie ma przyjmować bez pozwolenia czechmistrzowskiego pod winą kamienia wosku. Do tego w robocie, w mieszkaniu, w kupiei iakieikółwiek brat bratu nie ma ieden drugiemu przeszkadzać nijakim sposobem. Ani tesz ieden drugiego w rzemiośle lżyć ani ganić ani szaczować nie ma pod winą kamienia wosku okrom urzędu które-gokółwiek y to gdy roskaże urząd.

Electia czechmistrzów także y pisarza od wszystkich braciey per vota w czechu ma byđż na każdy rok. Wskaże y dawni czechmistrzowie, którzyby dobrze rządźili sprawy czechowe y godni by byli czechmistrzowstwa, gdy bracia zechcą ma być czechmistrzem poki oni chcą. Iednak isz troie rzemiosła w tym czechu, tedy ieden ma byđż złotnik, a drugi malarz albo konwiszarz. Czechmistrzowie powinni aby uczciwego, dobrą sławę, rządów, szkody, praw i porządków czechowych z pilnością przestrzegali, dobr, pożytków czechowych pomnażać, a nie umniejszać, zaścia, posterków między bracią y thowarzyszami zabraniać, cudzołostwo y nieposłusznych karać. A jesliby który brat nie dał się w karanie czechowe, tedy takowego powinni opowiedzieć panom raicom. A jesliby nie opowiedzieli, tedy oni sami popadaia winy panom raicom wedle wynalazku. A na takowe wszystkie punkta powinni czechmistrzowie [s. 6] iuramebt na ratuszu przy konfirmaciei panów radziec czynić. Iesliby który brat nie chciał byđż czechmistrzem, takowego mają panom raicom opowiedzieć, którego panowie raice mają skarać dziesięcią stuszów kamienia na munią miasta. A gdy zgodnie obierą, tedy wszyscy mają iść na ratusz do panów radziec a prosić ich o konfirmatią y approbatia iuramentem.

Iesliszby który brat na siebie niewiedzieć iakie miał urzędy, tedy przecię powinien tak postempować w czechu, iako inni bracia y byđż posłuszny czechmistrzom pod taką winą, iako y drudzy. Posła czechowego dla obesłania braciei albo towarzyszów do spraw czechowych za sallarium czechowych mają miewać, którego czechmistrz, gdy iaka potrzeba przypadnie wzywać braciei, tedy do każdego w dom ma słać ze znakiem czechowym, opowiadając na którą godzinę. A iesliby którego brata nie zastał w domu, tedy na drzwiach domu iego ma znak i godzinę napisać, na którą ma byđż w czechu. A temu posłowi ma byđż dano ze skrzynki na każde suchedni groszy pułosma. Za obwieszczeniem posła czechowego tak brat, iako towarzysz nieprzybyłby, takowego karać groszy trzema excepto chorego albo iakiei słusznej przyczyny, co iednak ma byđż opowiedziano czechmistrzom, dla któreiby przy-

czyny nie mógł przybydź. Co iesli słusznie opowiedział, tedy pan czechmistrz ma go wolnym uczynić od nieprzyścia y od winy. A jesliby się na niego dowiedzieli bracia, że nie dla tey przyczyny, którą opowiedział, niebył w czechu, tedy takowego mają karać groszy sześcią. Gdy czas y godzyna naznaczona przydzie, każdy ma na swym miejscu zwykłym zasieść, nie posiadając ieden drugiego pod winą groszy dwóch. A do tego bez wszelakiei broni przychodzić mają pod winą funta wosku. Przy sprawach y sądach ktoby nie należał do sprawy, żaden nie ma w czechu być. Polskiem albo łacińskiem, a nie inszem językiem mają gadać w czechu pod winą funta wosku, excepto żeby nie umiał po polsku albo po łacinie, tedy takiemu wolno mówić swoim językiem przyrodzonym i tłumaca wolno mu mieć jesliby w czechu nie znalazł się co by iego ięzyk rozumiał. Skrzynkę czechową z przywilejami przy sądach u sprawach gdy tego potrzeba mają miewać przy sobie, przy której wszelka uccziwość ma być zachowana. A jesliby który brat albo towarzysz przy sprawie ieden drugiemu rzekł uszczypliwe słowo, tedy taki ma dać funt wosku winy. A jesliby w gniewie ieden drugiego uderzył, tedy ma dać winy puł kamienia wosku. A jesliby też który skrwawił, tedy kamień ieden wosku y siedzieć na ratuszu dotąd, poki się nie poiedniał y winy naznaczoney nie odda. Rozmów żadnych niepotrzebnych, któreby nie należały do sprawy, ad depositum nie mają miewać, ani innych spraw zaczynać, poki się pierwsza zaczęta nie skończy pod winą groszy trzech, a to dla tego, aby sprawy zaczęte suo ordine były odprawowane. Jesliby który brat albo towarzysz na ustąpieniu z czechu poszedł przecz upornie, takowy podpada winy dwa wosku y siedzenia na ratuszu. Żaden brat ani towarzysz y ktoby iedno podpadał pod iurisdiction czechu tego tedy do żadnego innego urzędu nie ma się udawać, ani ieden drugiego pozywać, telko wprzod w czechu swoim pod winą sześci funtów wosku. Sprawy małe sami czechmistrzowie mogą sądzić. A jesliby się któremu nie podobał dekret cechmistrzowski, tedy wolno od niego appellować do wszystkich mistrzów [s. 7], ale s tą conditią, iesliby mistrzowie approbowali dekret cechmistrzowski, tedy apellans ma dać winy groszy sześć. Główne zaś sprawy (okrom kryminału i grontów) czechmistrzowie z mistrzami mają sądzić y dekreta czynić. A iesliby której stronie zdał się być dekret braterski obciążliwy, tedy od niego wolno apellować do panów radziec, ale z tą kondycią, iesliby panowie raice czechowy dekret approbowali, tedy apellans winę podpada groszy dwanaście. A gdy te sprawy główne żądzić mają w czechu, tedy mogą gaić według innych czechów sposobem y porządkiem prawnym przy szeście mężach. A iesliby któremu bratu w sprawie szło o iurament, tedy pro iudicio mają odeszłać ze dwiema bracią ad officium consukare y tam iuramenta mają być odprawowane. Sądów i spraw czechowych nie mają niprzedkim opowiadać, telko bratu swemu, pod winą czterech funtów wosku, a zarazem położyć, nie odchodząc. Kolacyia albo uczta gdy się trafi w czechu lub za sumptem czechowym albo za mistrzowskim, tedy przy niej ma być wszelaka uccziwość zachowana tak iako y przy sprawach y pod taką winą. Któryby brat mieszkając w tym mieście lub robiąc i nie robiąc rzemiosło, a nie byłby w czechu przez uporstwo i aniby powinności nie oddawał do czechu przez cały rok, tedy takowy czech y beneficia czechowego nie ma być particeps, aszby pierwej bracia przeiednał y powinność oddał. Tosz się ma rozumieć y o tych, którzyby na kil-

kadziesiąt mil były od tego czechu, a nie oddawali by powinności do czterech lat, a potem przyszedłszy chciałby rzemiosło robić, także nie ma mu być dozwolono, excepto iszby w jakim więzieniu albo niewolei był, na co ma mieć testimonium. Zgubioną albo ukradzioną iakąkolwiek rzecz, którąby czechmistrzowie albo kto inny opowiedział, a zataiłby który brat albo towarzysz a potem by się na niego dowiedział, tedy takowy za pierwszym razem ma być znacznie karany y onę rzecz przepada, a iesliby drugi raz się tego dopuścił, tedy go z czechu excludować. Tosz się ma rozumieć y o tych, na których by się fałsz w robocie pokazał albo iaka zdrada czechowa.

Chłopców żaden brat nie razem więcej na rzemieśle chować telko trzech pod winą kamienia wosku. Itt[em] bez zapisu chłopca nie chować telko ieden quartal pod winą dwóch funtów wosku. A od zapisu każdy chłopiec ma dać groszy dwadzieścia y cztery okrom synów tutecznej braciei, ci nie powinni dawać od zapisu ani od wyzwolenia, ale który nie są haeredes contubernii, tedy ma każdy płacić y od wyzwolenia flor[enos] duos. Itt[em]. Przy zapisie każdy chłopiec, by się też y w tym mieście urodził, tedy powinien mieć testimonium legitimi ortus. A iesliby nie mógł mieć takowego testimonium dla słusznej przyczyny, tedy godnymi ludźmi ma się zaręczyć, że na pewny czas pokaże. Itt[em]. Chłopiec, który od mistrza swego po zapisie swowolnie poszedł by orec a nie było by go do roku, takowemu wszystek czas w niwec się obraca. Itt[em]. Niewyzwalać chłopca bez wiadomości mistrza iego własnego. Itt[em]. Chłopca ani towarzysza żaden brat od brata nie ma przyjmować, asz się pierwej dowie o słusznej odprawie iego sub poena puł kamienia wosku. Towarzysów żaden brat nie ma więcej chować, telko dwóch pod winą kamienia wosku, excepto żeby żaden brat nie potrzebował towarzysza. Itt[em]. Towarzysz robiąc u mistrza ma się we wszystkim iaknauccziwiei zachować; w robocie pilny i zyczliwy. Tryngiel-tów żadnych bez wiadomości mistrza albo mistrzowej nie ma robić, także materiei ani żadnych instrumentów, któreby należały mistrzowi, gdy kto w kram albo w dom przyniesie na sprzedaż, nie ma kupować bez pozwolenia mistrza albo mistrzowej pod winą kamienia wosku. Itt[em]. Towarzysz żaden od mistrza tutecznego do drugiego na robotę nie ma odchodzić ani wendrować, aż wprzód dwie niedzieli opowie y przerobi przed odeściem swoim sub poena czterech funtów wosku excepto słusznej y gwałtownej przyczyny. Itt[em]. Towarzysze żeby z partaczami nie przestawali, lec któryby towarzysz robiąc iusz u partaca chciał u czechowego robić, tedy będzie powinien wprzód położyć winę czerwony złoty.

Wszyscy mistrze tak złotniczy, konwiszarscy iako y malarscy powinni bywać na pogrzebach, na żołomszach y w czechu (z towarzyszami), gdy ich obesł, pod winą groszy dwóch. A na każde suchedni powinni do skrzynki czechowej dawać tak iako y mistrze, to jest groszy dwa. A to dla tego, iesliby który z nawiedzenia Bożego (ale nie z niecnoty ani z swaru) był złożony chorobą, tedy takiego z tych groszów powinni mistrzowie opatrować. A iesliby zmarł, tedy z czechu powinni pogrzeb sprawić. A iesliby iakie rzeczy po śmierci zostały, tedy mistrzowie mają ich dać oszczazować officiose y poprzedać, a ten sumpt, który by się na niego nałożył, tedy do skrzynki przywrócić. A odsetek, co by zostało, powinni w czechu chować aż do przyjazdu przyjaciół iego, którym takowe rzeczy mają wrócić albo oddać, ale z warunkiem, ażeby drugi

raz kto inny nie upominał się. Tosz się ma rozumieć y o mistrzach. Jesliby który bez zony sine prole et consanguineis umarł, tedy także maia postęplować, iako y z towarzyszwemi rzeczami. Towarzysze tych rzemiosł pomienionych postronni, którzyby tu czcieli przyiąć misteryą, a po przyięciu mieszkać by indziei chcieli, takowi maia bydź przyimowani do czechu tak iednak, aby to nie było z ubliżeniem braciei y czechu tego. A takowi wstępne go maia dawać po złotych dwadzieścia, a na każde suchedni do czechu po groszu, choćby w Przemyślu żaden z nich nie mieszkał. A iesliżby potym który z takowych w tym tu mieście robić sobie chciał, tedy powinien będzie każdy takowy sztuki robić, wstępne go dopłacić y wszystkie inne powinności tak odprawować, iako w tym przywileju opisano. Także iesliby się tesz który takowy pierwej ożenił et[caetera], et[caetera], takowy każdy powinien będzie winę oddać do czechu takową, iaka iusz wyżej jest wyrażona na takowych w tym przywileju. Mistrzowa która by została wdową bez potomka, tedy nie wolno iei robić rze//miesła [s. 8] telko rok i sześć niedziel. A iesliby bracki potomek został, tedy iei wolno robić rzemiosło poki potomka staie y poki się cnotliwie rządzić będzie. Onera iednak do czechu należące będzie powinna oddawać tak, iako y inni z tego czechu będący. Włóczęgowie albo raczei partacze tak religiei Rzymskiej, Greckiei iako y Żydów, mieszkających na gruntach tak duchownych oboiei religiei, iako tesz y na świeczkich stanów szlacheckich y innych, osobiłwie na miejscach bliskością temu miastu przyległych w mieście y po przedmieściach okolicznie y pod iakąkolwiek iurisdictionią będący, który by tylko takowi się naidowali, a żeby bez przyięcia czechu albo wiadomości czechowej pokątnie roboty tych trzech rzemiosł w tym przywileju wyrażonych odprawowali tak, co by to z wzgardą, z szkodą y z ubliżeniem wielkiem tego czechu było, takowych wolno będzie mistrzom tego czechu (z wiadomością iednak urzędów miejskiego i grodzkiego) zabierać tak przy robocie, iako y bez roboty y gdzie by tylko znalezieni byli, a nie tylko osoby ich, ale y rzeczy wszystkie tych partaczów, które to rzeczy iesli by się pędko z czechem nie pogodzili, maia bydź podzielone między czech a urząd. A zabrawszy onych do więzienia podać y tak długo trzymać, ażby rękoimie w takowych stawili, na którychby mistrzowie tego czechu przestali z takową submissią. Jesliby czechu przyiąć nie chcieli, aby robienia rzemiosł, w tym przywileju pomienionych poprzestali, od miasta y z tego mieysca, na którym by pretekcyey iakieikolwiek zazywali, zarazem prec wychodzili, namniei się nie zabawiając. A iesliby mistrzowie czechu tego sami przez się takowych imać (choć za wiadomością urzędów oboiga mianowanych) niemogli, tedy wprzod maia zażywać sług urzędu miejskiego radzieckiego na pomoc z wiadomością pana burmistrza na ten czas będącego. A iesliby na gruncie duchownym oboiei religiei, albo tesz slacheckim, tedy maia sług grodzkich albo zamkowych od urzędników na ten czas na zamku będących zaciągać. I tak takowym przeszkodom y partactwu zabiegać, aby się takowa żadna swawola nie mnożyła i nie szerzyła.

Quos quidem articulos suprascriptos nos proconsul et consules ciuitatis. Praemissen[sis] ratos et gratos habentes eisdem artificibus approbauimus et confirmauimus et approbamus et confirmamus. Reseruata nihilominus nobis et nostris facultate eosdem articulos augendi, ininuendi, corrigendi, declarandi et alios loco illor[um] constituendi

et interponendi. Juxta nostra cognitionem et illorum contubernii atq[ue] temporis exigem[ere] in[tro] necessitatem. Quius rei et in efficacius testimonium sigillum officii nostri praesentibus est sub appensum.

Actum et datum Praemisliae, feria secunda post festum sancti Francisci confessoris proxima anno Domini millesimo sexcentesimo vigesimo quinto.

Albertus Łakawskj ciuitatis Praemislien[sis] notarius m[anu] p[ro]priae].

Maciej Dalecki
(Przemyśl)

GOSPODARKA FINANSOWA SAMORZĄDOWYCH WŁADZ MIEJSKICH PRZEMYŚLA W LATACH 1918-1939

Wstęp

Zagadnienia związane z gospodarką finansową samorządu miejskiego Przemyśla w okresie II Rzeczypospolitej były już przedmiotem zainteresowania historyków. Zostały one omówione w opracowaniu Zdzisława Koniecznego dotyczącym dziejów miasta w latach 1918-1939¹. Przedstawiła je również Zdzisława Wenzel w swojej niepublikowanej pracy poświęconej rozwojowi gospodarczemu Przemyśla w tym okresie². Ryszard Tłuczek scharakteryzował natomiast działalność gospodarczą władz miejskich w latach 1918-1933³. Autorzy tych opracowań nie wykorzystali wszystkich zachowanych źródeł, zwłaszcza trudno wtedy dostępnych archiwaliów lwowskich.

Baza źródłowa dotycząca działalności władz komunalnych Przemyśla w dziedzinie gospodarczej i finansowej jest bardzo bogata. Akta Zarządu Miasta Przemyśla z lat 1918-1939, przechowywane w przemyskim Archiwum Państwowym, zawierają niemal w komplecie budżety miasta i przedsiębiorstw komunalnych z tego okresu oraz częściowo sprawozdania finansowe z ich realizacji⁴. Wiele dokumentów, dotyczących nadzoru nad funkcjonowaniem samorządu miejskiego w Przemyśle, sprawowanego przez władze wojewódzkie, można znaleźć w aktach Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie z lat 1921-1939, wchodzących w skład zasobu Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego na Ukrainie⁵. Zagadnienia wiążące się ze stanem fi-

¹ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1918-1939*, w: *Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny*, cz. 2, Warszawa-Kraków 1974, s. 265-346.

² Z. Wenzel, *Rzeczpospolita i rozwój gospodarczy miasta Przemyśla w okresie międzywojennym*, Kraków 1969, mps. pracy magisterskiej w posiadaniu autorki.

³ R. Tłuczek, *Samorząd miasta Przemyśla w latach 1918-1933*, „*Studia Przemyskie*”, t. 1: 1993, s. 149-159.

⁴ Archiwum Państwowe w Przemyśle, Akta miasta Przemyśla (dalej: APP, AmP), sygn. 2181-2200, 2224-2232, 2242.

⁵ Zawierają one m.in. budżety miasta i sprawozdania finansowe z ich wykonania. Por. Derżawnyj Archiw Lwiwskojj Oblasti, fond 1 Lwiwskoje Wojewodskoje Uprawlenije (dalej:

nansów i gospodarką miejską były ponadto bardzo często poruszane na łamach prasy przemyskiej ukazującej się w latach 1918-1939.

Gospodarkę finansową miast w okresie II Rzeczypospolitej warunkowało w znacznym stopniu ustawodawstwo regulujące zasady funkcjonowania samorządów miejskich. Podstawy prawne funkcjonowania samorządu miejskiego Przemysła, podobnie jak w innych miastach na terenie dawnej Galicji, określały do 1933 roku ustawy austriackie, które były jedynie modyfikowane przez polskie przepisy prawne. Do podstawowych obowiązujących aktów prawnych należały: państwowa ustawa gminna z 1862 roku, krajowa ustawa gminna z 1866 r. oraz ustawa normująca samorząd 30 największych miast Galicji z wyłączeniem Lwowa i Krakowa, uchwalona przez Sejm Krajowy w 1889 roku⁶. Zasady ustrojowe przyjęte w tych ustawach nie były w pełni demokratyczne, ze względu na przyznanie prawa wyborczego do organów władz miejskich tylko mężczyznom opłacającym podatki bezpośrednie, oraz stosowany system głosowania w ramach trzech tzw. kół wyborczych. Nieznaczne ulepszenie do tych przepisów wniosło rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie z 23 XI 1918 r. Rozszerzyło ono prawo wyborcze, dodając IV koło wyborcze skupiające osoby pełnoletnie bez różnicy płci, nie posiadające prawa głosu w dotychczasowych trzech kołach⁷. Przepisy prawne dotyczące działalności finansowej władz miejskich, zwłaszcza w zakresie pozyskiwania dochodów, unormowała natomiast Ustawa z dnia 11 VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych⁸.

Według przepisów ustawy z 1889 roku organami miasta były rada miejska – organ uchwałodawczy i magistrat – organ wykonawczy. Zakres działania władz miejskich dzielił się na własny i poruczony. Wykonując własny zakres działania organy władz miejskich działały jako organy samorządowe; realizując poruczony zakres działania, wypełniały natomiast funkcje zlecone im przez administrację rządową. Wydatki miasto pokrywało z dochodów z majątku komunalnego, a w razie deficytu ze specjalnych opłat i podatków komunalnych, dodatków do podatków państwowych pośrednich lub bezpośrednich oraz z zaciąganych pożyczek. Zaciągnięcie pożyczki przekraczającej roczne dochody miasta oraz wprowadzenie nowych specjalnych opłat

DALO, f. 1), opis (dalej: op.) 35, sprawa (dalej: spr.) 360, 361, 365, 368, 369, 594, 598, 822, 1067, 1069, 1073, 1297, 1302, 1303, 1487, 1753, 1759, 1762, 2144, 2151, 2152, 2812, 2814, 2815, 2978, 2981; op. 36, spr. 556, 786, 787, 1073, 1773; op. 37, spr. 22, s. 107-114; op. 37, spr. 23, s. 35-51 i 75-109; op. 37, spr. 392, s. 28-37.

⁶ Reichsgesetzblatt 1862, nr 18; Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych 1866, nr 19 oraz 1889, nr 24.

⁷ K. W. Kumaniecki, Ustrój władz samorządowych na ziemiach polskich w zarysie, Warszawa-Kraków 1921, s. 18.

⁸ Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce, cz. I, z. 2 Ustrój władz administracyjnych państwowych i samorządowych, op. B. Wasiutyński, Poznań 1925, s. 138.

i podatków komunalnych wymagało zgody organu nadzorującego działalność samorządów miejskich⁹.

Ujednolicenia ogólnych zasad ustrojowych samorządu miejskiego w II Rzeczypospolitej dokonała Ustawa z dnia 23 III 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Wprowadziła ona powszechne, równe, tajne i proporcjonalne prawo wyborcze do organów władz miejskich. Według przepisów powyższej ustawy organem uchwałodawczym władz komunalnych była rada miejska, organ wykonawczy stanowił natomiast zarząd miejski. Ustawa ściśle określała zakres kompetencji przysługujący radzie miejskiej. Obejmował on, oprócz wyboru członków zarządu miejskiego i komisji rady miejskiej, podejmowanie uchwał w sprawach organizacyjnych (regulaminy, statuty, sprawy płacowe i emerytalne), majątkowych, gospodarczych, finansowo-budżetowych i porządkowych. Wszystkie pozostałe kompetencje przysługiwały zarządowi miejskiemu.

Organy samorządu miejskiego były poddane nadzorowi. W przypadku miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, do których należał Przemyśl, władzę nadzorczą stanowił wojewoda. Zatwierdzenia władzy nadzorczej wymagały m.in. uchwały rady miejskiej dotyczące zasad wynagradzania członków zarządu miejskiego, stanu etatów, wysokości płac i zaopatrzenia emerytalnego dla pracowników miejskich, uchwały o nabyciu, zbyciu, oddaniu w zastaw, obciążeniu hipotecznym i oddaniu w dzierżawę na okres ponad 6 lat nieruchomości oraz przedsiębiorstw komunalnych, uchwały o przyjęciu darowizny i o utworzeniu fundacji. Władzom nadzorczym przysługiwało także prawo do rozwiązania rady miejskiej i zarządu miejskiego równocześnie, lub oddzielnie każdego z tych organów. W przypadku równoczesnego rozwiązania rady miejskiej i zarządu miejskiego na okres do przeprowadzenia wyborów nowych organów miejskich, ustanawiano tymczasowy zarząd komisaryczny miasta¹⁰.

Rada Miejska funkcjonująca w Przemyślu w okresie od listopada 1918 r. do października 1927 r. nie pochodziła z wyboru, lecz składała się z osób wyłonionych w drodze nominacji. W październiku 1927 roku została ona rozwiązana decyzją Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, który powołał równocześnie komisaryczny zarząd miasta. W 1928 roku wyłoniono w drodze wyborów nową Radę Miejską. Wybory te odbyły się jeszcze na podstawie austriackiej ordynacji wyborczej, częściowo tylko zmienionej poprzez wprowadzenie IV koła wyborczego, w myśl rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej z 23 XI 1918 roku¹¹. W grudniu 1933 roku Minister

⁹ Encyklopedia prawa..., s. 129-132; K. Grzybowski, Historia państwa i prawa Polski, t. IV Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa, uzupełnili J. Bardach, S. Grodziski i M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1982, s. 309-311, 324; K. Grzybowski, Galicja 1848-1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii, Warszawa 1959, s. 270-271.

¹⁰ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz. URP) 1933, nr 35, poz. 294; Historia państwa i prawa Polski, t. V 1918-1939, cz. 1 pod red. F. Ryszki, Warszawa 1962, s. 206-207.

¹¹ APP, Polska Rada Narodowa w Przemyślu, sygn. 4, s. 1-2, 6, 8-9, 12-17, 33-36, 43; Starostwo Powiatowe w Przemyślu 1919-1939, sygn. 8, s. 1-3; DALO, f. 1, op. 37, spr. 24, s. 160-

Spraw Wewnętrznych rozwiązał działający od 1928 roku Zarząd Miasta, wprowadzając w jego miejsce zarząd komisaryczny. Nie uległa natomiast rozwiązaniu dotychczasowa Rada Miejska, która funkcjonowała do momentu przeprowadzenia nowych wyborów w 1934 roku. Kadencja nowej Rady Miejskiej, wybranej tym razem na zasadach w pełni demokratycznych, trwała od 1935 do 1939 roku¹².

Oprócz istniejącego w II Rzeczypospolitej ustroju samorządu miejskiego, istotny wpływ na warunki działalności finansowej władz komunalnych wywierały również zmienna koniunktura gospodarcza i ogólne położenie gospodarcze kraju. Negatywne oddziaływanie tych czynników zaznaczyło się szczególnie w okresie wysokiej inflacji, trwającej od 1919-1923 roku oraz podczas wielkiego kryzysu gospodarczego w latach 1929-1933.

Dochody miasta

Podstawę bieżącej gospodarki miasta stanowiły dochody zwyczajne uzyskiwane przez nie z różnych źródeł. Jednym z nich był majątek komunalny. Obejmował on dobra ziemskie w podmiejskiej wsi Kruheli Wielkiej oraz budynki i grunty położone w obrębie granic miasta. W skład dóbr ziemskich na Kruheli Wielkiej, o łącznej powierzchni ok. 150 ha, wchodziły folwark i las. Powierzchnia samego folwarku wynosiła 15 ha. Był on wydzierzawiany przez miasto. Od 1935 roku dzierżawił go w całości za czynszem rocznym w wysokości 400 zł Dom Bożego Miłosierdzia na Kruheli Wielkiej. Był to zakład poprawczy dla dziewcząt prowadzony przez SS Opatrzności Bożej. Las kruhelski, posiadający drzewostan złożony z dębów, nie mógł być wykorzystywany na większą skalę do pozyskiwania drewna ze względu na to, że dysponował on małą ilością drzew w starszym wieku. Wycięto go w znacznej części podczas I wojny światowej. Miasto używało drewna z lasu kruhelskiego w niewielkim zakresie i prawie wyłącznie do własnych potrzeb. Od 1919 roku nieczynny był już kamieniołom na Kruheli Wielkiej eksploatowany w okresie autonomii galicyjskiej¹³.

Spośród budynków stanowiących własność miasta, największe dochody przynosiły mu koszary przy ulicy Dworskiego, budynki mieszkalne przy ulicach Czarnieckiego i Dworskiego, budynki wynajmowane prywatnym szkołom średnim przy ulicach Kilińskiego i Smolki oraz bazyry zlokalizowane na targowicy, ulicach Kazimie-

161, 170, 173; „Ziemia Przemyska” z 30 XI 1918, nr 22, s. 1; „Tygodnik Przemyski” z 18 VIII 1928, nr 34, s. 3 i z 30 IX 1928, nr 40, s. 1-2; Z. Konieczny, Przemysł w latach 1918-1939..., s. 299; W. Wierzbieniec, Społeczność żydowska Przemyśla w latach 1918-1939, Rzeszów 1996, s. 164-166.

¹² „Tygodnik Przemyski” z 7 I 1934, nr 1, s. 3, z 10 VI 1934, nr 23, s. 2 i z 3 III 1935, nr 9, s. 2; W. Wierzbieniec, op. cit., s. 167-169.

¹³ DALO, f. 1, op. 36, spr. 2220; s. I-125; „Ziemia Przemyska” z 8 III 1919, nr 57, s. 1-2; Statystyka Polski, seria B, z. 14 Powierzchnia miast. Plany, użytkowanie, własność, Warszawa 1933, tab. 7, s. 48-49. We wcześniejszych latach Dom Bożego Miłosierdzia dzierżawił tylko część gruntów folwarku. Por. „Ziemia Przemyska” z 17 I 1925, nr 3, s. 1 oraz z 3 IX 1927, nr 36, s. 4.

rza Wielkiego i Jagiellońskiej. Bardzo niewielki zysk dawały miastu Zamek i Wieża Zegarowa. Obiekty te wymagały natomiast znacznych nakładów finansowych na ich remonty bieżące i kapitalne¹⁴.

Miasto było właścicielem większych kompleksów gruntów położonych przy ulicach Buszkowickiej i Krównickiej oraz na tzw. Kreyczówce. Wydierżawiano je na ogół, podobnie jak kilka mniejszych parcel miejskich, osobom prywatnym. Dochody uzyskiwane z tytułu czynszów za te grunty były nieznaczne¹⁵.

Do dochodów z majątku komunalnego należały ponadto niewielkie kwoty otrzymywane przez miasto jako procenty od lokat i papierów wartościowych będących w jego posiadaniu¹⁶.

W okresie od 1919 do 1939 roku majątek komunalny przynosił miastu przeciętnie około 10 % jego rocznych dochodów. W poszczególnych latach budżetowych odsetek ten był zróżnicowany i wynosił przykładowo: w 1919 roku – 15,2 %, w 1922 – 6 %, w 1925 – 15 %, w 1928/29 – 9 %, w 1930/31 – 11 %, w 1934/35 – 12,2 % oraz w 1938/39 – 8,3 %¹⁷. Wynikało to raczej ze zmiennej w poszczególnych latach wysokości dochodów uzyskiwanych przez miasto z pozostałych źródeł, niż z efektywności gospodarowania przez nie posiadanym majątkiem.

Istotny udział w dochodach miasta miały również przedsiębiorstwa komunalne. Najbardziej dochodowym z nich była elektrownia miejska. Znacznie mniejszy od niej, ale stały dochód przynosiła także Rzeźnia i Chłodnia Miejska. Targowica stanowiła źródło bardzo niewielkich dochodów, była ona jednak na ogół samowystarczalna i nie wymagała dofinansowywania. W pierwszym okresie działalności na skraju deficytu znajdował się natomiast Miejski Zakład Wodociągowy. Stanowiło to rezultat niewielkiego początkowo zasięgu sieci wodociągowej, a zatem również ograniczonej liczby odbiorców wody. Po roku 1932, kiedy sieć wodociągowa ulega znacznej rozbudowie, przedsiębiorstwo to zaczęło przynosić miastu niewielkie zyski. Niezmiennie wyniki deficytowe osiągał zakład oczyszczania miasta (Miejski Tabor Gospodarczy), który był dotowany z budżetu miejskiego¹⁸.

Odsetek dochodów miejskich z przedsiębiorstw komunalnych ulegał w poszczególnych latach wahaniom, osiągając w 1922 roku 23 %, w 1927/28 – 17,3 %, w 1928/29 – 12 %, w 1930/31 – 18,7 %, w 1933/34 – 27 %, w 1934/35 – 12,4 %, zaś w 1938/39 – 21,4 %¹⁹. Wysokość tego odsetka była uzależniona w dużej mierze od wy-

¹⁴ Budżety i sprawozdania finansowe miasta; Z. Konieczny, *Przemysł w latach 1918-1939...*, s. 284.

¹⁵ Budżety i sprawozdania finansowe miasta; DALO, f. 1, op. 36, spr. 2220, s. 1-125; „Nowy Głos Przemyski” z 7 XII 1919, nr 62, s. 1; „Ziemia Przemyska” z 21 VIII 1921, nr 34, s. 4 i z 17 I 1925, nr 3, s. 1.

¹⁶ Budżety i sprawozdania finansowe miasta.

¹⁷ Obliczenia własne na podstawie budżetów i sprawozdań finansowych miasta.

¹⁸ Budżety i sprawozdania finansowe miasta; DALO, f. 1, op. 35, spr. 2981, s. 1-2.

¹⁹ Obliczenia własne na podstawie budżetów i sprawozdań finansowych miasta.

ników jakie uzyskiwały w swojej działalności gospodarczej przedsiębiorstwa miejskie.

Obok dochodów z majątku komunalnego i przedsiębiorstw komunalnych drugą ważną grupę stanowiły dochody z podatków i opłat. Istotne miejsce zajmowały wśród nich wpływy z tytułu dodatków komunalnych do podatków państwowych. Wysokość stopy procentowej tych dodatków była określana corocznie przez Radę Miejską i podlegała zatwierdzeniu ze strony władz sprawujących nadzór nad działalnością samorządu miejskiego. W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości wymierzono dodatki komunalne do podatków państwowych obowiązujących w austriackim systemie podatkowym. Dopiero od 1922 roku zaczęto wprowadzać nowe podatki już na podstawie polskich przepisów prawnych. Poboru dodatków komunalnych dokonywano zarówno w przypadku państwowych podatków bezpośrednich jak i pośrednich. Były to: dodatek do podatku od patentów akcyzowych na wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych, dodatek do podatku od nieruchomości, dodatek do podatku przemysłowego, dodatek do podatku gruntowego, dodatek do podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji napojów alkoholowych oraz dodatek do opłat od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych przedsiębiorstw (ten ostatni obowiązywał od połowy lat trzydziestych)²⁰.

Dodatki komunalne do podatków państwowych przynosiły miastu znaczne wpływy budżetowe. Ich udział w ogólnej sumie dochodów miasta był najwyższy w okresie od 1925 do 1931 roku, kiedy wynosił około 30 %. Później nie przekraczał on już przeważnie 20 %²¹.

Od 1922 roku miasto dysponowało także dochodem w postaci udziałów w podatkach państwowych. Jako pierwszy wprowadzono udział w podatku dochodowym, a jako kolejne – udział w podatku lokalowym i udział w specjalnym podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych. Odsetek rocznych wpływów do budżetu miasta z udziałów w podatkach państwowych zamykał się przeważnie w granicach od 12 do 15 %. W latach 1937-1938 wzrósł on do około 20 %²².

W skład miejskiego systemu podatkowego wchodziły również podatki komunalne określane inaczej mianem podatków samoistnych. Były to w większości podatki o charakterze pośrednim. Z okresu przed rokiem 1918 pochodziły opłaty propinacyjne, opłaty szkolne i podatek od psów. Pobór opłat propinacyjnych, przynoszących miastu kilkanaście procent rocznego dochodu prowadzono tylko do 1924 roku. W 1925 roku ich rolę przejął dodatek do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji napojów alkoholowych. Po 1922 roku zaniechano także pobierania opłat

²⁰ Budżety i sprawozdania finansowe miasta; DALO, f.1, op. 35, spr. 370; op. 36, spr. 330; op. 37, spr. 23, s. 111-112 i 140-142; „Ziemia Przemyska” z 12 II 1922, nr 7, s. 1-2; „Tygodnik Przemyski” z 7 IV 1935, nr 14, s. 1, z 2 I 1938, nr 1, s. 2 oraz z 25 XII 1938, nr 52, s. 2; Z. Konieczny, Przemysł w latach 1918-1939..., s. 284.

²¹ Obliczenia własne na podstawie budżetów i sprawozdań finansowych miasta.

²² Budżety i sprawozdania finansowe miasta oraz własne obliczenia wykonane na ich podstawie.

szkolnych. Władze miejskie wprowadziły natomiast począwszy od 1920 roku szereg nowych podatków komunalnych. Ich pobór odbywał się na podstawie statutów, wymagających co pewien okres zatwierdzenia ze strony władz nadzorczych. Podatkami komunalnymi były: podatek od publicznych zabaw i widowisk, podatek od lokali, podatek od przesyłek kolejowych, podatek od przeniesienia własności nieruchomości, podatek od hoteli i domów zajezdnych, podatek od plakatów i szyldów, podatek od spadków i darowizn oraz podatek od zaprotestowanych weksli. Niektóre z nich zostały później zlikwidowane, jak np. podatek od lokali (w 1926 r.) i podatek od przesyłek kolejowych (w 1936 r.). Jako ostatni podatek komunalny przed wybuchem II wojny światowej wprowadzono w 1939 roku podatek drogowy²³.

Udział procentowy podatków komunalnych w dochodach miasta wykazywał różną wysokość w poszczególnych latach budżetowych. Przykładowo wynosił on w 1919 roku – 6 %, w 1922 – 12,4 %, w 1925 – 21,7 %, w 1927/28 – 18,8%, w 1930/31 – 13 %, w 1933/34 – 6,4 %, w 1935/36 i w 1938/39 – 2,3 %²⁴. Zmniejszenie się odsetek dochodów jakie przynosiły podatki komunalne w końcowych latach wynikało m.in. z uzyskiwania przez miasto większych środków finansowych z innych źródeł, zwłaszcza ze zwrotów oraz z subwencji i dotacji.

Stosunkowo niewielką rolę odgrywały opłaty administracyjne, z których otrzymywano przeważnie mniej niż 2 % rocznych wpływów budżetowych. Należały do nich opłaty za przyjęcie do Związku Gminy, opłaty za oględziny zwłok, opłaty od świadectw urzędowych, opłaty od wnoszonych podań i załączników, opłaty od konsensów i drobnych pozwoleń budowlanych, opłaty za parafowanie ksiąg handlowych, opłaty za informacje adresowe oraz opłaty za świadectwa pochodzenia zwierząt.

Do grupy dochodów miejskich z podatków i opłat zaliczały się ponadto dochody z opłat za korzystanie z urządzeń komunalnych. Były nimi opłaty cmentarne, opłaty za podłączenia nieruchomości do sieci kanalizacyjnej, opłaty placowe, opłaty targowe, opłaty za użycie wagi bydłowej, opłaty za użycie stajni sądowej, opłaty postojowe oraz myto kopytkowe. Opłaty kanalizacyjne pobierano od 1936 roku bezpośrednio do budżetu Miejskiego Zakładu Wodociągowo-Kanalizacyjnego, z pominięciem budżetu administracyjnego miasta²⁵. Myto kopytkowe – opłata istniejąca również przed rokiem 1918 – było pobierane na rogatekach głównych dróg wjazdowych do miasta. W 1931 roku zastąpiły je opłaty mytnicze²⁶. Poboru opłat targowych, opłat za zużycie

²³ Budżety i sprawozdania finansowe miasta; DALO, f.1, op. 35, spr. 374, 384, 385 oraz op. 37, spr. 392, s. 5-6; APP, AmP, sygn. 2201, npag.; Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemysła w zasobie AP, sygn. 158; „Ziemia Przemyska” z 21 XII 1919, nr 222, s. 1; z 18 I 1920, nr 6, s. 2; z 12 II 1922, nr 7, s. 1-2; z 19 IV 1924, nr 16, s. 2-3; „Tygodnik Przemyski” z 9 XI 1929, nr 45, s. 3; z 10 IV 1932, nr 14, s. 2; z 4 XII 1938, nr 49, s. 4; z 5 III 1939, nr 10, s. 2.

²⁴ Obliczenia własne na podstawie budżetów i sprawozdań finansowych miasta.

²⁵ Budżety i sprawozdania finansowe miasta.

²⁶ DALO, f. 1, op. 36, spr. 558; „Ziemia Przemyska” z 30 VIII 1924, nr 35, s. 4; „Tygodnik Przemyski” z 3 V 1931, nr 17, s. 2-3.

stajni spędowej oraz opłat za użycie wagi bydłowej dokonywano na Targowicy Miejskiej. Od 1935 roku wpływały one bezpośrednio do budżetu tego przedsiębiorstwa²⁷.

Opłaty za korzystanie z urządzeń komunalnych stanowiły do 1935 roku około 5 – 9 % rocznych dochodów miasta. Później odsetek ten zmalał, ponieważ część z nich zasiliła budżety przedsiębiorstw miejskich²⁸.

Pozostałymi, oprócz scharakteryzowanych wyżej, źródłami dochodów miasta były zwroty, subwencje i dotacje oraz dochody różne. Zwroty obejmowały głównie kwoty pieniężne otrzymywane od władz państwowych i samorządu powiatowego jako wynagrodzenia za pobór na ich rzecz podatków oraz sumy wpłacane przez przedsiębiorstwa komunalne z tytułu wykonywania dla nich przez urząd miejski niektórych czynności administracyjnych i księgowych. Ze zwrotów miasto uzyskiwało zaledwie kilka procent rocznego dochodu. Dopiero w 1935 roku wpływy z tego źródła zwiększyły się do 20 % ze względu na otrzymywanie od państwa zwrotów kosztów kwaterunku wojskowego²⁹.

W kształtowaniu się dochodów zwyczajnych miasta minimalną rolę odgrywały subwencje i dotacje. Tylko w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości państwo subwencjonowało w niewielkim zakresie działalność samorządu miejskiego. Później przez szereg lat miasto nie uzyskiwało żadnych subwencji od państwa i innych instytucji. W latach 1930-1935 Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Przemyśla wypłacała miastu rocznie 10 000 zł jako subwencję na cele opieki społecznej. Dopiero od 1935 roku Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy zaczął przyznawać władzom miejskim dotacje przeznaczone na zrównoważenie budżetu³⁰. Subwencje te stanowiły w 1935/36 roku – 4,2 %, w 1937/38 – 10,8 %, zaś w 1938/39 – 1,8 % rocznych dochodów miasta³¹.

Dochody budżetowe określane jako inne obejmowały m.in. grzywny oraz opłaty za korzystanie z kortów tenisowych i za organizację festynów w parku miejskim. Ich odsetek nie przekraczał 1 % ogólnej kwoty rocznych wpływów budżetowych³².

Wysokość dochodów zwyczajnych miasta pozwalała tylko na finansowanie (i to nie w pełnym zakresie) najbardziej niezbędnych wydatków. W celu realizacji inwestycji konieczne było więc korzystanie z dochodów nadzwyczajnych. W zestawieniu z dochodami zwyczajnymi, jak wynika to z danych przedstawionych w tabeli 1, dochody te były dość wysokie. W latach 1931-1934 uległy one znacznemu zmniejszeniu ze względu na trudną sytuację finansową miasta, wynikającą z ogólnego kryzysu go-

²⁷ APP, AmP, sygn. 2196, npag.

²⁸ Obliczenia własne na podstawie budżetów i sprawozdań finansowych miasta.

²⁹ Budżety i sprawozdania finansowe miasta oraz własne obliczenia wykonane na ich podstawie.

³⁰ Budżety i sprawozdania finansowe miasta; DALO, f. 1, op. 35, spr. 2818; „Ziemia Przemyśka” z 3 IX 1927, nr 36, s. 3; „Tygodnik Przemyński” z 26 VII 1936, nr 30, s. 3; z 4 IV 1937, nr 13, s. 2; z 10 X 1937, nr 40, s. 2; z 27 II 1938, nr 9, s. 2; z 4 IX 1938, nr 36, s. 3 oraz z 9 IV 1939, nr 15, s. 2-3.

³¹ Obliczenia własne na podstawie budżetów i sprawozdań finansowych miasta.

³² Budżety i sprawozdania finansowe miasta.

Gospodarka finansowa samorządowych władz miejskich Przemyśla

spodarczego. W okresie tym zmalała również wysokość dochodów zwyczajnych. Wysoki poziom dochodów nadzwyczajne osiągnęły ponownie od 1937 roku.

Głównym źródłem dochodów nadzwyczajnych, w świetle analizy tabeli 2 były pożyczki. Dużo mniejszą rolę odegrały dochody z majątku komunalnego. Wpływy z subwencji i dotacji przyznawanych przez Fundusz Pracy na organizację robót publicznych dla bezrobotnych występowały dopiero od roku 1936. Dochodami nadzwyczajnymi otrzymywanymi z innych źródeł były m.in. zaległe czynsze za koszary, nadwyżki kasowe i zwroty.

Tabela 1

Dochody zwyczajne i nadzwyczajne
miasta w latach 1927-1939 w tys. zł

Rok	Dochody zwyczajne	Dochody nadzwyczajne	RAZEM
1927/28	1543,6	120,0	1663,6
1928/29	1972,6	648,0	2620,6
1929/30	1984,4	998,0	2982,4
1930/31	1853,9	598,0	2451,9
1931/32	1984,8	97,0	2081,8
1932/33	1895,1	75,5	1970,6
1933/34	1510,4	-	1510,4
1934/35	1402,9	242,0	1644,9
1935/36	1489,1	340,5	1829,6
1936/37	1497,5	175,5	1673,0
1937/38	1615,6	580,9	2196,5
1938/39	1603,8	906,5	2510,3
1939/40	1889,0	1003,7	2892,7

Źródło: APP, Akta miasta Przemyśla, sygn. 2187-2188, 2190, 2192-2199;
DALO, f. 1, op. 35, spr. 2978.

Podstawę dochodów zwyczajnych miasta tylko w niewielkim zakresie stanowiły środki finansowe pozyskiwane przez nie z majątku komunalnego i przedsiębiorstw komunalnych. Większość wpływów budżetowych pochodziła z różnego rodzaju po-

datków i opłat. Dochody tego typu nie posiadały stabilnego charakteru. Miasto nie mogło być w tej sytuacji w pełni samodzielne pod względem gospodarczym. Wszelkie poważniejsze inwestycje miejskie finansowano z dochodów nadzwyczajnych czerpanych głównie z pożyczek. W porównaniu do innych miast, sytuacja finansowa Przemyśla nie odbiegała bynajmniej do normy, ponieważ bardzo zbliżonymi źródłami dochodów, do omówionych wyżej, dysponowała większość samorządów miejskich w Polsce³³.

Tabela 2

Źródła dochodów nadzwyczajnych
miasta w latach 1927-1939 w tys. zł

Rok	Z majątku komunalnego	Z pożyczek	Z subwencji i dotacji	Z innych źródeł
1927/28	-	-	-	120,0
1928/29	8,0	520,0	-	120,0
1929/30	-	900,0	-	98,0
1930/31	-	498,0	-	100,0
1931/32	-	-	-	97,0
1932/33	-	-	-	75,5
1934/35	12,0	230,0	-	-
1935/36	155,5	185,0	-	-
1936/37	18,0	57,5	100,0	-
1937/38	17,4	428,5	135,0	-
1938/39	104,7	535,2	266,6	-
1939/40	110,0	567,7	220,0	106,0

Źródło: jak w tabeli 1

³³ R. Tejszowski, Samorząd terytorialny województwa lwowskiego w świetle cyfr (wykonanie budżetów za rok 1929/30), w: Sprawozdanie z I Zjazdu Samorządowego Województwa Lwowskiego, Lwów 1931, s. 18-32 oraz tab. 3 między s. 32 i 33; S. Stęplewski, Dochody zwyczajne miast w r. 1937/38 w przeliczeniu na jednego mieszkańca, „Samorząd Miejski”, R. 19: 1939, nr 7, s. 566-589; F. Kuryk, Krosno w okresie międzywojennym (1918-1939), w: Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu, t. 2 (1918-1970), pod red. J. Garbacika, Kraków 1973, s. 56-57.

Wydatki miasta

Wydatki zwyczajne były związane z realizacją najbardziej istotnych potrzeb miasta. W wydatkach tych znaczny udział posiadały środki finansowe przeznaczone na pokrycie kosztów funkcjonowania administracji miejskiej. Obejmowały one m.in. płace zawodowych członków Zarządu Miasta, wynagrodzenia i diety dla niezawodowych członków Zarządu Miasta i radnych, płace urzędników i personelu pomocniczego, koszty delegacji służbowych, dotacje na rzecz funduszu emerytalnego, wydatki kancelaryjne oraz koszty utrzymania budynku urzędu miejskiego. Administracja miejska pochłaniała średnio 23 % rocznych wydatków budżetowych. Na niższym poziomie od 10 do 16 % rocznie kształtowały się w latach 1919-1933 wydatki na cele bezpieczeństwa publicznego. Od 1934 roku ich odsetek uległ obniżeniu do wielkości 7 do 9 %. Większość tych wydatków stanowiły koszty utrzymania straży pożarnej. Mniejsze fundusze przeznaczono na działalność policji miejskiej³⁴. Jej głównym zadaniem było kontrolowanie stanu przestrzegania na terenie miasta przepisów targowych, sanitarnych, budowlanych i przeciwpożarowych. W 1925 roku policja miejska składała się z 2 urzędników policyjnych i 15 policjantów, zaś w 1930 roku – z 4 urzędników i 20 policjantów. Od 1933 roku nosiła ona nazwę straży budowlano-targowej. Według danych z 1937 roku w jej skład wchodziło 2 urzędników i 20 strażników³⁵. Oprócz wydatków na płace i umundurowanie, koszty utrzymania policji miejskiej obejmowały również wydatki na areszt policyjny oraz na cele szupasowe, tj. deportację aresztantów do innych miejscowości³⁶.

Stosunkowo niewielki procent wydatków zwyczajnych miasta stanowiły wydatki związane z zarządzaniem majątkiem komunalnym. Przekraczały one poziom 10 % tylko w latach 1919-1922. Wynikało to z konieczności naprawy szkód w majątku komunalnym jakie powstały podczas I wojny światowej. Wskutek działań wojennych zostały spalone rakarnia miejska i leśniczówka na Kruhelu Wielkim. Częściowej dewastacji uległy niektóre budynki stanowiące własność miasta, m.in. koszary wojskowe³⁷. Po roku 1922 odsetek wydatków na majątek komunalny był znacznie niższy. Wynosił on np. w 1925 roku 1,2 %, w 1927/28 – 1,8 %, w 1930/31 – 3,6 %, w 1931/32 – 6,6 %, w 1933/34 – 4,6 %, w 1935/36 – 3,8 % oraz w 1938/39 – 3,2 %. Większość tych wydatków przeznaczano na utrzymanie i remonty bieżące budynków miejskich. Koszty zarządzania majątkiem ziemskim Kruheli Wielki oraz parcelami gruntowymi na terenie miasta były natomiast bardzo niewielkie, ponieważ władze miejskie na ogół nie administrowały nimi bezpośrednio. Zarówno folwark na Kruheli

³⁴ Budżety i sprawozdania finansowe miasta.

³⁵ APP, AmP, sygn. 2183 i 2192, npag.; DALO, f. 1, op. 36, spr. 2220, s. 1-125.

³⁶ Budżety i sprawozdania finansowe miasta.

³⁷ DALO, f. 1, op. 37, spr. 23, s. 36-109 oraz spr. 392, s. 7-37; „Ziemia Przemyska” z 31 V 1919, nr 124, s. 1 i z 3 IX 1927, nr 36, s. 3.

Wielkim jak i prawie wszystkie grunty komunalne w mieście oddawano w dzierżawę³⁸.

W budżecie administracyjnym miasta ujmowano początkowo również wydatki zwyczajne na finansowanie działalności przedsiębiorstw komunalnych. W 1919 roku jedynie elektrownia miejska posiadała własny budżet wyodrębniony z budżetu miejskiego. Odrębny budżet uzyskał następnie Miejski Zakład Wodociagowy, a w dalszej kolejności otrzymały je również Rzeźnia i Chłódnia Miejska, Miejski Tabor Gospodarczy (zakład oczyszczania miasta) i Targowica Miejska. Przedsiębiorstwa komunalne dysponujące odrębnymi budżetami finansowały przeważnie swoje wydatki zwyczajne z dochodów własnych. Tylko zakład oczyszczania miasta, będący przedsiębiorstwem deficytowym, otrzymywał stałe dotacje z budżetu miejskiego³⁹.

W strukturze zwyczajnych wydatków miasta ważne miejsce zajmowały wydatki na potrzeby gospodarki komunalnej. Należały do nich koszty sporządzania planów i regulacji miasta, wydatki drogowe, koszty oświetlenia ulicznego, wydatki na konserwację i modernizację starej sieci kanalizacyjnej, wydatki na budowę i konserwację studni, koszty pielęgnacji zieleni miejskiej oraz wydatki na cele komunalnego cmentarza chrześcijańskiego. Wysoki odsetek wydatków przeznaczanych na gospodarkę komunalną, wynoszący w 1922 roku 17,7 %, w 1925 – 36,6 %, w 1928/29 – 26,3 %, spadł w późniejszych latach poniżej 16 %. Osiągnął on przykładowo poziom 15,7 % w 1930/31 roku, 14,5 % - w 1931/32, 13,4 % - w 1934/35, 11,3 % - w 1935/36 oraz 14,4 % - w 1938/39⁴⁰. Zaistniała tendencja wynikała głównie z braku możliwości finansowania podejmowanych inwestycji z dochodów zwyczajnych miasta. Koszty tych inwestycji ujmowano w ramach nadzwyczajnych wydatków budżetowych.

Zdecydowaną większość zwyczajnych wydatków na cele gospodarki komunalnej przeznaczano na drogownictwo. Finansowano z nich konserwację ulic o nawierzchni szutrowanej, brukowanie ulic i placów kostką lub tzw. dzikim kamieniem oraz układanie chodników. Nie wszystkie ulice na terenie miasta znajdowały się pod zarządem władz komunalnych. Utrzymanie i konserwacja głównych ulic przelotowych pozostawała w gestii władz państwowych, a miasto jedynie dofinansowywało podejmowane przez nie inwestycje drogowe, będąc jednak niekiedy ich inspiratorem. Część ulic w mieście, stanowiących dawne drogi fortecne była ponadto zarządzana przez wojsko. Dopiero w 1934 roku zostały one przekazane pod administrację władz miejskich⁴¹.

Wśród pozostałych wydatków na potrzeby gospodarki komunalnej poważniejszy udział posiadały wydatki na oświetlenie ulic, zieleni miejską i komunalny cmentarz

³⁸ Budżety i sprawozdania finansowe miasta oraz własne obliczenia wykonane na ich podstawie.

³⁹ Budżety i sprawozdania finansowe miasta.

⁴⁰ Obliczenia własne na podstawie budżetów i sprawozdań finansowych miasta.

⁴¹ DALO, f.1, op. 28, spr. 998; op. 36, spr. 2220, s. 1-125; op. 37, spr. 392, s. 15-27, APP, AmP, sygn. 2205, npag.; „Ziemia Przemyska” z 3 IX 1927, nr 36, s. 3; „Tygodnik Przemyski” z 6 I 1935, nr 1, s. 1-2 oraz z 21 V 1939, nr 21, s. 2.

chrześcijański. Bardzo niewielki był natomiast poziom wydatków na utrzymanie i konserwację starej sieci kanalizacyjnej oraz na budowę i konserwację studni miejskich. Wydatki te wykazywały tendencję spadkową, stanowiącą rezultat budowy w mieście nowej sieci kanalizacyjnej i systematycznej rozbudowy sieci wodociągowej⁴².

Władze miejskie posiadały obowiązek częściowego finansowania działalności szkół powszechnych. Dostarczały one, wyposażały, utrzymywały i remontowały lokale dla celów szkolnych oraz wypłacały pensje pilnującym ich dozorcóm. Państwo przyznawało natomiast fundusze na płace dla nauczycieli⁴³. Liczba publicznych państwowych szkół powszechnych w Przemyślu w okresie II Rzeczypospolitej kształtowała się mniej więcej na poziomie dwunastu. Funkcjonowały w większości odrębne szkoły męskie i żeńskie. Tylko trzy szkoły posiadały charakter koedukacyjny⁴⁴. Baza lokalowa szkół powszechnych pochodziła sprzed roku 1914. Mieściły się one na ogół w budynkach stanowiących własność miasta, wybudowanych lub zaadaptowanych do celów szkolnych. Siedmioklasowa Szkoła Powszechna Żeńska im. K. Hoffmanowej na Zasaniu korzystała w latach 1918-1939 z pomieszczeń wynajętych w budynku prywatnym⁴⁵. W 1923 roku z uwagi na wypowiedzenie umowy najmu przez właściciela budynku musiała ulec likwidacji szkoła powszechna męska zlokalizowana także w tej dzielnicy przy ulicy Bema. Plac zakupiony w 1925 roku przez miasto przy ulicy Borelowskiego okazał się zbyt mały pod budowę gmachu szkolnego. W celu jego powiększenia nabyto w 1932 roku sąsiednią nieruchomość od firmy „Aja”. Po dokonaniu niezbędnych adaptacji budynków pofabrycznych uruchomiono w nich szkołę powszechną męską. Posiadała ona tylko cztery klasy i stanowiła filię Publicznej Szkoły Powszechnej Siedmioklasowej Męskiej im. św. Jana Kantego przy ulicy Grunwaldzkiej. Do wybuchu II wojny światowej władze miejskie nie zdołały przystąpić do budowy nowego gmachu szkoły przy ulicy Borelowskiego⁴⁶. W latach

⁴² Budżety i sprawozdania finansowe miasta.

⁴³ Zasady wspólnego finansowania działalności publicznych szkół powszechnych przez gminy i Skarb Państwa określała Ustawa z dnia 17 II 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. Por. Dz. URP 1922, nr 18, poz. 143.

⁴⁴ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1918-1939...*, s. 326-327; tenże, *Szkolnictwo średnie miasta Przemyśla w latach 1918-1939*, *Przemyśl* 1985, s. 37. Szkołami koedukacyjnymi były: Szkoła Powszechna Siedmioklasowa im. T. Czackiego, Siedmioklasowa Szkoła Powszechna im. A. Mickiewicza oraz Publiczna Szkoła Powszechna Siedmioklasowa im. M. Szaszkiewicza w Przemyślu. W ostatniej z wymienionych szkół językiem nauczania był język ukraiński. Władze miejskie nie współfinansowały działalności tej szkoły jak w przypadku pozostałych państwowych szkół powszechnych istniejących w mieście. Por. M. Syrynek, *Ukraińcy w Polsce 1918-1939. Oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996, s. 58.

⁴⁵ DALO, f. 1, op. 36, spr. 2220, s. 1-125.

⁴⁶ APP, Szkoły podstawowe miasta Przemyśla – grupa zespołów, Szkoła Podstawowa nr 1 w Przemyślu oraz Szkoła Podstawowa nr 4 w Przemyślu; „Ziemia Przemyska” z 8 VIII 1925, nr 32, s. 1-2; „Tygodnik Przemyski” z 7 II 1932, nr 5, s. 2 i z 29 V 1938, nr 22, s. 2; *Korpus Przemyski 1918-1928*, *Przemyśl* 1929, s. 84. Na posiedzeniu w dniu 6 XI 1928 r. Rada Miej-

1938-1939 nadbudowano natomiast o jedno piętro dotychczasowy parterowy budynek Siedmioklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej im. A. Mickiewicza przy ulicy Wincentego Pola. Nie został on jednak całkowicie wykończony wewnątrz ze względu na rozpoczęcie się działań wojennych we wrześniu 1939 roku⁴⁷. Z funduszy władz miejskich wykonano ponadto w latach 1920-1924 prace adaptacyjne w gmachu dawnego szpitala przy ulicy Władycze, udostępniając część pomieszczeń dla potrzeb Publicznej Szkoły Powszechnej Żeńskiej im. J. Słowackiego⁴⁸. Pomimo wykonanych inwestycji baza lokalowa szkół była nadal niewystarczająca. Brak odpowiednich budynków szkolnych występował zwłaszcza w dzielnicy Zasanie.

Niezależnie od ponoszonych przez miasto kosztów utrzymania państwowych szkół powszechnych, z budżetu miejskiego wypłacano niewielkie dotacje dla prywatnych szkół powszechnych ukraińskich i żydowskich⁴⁹. Obowiązkiem miasta było również pokrywanie części kosztów funkcjonowania szkół dokształcających zawodowych. Finansowało ono 1/3 wysokości poborów nauczycieli, w całości pobory dla dozorców, koszty oświetlenia pomieszczeń lekcyjnych oraz zakupu podręczników i przyborów szkolnych dla ubogich uczniów. W Przemyśle funkcjonowały na stałe do 1933 roku cztery szkoły dokształcające zawodowe, zlokalizowane w budynkach szkół powszechnych⁵⁰. Celem uzyskania zwolnienia od obowiązku ponoszenia części wydatków na ich utrzymanie, władze miejskie miały przekazać państwu, po wykonaniu niezbędnych prac adaptacyjnych, budynek dawnych koszar przy ulicy Wincentego Pola. Realizację tego przedsięwzięcia uniemożliwił wybuch II wojny światowej⁵¹.

Od 1927 roku stałą subwencję z budżetu miasta w wysokości od 1000 do 3000 zł rocznie otrzymywała szkoła dokształcająca zawodowa handlowa⁵². W miarę posiadanych środków finansowych dotacje przyznawano także prywatnym szkołom średnim ogólnokształcącym i zawodowym. W przypadku szkół średnich ogólnokształcących uzyskiwały je tylko szkoły ukraińskie i żydowskie, zaś w przypadku szkół zawodo-

ska podjęła uchwałę z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości przez Polskę o budowie w najbliższej przyszłości jako „żywego pomnika” m.in. gmachu szkoły powszechnej na Zasaniu. Uchwała ta nie została nigdy zrealizowana. Por. „Tygodnik Przemyski” z 17 XI 1928, nr 47, s. 1.

⁴⁷ APP, Szkoły podstawowe miasta Przemyśla – grupa zespołów, Szkoła Podstawowa nr 8 w Przemyśle, sygn. 23 i 56; „Tygodnik Przemyski” z 29 V 1938, nr 22, s. 2, z 25 XII 1938, nr 52, s. 2 oraz z 21 V 1939, nr 21, s. 2.

⁴⁸ DALO, f. 1, op. 37, spr. 392, s. 15-27. „Ziemia Przemyska” z 3 IX 1927, nr 36, s. 3.

⁴⁹ Były to szkoła powszechna Bractwa św. Mikołaja w Przemyśle (ukraińska) i szkoła powszechna Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Przemyśle. Por. Z. Konieczny, Szkolnictwo średnie miasta Przemyśla..., s. 37.

⁵⁰ Budżety i sprawozdania finansowe miasta; „Ziemia Przemyska” z 3 IX 1927, nr 36, s. 3. Od roku 1933 liczba szkół dokształcających zawodowych uległa zmniejszeniu. Por. Z. Konieczny, Szkolnictwo średnie miasta Przemyśla..., s. 59.

⁵¹ DALO, f. 1, op. 35, spr. 2978; op. 36, spr. 2305, s. 1-30; „Tygodnik Przemyski” z 4 XII 1938, nr 49, s. 4.

⁵² APP, AmP, sygn. 2187-2199 oraz DALO, f. 1, op. 35, spr. 2978.

wych – szkoły polskie, ukraińskie i żydowskie. Do środków finansowych przeznaczanych przez miasto na cele szkolnictwa należały, oprócz już wymienionych, subwencje wypłacane na rzecz polskich i żydowskich burs rzemieślniczych⁵³.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości odsetek zwyczajnych wydatków budżetowych na szkolnictwo był stosunkowo niski i wynosił w 1919 roku 4,4 %, oraz w 1922 – 2,5 %. Od roku 1923 uległ on zwiększeniu i kształtował się na poziomie od 7 do 11 % rocznie⁵⁴.

W porównaniu do szkolnictwa bardzo niski udział w wydatkach miasta posiadała kultura. Nie przekraczał on przeważnie 1 % w skali roku. Wydatki na cele kulturalne obejmowały głównie koszty utrzymania – Archiwum Miejskiego i stałą subwencję przyznawaną Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Przemysłu. W budżecie na rok 1938/39 ujęto także dotację w wysokości 250 zł na rzecz Ukraińskiego Muzeum „Strywihor” w Przemysłu. W każdym roku niewielkie subwencje otrzymywały także inne stowarzyszenia prowadzące działalność kulturalną na terenie Przemysła⁵⁵.

Samorząd miejski realizował pewne zadania w zakresie służby zdrowia, ponosząc również związane z tym koszty finansowe. Do zadań tych należały m.in. zapobieganie powstawaniu i szerzeniu się chorób zakaźnych, profilaktyka i leczenie chorób społecznych, nadzór nad stanem sanitarnym miasta i kontrolowanie stanu jakości produktów spożywczych będących przedmiotem sprzedaży. Większość wydatków powstających w związku z wykonywaniem powyższych zadań stanowiły płace personelu lekarskiego i sanitarnego oraz wydatki na tabor sanitarny. Od roku 1931 miasto ponosiło część kosztów utrzymania szpitala powszechnego. Niewielkie dotacje wypłacano również dla szpitala żydowskiego⁵⁶.

Udział procentowy wydatków na cele służby zdrowia w zwyczajnych wydatkach budżetowych, po początkowych wahaniach (7 % w 1919 roku, 2 % w 1922, 1,6 % w 1925, 3 % w 1927/28 roku), ustabilizował się i wynosił w latach 1928-1938 4 do 5 % rocznie.

Z budżetu miejskiego finansowano ważne potrzeby w dziedzinie opieki społecznej. Stałe dotacje na bieżącą działalność otrzymywały przede wszystkim własne placówki opiekuńcze miasta. Placówkami tymi były Żłobek Miejski oraz Miejski Dom Przytułku. Subwencjonowano oprócz nich także inne instytucje opiekuńcze na terenie miasta. Pozostałe fundusze przeznaczono na wypłatę zapomóg dla ubogich, rodzin wielodzietnych, ofiar klęsk żywiołowych oraz na pomoc dla bezrobotnych. Wydatki budżetowe na opiekę społeczną rosły do roku 1928. Stanowiły one w 1919 roku 1,2 %, w 1922 – 2,5 %, w 1925 – 5 % zaś w 1927/28 – 14 % zwyczajnych wydatków bu-

⁵³ Budżety i sprawozdania finansowe miasta.

⁵⁴ Obliczenia własne na podstawie budżetów i sprawozdań finansowych miasta.

⁵⁵ Budżety i sprawozdania finansowe miasta; Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1918-1939...*, s. 285.

⁵⁶ „Tygodnik Przemyski” z 27 I 1935, nr 4, s. 2; Budżety i sprawozdania finansowe miasta; Z. Biliński, *Z dziejów służby sanitarnej w Przemysłu*, „Studia Przemyskie”, t. 1: 1993, s. 145-146.

dżetowych. W 1928/29 roku ich odsetek zmalał do 9,7 %, a w latach 1930-1939 ustabilizował się na poziomie 5 do 6 % rocznie. Spadek ten wynikał ze zmniejszenia środków finansowych na bezpośrednie wsparcie materialne dla bezrobotnych. Władze miejskie zwalczały w tym okresie bezrobocie głównie poprzez organizację robót publicznych.

Corocznie miasto wydatkowało ze swojego budżetu znaczne fundusze na spłatę długów. Wydatki związane z obsługą zadłużenia stałe rosły, stanowiąc w 1919 roku 1,4 %, w 1922 – 4,5 %, w 1925 – 2,3 %, w 1927/28 – 2,8 %, w 1928/29 – 3,4 %, w 1930/31 – 16,6 %, w 1934/35 – 18,5 %, w 1935/36 – 13,5 %, a w 1938/39 – 18,5 % ogółu wydatków budżetowych.

W omawianym okresie przez większość lat niewielki udział procentowy w budżetach miejskich posiadały wydatki określane jako różne. Obejmowały one m.in. dotacje na cele religijne, składki członkowskie miasta z tytułu członkostwa w stowarzyszeniach i związkach, dotacje dla organizacji studenckich zrzeszających studentów pochodzących z Przemyśla, subwencje na utrzymanie Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie oraz składki na zakup uzbrojenia dla wojska. Odsetek wydatków różnych do roku 1930 nie przekraczał 1 %. W następnych latach uległ on zwiększeniu i wynosił w 1931/32 roku 2,8 %, w 1933/34 – 2,6 %, w 1934/35 – 3,4 %, w 1935/36 – 18,2, w 1938/39 – 15,7 %. Wzrost ten nastąpił wskutek obciążenia miasta kosztami kwaterunku wojskowego⁵⁷.

Jak wynika z przedstawionej powyżej analizy największy udział w wydatkach budżetowych samorządu miejskiego Przemyśla posiadały koszty utrzymania administracji miejskiej, straży pożarnej i policji miejskiej oraz wydatki na potrzeby gospodarki komunalnej. Stosunkowo duże nakłady finansowe przeznaczono również na opiekę społeczną i służbę zdrowia. Niskie w stosunku do potrzeb były natomiast wydatki na szkolnictwo i kulturę. Niekorzystny charakter dla gospodarki finansowej miasta posiadał stały wzrost funduszy wydawkowanych co roku na spłatę długów.

Wydatki władz komunalnych na cele inwestycyjne ujmowano w ramach nadzwyczajnych wydatków budżetowych. Jak wskazują na to dane zaprezentowane w tabeli 3 ich poziom był wysoki w stosunku do wydatków zwyczajnych. W latach 1931-1934 zaznaczył się spadek wysokości wydatków nadzwyczajnych wynikający z trudnego położenia finansowego miasta w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. Równocześnie z wydatkami nadzwyczajnymi zmalały wówczas także zwyczajne wydatki budżetowe. Wydatki nadzwyczajne osiągnęły ponownie dużą wysokość w roku 1937.

Analiza tabeli 4 wykazuje, że w obrębie wydatków nadzwyczajnych najwięcej środków finansowych przeznaczano na rozbudowę i modernizację przedsiębiorstw komunalnych. Systematycznie, chociaż dysponując niezbyt wysokimi funduszami, władze miejskie dokonywały zakupów sprzętu dla straży pożarnej. Inwestycje w dziedzinie służby zdrowia realizowane w latach 1925-1931 były w większości związane z budową i wyposażeniem szpitala epidemicznego. Wydatki nadzwyczajne na

⁵⁷ Budżety i sprawozdania finansowe miasta oraz własne obliczenia wykonane na ich podstawie.

cele drogowe występowały dopiero od roku 1934 kiedy zapoczątkowano, przy wydatnej pomocy finansowej Funduszu Pracy, przebudowę i modernizację nawierzchni ulic w mieście. Roboty te kontynuowano do wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku. W tym okresie finansowano także prace pomiarowe prowadzone w celu opracowania planu zabudowania miasta. Sporadycznie i w niedużej wysokości władze komunalne przeznaczały fundusze na realizację potrzeb inwestycyjnych w dziedzinie szkolnictwa. W rezultacie tego w Przemyśle nie zbudowano w okresie II Rzeczypospolitej żadnego nowego gmachu dla szkoły powszechnej, a jedynie prowadzono prace remontowe i adaptacyjne. Koncentracja większości środków finansowych na inwestycjach prowadzonych w gospodarce komunalnej była niewątpliwie słuszną. Wydaje się jednak, że władze miejskie powinny wykazać większą operatywność w kierunku pozyskania funduszy na budowę przynajmniej jednej nowej szkoły powszechnej, niezbędnej szczególnie w dzielnicy Zasanie.

Tabela 3

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne
miasta w latach 1925-1939 w tys. zł

Rok	Wydatki zwyczajne	Wydatki nadzwyczajne	RAZEM
1925	1097,2	289,7	1386,9
1926	1062,3	133,5	1195,8
1927/28	1269,1	393,7	1662,8
1928/29	1670,7	949,9	2620,6
1929/30	1709,8	1272,6	2982,4
1930/31	1737,0	714,7	2451,7
1931/32	1751,5	330,3	2081,8
1932/33	1668,1	302,5	1970,6
1933/34	1347,4	163,0	1510,4
1934/35	1354,8	290,1	1644,9
1935/36	1452,5	377,1	1829,6
1936/37	1452,0	221,0	1673,0
1937/38	1454,9	741,6	2196,5
1938/39	1497,1	1013,2	2510,3
1939/40	1783,5	1109,2	2892,7

Źródło: APP, Akta miasta Przemyśla, sygn. 2183, 2185, 2187-2188, 2190, 2192-2199; DAŁO, f. 1, op. 35, spr. 2978.

Budżety funduszy celowych, przedsiębiorstw komunalnych i zakładów opiekuńczych

Budżety administracyjne nie ujmowały wszystkich dochodów i wydatków miasta, ponieważ część z nich była wyodrębniona w budżetach funduszy celowych, budżetach przedsiębiorstw komunalnych oraz budżetach zakładów opiekuńczych. Do budżetów funduszy celowych należały budżet funduszu emerytalnego oraz budżet funduszu drogowego. Dochody pierwszego z nich stanowiły obowiązkowe składki płacone przez pracowników miejskich, zaś wydatki – świadczenia emerytalne wypłacane byłym pracownikom komunalnym. Budżet ten nie był samowystarczalny i otrzymywał stałe dotacje z budżetu administracyjnego miasta. Z tego względu zamierzano w 1932 roku całkowicie zlikwidować fundusz emerytalny, a emerytury wypłacać odtąd bezpośrednio z budżetu miejskiego. Ostatecznie Zarząd Miasta zrezygnował jednak z realizacji tej koncepcji, zachowując w dalszym ciągu odrębność funduszu emerytalnego⁵⁸.

Z uwagi na deficytowość zlikwidowano natomiast w 1925 r. odrębny budżet funduszu drogowego. Dochody tego funduszu, uzyskiwane z myta kopytkowego, pozwalały tylko na częściowe pokrycie ciągle rosnących wydatków drogowych. Od roku 1925 wydatki te finansowano bezpośrednio z budżetu administracyjnego miasta⁵⁹.

W 1918 roku jedynym przedsiębiorstwem komunalnym w Przemyśle dysponującym własnym budżetem była elektrownia. Podstawę dochodów budżetowych tego przedsiębiorstwa stanowiła sprzedaż energii elektrycznej. W połowie 1919 roku został uruchomiony Miejski Zakład Wodociagowy. Jego działalność finansowano przez szereg lat głównie z podatku wodociagowego płaconego przez właścicieli nieruchomości. W przypadku budynków z mieszkaniami czynszowymi ich właściciele obciążali tym podatkiem lokatorów, doliczając go do czynszu. Znacznie mniejszy udział w dochodach Miejskiego Zakładu Wodociagowego miały natomiast początkowo wpływy z opłat za sprzedaż wody. Pobierano je na ogół tylko w przypadku odbiorców przemysłowych oraz odbiorców korzystających z hydrantów ulicznych. Od roku 1932, kiedy wraz z rozbudową sieci wodociagowej liczba konsumentów uległa znacznemu zwiększeniu, systematycznie rosły dochody uzyskiwane z opłat za sprzedaż wody. W 1938 roku stanowiły one większość dochodów charakteryzowanego przedsiębiorstwa. Od 1936 roku Miejski Zakład Wodociagowy pobierał także opłaty za podłączenia do sieci kanalizacyjnej, które dawniej zasilaty budżet administracyjny miasta⁶⁰.

⁵⁸ Budżety i sprawozdania finansowe miasta; DALO, f.1, op. 37, spr. 908: „Tygodnik Przemyski” z 29 XI 1931, nr 47, s. 2, z 17 VII 1932, nr 28, s. 2-3 oraz z 4 XII 1932, nr 48, s. 2.

⁵⁹ APP, AmP, sygn. 2181-2183; DALO, f.1, op. 37, spr. 23, s. 35-51, 75-109 i 129-137; op. 37, spr. 392, s. 28-37.

⁶⁰ APP, AmP, sygn. 2183, 2185, 2187-2194, 2199, 2242; Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie AP, sygn. 1811; DALO, f.1, op. 35, spr. 1760 oraz 2981; „Ziemia Przemyska” z 19 XI 1922, nr 47, s. 4; „Tygodnik Przemyski” z 14 IV 1928, nr 15, s. 2-3 i z 13 III 1932, nr 10, s. 2-3.

Tabela 4

Przeznaczenie wydatków nadzwyczajnych miasta w latach 1925-1939 w tys. zł

Rok	Majątek komunalny	Przedsięb. komunalne	Pomiary i regulacja miasta	Drogi i ulice	Budowa sieci kanalizacyjnej	Zakup sprzętu dla straży poż.	Służba zdrowia	Szkolnictwo	Niedobory i inne wydatki
1925	61,0	51,0	-	-	-	10,0	35,5	132,2	-
1926	13,5	50,0	-	-	-	-	70,0	-	-
1927/28	120,7	231,5	-	-	15,0	-	26,5	-	-
1928/29	45,3	269,5	-	-	520,0	57,0	46,9	-	11,2
1929/30	-	544,3	-	-	660,0	50,0	15,0	-	3,3
1930/31	-	385,7	-	-	258,0	56,0	15,0	-	-
1931/32	-	273,3	-	-	-	40,0	17,0	-	-
1932/33	-	222,1	-	-	10,0	16,5	9,7	44,2	-
1933/34	-	145,0	-	-	10,0	8,0	-	-	-
1934/35	-	37,0	-	-	240,0	6,5	-	-	6,6
1935/36	4,6	85,0	10,0	-	276,0	1,5	-	-	-
1936/37	-	58,0	8,7	40,0	-	-	5,5	-	108,8
1937/38	18,0	163,4	10,0	250,2	225,0	-	-	-	75,0
1938/39	-	282,7	55,0	311,9	253,6	20,0	-	-	90,0
1939/40	-	216,0	58,2	439,5	200,0	33,9	5,5	135,0	21,1

Źródło: jak w tabeli 3

Jako kolejne przedsiębiorstwa komunalne odrębne budżety uzyskały w 1927 roku Rzeźnia i Chłodnia Miejska oraz w 1928 roku Miejski Tabor Gospodarczy. Pierwsze z nich czerpało dochody przeważnie z opłat za ubój zwierząt, urzędowe oględziny mięsa oraz jego przechowywanie w chłodni. Dochody budżetowe Miejskiego Taboru Gospodarczego stanowiły głównie opłaty za wywóz śmieci i czyszczenie dołów kloacznych. Przedsiębiorstwo to, o czym już wyżej wspomniano, posiadało charakter deficytowy i uzyskiwało znaczne dotacje z budżetu miejskiego na swoją działalność⁶¹.

Ostatnim przedsiębiorstwem, które otrzymało własny budżet była w 1935 roku Targowica Miejska. Jej dochody pochodziły z opłat targowych oraz z opłat za korzystanie ze stajni spędowej i wagi bydlęcej⁶².

Budżety Miejskiego Domu Przytulku i Żłobka Miejskiego wyodrębniono z budżetu administracyjnego miasta w 1930 roku. Oba zakłady opiekuńcze posiadały jednak tylko bardzo niewielkie dochody własne i funkcjonowały jedynie dzięki dotacjom uzyskiwanym z budżetu miejskiego⁶³.

W okresie II Rzeczypospolitej władze komunalne Przemysła zmagaly się z nieustannym niedoborem środków finansowych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania gospodarki miejskiej. Sytuacja ta wynikała głównie ze zbyt niskiej wysokości zwyczajnych dochodów budżetowych miasta przy równoczesnej realizacji przez nie szeregu inwestycji. Stan finansów miejskich był również uzależniony od zmieniającej się w poszczególnych latach koniunktury gospodarczej i ogólnego położenia gospodarczego kraju.

Pożyczki. Ocena gospodarki finansowej władz miejskich

W pozyskiwaniu przez Zarząd Miasta funduszy przeznaczonych na finansowanie zarówno zwyczajnych jak i nadzwyczajnych wydatków budżetowych ważną rolę odgrywały kredyty. W latach 1919-1923 stosunkowo dużo kredytów przyznawał miastu Skarb Państwa. Spośród instytucji kredytowych udzielały natomiast pożyczek władzom komunalnym m.in. Bank Krajowy we Lwowie, Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie, Zakład Kredytowy Miast Małopolskich we Lwowie i Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Przemysła. Były to zarówno pożyczki krótkoterminowe jak i długoterminowe. W większości przeznaczano je na pokrycie bieżących wydatków, w tym również na płace pracowników miejskich oraz na potrzeby aprowizacji miasta. Niektóre z kredytów posiadały jednak charakter inwestycyjny. Finansowano z nich remonty zdewastowanych w okresie I wojny światowej budynków, stanowiących własność komunalną, prace związane z budową wodociągów oraz inwestycje w zakresie naprawy i modernizacji ulic. Tak duże uzależnienie gospodarki finansowej miasta w tych latach od funduszy uzyskiwanych z pożyczek było nieuniknione z

⁶¹ APP, AmP, sygn. 2187-2199; DALO, f. 1, op. 35, spr. 385, s. 14-17; op. 35, spr. 2978 oraz 2981; „Tygodnik Przemyski” z 30 III 1929, nr 13, s. 2-3 i z 20 IV 1929, nr 16, s. 2.

⁶² APP, AmP, sygn. 2196 i 2199, npag.; DALO, f. 1, op. 35, spr. 2978.

⁶³ APP, AmP, sygn. 2192-2195 i 2199; DALO, f. 1, op. 35, spr. 2978.

uwagi na znaczny spadek wysokości dochodów budżetowych, w stosunku do stanu sprzed roku 1914, oraz bardzo wysoki poziom inflacji uniemożliwiający właściwe zaplanowanie wydatków. Inflacja powodowała równocześnie dewaluację kredytów, dzięki czemu ich spłata nie była zbyt uciążliwa dla gospodarki miejskiej⁶⁴.

Reforma walutowa w 1924 roku umożliwiła poprawę sytuacji finansowej miasta. Zwyczajne dochody budżetowe pozwalały na pokrywanie większości wydatków zwyczajnych. W celu realizacji inwestycji konieczne było jednak korzystanie z kredytów. W 1926 i 1927 roku władze miejskie zaciągnęły dwie pożyczki od Skarbu Państwa, o łącznej wysokości 555 000 zł, przeznaczone na budowę głównego kolektora kanalizacji miejskiej. W roku 1929 kredyt na tę inwestycję wynoszący 660 000 zł przyznał także Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank ten udzielił również miastu w 1927 i 1928 roku pożyczek na budowę komunalnego domu mieszkalnego. Charakter inwestycyjny posiadała ponadto pożyczka zaciągnięta w 1929 roku na 4 % w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, przeznaczona na zakup samochodów dla straży pożarnej. W latach 1926–1929 władze komunalne korzystały także z kredytów krótkoterminowych i długoterminowych udzielanych przez inne instytucje, m.in. przez Komunalną Kasę Oszczędności Miasta Przemyśla. Zaciąganie pożyczek powodowało stopniowy wzrost zadłużenia miasta. W wydatkach budżetowych musiały być uwzględniane coraz większe kwoty pieniężne na zapłatę rat amortyzacyjnych i odsetek od kredytów. Niezależnie od zobowiązań finansowych z tego tytułu, spłacono również zwaloryzowane pożyczki zaciągnięte przed rokiem 1918 w ówczesnym Banku Krajowym we Lwowie i Powszechnym Austriackim Zakładzie Kredytowym we Wiedniu. Władze miejskie próbowały od 1928 roku zmniejszyć ciężar zadłużenia poprzez konwersję niektórych kredytów, tj. obniżenie stopy procentowej i wydłużenie okresu ich spłaty⁶⁵.

Obsługa zadłużenia okazała się szczególnie trudna od roku 1930 w związku z pogorszeniem się sytuacji finansowej miasta wskutek wielkiego kryzysu gospodarczego. Nastąpił spadek zwyczajnych dochodów budżetowych. Władze nadzorcze domagały się, aby w tych warunkach budżety miejskie były zrównoważone. Z tego względu miasto nie zaciągało w latach 1931–1932 żadnych większych kredytów. Równocześnie przeprowadzono szereg rozmów z wierzycielami w celu uzgodnienia z nimi dogodniejszych warunków spłaty pożyczek. Największe problemy wynikały w związku ze spłatą kredytów uzyskanych w 1926 i 1927 roku od Skarbu Państwa na budowę kolektora. Nieprzestrzeganie przez miasto wyznaczonych terminów płatności dopro-

⁶⁴ DALO, f. 1, op. 37, spr. 22, 23, 392 i 1464; APP, AmP, sygn. 2201, npag.; „Ziemia Przemyska” z 24 VII 1919, nr 152, s. 1; z 18 I 1920, nr 6, s. 2; z 7 III 1920, nr 19, s. 1-2; z 21 VIII 1921, nr 34, s. 4; z 5 II 1922, nr 6, s. 3; z 19 III 1922, nr 12, s. 2; z 26 V 1923, nr 4, s. 3; z 3 IX 1927, nr 36, s. 3; „Nowy Głos Przemyski” z 2 XI 1919, nr 57, s. 1.

⁶⁵ APP, AmP, sygn. 2184 i 2186; DALO, f. 1, op. 35, spr. 383; „Ziemia Przemyska” z 3 IX 1927, nr 36, s. 3-4; „Tygodnik Przemyski” z 3 XII 1927, nr 15, s. 1-2; z 14 I 1928, nr 2, s. 1; z 11 XI 1928, nr 46, s. 11; z 17 XI 1928, nr 47, s. 1; z 20 IV 1929, nr 16, s. 2; z 8 VI 1929, nr 23, s. 2; z 14 XII 1929, nr 50, s. 2; Z. Wenzel, op. cit.

wadziło dwukrotnie w 1931 i 1933 roku do okresowego zajęcia przez Izbę Skarbową we Lwowie jako zastawu jego wpływów budżetowych z dodatków do podatków państwowych⁶⁶.

Od 1933 roku władze komunalne zaczęły ponownie korzystać w szerszym zakresie z pożyczek inwestycyjnych dzięki uzyskaniu dostępu do długoterminowych i taniach kredytów przyznawanych przez Fundusz Pracy. Pożyczki te, oprocentowane na 2-3 %, przeznaczano na rozbudowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, modernizację nawierzchni ulic oraz na prace pomiarowe w celu przygotowania planu zabudowania miasta. Obok kredytów pieniężnych Fundusz Pracy udzielał także kredytów materiałowych. W latach 1933-1939 miasto korzystało również z pożyczek zaciąganych w Polskim Banku Komunalnym, Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, Komunalnym Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowym, Państwowym Funduszu Budowlanym i Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Przemysła. Były to w większości kredyty długoterminowe i niskooprocentowane. Oprócz realizacji tych samych przedsięwzięć jak w przypadku pożyczek uzyskanych z Funduszu Pracy, finansowano z nich również rozbudowę i modernizację sieci elektrycznej, koszty zakupu samochodów dla straży pożarnej oraz pokrywano niedobory budżetowe. Pomimo dalszego wzrostu stanu zadłużenia miasta w okresie od 1933 do 1939 roku, spłata kredytów była możliwa przy użyciu środków finansowych uzyskiwanych ze zwyczajnych dochodów budżetowych⁶⁷.

Poważniejsze zagrożenie stanowił natomiast deficyt budżetowy występujący w latach 1935-1939. Powstał on wskutek organizacji w tym okresie przez władze miejskie zakrojonych na dużą skalę robót publicznych. Subwencje przyznawane na ten cel przez Fundusz Pracy mogły być wykorzystane wyłącznie na wypłatę wynagrodzeń dla zatrudnianych okresowo robotników. Fundusze na zakup materiałów budowlanych niezbędnych do realizacji robót kanalizacyjnych, wodociągowych i drogowych musiały być natomiast pozyskiwane przez miasto we własnym zakresie. Faktyczne wydatki inwestycyjne związane z realizacją tych robót przewyższały znacznie wydatki preliminowane w budżetach miejskich. Z tego względu konieczne było uchwalanie w kolejnych latach budżetów dodatkowych. Powstawał również corocznie deficyt budżetowy, który znajdował tylko częściowe pokrycie w środkach finansowych uży-

⁶⁶ DALO, f. 1, op. 36, spr. 1267, s. 99-102; „Tygodnik Przemyski” z 8 III 1931, nr 9, s. 2-3; z 28 VI 1931, nr 25, s. 1-2; z 26 VII 1931, nr 29, s. 1; z 20 IX 1931, nr 37, s. 2; z 31 I 1932, nr 4, s. 2; z 6 III 1932, nr 9, s. 2-3; z 17 VII 1932, nr 28, s. 2-3; z 2 X 1932, nr 39, s. 3; z 4 III 1934, nr 9, s. 2.

⁶⁷ DALO, f. 1, op. 35, spr. 383, s. 75-93; op. 35, spr. 1308, 2158, 2542, 2550, 2551 i 2553; op. 36, spr. 1269, s. 45; APP, AmP, sygn. 2199, npag.; Akta notariuszy miasta Przemysła, Notariusz M. Podwiński, sygn. 22, L. rep. 224/39; Notariusz I. Gincberg-Znamierski, sygn. 6, L. rep. 563/36, sygn. 12, L. rep. 732/38, sygn. 15, L. rep. 836/39 i 837/39; „Tygodnik Przemyski” z 14 V 1933, nr 19, s. 2; z 23 VII 1933, nr 29, s. 1-2; z 4 III 1934, nr 9, s. 2; z 31 III 1935, nr 13, s. 2; z 23 II 1936, nr 8, s. 2; z 26 VII 1936, nr 30, s. 3; z 7 II 1937, nr 6, s. 2-3; z 30 V 1937, nr 21, s. 2-3; z 10 VII 1938, nr 28, s. 3; z 4 XII 1938, nr 49, s. 3-4; z 5 III 1939, nr 10, s. 2; z 9 IV 1939, nr 15, s. 2-3.

Gospodarka finansowa samorządowych władz miejskich Przemyśla

skiwanych w formie dotacji i pożyczek z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego⁶⁸.

Duża rola kredytów w finansowaniu wydatków budżetowych cechowała gospodarkę miejską nie tylko Przemyśla, ale również innych miast regionu o zbliżonej skali wielkości. Jak wynika z danych zaprezentowanych w tabeli 5 stan zadłużenia samorządów miejskich w Rzeszowie i Tarnowie w latach 1925-1931 był na ogół większy niż w Przemyślu. W roku 1929 i 1931 bardziej obciążony długami niż Przemyśl był także Drohobycz.

Tabela 5

Stan zadłużenia Przemyśla i wybranych
miast województw krakowskiego i lwowskiego
w latach 1925-1931 w tys. zł

Miasta	Stan obciążenia na 1 I 1925			Stan obciąże- nia na 1 IV 1926	Stan obciąże- nia na 1 IV 1928	Stan obciąże- nia na 1 IV 1929	Stan obciąże- nia na 1 IV 1931
	Ogółem	Pożyczki zaciągnięte					
		przed 1 I 1919	po 1 I 1919				
Drohobycz	120	76	44	222	962	2693	8158
Przemyśl	486	483	3	486	1609	1719	2760
Rzeszów	1803	1749	54	1800	1710	1704	2798
Tarnów	1009	517	492	977	865	2091	5328

Źródło: Rocznik Statystyki Miast Polski 1928, Warszawa bd., s. 66; Rocznik Statystyki Miast Polski 1930, Warszawa bd., s. 76; Statystyka Polski, seria B, z. 14 Powierzchnia miast..., Warszawa 1933, tab. 9, s. 73.

Gospodarkę finansową prowadzoną przez władze komunalne Przemyśla warunkowały pewne czynniki ograniczające ich swobodę działania. Należały do nich w pierwszym rzędzie zbyt niskie dochody zwyczajne miasta, oparte głównie na niestabilnych wpływach budżetowych z różnych podatków i opłat. Miasto nie otrzymywało również stałych dotacji od państwa i innych instytucji. Dotacje takie przyznawano tylko w niektórych latach. Nie zawsze było natomiast możliwe korzystanie z długo-

⁶⁸ DALO, f. 1, op. 35, spr. 1762, 2152, 2981; op. 36, spr. 1773; „Tygodnik Przemyski” z 7 II 1937, nr 6, s. 2-3; z 10 IV 1938, nr 15, s. 3; z 29 I 1939, nr 5, s. 2; z 9 IV 1939, nr 15, s. 2-3; z 21 V 1939, nr 21, s. 2-3; „Samorząd Miejski”, R. 17: 1937, nr 7, s. 411.

terminowych i niskooprocentowanych kredytów. Dysponując ograniczoną ilością środków finansowych władze miejskie musiały realizować szereg niezbędnych inwestycji związanych z budową nowej sieci kanalizacyjnej, rozszerzaniem zasięgu sieci wodociągowej, rozbudową i modernizacją przedsiębiorstw komunalnych oraz z przebudową nawierzchni ulic i placów. Inwestycje te finansowano w większości z pożyczek, co prowadziło do nieuchronnego wzrostu stanu zadłużenia miasta.

Władze miejskie Przemysła popełniały jednak pewne błędy w prowadzonej przez siebie gospodarce finansowej. Do błędów tych należy zaliczyć m.in. zbyt mało stanowcze egzekwowanie podatków komunalnych i czynszów z budynków miejskich, zaleganie z realizacją niektórych bieżących płatności, nieterminowe spłacanie kredytów, nie zawsze korzystne z punktu widzenia finansowego przydzielanie dostaw materiałów i paliw dla przedsiębiorstw komunalnych oraz nietrafne czasami decyzje w sprawie firm dostarczających maszyny i wyposażenie dla tych przedsiębiorstw. Błędy tego typu narażały gospodarkę miasta na straty. Z największym nasileniem występowały one w latach 1931-1933, przyczyniając się zapewne do rozwiązania przez Ministra Spraw Wewnętrznych w grudniu 1933 roku funkcjonującego wówczas Zarządu Miasta i wprowadzenia zarządu komisarycznego⁶⁹.

Pomimo występowania niekiedy pewnych nieprawidłowości, całokształt gospodarki finansowej władz miejskich Przemysła w okresie II Rzeczypospolitej zasługuje jednak z całą pewnością na ocenę pozytywną.

⁶⁹ DALO, f. I, op. 35, spr. 1267, s. 23-24, 27-30, 51-59; spr. 1269, s. 69-81, 84, 89-100; op. 36, spr. 2220, s. 1-125.

Grzegorz Szopa
(Przemyśl)

STRUKTURA MNIEJSZOŚCI UKRAIŃSKIEJ W PRZEMYŚLU W LATACH 1918-1939

Rozpad monarchii austro-węgierskiej i powstanie na jej gruzach nowych państw narodowościowych zmieniło w sposób zasadniczy stosunki ludnościowe w dawnej dzielnicach Austro-Węgier. Specyficzna sytuacja wytworzyła się m.in. w Małopolsce Wschodniej zamieszkiwanej przez Polaków i Ukraińców. Założki nowych władz obu narodów dążyły do zdobycia pełnej kontroli i utrzymania w swych granicach terenów położonych na wschód od Sanu. Wydarzenia te doprowadziły do wybuchu wojny, zakończonej dopiero w 1919 roku zwycięstwem Polski. W jej nowych granicach znalazła się pewna liczb osób, narodowości ukraińskiej. Nie dane jednak było przeprowadzenie badań nad strukturą społeczną II Rzeczypospolitej. Konflikt zbrojny z Rosją Sowiecką objął swym zasięgiem także sporą część wschodnich ziem polskich. Dopiero podpisanie pokoju w Rydze w marcu 1921 r. ustabilizowało sytuację ludnościową na wschodzie Polski.

Pierwszy spis powszechny przeprowadzono w dniu 30 IX 1921 roku. Jego wadą było przeprowadzanie go w trakcie ruchów repatriacyjnych ludności. Już po zakończeniu spisu do Polski powróciło kilkadziesiąt tysięcy Ukraińców, co w istotny sposób zmieniło np. stosunki demograficzne w województwach południowo-wschodnich. Ponadto część komisarzy spisowych była niewłaściwie przygotowana, w wielu wypadkach udowodniono ich tendencyjność, ponadto akcja spisowa została zbojkotowana przez znaczną liczbę ludności ukraińskiej. W konsekwencji dane spisowe przyniosły znacznie większą liczbę ludności polskiej w województwach wschodnich od rzeczywistości¹.

Formularze spisowe zawierały obok pytań dotyczących warunków mieszkaniowych, zatrudnienia także kwestie związane z wyznaniem, językiem ojczystym, umiejętnością czytania, wykształceniem.

Należy jednak wspomnieć, iż pomimo prowadzenia w okresie międzywojennym badań, dokładnej liczby mniejszości narodowych nigdy nie ustalono. Kwestia ta jest również i dziś przedmiotem dyskusji².

¹ S. Stępień, W kręgu badań nad społeczeństwem II Rzeczypospolitej. Społeczność ukraińska. (w:) Przemyśkie Zapiski Historyczne, R. IV - V, Przemyśl 1987.

² Tamże.

Wśród badaczy zajmujących się próbami szacunkowych ustaleń liczebności poszczególnych mniejszości narodowych można zauważyć pewne różnice w wyodrębnieniu grup narodowych. Zarówno Z. Landau jak i J. Tomaszewski, czy J. Żarnowski lub M. Drozdowski dążyli do objęcia ścisłym podziałem na grupy narodowościowe wszystkich mieszkańców państwa polskiego (wyjątek stanowi J. Żarnowski wyróżniający Poleszczuków).

Odmienne podszedł do zagadnienia W. Mędrzecki, proponując wydzielenie tzw. grup przejściowych, tzn. ludności, której przynależność narodowa oscylowała między polskością, a ukraińskością, białoruskością, niemieckością, czy wreszcie narodowością żydowską. Powodem zajęcia takiego stanowiska był fakt, że w okresie międzywojennym proces świadomości narodowej dopiero się krystalizował, wykazując cechy płynności między narodowością polską, a wymienionymi, oraz to, iż na Kresach Wschodnich było rzeczą prawie niemożliwą wytyczenie ścisłej granicy narodowej pomiędzy Polakami, a Ukraińcami czy Białorusinami³.

Dlatego też na tych terenach wprowadzono dwujęzyczne kwestionariusze, funkcje komisarzy spisowych powierzono przedstawicielom mniejszości narodowych⁴.

Przeprowadzenie w dniu 30 IX 1921 roku spisu powszechnego umożliwiło scharakteryzowanie społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Na jego podstawie można sporządzić zestawienie struktury narodowościowej w Przemyślu.

Tabela nr 1

Ludność Przemyśla w 1921 roku wg płci i wyznania/narodowości

	Ogólna liczba mieszkań- ców	wyznanie/narodowość			
		rzymskokat.	greckokat.	mojżeszowe	inne
RAZEM	47 958	21 942	7 459	18 360	197
Mężczyźni	22 000	9 626	3 621	8 655	98
Kobiety	25 958	12 316	3 838	9 705	99

Źródło: W. Kramarz, Ludność Przemyśla 1521-1921, Przemyśl 1930, Statystyka Polski, wyd. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 roku. Mieszkania. Ludność Stosunki zawodowe. Województwo lwowskie, Warszawa 1927.

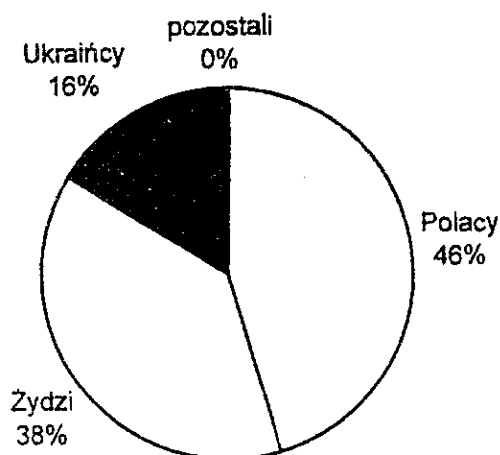
³ Tamże.

⁴ Tamże.

Struktura mniejszości ukraińskiej w Przemyśle w latach 1918-1939

Celem ustalenia narodowości mieszkańców Przemyśla przyjęto zasadę, że wyznawcy religii rzymskokatolickiej to Polacy, greckokatolickiej - Ukraińcy, mojżeszowej to Żydzi. To uproszczenie mogło być w pojedynczych przypadkach mylne, jednak w ostatecznym rachunku nie powodowało popełnienia większych błędów. Pod pojęciem „inne wyznanie” rozumiano wyznanie prawosławne, ormiańsko-katolickie, ewangeliczne itd., których wyznawcy w odosobnionych przypadkach występowali, ale ich procentowy udział w strukturze miejskiej Przemyśla był znikomy.

Rys. 1 Procentowy podział społeczeństwa Przemyśla w 1921 roku ze względu na wyznanie/narodowość



Jak więc widać, Ukraińcy stanowili trzecią pod względem liczebności narodowość w Przemyśle, choć należy pamiętać, że już po ukończeniu prac związanych ze spisem, do Przemyśla przybyła pewna liczba emigrantów z terenów zajętych przez Rosję Sowiecką. Nie miało to jednak dużego wpływu na dane ludnościowe, i nie przyczyniło się do poważnego wzrostu mniejszości ukraińskiej.

W spisie powszechnym z 1921 roku wprowadzono pytanie o język ojczysty. Oprócz języka polskiego wyodrębniono między innymi język ruski, ukraiński, hebrajski, żydowski. Zastosowanie dwu określeń „język ruski” i „język ukraiński” miało spełnić żądania zainteresowanej ludności oraz przyczynić się do większej obiektywności spisu. Oba te określenia w rzeczywistości należy rozumieć jako termin oznaczający ten sam język⁵. Podobnie rzecz ma się z językiem hebrajskim i żydowskim (tabela nr 2).

⁵ Tamże.

Tabela nr 2

Ludność Przemyśla w 1921 roku wg języka ojczystego

Ogółem mieszkańców	Język ojczysty			
	polski	ukraiński	żydowski	inny
47 958	29 593	5 119	13 156	89

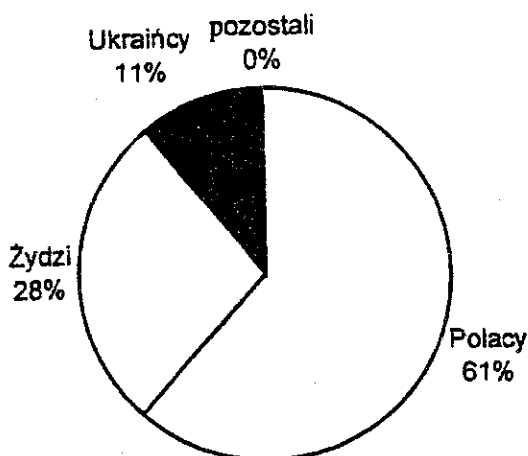
Źródło: Patrz tabela nr 1

W tabeli Nr 2 klasyfikującej język ojczysty dla poszczególnych narodowości włączono język ruski do języka ukraińskiego oraz język hebrajski do języka żydowskiego.

Porównując powyższe liczby z danymi z tabeli nr 1 można zauważyć pewne różnice między na przykład osobami wyznania greckokatolickiego, a osobami używającymi język ukraiński. Podobne różnice występują przy pozostałych narodowościach, niemniej jednak nie wpłynęły one w decydujący sposób na stosunki ludnościowe w Przemyślu.

Podobnie jak przy tabeli nr 1 pod pojęciem „inny” znalazło się kilkadziesiąt osób używających innych języków: niemieckiego, czeskiego, rosyjskiego itd. Nie wpłynęło to w znaczący sposób na zachowane proporcje.

Rys. 2 Procentowy podział społeczeństwa Przemyśla w 1921 roku ze względu na język ojczysty



Wykres ten ilustruje wyraźnie, iż część ludności ukraińskiej oraz żydowskiej używała w życiu codziennym języka polskiego. Zestawiając jednak te dane z poprzednimi można bez większych obaw sformułować tezę, oczywiście w pewnym stopniu uproszczoną, że wyznanie i język ojczysty pokrywa się z narodowością.

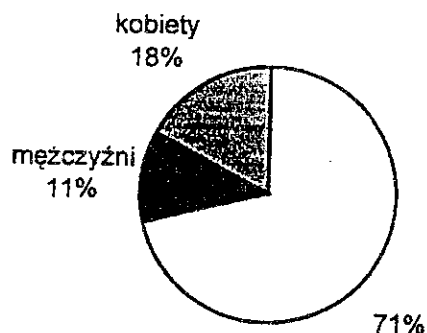
Owo uproszczenie może dotyczyć tej części społeczności Przemyśla, która na przykład była Polakami wyznania greckokatolickiego używając na co dzień języka polskiego, lub osób narodowości ukraińskiej wyznania rzymskokatolickiego, które posługiwały się językiem polskim bądź ukraińskim. Tego rodzaju przypadki nie wpłynęły na zachwianie czy też zmianę proporcji.

Spis powszechny z 1921 roku zawierał również pytania dotyczące wykształcenia ludności. Pod tym dosyć ogólnym sformułowaniem kryła się podstawowa kwestia dotycząca umiejętności czytania. Jeżeli zastanowimy się kto mógł posiadać taką umiejętność, to na pewno będą to osoby wywodzące się z wyższych sfer społecznych na przykład rodziny prawnicze, nauczycielskie, wojskowych, lekarzy, pracowników umysłowych itp. lub też z nieco niższych kręgów na przykład rodziny robotnicze, rzemieślników, handlowców. Jest to oczywiście mój subiektywny podział. Rzeczą bardzo charakterystyczną jest fakt, iż największy procent osób umiejących czytać waha się w granicach wieku od 10 do 22 roku życia. Poniżej tej granicy dzieci dopiero rozpoczynały naukę, powyżej zaś na brak tej umiejętności złożyło się wiele przyczyn, często od tych osób niezależnych, na przykład wojna.

Wśród mniejszości ukraińskiej najbardziej wykształcona była młodzież, a więc osoby w wieku 8-21 lat, powyżej tej granicy, brak umiejętności czytania jest prawie dziesięciokrotnie wyższy. Mężczyźni byli bardziej wykształceni od kobiet; jedną z przyczyn był fakt, że mężczyźni bardziej aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym, społecznym miasta.

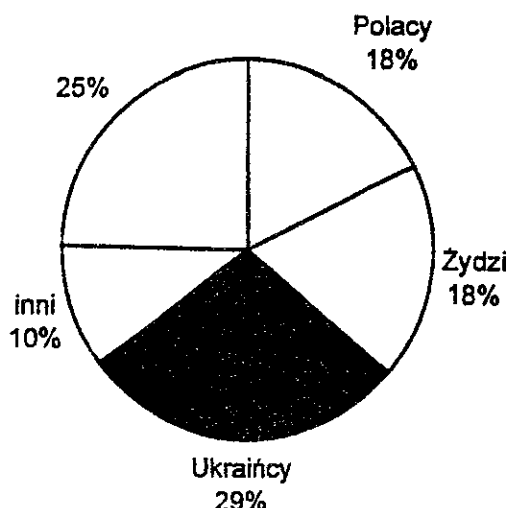
Aby móc lepiej zrozumieć dane, przedstawiłem poniżej w ujęciu procentowym ilość osób nie umiejących czytać na tle mniejszości ukraińskiej oraz na tle pozostałych narodowości.

Rys. 3 Osoby narodowości ukraińskiej nie umiejące czytać



Rysunek 3 pokazuje, jaki procent Ukraińców nie umiało czytać w 1921 roku na tle całej mniejszości narodowej. Stanowili oni 29 % całej grupy. Różnica pomiędzy kobietami a mężczyznami jest niewielka i wynosiła około 5,5 %.

Rys. 4 Procentowy podział społeczeństwa Przemyśla według osób nie umiejących czytać



Rysunek 4 charakteryzuje osoby nie umiejące czytać ze wszystkich narodowości zamieszkujących Przemyśl. Jak widać, różnice pomiędzy Polakami i Żydami są niewielkie i wahają się w granicy 1 %. Większe dysproporcje występują pomiędzy wymienionymi wyżej społecznościami a Ukraińcami. Wśród poszczególnych narodowości wielkości te nie są być może duże, jednak po ich podsumowaniu na tle całej społeczności miejskiej są dosyć znaczące i wynoszą prawie 3/4.

W zestawieniu przedstawiono wcześniej omówione już kwestie w rozbiciu na konkretne liczby poszczególnych społeczności narodowych (tabela nr 3).

Ludność Przemyśla w 1921 roku nie umiejąca czytać wg płci i narodowości

	ludność miasta nie umiejąca czytać ogółem	Narodowość/wyznanie			
		Polacy rzymskokat.	Ukraińcy grekokatol.	Żydzi mojżesz.	inni
Razem	9 548	3 931	2 164	3 432	21
Mężczyźni	4 041	1 656	846	1 528	11
Kobiety	5 507	2 275	1 318	1 904	10

Źródło: Patrz tabela nr 1

Struktura mniejszości ukraińskiej w Przemyśle w latach 1918-1939

Jak wynika z tabeli nr 3 spośród trzech najbardziej licznych narodowości Przemyśla, społeczność ukraińska miała najmniej liczną reprezentację wśród tej kategorii. Może to świadczyć jedynie o tym, iż pomimo bycia trzecią co do wielkości grupą narodowościową starali się oni szerzyć umiejętność czytania wśród coraz większych kręgów społecznych. Niemalą rolę odegrały tu szkoły ukraińskie i chęć bycia przydatnym powstałemu w bliskiej przyszłości, jak się wydawało, państwu ukraińskiemu. Dążono również do tego, by poprzez wykształcenie zdobyć wpływy i pozycje w społeczeństwie, a swoje kontakty wykorzystać dla idei niepodległości Ukrainy oraz stania się równym polskim elitom politycznym, intelektualnym, gospodarczym itp., a co za tym idzie mieć wpływ na politykę Rzeczypospolitej.

Tabela nr 4 ukazuje poziom wykształcenia całego społeczeństwa w Przemyśle.

Na podstawie zestawienia widać, iż najwięcej osób otrzymało wykształcenie domowe, początkowe, średnie lub też nie otrzymało go wcale. Wykształcenie średnie zawodowe i wyższe to zaledwie nieco ponad 1000 osób dla każdej z tych kategorii⁶.

Tabela nr 4

Ludność Przemyśla w 1921 roku w wieku lat 10 i wyżej wg wykształcenia

	Ludność miasta w dniu spisu	W y k s z t a ł c e n i e							
		domo we	począ- tkowe	śred- nie	zawodo- we śr. i wyższe	wyż- sze	nie- wia- dome	analfa- beci	umiej. czyt. niewia- doma
RAZEM	40 643	2489	24335	4064	1564	1200	1057	5033	883
Mężczyźni	18228	1360	10308	1947	1019	1056	557	1708	280
Kobiety	22414	1125	14027	2117	545	144	506	3347	630

Źródło: Patrz tabela nr 1

⁶ Wykształcenie początkowe - posiadały osoby, które ukończyły mniej niż cztery klasy szkoły średniej.

Wykształcenie średnie - miały osoby, które ukończyły cztery lub więcej klas szkoły średniej ewentualnie seminarium nauczycielskie.

Wykształceniem zawodowym średnim i niższym legitymowali się absolwenci szkół zawodowych.

Wykształcenie wyższe - miały osoby kształcące się w wyższych zakładach naukowych bez różnicy specjalności, do tej kategorii wykształcenia zaliczano nie ukończone wykształcenie zawodowe i wyższe.

Poniższe porównanie procentowe dobitnie charakteryzuje stosunkowo niski poziom wykształcenia społeczeństwa Przemyśla w 1921 roku.

Procentowy podział ludności Przemyśla w 1921 roku, w wieku lat 10 i wyżej według wykształcenia:

domowe	-	6 %
początkowe	-	60 %
średnie	-	10 %
średnie zawod.		
i wyższe	-	4 %
wyższe	-	3 %
niewiadome	-	3 %
analfabeci	-	12 %
umiejętn. czyt.		
niewiadoma	-	2 %

Dane zawarte w tabeli nr 4 charakteryzują również rozbieżności w wykształceniu na poszczególną płeć. I tak wykształceniem domowym, początkowym i średnim wykazała się większa liczba kobiet niż mężczyzn. Natomiast ci ostatni stanowili większość osób posiadających wykształcenie średnie zawodowe i wyższe. Było to związane z faktem iż większość kobiet poprzestawało na wykształceniu szkoły podstawowej bądź średniej, skupiając się głównie na prowadzeniu domu, rodziny. Mężczyźni jako często jedyni utrzymujący rodzinę dążyli do zdobycia wyższego wykształcenia, a co za tym idzie wyższych zarobków. Uważano także za zbyt wyemancypowane dążenie kobiet do zdobycia wyższego wykształcenia i chęci dorównania mężczyznom.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie mieszkańców Przemyśla w 1921 roku to można je sklasyfikować w ośmiu działach gospodarki. Ilość zatrudnienia w poszczególnych z nich związana była z charakterem miasta. Większość jego mieszkańców znalazła pracę głównie w przemyśle i handlu, następnie w komunikacji i służbach publicznych. Z tego dość ogólnego i pobieżnego zestawienia widać wyraźnie iż miasto miało charakter ośrodka przemysłowo-usługowego i proporcjonalnie dużą bazę kulturalną. (tabela nr 5).

Tabela nr 5

Ludność Przemyśla w 1921 roku wg płci i działów zawodów

Ludność Razem mężcz. kobiety	działy zawodu poza rolnictwem								
	ogrod. rybac. leśn.	górn. prze- mysł	handel ubezp.	komun. transp.	śl.publ. kościół organ. instyt. społecz.	szkoln. oświata kultura	lecznic. higiena zakł.op spo- lec.	służba domowa	po- zostałe działy
47958	1194	9927	10649	6198	5053	1525	642	2292	10478
22000	785	5017	4930	3065	2274	615	240	291	4783
25958	408	4910	5719	3133	2779	950	402	2001	5656

Źródło: Ziemia Przemyska Nr 47 z dn. 19 XI 1922

Reasumując dane ze spisu w 1921 roku widać, że Ukraińcy stanowili trzecią pod względem wielkości narodowość w Przemyśle, ich mniejszość stanowiła około 1/6 całej społeczności miasta. Głównie posługiwali się językiem ukraińskim, będąc w większości wyznawcami religii greckokatolickiej. Na tle wszystkich mieszkańców, poziom wykształcenia Ukraińców stanowił mniej więcej 1/5 całości, natomiast wśród samej mniejszości ukraińskiej, analfabeci stanowili również około 1/5 całej populacji.

Niestety z braku dokładniejszych danych przedstawiłem poziom wykształcenia i działy zawodu bez rozłożenia na poszczególne narodowości, a jedynie jako całą społeczność Przemyśla. Jako podaje Z. Konieczny w 1922 roku na 184 placówki gastronomiczne tylko 14 należało do Polaków i Ukraińców⁷. Taka sytuacja była prawdopodobnie i w innych dziedzinach zawodu.

Drugi z kolei spis powszechny ludności przeprowadzono 9 XII 1931 roku. Według znawców problemu dane w nim zawarte są o wiele bardziej obiektywne. Warto jednak zwrócić uwagę na postawę dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) Edwarda Szturm de Sztrema. Odpowiadając w Sejmie w 1931 roku na zarzuty fałszowania kwestionariuszy spisowych przytoczył szereg argumentów, w których udowydniał wiarygodność danych spisowych. Zdecydowanie odrzucił natomiast wszelkie insynuacje o fałszowaniu spisu⁸. Po latach, w 1946 roku E. Szturm de Sztrem zajął całkiem odmienne stanowisko. W. Mędrzecki sugeruje iż mogły to być względy polityczne (publicystyczne uzasadnienie zmiany polskiej granicy wschodniej po drugiej wojnie światowej). Trudno jednak znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Niemniej faktem jest, że jedna z wypowiedzi E. Szturm de Sztrema spowodowana była

⁷ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1918-1939, Stosunki społeczne, polityczne i ekonomiczne Przemyśla w latach 1918-1939 (w:) 1000 lat Przemyśla, Tom II, Warszawa-Kraków 1974.*

⁸ S. Stępień, *Społeczność ukraińska...*

względami pozamerytorycznymi. Dlatego do wypowiedzianych przez niego sądów należy podejść krytycznie. Dotyczy to również wypowiedzi na temat fałszowania wyników z 1931 roku na szeroką skalę. Są bowiem do dyspozycji materiały, że ukraińscy działacze polityczni i prasa były zmuszane wielokrotnie do prostowania wysuwanych zarzutów⁹.

Sam E. Szturm de Sztrem dostarczył bardzo mocnych argumentów na potwierdzenie dążeń władz państwowych do stwierdzenia rzeczywistego obrazu mapy narodowości Polski. Między innymi zastąpiono pytanie o narodowość pytaniem o język ojczysty (wiele osób w 1921 roku myliło narodowość z obywatelstwem), wprowadzono dwujęzyczne kwestionariusze na terenach mieszanych, funkcje komisarzy spisowych powierzono przedstawicielom mniejszości narodowych. W powołanych do nadzoru spisu Komisjach Spisowych, przedstawiciele mniejszości narodowych mieli około 50 % członków. Centralny Ukraiński Komitet Spisowy bardzo mocno angażował się w działalność przed spisową, jak i kontrolę rzetelności przeprowadzających spis. Pomimo stwierdzenia w kilku powiatach tendencyjności, dane spisowe z 1931 roku porównane ze statystyką wyznaniową i nowszymi badaniami stanowią w miarę rzeczywiste wielkości liczbowe mniejszości narodowych¹⁰.

W Przemyśle spis zarejestrował dane ujęte w tabeli nr 6 dotyczące wyznania.

Jak wynika z tej tabeli wzrosła liczba wiernych religii rzymskokatolickiej, grekokatolickiej i innych (prawosławie, ewangelickie, ormiańskokatolickie itp.). Spadła natomiast liczba wyznawców religii mojżeszowej. Pomimo tego pod względem liczebności zajmowali drugie miejsce po wiernych wiary rzymskokatolickiej, a przed grekokatolikami.

Tabel nr 6

Ludność Przemyśla w 1931 roku wg płci i wyznania

	Ogólna liczba mieszkań.	W y z n a n i e			
		rzymskokat.	grekokat.	mojżesz.	inne
RAZEM	51 038	254 154	8 278	17 326	280
Mężczyźni	23 188	11 301	3 613	8 126	148
Kobiety	17 850	13 853	4 665	9 200	132

Źródło: Statystyka Polski, wyd. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Seria C. Zeszyt 68, Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lwowskie bez miasta Lwów, Warszawa 1938

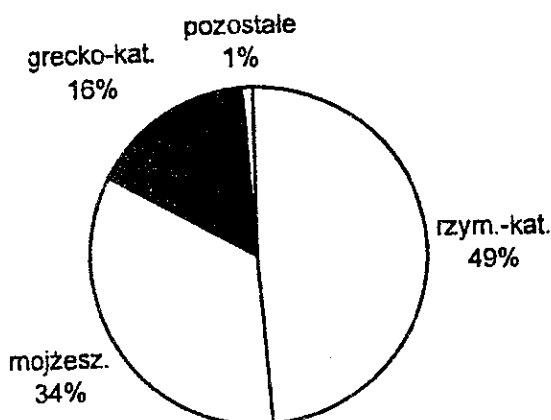
⁹ tamże

¹⁰ tamże

Struktura mniejszości ukraińskiej w Przemyślu w latach 1918-1939

W ujęciu procentowym dane te wyglądały następująco:

Rys. 6 Procentowy podział społeczeństwa Przemyśla w 1931 roku ze względu na wyznanie.



Liczba wyznawców religii greckokatolickiej wzrosła w porównaniu do 1921 roku o około 1%, lecz nadal stanowili oni około 1/6 całej społeczności Przemyśla. Wzrosła także liczba rzymskokatolickich wyznawców, tu wielkość ta powiększyła się o około 5%. Niewielki progres nastąpił u pozostałych wyznań i wynosił około 0,3%. Duży natomiast spadek o 5% zanotowali wierni religii mojżeszowej.

W spisie 1931 roku zadano respondentom pytanie o język ojczysty. Ta kwestia była także związana z przynależnością narodową, ponieważ jak wyżej wspomniałem miarą przynależności narodowej był język używany na codzień, a nie jak w 1921 roku pytanie o religię. Ten stosunek poszczególnych narodowości do siebie pokazuje tabela nr 7.

Tabela nr 7

Ludność Przemyśla w 1931 roku wg płci i języka ojczystego/narodowości

	Ogólna liczba mieszkańców	język ojczysty/narodowość			
		j. polski	j. ukraiński	j. żydowski	inny
RAZEM	51 038	32 673	5 007	13 210	148
Mężczyźni	28 188	14 545	2 297	6 283	63
Kobiety	27 850	18 128	2 710	6 927	85

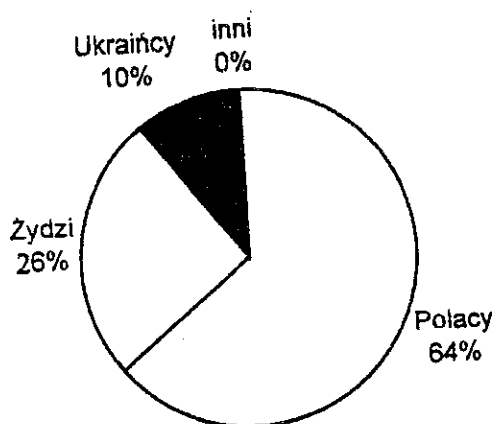
Źródło: Statystyka Polski, wyd. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Seria C. Zeszyt 68, Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lwowskie bez miasta Lwów, Warszawa 1938

Na podstawie zestawienia widać, że Polacy stanowili ponad połowę mieszkańców Przemyśla, na drugim miejscu uplasowali się Żydzi, a na miejscu trzecim Ukraińcy. Pod pojęciem „język ojczysty inny” znaleźli się przedstawiciele mniejszości niemieckiej, rosyjskiej, czeskiej, białoruskiej. Podobnie jak w roku 1921 postawienie znaku równości pomiędzy językiem ojczystym i narodowością, a wyznaniem jest uproszczeniem niemniej jednak w zdecydowanej większości odpowiada przedstawionym wielkościom.

Porównując dane z pierwszego spisu można zauważyć wzrost liczby obywateli używających języka polskiego i żydowskiego. Pozostałe narodowości zanotowały bardzo niewielki spadek.

Należy również zaznaczyć, że pojęcie „język ukraiński” łączy w sobie dwa sformułowania: „język ukraiński” i „język ruski”. Takie rozdzielenie było wyjściem na przeciw żądaniom zainteresowanej ludności, jak i miało zwiększyć obiektywizm spisu. Podobnie rzecz miała się z językiem żydowski i hebrajskim. W ujęciu procentowym społeczeństwo Przemyśla wyglądało następująco.

Rys. 7 Procentowy podział społeczeństwa Przemyśla w 1931 roku ze względu na język ojczysty / narodowość.



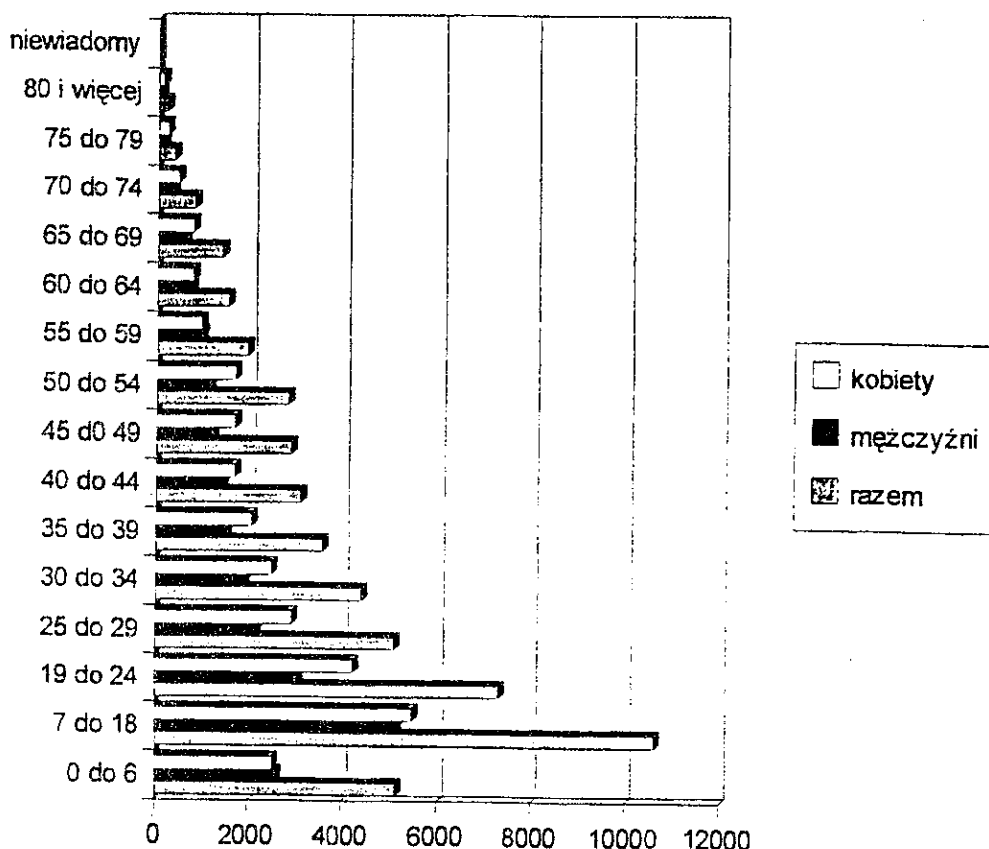
Porównując powyższe dane z wynikami poprzedniego wykresu widzimy różnicę między wyznaniem, a narodowością. Można wysunąć twierdzenie, że większość mieszkańców Przemyśla to Polacy wyznania rzymskokatolickiego oraz wyznania mojżeszowego, lub greckokatolickiego. Natomiast część Ukraińców była prawdopodobnie wyznania rzymskokatolickiego. Jednak pomimo tych różnic główne proporcje pomiędzy trzema narodowościami pozostały nie zmienione. Polacy stanowili ponad połowę populacji miasta, natomiast Ukraińcy około 1/10.

Spis powszechny z 1931 roku zawierał kwestie związane z rokiem urodzenia wszystkich mieszkańców Przemyśla, czyli inaczej mówiąc badał wiek społeczności

Struktura mniejszości ukraińskiej w Przemyśle w latach 1918-1939

miasta. Poniższy wykres przedstawia wiek poszczególnych grup w rozbiciu na płeć respondentów i obejmuje osoby urodzone w 1931 roku do osób powyżej 80 roku życia. Dość specyficzną grupą jest część społeczeństwa o niewiadomym wieku. Jednak stanowi ona bardzo niewielką część objętych spisem i w żadnym stopniu nie wpływa na dane.

Rys. 8 Osoby w wieku 0-80 i więcej lat mieszkające w Przemyśle w 1931 roku.



Powyższy wykres ukazuje wiek społeczeństwa Przemyśla. Na jego podstawie można powiedzieć, że ludność miasta była młoda i w wieku średnim. Osoby w wieku 0-34 stanowiły ponad 50 % całej populacji, natomiast w wieku 35-54 około 25 %, pozostałe procenty to osoby powyżej 55 roku życia.

Tak więc można stwierdzić iż społeczeństwo miasta w ponad 3/4 składało się z ludzi młodych i w średnim wieku.

Spis powszechny z 1931 roku podjął kwestię związaną z umiejętnością czytania i pisania. Mimo zastosowania nieco innego wzoru niż w 1921 roku obie wielkości są porównywalne, jeśli nie w całości, to na pewno w pewnej części. Widzimy, że w przeciągu 10 lat poziom wykształcenia, choćby w podstawowym zakresie wzrósł dosyć pokaźnie, jednak nadal zanotowano pewną część ludności nie umiejącą ani czytać ani pisać, bądź posiadających jedną z dwóch umiejętności. Tabela nr 8 ukazuje to w odniesieniu do całej ludności miasta, niestety bez rozróżnienia poszczególnych narodowości.

Tabela nr 8

Ludność Przemyśla w 1931 roku w wieku lat 10 i więcej wg umiejętności czytania i pisania

Ludność Przemyśla		Ludność wg umiejętności			
		umiało czytać i pisać	umiało tylko czytać	nie umiało czytać i pisać	umiej. czyt. i pis. niewiadoma
RAZEM	43 154	38 776	256	3 967	159
Mężczyźni	19 201	18 018	40	1 103	40
Kobiety	23 953	20 758	212	2 864	119

Źródło: Statystyka Polski, wyd. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Seria C. Zeszyt 68, Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lwowskie bez miasta Lwów, Warszawa 1938

Podsumowując, umiejętnością czytania i pisania chlubiło się ponad 85 % społeczeństwa, pozostałe 15 % przypada na pół- i na analfabetów. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety posiadali w olbrzymiej większości pewne wykształcenie w odniesieniu do całej liczby kobiet i mężczyzn w mieście. Można zatem stwierdzić, że społeczność Przemyśla była w przytłaczającej liczbie w większym, lub mniejszym stopniu wykształcona.

W roku 1931 podjęto także zagadnienie zatrudnienia. Tabela nr 9 przedstawia ten problem w odniesieniu do płci i działów zawodu.

Struktura mniejszości ukraińskiej w Przemyśle w latach 1918-1939

Tabela nr 9

Ludność Przemyśla w 1931 roku wg płci i działów zawodów

Ludność Razem mężcz. kobiety	działy zawodu poza rolnictwem								
	ogrod. rybac. leśn.	górnictw. przemysł	handel ubezpiec.	komun. transp.	śl. publ. kościół organ. instytut. społecz.	szkoln. oświata kultura	lecznictw. higiena zakł. op. społecz.	śłużba domowa	pozostałe działy
50 398	90	14279	10297	4755	3103	1463	11400	2969	12042
22 878	50	7229	4756	2395	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
27 520	40	7050	5541	2360	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.

Źródło: Patrz tabela nr 8

W porównaniu do danych ze spisu 1921 roku zmalała liczba zatrudnionych w dziale pierwszym (ogrodnictwo, rybactwo, leśnictwo), czwartym (komunikacja, transport), piątym (śłużba publiczna, kościół, organizacje i instytucje społeczne), szóstym (szkolnictwo, oświata, kultura). Wzrosło natomiast zatrudnienie w dziale drugim (górnictwo, przemysł), siódmym (lecznictwo, higiena, zakłady opieki społecznej) i pozostałych działach. Bez większych zmian pozostały działy trzeci (handel, ubezpieczenia) i ósmy (śłużba domowa). Brak części danych uniemożliwia porównanie zatrudnienia mężczyzn i kobiet w niektórych działach w stosunku do 1921 roku.

Reasumując dane z obydwu spisów powszechnych z 1921 roku i 1931 roku można dokonać pewnego porównania mniejszości ukraińskiej. Pierwszy z nich dotyczy liczby osób narodowości ukraińskiej w obydwu spisach i ukazuje je tabela nr 10.

Tabela nr 10

Liczba osób ludności ukraińskiej w latach 1921, 1931 w Przemyśle

Ludność	ROK	
	1921	1931
RAZEM	7459	5007
Mężczyźni	3621	2297
Kobiety	3838	2710

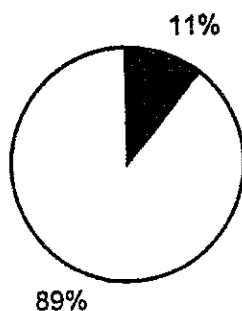
Źródło: Patrz tabela 1, 6

Widać, że w przeciągu dziesięciu lat liczba ludności ukraińskiej zmniejszyła się o około 2,5 tysiąca, należy jednak pamiętać, że innymi kategoriami była badana narodowość respondentów, niemniej wahała się w tych granicach.

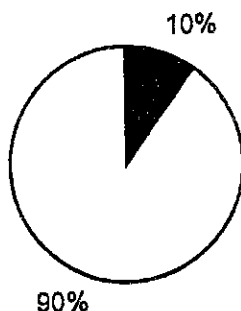
Natomiast stopień używania języka ukraińskiego w latach 1912 i 1931 wyglądał następująco:

Rys. 9 Procentowe porównanie ilości osób używających języka ukraińskiego w latach 1921, 1931

1921 rok, 5.117 osób



1931 rok, 5.007 osób



Struktura mniejszości ukraińskiej w Przemysłu w latach 1918-1939

Porównując dane z lat 1921 i 1931 nie zauważymy wielkiej różnicy pomiędzy ilością osób mówiących językiem ukraińskim. W stosunku do pierwszego spisu, drugi przyniósł niewielkie 1 % zmniejszenie jego popularności.

Tabela nr 11 ukazuje stopień ilości osób wyznania greckokatolickiego, jako charakterystycznego dla mniejszości ukraińskiej.

Tabela nr 11

**Liczba osób narodowości ukraińskiej w latach 1921, 1931
wyznania greckokatolickiego**

Ludność	ROK	
	1921	1931
RAZEM	7459	8278
Mężczyźni	3621	3613
Kobiety	3838	4665

Źródło: Patrz tabela 1, 8

Jak widać z tego zestawienia liczba wiernych w 1931 roku wyznania grecko - katolickiego w stosunku do roku 1921 wzrosła o około 1000 osób. Trzeba jednak zwrócić uwagę na liczbę osób używających język ukraiński. Różnica ta może sugerować, że część narodowości polskiej była wyznania greckokatolickiego, lub część Ukraińców była wiernymi religii rzymskokatolickiej.

Niestety, z dostępnych mi materiałów źródłowych nie można było ustalić liczby osób zatrudnionych w poszczególnych sektorach gospodarki, rodzaju najczęściej i najrzadziej wykonywanego zawodu, podziału narodowości ukraińskiej w Przemysłu na warstwy społeczne, ustalenia średniej wieku tej grupy mniejszościowej. Być może braki te związane były z tym, że „...względy oszczędnościowe wpłynęły na niewypełnienie całkowitego programu opracowania pozostałych spisów. Między innymi zaniedbano opracowania zapisów o (...) wykształceniu, obywatelstwie państwowym oraz szeregu drobniejszych fragmentów spisów ...”¹¹.

¹¹ Źródło: patrz: tabela 1.

Jerzy Potoczny
(Rzeszów)

**DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA I WYDAWNICZA
STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW JAROSŁAWIA
(1934 – 1992)**

Wśród różnorodnych form ruchu społeczno-kulturalnego poczesne miejsce zajmowały i w dalszym ciągu zajmują regionalne towarzystwa społeczno-kulturalne. W Polsce regionalny ruch społeczno-kulturalny był bogaty i posiada swe wieloletnie tradycje. Był to ruch zrodzony z autentycznych potrzeb społecznych, a na jego współczesny dorobek składają się wyniki pracy i działania tysięcy regionalnych twórców, działaczy kulturalnych, działaczy towarzystw naukowych, rozbudzających aktywność poszczególnych środowisk.

Początki regionalnych towarzystw społeczno-kulturalnych w Polsce południowo-wschodniej sięgają schyłku XIX i początków XX stulecia. Niektóre z tych najwcześniej powstałych przetrwały do chwili obecnej. Ich rola w rozwoju nauki, oświaty i kultury polskiej była i jest wyraźnie znacząca. Wynikała ona przede wszystkim ze specyficznej sytuacji politycznej w jakiej przypadało im istnieć i działać. Dotyczy to głównie lat 1795-1918. Z powodu braku państwowości polskiej, towarzystwa pozbawione były z jednej strony naturalnej opieki państwa, z drugiej zaś program i formy działania musiały dostosować do polityki państw zaborczych, w obrębie, których znajdowały się ziemie polskie. Sytuacja ta motywowała społeczeństwo do podejmowania licznych inicjatyw, przeciwdziałających germanizacji czy też rasyfikacji. W związku z tym organizowano i zakładano różnorodne towarzystwa kulturalne, gospodarcze, oświatowe, które to przejmowały funkcje niedoskonałego systemu oświatowego. Kształtowało się wówczas środowisko ludzi rozumiejących potrzebę ochrony i rozwoju kultury narodowej. Zaś brak mecenatu państwowego powodował, iż towarzystwa te najczęściej rozwijały się pod opieką środowisk naukowych, lub też uświadomionych warstw społeczeństwa. Niejednokrotnie też, same popierały i finansowały badania naukowe, a także wspomagały wydawnictwa mecenatu społecznego.

W drugiej połowie XIX wieku Galicja, która funkcjonowała w łonie monarchii austro-węgierskiej Galicja, uzyskała autonomię. Przyczyniło się to do swobodniejszego rozwoju kultury narodowej na tym obszarze. Swą działalność rozwinęło wówczas wiele towarzystw społeczno-kulturalnych, oświatowych i opiekuńczych, gospodarczych itp. Zmierały one przede wszystkim do zachowania specyfiki kultury poszczególnych obszarów, przyczyniały się do wzbogacenia wiedzy o regionie i zachowania w nich ginących elementów kultury materialnej. Uzyskanie przez Galicję

autonomii spowodowało, iż stała się ona jednym z najważniejszych ośrodków, posiadających szerokie możliwości rozwoju literatury, kultury, nauki i sztuki.

W okresie międzywojennym swą działalność wznowiło Stowarzyszenie Starego Jarosławia kontynuując tradycje powstałego w 1914 roku Towarzystwa Upiększania Miasta Jarosławia. Wszystkie działające wówczas stowarzyszenia i towarzystwa społeczno-kulturalne posługiwały się podobnymi środkami dla realizacji swoich zamierzeń statutowych. Była to działalność wielokierunkowa, polegająca na organizowaniu zjazdów konferencji, zebrań dyskusyjnych, wykładów, odczytów, poradnictwa, wycieczek, spotkań towarzyskich, wystaw i wieczorków muzycznych. Powoływały do życia i prowadziły placówki niezbędne do realizacji statutowej działalności m.in.: biblioteki, czytelnie, muzea. Prowadziły zatem działalność specyficzną, wynikającą z ich przeznaczenia społecznego.

Starania i plany powołujące do życia *Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia* sfinalizowano w 1934 roku. Jednak należy przypuszczać, że stowarzyszenie to powinno doszukiwać się swoich korzeni już w roku 1914, kiedy to zatwierdzono statut *Towarzystwa Miasta dla Upiększenia Jarosławia*, a miało na celu było upiększać miasto i okolice poprzez zakładanie i pielęgnowanie parków, ogrodów i sadzenie drzew, wznoszenie posągów i rzeźb rodzajowych, by podnieść estetyczny wygląd miasta.

Wprawdzie brak jest dokumentów o jego działalności w okresie pierwszej wojny światowej to jednak należy przypuszczać, że reaktywowało swą działalność na bazie wcześniej istniejącego Stowarzyszenia. Prowadziło te same formy działalności jak inne stowarzyszenia regionalne o podobnym profilu działania. Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia oprócz działalności popularyzatorskiej szczególną uwagę zwróciło na pracę naukową i wydawniczą.

Pierwsze poważniejsze wydawnictwa Stowarzyszenia pochodzą z okresu międzywojennego. Wśród członków Stowarzyszenia, czterestu a i więc prawie połowa z nich zajmowała się działalnością pisarską. Już w 1935 roku sekcja historyczna Stowarzyszenia opublikowała w miejscowej prasie szereg artykułów z dziejów Jarosławia. W okresie tym literaturę o Jarosławiu wzbogacono kilkoma pracami o charakterze monograficznym. Na szczególną uwagę zasługują monografie Jana Harlendera pt. „*Jarosław i jego okolice*”, Andrzeja Wondasia „*Szkice do dziejów Jarosławia*” i Kazimierza Gottfrieda „*Jarosław w XVIII wieku*”¹. Ponadto lokalne gazety informowały społeczeństwo o nowych wydawnictwach. Tak na przykład „*Gazeta Jarosławska*” w 1936 roku pisała m.in. „*Do pokaźnej liczby rozpraw historycznych o przeszłości naszego miasta przybyła w ostatnich dniach praca dyr. Andrzeja Wondasia pt. „Szkice do dziejów Jarosławia”*”². Wymienić tu należy szkic pt. „*Upadek Jarosławia pod rządami austriackimi*”, przedstawiający działalność austriackich władz

¹ R. Ostrowski, 50-lecie Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia 1934 - 1984, (w:) Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia, T. XI 1984-1985, Jarosław 1986, s. 19 i n.

² Z literatury o Jarosławiu, „Gazeta Jarosławska” 12 lutego 1936, nr 5, s. 2.

okupacyjnych w Jarosławiu po I rozbiórce Polski. Szkice pt. „*Wzrost Jarosławia w ostatnich dziesiętkach XIX stulecia*”, „*Dr Adolf Dietzius*” – to szkice omawiające historię rozwoju Jarosławia w okresie 25-letnich rządów burmistrza Dietziusa, a także „*Jarosław w okresie rozbudowy samorządowej gospodarki miejskiej*” i „*Jarosław w okresie dobrobytu i gromadzenia funduszy*”. „*Szkice do dziejów Jarosławia*” napisał autor na podstawie dostępnych źródeł archiwalnych tj. protokołów z posiedzeń Rady Miejskiej, sprawozdań z działalności miejscowych stowarzyszeń oraz własnych spostrzeżeń i refleksji. Ciekawą publikacją wzbogacającą literaturę przedmiotu stała się monografia Jana Harlendera pod znamienym tytułem „*Jarosław i jego okolice*” oraz opracowanie tegoż autora pod tytułem „*Jarosław w ruchu zarzewiackim*”.

Duże znaczenie naukowe posiada pierwsza zbiorowa praca członków Stowarzyszenia, przygotowana przez sekcję historyczno-krajoznawczą pt. *Przewodnik po Jarosławiu*, Kazimierza Gottfrieda, wydana w 1937 roku. Wynika z tego, że od zarania swego istnienia, Stowarzyszenie prowadziło intensywną pracę naukową i wydawniczą, a owocem jego działalności były monografie omawiające historię i rozwój miasta w różnych jego okresach.

Wprawdzie II wojna światowa przerwała na długo działalność Stowarzyszenia, tym samym przerwała działalność wydawniczą, to niemniej jednak tuż po zakończeniu działań wojennych w trudnych i zmienionych warunkach społeczno-politycznych przystąpiło do pracy naukowej. Wzorem innych regionalnych stowarzyszeń kulturalnych zrodziła się myśl wydawania własnego *Rocznika*. Przemawiał za tym również fakt, że nie wychodziło wówczas żadne czasopismo w Jarosławiu, w którym Stowarzyszenie mogłoby publikować swoje opracowania³. Wprawdzie tuż przed wojną Stowarzyszenie zamieszczało w kronice *Gazety Jarosławskiej* krótkie sprawozdania i informacje z działalności, to jednak notatki te, nie satysfakcjonowały jego członków.

Pomimo licznych trudności, szczególnie finansowych członkowie Stowarzyszenia podjęli intensywne działania, mające na celu wydanie własnego *Rocznika*. Pierwszy *Rocznik* ukazał się drukiem w 1947 roku i obejmował sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia za lata 1945-1947⁴. Szata graficzna i jego zawartość była uboga. Oprócz sprawozdania z działalności w „*Roczniku*” zamieszczano opracowania głównie z dziedziny historii. Były to prace: Andrzeja Wondasia „*Lechickie Jarosławia początki*” i „*Zamki jarosławskie*”, Władysława Budzisa „*Kościół M. B. Polnej*” (szkic historyczny), Wawrzyńca Dajczaka „*Domy podcieniowe w Jarosławiu*” oraz Adama Borysiewicza „*Higiena urbanistyczna*”.

Dalsze ambitne plany wydawnicze Stowarzyszenia przerwano zawieszeniem jego działalności na okres prawie 10-ciu lat (1949-1958). Reaktywowano jego działalność dopiero w maju 1958 roku, tym samym Stowarzyszenie wznowiło działalność wy-

³ R. Ostrowski, op. cit., s. 19.

⁴ Tamże, s. 19.

dawniczą, które postanowiło wydać kolejny tom Rocznika. To na wniosek Władysława Budzisa Zarząd jednogłośnie ustalił potrzebę wydawania tegoż Rocznika⁵. Pomimo usilnych starań najaktywniejszych członków, Stowarzyszenie nie otrzymało dotacji finansowej na ten cel. Jednakże dalsze wysiłki i starania członków Stowarzyszenia doprowadziły do wydania następnego tomu. W poważnej mierze przyczynił się do tego Roman Gesing - Minister Lasów i Przemysłu Drzewnego, przydzielając odpowiednią pulę papieru oraz Kierownik Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, przyznając subwencję na cele Stowarzyszenia. Drugi tom Rocznika wydano w 1961 roku. Zawierał on sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za okres od 8 maja 1958 do 30 października 1961 roku⁶. W Roczniku tym zamieszczono 11 opracowań tematycznie związanych z Jarosławiem. Oto niektóre z nich: „Rynek-kamienice-szkice”, „Fortyfikacje dawnego Jarosławia”, „Relacje-materiały-dokumenty”, „Związki pisarzy i piśmiennictwa polskiego z Ziemią Jarosławską”. Na szczególną uwagę zasługują „Relacje-materiały-dokumenty”, dotyczące martyrologii Jarosławian w okresie okupacji hitlerowskiej, a także opracowanie Antoniego Kunysza pt.: „Jarosław w pradziejach i wczesnym średniowieczu”. W opracowaniu tym autor poświęcił wiele uwagi miastu, jego bardzo odległym i niezmiernie interesującym dzieciom. Wiele miejsca w artykule tym zajęła charakterystyka materiałów archeologicznych związanych z osadnictwem prehistorycznym na terenie Jarosławia i jego warunkami geograficzno-topograficznymi. Wśród zamieszczonych artykułów wymienić należy pracę przedstawiającą przebieg akcji powstańczej na terenie Jarosławia i okolicy pióra K. Gottfrieda pt. „Jarosław w okresie powstania styczniowego 1863 roku”. Na uwagę zasługują również biografie osób zasłużonych dla Jarosławia na polu pedagogicznym, naukowym, społecznym, artystycznym, publicystycznym i politycznym, pióra Jerzego Lisa.

Tom trzeci Rocznika wydano dzięki uzyskaniu odpowiedniej subwencji z Oddziału Ekonomicznego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Znaczna większość prac znajdujących się w tym wydaniu wyszła spod pióra członków Stowarzyszenia: Andrzeja Wondasia, Władysława Budzisa, Kazimierza Gottfrieda, Franciszka Kotuli i Wojciecha Sobockiego. Na całość III tomu Rocznika złożyło się 11 opracowań, z czego 9 dotyczyło samego Jarosławia. Oto niektóre z nich: „Wypożyczenie wnętrza jarosławskiej kamienicy mieszczańskiej w XVII i XVIII stuleciu” pióra Artura Wagnera, „Handel dawnego Jarosławia w XVII stuleciu”, „Dzieje poczty jarosławskiej na przestrzeni stuleci” Adama Świątka, „Muzeum w Jarosławiu, jego dzieje i zbiory” autorstwa Kazimierza Gottfrieda, oraz „Osiągnięcia Jarosławia w Polsce Ludowej 1944-1962” Michała Ciołka. Oprócz tych prac zamieszczono także sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za lata 1961-1963.

⁵ ASMJ, Protokół nr 3 z posiedzenia Zarządu SMJ z dnia 3 grudnia 1958.

⁶ Tamże.

30-letnią działalność Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia uwieczniono wydaniem czwartego tomu Rocznika. Został on wydany nakładem Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia w 1964 roku, z okazji 20-lecia PRL i 30-lecia założenia Stowarzyszenia. Ponieważ był to Rocznik Jubileuszowy, dlatego też ukazał się w zwiększonej objętości i nakładzie. Obejmował w części pierwszej artykuły omawiające zagadnienia historyczne grodu do 1944 roku, stanowiące przyczynek do dziejów miasta zaś w drugiej zamieszczono prace obrazujące dorobek miasta i powiatu w okresie minionego dwudziestolecia⁷. W czwartym tomie Rocznika po raz pierwszy zamieszczono prace o charakterze monograficznym. Były to: „Jarosławski Ośrodek Kafilarski” pióra Janiny Olszewskiej, „*Ekonomiczna monografia Jarosławia w Polsce Ludowej*” Mieczysława Bilińskiego, „*Monografia Technikum Ekonomicznego z okazji 40-lecia szkoły 1924-1964*” Zofii Hermanowej, „*Liceum Sztuk Plastycznych*” Edwarda Kiefferlinga, „*Państwowa Szkoła Muzyczna im. F. Chopina*” Jerzego Śmigielskiego, „*Zakłady Mięsne w Jarosławiu*” Romana Puchalskiego, „*Fabryka Pieczywa Cukierniczego „San”*” Romana Pfeifera, „*Jarosławskie Zakłady Terenowego Przemysłu i Materiałów Budowlanych*” Eugeniusza Śliwińskiego, „*Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Jarosławiu*” Józefa Sołtysa, „*Rozwój Oddziału PKS w Jarosławiu*” Stanisława Czyrka, „*Bank Spółdzielczy w Jarosławiu*” Edwarda Plensa, „*Powstanie i rozwój Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarosławiu*” Bronisława Macha. Ogółem znalazło się 12 opracowań monograficznych, z czego 8 stanowiły monografie instytucji, zakładów i szkół miasta. Pozostałe prace dotyczyły przeszłości historycznej Jarosławia, a także jego współczesnego rozwoju. Łącznie w Roczniku zamieszczono 33 prace, w tym wiersz Zofii Hermanowej pt. „Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”. Na szczególną uwagę zasługuje opracowanie kronikarskie Władysława Budzisa „*Spod pyłu wieków*”, w którym autor, posługując się cytatami z dzieła ks. F. Siarczyńskiego zatytułowanego „*Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu położonym w Królestwie Galicyi, w cyrkule przemyskim*” przedstawił historię Jarosławia do początków XIX wieku⁸.

Piąty tom Rocznika ukazał się w 1965 roku. Oprócz sprawozdania z działalności za okres od 1 czerwca 1964 do 31 sierpnia 1965 roku, zamieszczono w nim relację z uroczystości obchodów 30-lecia Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia. Tradycją stało się zamieszczanie opracowań członków Stowarzyszenia, dotyczących przeszłości historycznej miasta. W V Roczniku takich opracowań znalazło się kilka. Do ciekawych zaliczyć należy artykuł Feliksa Zalewskiego o „*Górnictwych pracach ratunkowych w Jarosławiu*”, wykonywanych przez pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie podczas zabezpieczenia staromiejskiej dzielnicy jarosławskiej. Podobne problemy poruszały dwa inne opracowania: Zbigniewa Strzeleckiego pt. „*Założenia i realizacja robót górniczych dla zabezpieczenia zabytkowych miast*” i

⁷ RSMJ, T. IV 1963 - 64, Jarosław 1964, s. 3.

⁸ Tamże.

Janusza Sroki „Przesłanki historyczne o podziemiach w Jarosławiu, Kłodzku i Sandomierzu”.

W dalszym ciągu Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia kontynuowało swoje tradycje wydawnicze, sięgając swym początkiem lat międzywojennych. Świadczy to wyraźnie o wspólnych zainteresowaniach badawczych. Szósty tom Rocznika wydano w 1966 roku. W przeważającej mierze składał się z opracowań z dziedziny historii i archeologii. Były to prace: Władysława Budzisa, Kazimierza Gottfrieda, Antoniego Kunysza, Jadwigi Eckes, Janiny Olszewskiej, Franciszka Śliwy, Zbigniewa Strzeleckiego i Mieczysława Kosmatego. Przedstawiono w nim także historię Jarosławia dotyczącą okresu zaboru austriackiego i lat okupacji. Również na łamach Rocznika zamieszczono apel Komitetu Redakcyjnego do czytelników, zachęcający tychże do pisania wspomnień, pamiątek związanych z Jarosławiem, z okresu autonomii galicyjskiej, okresem międzywojennym i okupacji hitlerowskiej.

Następny tom Rocznika ukazał się pod redakcją Władysława Budzisa w 1968 roku. Na jego zawartość złożyło się sprawozdanie z przebiegu działalności Stowarzyszenia w latach 1967-1968 oraz 12 opracowań. Dwa miały charakter biograficzny. Były to prace Jana Harlendera „Księgarz Cichończyk” oraz sylwetka biograficzna F. Siarczyńskiego pióra Kazimierza Gottfrieda. Trzy lata później ukazał się kolejny egzemplarz Rocznika. Jego treść w całości poświęcono starym i współczesnym dziejom Jarosławia i jego okolicy. Przeglądu prowadzonych na terenie miasta badań archeologicznych dokonał Antoni Kunysz w pracy pt.: „*Historia badań archeologicznych w Jarosławiu*”. Natomiast Władysław Budzisz w opracowaniu pt.: „*Z mroków historii starego grodu*” opisał życie mieszkańców Jarosławia w okresie słynnych jarmarków. Podał też przekrój narodowościowy mieszczan, oraz ich przynależność religijną. Obszernym opracowaniem w tym tomie Rocznika okazała się praca pt.: „*Jarosław u schyłku XIX wieku*”, na którą złożyły się „*Wspomnienia z dawnych lat*” Franciszka Daleckiego oraz „*Fragmenty wspomnień*” Michała Podkomórki. Życiem mieszkańców miasta tuż po I wojnie światowej, w okresie międzywojennym i podczas okupacji zajął się Kazimierz Gottfried w artykule „*Jarosław na progu współczesności*”. Problemy związane z II wojną światową poruszono w artykułach: „*Wrześniowa tułaczka*” E. Wiślicza i „*Ruch oporu w Jarosławiu w okresie okupacji hitlerowskiej*” K. Straussa. Zaś problematyką urbanistyczną zajął się Zygmunt Stęczyk, a konserwatorskimi przemianami miasta Janina Olszewska. W Roczniku tym zamieszczono również bibliografię do dziejów miasta Jarosławia, którą opracowali Władysław Budzisz i Kazimierz Gottfried.

Tabela 1

Zestawienie wydawnictw SMJ

Rok wydania	Autor	Tytuł
1937	Jan Harlender i sekcja historyczno- wydawnicza	„Przewodnik po Jarosławiu”
1947	Praca zbiorowa członków Stowarzyszenia	„Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia” Tom I 1945/46/47
1961	jw.	Tom II 1961
1962	jw.	Tom III 1962
1964	jw.	Tom IV 1934 - 1964
1965	jw.	Tom V 1965
1966	jw.	Tom VI 1966
1968	jw.	Tom VII 1967 - 1968
1971	jw.	Tom VIII 1969 - 1970 -1971
1976	jw.	Tom IX 1972 - 1976
1983	jw.	Tom X 1977 - 1983
1986	jw.	Tom XI 1984 - 1985
1993	jw.	Tom XII 1986 - 1992
1984	jw.	Informator Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia
1975	W. Grądkowski, Z. Streńczak	Lokacja Jarosławia na prawie magdeburskim
1992	Janina Nowak	Tomik poezji pt. „W zadumie i z uśmiechem”.

Mimo szeregu trudności wewnętrznych nurtujących Stowarzyszenie i osłabiających jego działalność Zarząd starał się utrzymać regularny rytm ukazywania się Roczników. W związku z zaawansowanymi pracami drukarskimi i ustalonym terminem ukazania się IX tomu Rocznika, Zarząd zwrócił się z petycją do Urzędu Miejskiego w Jarosławiu o przydzielenie zaległej subwencji w kwocie 15 000 zł⁹. Także Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Przemyśle na prośbę Zarządu przyznał kwotę 20 000 zł na dofinansowanie wydania dziewiątego tomu Rocznika. Dotację przeznaczono na pokrycie kosztów druku, opłacenie honorariów autorskich i

⁹ ASMJ, Pismo nr SMJ 56/IV - 377 z dnia 22.VI.1977 roku.

recenzji. Dziewiąty tom Rocznika ukazał się dopiero w 1976 roku. Jak podał Zarząd opóźnienie to wywołały liczne trudności organizacyjne w życiu Stowarzyszenia, a także przeszkody natury technicznej i finansowej. Nowością wprowadzoną i wzbogacającą już na stałe Rocznik była „*Kronika ważniejszych wydarzeń*” omawiająca współczesne życie, rozwój miasta i regionu.

W związku z 40-leciem działalności Stowarzyszenia powstała praca Leszka Smoczkiwicz, w której autor dokonał przeglądu różnorodnych form działalności za latach 1934-1974. W 1975 roku wspólnie z Muzeum w Jarosławiu Stowarzyszenie wydało pracę W. Grądkowskiego i Z. Streńczaka pt.: „*Lokacja Jarosławia na prawie magdeburskim*” tym samym upamiętniło 600-lecie rozwoju miasta.

Do poważnych osiągnięć wydawniczych Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia zaliczyć należy wydanie dziesiątego tomu Rocznika, który obejmował lata 1977-1983¹⁰. W roku 1978 Stowarzyszenie zwróciło się do Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie o zezwolenie na wydanie X tomu Rocznika¹¹. W wyniku usilnych starań członków Stowarzyszenia, w 1982 roku tylko w części „Rocznik” był gotowy do druku. Zespół redakcyjny tworzyli: Janina Olszewska, Romuald Ostrowski, Natalia Iniewicz, Antoni Kunysz (red. naczelny), a okładkę zaprojektowała Irena Oryl. W pierwszej części Rocznika znalazły się opracowania o różnorodnej tematyce np.: Eligiusza Częstkwicz „*Polski Komitet Opiekuńczy w Jarosławiu*”, Rafała Leszczyńskiego „*Zbiór rysunków Magdaleny Morskiej*”, czy też Janiny Olszewskiej „*Jarosław, miasto niegdyś jarmarkami słynące*”. Drugą część stanowiły wspomnienia. Były to prace Stanisława Sobockiego z „*Uroczystości jubileuszowych pięciu wieków szpitalnictwa w Jarosławiu*”, Czesława Galikowskiego „*Moje wspomnienia okupacyjne ze Szpitala Powszechnego w Jarosławiu*” oraz Marii Popkiewicz „*Kobiety jarosławskie w latach II wojny światowej*”. W trzeciej części Rocznika zaprezentowano sylwetki Władysława Budzisa, Tadeusza Broniewskiego, Anny Jenke i Mieczysława Orłowicza. Piątą część poświęcono działalności ZHP w Jarosławiu z okazji 70 rocznicy jego powstania. Były to prace Romualda Ostrowskiego, Adama Tabora, Edwarda Płocicy, Marii Popkiewicz i Zygmunta Noska. Rocznik zamyka kronika ważniejszych wydarzeń z życia mieszkańców Jarosławia w latach 1977-1983. Był to Rocznik bogato ilustrowany, który zawierał wiele interesujących opracowań historycznych dotyczących Jarosławia podczas okupacji i pierwszych lat powojennych.

W 1984 roku przypadała rocznica 50-lecia istnienia Stowarzyszenia. W związku z tą rocznicą wydano XI tom Rocznika we wrześniu 1986 roku w nakładzie 600 egzemplarzy¹². Zachowano w nim taki sam układ treści jak w Roczniku X. Dużo miej-

¹⁰ ASMJ, Pismo nr 92/V-20/77 z dnia 12.XI.1977 r.; ASMJ, Pismo nr 5/81 z dnia 28.I.1981 r.

¹¹ ASMJ, Protokół nr 2/82 z zebrania Zarządu SMJ z dnia 12 czerwca 1982; ASMJ, Pismo SMJ - V/8/85 z dnia 23.I.1985 r.

¹² ASMJ, Protokół nr 88 z posiedzenia Zarządu SMJ z dnia 12 sierpnia 1986 r.

miejsca poświęcono w nim jubileuszom. Stąd znalazły się opracowania i sprawozdania z uroczystości 50-lecia Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia, 10-lecia Huty Szkła „Jarosław” oraz 50-lecia zorganizowanego ruchu filatelistycznego w Jarosławiu. W Roczniku tym zamieszczono również „*Materiały do stanu szkolnictwa podstawowego w powiecie jarosławskim w pierwszych latach po wyzwoleniu*” autorstwa Józefa Marczyka, a także „*Dzieje chirurgii w Jarosławiu*” spisane przez Wojciecha Sobockiego.

Pismem z dnia 29 X 1990 roku z Ministerstwa Kultury i Sztuki Departamentu Edukacji Kulturalnej Stowarzyszenie otrzymało zawiadomienie o przyznaniu dotacji na druk XII tomu Rocznika w kwocie 15 mln zł¹³. Zawierał on szczegółowe bardzo sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia kilka ciekawszych opracowań między innymi: „*Kilka szczegółów z przeszłości Jarosławia i ziemi przemyskiej*” pióra Józefa Bałynia-Chołodeckiego, „*Jarosław w czasie okupacji*” Wojciecha Szczepańskiego, „*Szkolnictwo i tajne nauczanie w okresie okupacji*” Stanisława Złonkiewicza. Znalazły się też wspomnienia o kanoniku Mieczysławie Lisińskim, o księdzu Bronisławie Fili, o harcmistrzu Adamie Taborze oraz o Stanisławie Lenarze - rzeźbiarzu i pedagogu.

Oprócz Roczników Stowarzyszenie wydało we wrześniu 1984 roku „*Informator Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia*” na okoliczność 50-lecia założenia Stowarzyszenia. Publikacja ta zawierała syntetyczne informacje o tradycjach kulturalnych Jarosławia, działalności Stowarzyszenia za lata 1934-1984 z uwzględnieniem wszystkich form działalności. Nakładem Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia wydano w 1992 roku tomik poezji Janiny Nowak pt.: „*W zadumie i z uśmiechem*” zawierający kilkadziesiąt wierszy napisanych w latach 1981-1992. Osobną grupę publikacji stanowią druki akcydensowe wydane w związku z aktualnymi potrzebami i spełniające zwykle zadania informacyjne¹⁴. Do nich zaliczyć należy afisze informacyjne o odczytach, wystawach i innych formach działalności Stowarzyszenia, zaproszenia na odczyty, koperty okolicznościowe, czy też programy zebrań, popularnonaukowych. Druki akcydensowe wprawdzie mają wartości przemijające, ale są dokumentami świadczącymi o życiu naukowym, kulturalnym i towarzyskim Stowarzyszenia.

Wraz z działalnością wydawniczą i naukową Stowarzyszenie prowadziło na szeroką skalę działalność wystawienniczą. W latach 1934-1992 zorganizowało 111 wystaw o różnorodnej tematyce, w tym między innymi 30 malarstwa, 11 grafiki, 21 fotografii, 4 plakat, 14 kolekcjonerstwa i inne. Ich organizowaniem zajmowali się w głównej mierze członkowie Stowarzyszenia, którzy niejednokrotnie współpraco-

¹³ ASMJ, Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 12.XII.1990 r.

¹⁴ J. A. Horbowski, Funkcje regionalnych towarzystw społeczno-kulturalnych rzeszowszczyzny. Rzeszów 1982, s. 83.

wali na tym polu z pracownikami Muzeum w Jarosławiu¹⁵. Dużą popularnością cieszyły się spotkania towarzyskie o charakterze naukowym. Comiesięczne spotkania przebiegały w miłym i spokojnym nastroju, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników (25-70 osób). Świadczyło to również o zapotrzebowaniu społecznym na ten rodzaj działalności¹⁶. W ramach spotkań towarzyskich gościli literaci, historycy, dziennikarze, sportowcy, politycy, muzycy, aktorzy itp.

Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia od początku swojej wielokierunkowej działalności coraz częściej i na coraz większą skalę współpracowało z różnorodnymi organizacjami o charakterze kulturalno-oświatowym. Już w pierwszych latach nawiązało kontakt z Muzeum w Jarosławiu. Razem z jego pracownikami urządzało odczyty i wystawy. Efektem tej współpracy była między innymi wystawa pt. „Jarosław w fotografii” cieszącą się dużym zainteresowaniem społecznym.

W związku z opracowaniem dalekosiężnego planu rewaloryzacji Starówki, Stowarzyszenie nawiązało kontakt z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie. W 1987 roku obchodzono 30-lecie tej współpracy¹⁷. Jak dowiadujemy się ze sprawozdania z działalności Zarządu za okres I.IX.1965-31.III.1966, Stowarzyszenie utrzymywało żywy kontakt z wieloma towarzystwami naukowymi i regionalnymi, który polegał między innymi na wymianie wydawnictw i prowadzeniu korespondencji. W ramach współdziałania z różnymi organizacjami członkowie Stowarzyszenia brali wielokrotnie udział w sesjach popularnonaukowych i sejmikach kulturalnych, inicjowanych przez regionalne towarzystwo społeczno-kulturalne. Chcąc powiększyć grono prelegentów wygłaszających odczyty w ramach zebrań naukowych, Stowarzyszenie utrzymywało ścisły kontakt między innymi z: Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Rzeszowie, Muzeum Okręgowym w Przemyśle i Rzeszowie, Muzeum Wnętrz Pałacowych w Łańcucie, Biblioteką Wojewódzką w Rzeszowie, a także z pracownikami różnych instytucji i szkół wyższych. Szczególnie cenne były dla Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia kontakty z jarosławskimi instytucjami kulturalno-oświatowymi jak np.: z Liceum Sztuk Plastycznych, czy też Miejskim Domem Kultury. Powołano wówczas do życia w 1982 roku „Klub Młodego Miłośnika Jarosławia”, w ramach którego zorganizowano akcję społeczno-kulturalną dla młodzieży szkolnej¹⁸ pt. „Zdobynamy Oznakę Miłośnika Jarosławia”. Miał on na celu kształtować postawy społeczne młodzieży poprzez wdrażanie do aktywnego uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym środowiska jarosławskiego, rozwijać poczucie odpowiedzialności i troski o dobro społeczne, rozwijać zainteresowania historią Jaros-

¹⁵ Sprawozdanie z działalności SMJ za okres od I.I.1977 do 31.XII.1983, s. 9; ASMJ, Sprawozdanie z działalności Zarządu SMJ za okres 3.II.1977 - 12.XII.1979.

¹⁶ ASMJ, Sprawozdanie z działalności Zarządu SMJ za okres 3.II.1977 - 12.XII.1979; AMSJ, Sprawozdanie za rok 1979.

¹⁷ ASMJ, Protokół nr 8 z posiedzenia Zarządu SMJ z dnia 14.X.1987.

¹⁸ Sprawozdanie z działalności Zarządu SMJ za okres I.I.1977 - 31.XII.1983, s. 9.

slawia i życiem jego mieszkańców oraz kształtować normy współżycia z innymi ludźmi¹⁹. Cała akcja przebiegała w dwu etapach w formie zajęć teoretycznych i treningu kulturalnego. Pierwszy etap pod hasłem „Śladami praojców” realizowano od 22.X.1981 do 25.II.1982 roku. Młodzież zdobywała wówczas wiedzę o historii Jarosławia, jego zabytkach i problemach konserwatorskich. Tematykę spotkań klubowych I etapu ilustruje tabela 2.

Tabela nr 2

Termin	Temat spotkania
22.X.1981	Omówienie założeń Klubu i akcji. Spotkanie z prezesem Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia
29.X.1981	„Pradzieje Jarosławia” - spotkanie z archeologiem Joanną Kociubą
5.XI.1981	„Historia Jarosławia” - spotkanie z historykiem sztuki Janiną Olszewską
12.XI.1981	„Historia Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia i jego wkład w życie kulturalne miasta” - spotkanie z Natalią Iniewicz
19.XI.1981	Cykl spotkań pn. „Jarosław miasto zabytków”, „Zabytki Jarosławia” - spotkanie z architektem Janiną Starzewską
26.XI.1981	„Historia kamienic mieszczańskich w Jarosławiu” - spotkanie z Janiną Olszewską
3.XII.1981	„Historia Kościoła św. Ducha” - wycieczka
10.XII.1981	„Historia Klasztoru Dominikanów” - wycieczka
17.XII.1981	„Klasztor Benedyktynów i jego dzieje”
7.I.1982	„Fortyfikacje dawnego Jarosławia” - spotkanie z Janiną Olszewską
14.I.1982	„Życie mieszczan jarosławskich w XVII i XVIII wieku” - spotkanie z Janiną Olszewską
21.I.1982	„Obrzędy i zwyczaje ziemi jarosławskiej”
28.I.1982	„Cechy w dawnym Jarosławiu” - Janina Olszewska
4.II.1982	„Tradycje kulturalne Jarosławia”
11.II.1982	„Badania architektoniczne w Jarosławiu” - spotkanie z konserwatorem zabytków
18.II.1982	„Perspektywy rozwoju Jarosławia” - spotkanie z architektem miejskim
25.II.1982	Zakończenie I etapu akcji turniejem wiedzy o Jarosławiu pn. „Jarosław jego przeszłość i teraźniejszość”

¹⁹ ASMJ, Założenia programowe akcji społeczno-kulturalnej dla młodzieży szkolnej pt. „Zdobynamy Odznakę Miłośnika Jarosławia” (maszynopis).

„Współgospodarze miasta” to drugi etap akcji poświęcony problematyce miasta i społecznej aktywności młodzieży. Tematykę konkurencji etapu drugiego ilustruje tabela 3.

tabela nr 3

Lp.	Tematyka konkurencji i formy zajęć
1	Samodzielne organizowanie spotkań z reprezentantami różnych zawodów
2	Organizowanie „Biesiad Kulturalnych” z działaczami społeczno-kulturalnymi miasta
3	„Klubowe kolekcjonerstwo” - czyli podróże po szufladach, strychach i piwnicach
4	Zorganizowanie wystawy klubowej w siedzibie Stowarzyszenia
5	Samodzielne organizowanie imprez rozrywkowych w formie wieczorów gier i zabaw, wieczorów tanecznych, balu karnawałowego
6	Podjęcie przez członków klubu czynów społecznych

Roczna działalność Klubu z jego bogatym programem wiedzy o historii Jarosławia i jego mieszkańców stała się przykładem obywatelskiego i patriotycznego wychowania młodzieży²⁰, a inicjatorce tego pomysłu Annie Malinowskiej Zarząd Stowarzyszenia złożył wyrazy szczególnego uznania za tak wspaniałe przedsięwzięcie.

Stowarzyszenie współpracowało z wieloma instytucjami nie tylko z terenu Jarosławia, ale także z Łańcuta, Rzeszowa, Przemyśla. Nawiązało kontakty ze Stacją Historyczną Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, oraz z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej. Stała pomoc merytoryczną otrzymywało ze strony Muzeum Okręgowego w Przemyślu, którego to dyrektor wielokrotnie służył radą i pomocą szczególnie w sprawach związanych z działalnością wydawniczą²¹. Należy również zaznaczyć, że Stowarzyszenie aktywnie współpracowało z licznymi instytucjami z okazji różnych uroczystości, obchodów w tym państwowych. Przykładowo 7 sierpnia 1991 roku zorganizowano wspólnie z Komendą Hufca ZHP uroczysty zjazd koleżeński z okazji 80-rocznicy powstania harcerstwa w Jarosławiu, a w listopadzie tegoż roku zorganizowano z nowo powstającym Towarzystwem „Necropolis Jaroslaviensis” zbiórkę pieniężną z przeznaczeniem na odnowę zabytkowych obiektów, w tym

²⁰ ASMJ, Pismo z dnia 30.V.1982; ASMJ, Pismo nr SMJ 49/VIII - 2/77 z dnia 27.VI.1977; ASMJ, Pismo nr SMJ 48/II - 1/78 z dnia 18.IX.1978.

²¹ ASMJ, Pismo nr SMJ 49/VIII - 2/77 z dnia 24.IV.1977.

omentarza²². W ramach wzajemnej współpracy, zapraszano członków Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia na narady, sympozja i sesje naukowe, zjazdy, jubileusze, wystawy i kongresy związane z działalnością towarzystw regionalnych.

Towarzystwa regionalne stanowiły i stanowią w Polsce jeden z głównych nurtów ruchu społeczno-kulturalnego, którego głównym celem było i jest pielęgnowanie i rozwijanie działalności regionu, przeszłości historycznej oraz pogłębienie patriotyzmu lokalnego. Wydaje się na podstawie zebranego materiału archiwalnego, że Jarosław wyróżnia się szczególnie swą niepowtarzalną historią, tworzoną przez wieki architekturą oraz swoistym dorobkiem kulturalnym. Posiada on mecenat społeczny, troszczący się o rozwój duchowy i materialny miasta i regionu od ponad 60-ciu lat. Jest nim Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, które już w latach 30-tych podjęło się upowszechnienia w miejscowym środowisku wiedzy historycznej o mieście i regionie, budząc tym samym świadomość własnej kultury, tradycji i przeszłości historycznej. Stowarzyszenie to można zaliczyć do jednych z najbardziej zasłużonych i aktywnych mimo, że przeżywało wzloty i upadki. Realizując konsekwentnie cele statutowe wniosło poważne zasługi dla rozwoju i upowszechniania kultury w mieście i regionie, tym samym wywierało wpływ na życie społeczno-kulturalne mieszkańców Jarosławia i najbliższych okolic między innymi Radymna, Sieniawy czy Pruchnika. Stymulowało rozwojem kulturalnym swojego regionu, prowadziło pożyteczną działalność na rzecz lokalnego środowiska, gdyż poczynania jego wynikały z autentycznych potrzeb jego mieszkańców.

²² Sprawozdanie z działalności Zarządu SMJ za okres od 1.I.1986 - 31.XII.1992, s. 5.

Jerzy Potoczny
(Rzeszów)

**DZIAŁALNOŚĆ POPULARYZATORSKA
STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW JAROSŁAWIA
(1934 - 1994)**

Z chwilą uzyskania przez Galicję autonomii, Jarosław jako prowincjonalne miasteczko galicyjskie w latach osiemdziesiątych XIX stulecia ożywiło się gospodarczo. Zwiększono wówczas stan liczebny garnizonu wojskowego, wzrosła ilość urzędów i instytucji państwowych, powstało wiele towarzystw gospodarczych i instytucji kredytowych¹. Rozwiniął się przemysł i znacznie wzrosło budownictwo. Założono park i cmentarz miejski oraz przeprowadzono częściową kanalizację miasta. Przystąpiono także do rozbudowy i reorganizacji szkolnictwa ludowego. Szczególnie ostatnie dziesięciolecie XIX wieku przyniosło w tym względzie znaczne wyniki. Zorganizowano trzy szkoły ludowe m.in.: czteroklasową szkołę męską im. Adama Mickiewicza, żeńską szkołę im. bł. Kingi oraz męską im. Stanisława Konarskiego. Również w okresie tym, nastąpiło także znaczne ożywienie na polu kulturalnym. Pod koniec XIX stulecia powstało wiele tu polskich zrzeszeń kulturalnych m. in.: Towarzystwo im. Mikołaja Kopernika, Towarzystwo Teatru Amatorskiego, Towarzystwo Szkoły Ludowej oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. W 1904 roku rozpoczęło swą działalność Towarzystwo Muzyczne im. Fryderyka Chopina, a w 1914 Towarzystwo dla Upiększania Miasta Jarosławia². Wprowadzie najwcześniej na tym terenie rozpoczęło pracę oświatową Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej, to jednakże ograniczyło swą działalność do zakładania bezpłatnych i marnych jakościowo bibliotek i czytelni ludowych³.

Poważną i wymierną działalnością oświatowo-kulturalną pochwalić się mogło Towarzystwo Szkoły Ludowej, które budowało nowe szkoły, zakładało placówki kulturalno-oświatowe, urządzało obchody rocznic narodowych, wygłaszało wykłady i odczyty w mieście i okolicznych wioskach. Organizowało kursy dla analfabetów dorosłych w tym dla wojskowych, a także finansowało budowę szkół wiejskich. Dla

¹ K. Kieferling, M. Pasternski, *Zarys dziejów miasta i szkolnictwa Jarosławia*, (w:) *Księga pamiątkowa jubileuszu 100-lecia I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu 1884-1984*, Jarosław, s. 24.

² Z. Podgórski, *Powiat jarosławski pod względem kulturalnym i oświatowym*, Kraków 1909, s. 39.

³ *Zarys życia kulturalnego dawnego Jarosławia*, Głos Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia na dni Jarosławia, Jarosław 1987, s. 12.

przykładu w 1904 roku Jarosławskie Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej założyło 9 nowych wypożyczalni wiejskich i ożywił o akcję wygłaszania odczytów. Podobną działalność prowadziło Towarzystwo Kółek Rolniczych, które w programie działania nie pomijało kwestii oświatowych. Zgodnie z założeniami statutowymi członkowie Towarzystwa urządzali wspólne zebrania podczas, których wygłaszali odczyty, wykłady i pogadanki w 20 procentach poświęcone tematom ekonomiczno-gospodarczym. Natomiast Towarzystwo Teatru Amatorskiego należało do jednej z najstarszych organizacji kulturalnych, która zainicjowała działalność amatorską w środowisku. Mimo dużej ilości członków, Towarzystwo nie rozwinęło w pełni działalności, gdyż nie posiadało własnej siedziby, a także nie dysponowało niezbędną do tego celu salą widowiskową⁴. Pomimo tych trudności, poczynawszy od roku 1903 do akcji upowszechniania kultury teatralnej aktywnie włączyły się również koła TSL i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które prezentowały repertuar kształtujący świadomość narodową i więź społeczną środowiska.

Pomimo, iż w mieście nastąpiło wyraźne ożywienie życia kulturalno-oświatowego i gospodarczego, to jednak jego mieszkańcy jawnie wyrażali swe niezadowolenie z dotychczasowej polityki zaborcy. Do najbardziej zagorzałych przeciwników tej polityki wymienić należy m.in.: Franciszka Siarczyńskiego, Leona Czechowskiego, a także Kazimierza Skarbowskiego, Aleksandra Krajewskiego i Józefa Dyrka.

Działania I wojny światowej nie ominęły Jarosławia. Podczas tychże działań Jarosław stał się miejscem zaciętych walk, powodujących poważne zniszczenia materialne. Zawieszono wówczas działalność kulturalno-oświatową w mieście. Rozwijające się dynamicznie towarzystwa m.in.: *Towarzystwo Szkoły Ludowej*, „*Gwiazda*”, czy „*Sokół*” wskutek wojny utraciły swe znaczenie. Niektóre z nich przestały faktycznie istnieć, a ich budynki przeznaczono na cele wojskowe. Po inwazji i przesunięciu się frontu wojennego na wschód wymienione towarzystwa przechodziły fazę reorganizacji, skupiały na nowo swoich członków, reperowały szkody wojenne, wskutek czego szerszej działalności nie rozwinęły⁵.

Z chwilą, gdy władzę w mieście objęła Polska Organizacja Narodowa, zamknął się tym samym długoletni okres zaborów. Również z chwilą ustalenia się rządów w wolnej już Polsce oraz wprowadzenia do zarządu miasta nowych ludzi, skończył się ponad 120 letni okres niewoli austriackiej. W dziejach Jarosławia, powstała nowa era, w której zarząd miasta jak i jego poszczególni obywatele mieli duże możliwości i pełną swobodę rozwijania twórczej inicjatywy w zakresie pracy nad budową wielkości własnego miasta oraz siły państwa polskiego⁶.

Okres międzywojenny nie wyróżniał Jarosławia spośród miast tej miary. Wkroczył on w nowy rozdział swego rozwoju, a także w nowy XX wiek. Międzywojenny Jarosław z kilkoma prywatnymi fabryczkami m.in. wstążek, wytwórnią pierników i

⁴ A. Michajluk, *Amatorski ruch artystyczny Jarosławia na przestrzeni dziejów*, (w:) *Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia*, Jarosław 1983, s. 52.

⁵ A. Wondas, *Szkice z dziejów Jarosławia*, Jarosław 1935, T.II, s. 95.

⁶ Tamże, s.156.

biskoptów „Gurgul”, młynami i cegielniami nie był w stanie utrzymać mieszkańców. Zresztą lata 1929-1933 to lata powszechnego kryzysu ekonomicznego, protestów przeciw ówczesnej rzeczywistości, to okres strajków w mieście i okolicznych wioskach⁷. Również obecność wojska w mieście stwarzała specyficzną atmosferę, która wpływała na różne dziedziny życia jego mieszkańców. Elitę kulturalną i intelektualną miasta stanowiły wówczas przede wszystkim środowiska wojskowe i nauczycielskie. Z nich to wywodzili się członkowie różnych instytucji oraz stowarzyszeń społeczno-kulturalnych m.in.: *Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, *Stowarzyszenia Rzemieślników „Gwiazda”*, *Towarzystwa Muzycznego im. Fryderyka Chopina*, *Towarzystwa Upiększania Miasta Jarosławia*, czy też kontynuującego jego tradycje *Stowarzyszenia Miłośników Starego Jarosławia*. O poziomie życia kulturalnego Jarosławia świadczyły także tytuły gazet wydawanych w okresie międzywojennym, m.in. „*Goniec Jarosławski*”, „*Expres Jarosławski*”, „*Gazeta Jarosławska*”, „*Wiadomości Jarosławskie*”, „*Głos Jarosławski*”, czy też „*Kurier Jarosławski*”.

Duży wpływ na kształtowanie się życia społeczno-kulturalnego środowiska wywierali pedagodzy i ich uczniowie. W okresie tym funkcjonowało piętnaście różnych szkół, w których nauczyciele dbali nie tylko o odpowiedni poziom nauczania lecz kształtowali pożądane społecznie wzorce osobowe. Należeli do nich zasłużeni na tym polu m.in.: Wacław Nartowski, Juliusz Adamski, Kazimierz Skarbowski, czy też ks. Walenty Litwin. Zaś na polu rozwoju kultury szczególne sukcesy odnieśli: Maria Turzańska, Lidia Nartowska, Mieczysław Gawlik, Kazimierz Gottfried, Edmund Cięglewicz, Jan Jakubiec i Emanuel Dworski. W okresie międzywojennym Jarosław wzbogacił się o nowe instytucje kulturalne, do których należało m.in., powstałe w 1925 roku *Muzeum i Archiwum Miejskie*.

Jednakże w miarę stabilne życie mieszkańców Jarosławia przerwały wydarzenia 1939 roku rozpoczynające ciężki etap historii dla wielu miast. Bowiem druga wojna światowa, podobnie jak poprzednia, przerwała wszelką działalność kulturalną. W okresie tym systematycznie niszczone dotychczasowe osiągnięcia kulturalne miasta oraz zamknięto wszelkie tego typu placówki⁸. Rozpoczął się 5-letni okres okupacji, nastawiony na zastraszanie ludności i pacyfikację szybko rozwijającego się czynnego ruchu oporu, zwalczającego politykę okupanta. Gestapo od początku rozpoczęło zaplanowaną zbrodniczą działalność. Pewnie i z rozmachem rozpracowywało ogniska oporu ruchu patriotycznego. Nieprzypadkowo więc jeden z pierwszych transportów do Oświęcimia tworzyli m.in. Jarosławianie⁹.

Na terenie miasta i powiatu w okresie okupacji prowadzono wzmożoną pracę konspiracyjną, która obejmowała oprócz tajnego nauczania, druk i kolportaż prasy. W zakresie organizowania tajnego nauczania wsławiła się Tajna Organizacja Nauczycielska kierowana przez Stanisława Janczewskiego. Duże zasługi w tym zakresie po-

⁷ J. Woś-Nyczkova, Jarosław, s.7 (brak daty wydania).

⁸ K. Gottfried, Jarosław na progu współczesności, (w:) *Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia*, Jarosław 1971, T. VIII 1969/70/71, s. 48.

⁹ J. Woś-Nyczkova, op.cit., s. 16.

czyniło również Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, kierowana przez Józefa Zielińskiego

W lipcu 1944 roku w wyniku wyzwolenia Jarosław wkroczył w powojenny okres nowej historii. W pierwszych latach Polski Ludowej reaktywowano wiele instytucji i organizacji kulturalno-oświatowych. Swoją działalność wznowiły te, które przed wojną miały znaczenie i popularność w mieście. Był to okres niezwykle ważny w życiu społecznym miasta, gdyż w tym czasie budowano podwaliny pod nową kulturę Jarosławia¹⁰.

W Jarosławiu, już w latach 30-tych XX stulecia zrodziła się potrzeba utworzenia organizacji społecznej, która zajmowałaby się sprawami związanymi z przeszłością i współczesnością miasta oraz opieką nad zabytkami. Jarosławianie wysuwali niejednokrotnie myśl, by na przykładzie istniejących już stowarzyszeń miłośników przeszłości i zabytków Warszawy, Lwowa, czy Krakowa założyć podobne zrzeszenie w Jarosławiu. O potrzebie takiego zrzeszenia świadczyły również głosy miejscowej opinii publicznej, wypowiadającej się za potrzebą założenia instytucji społecznej poświęconej tylko sprawom miasta, jego dawnej kulturze i przeszłości. Świadczyły o tym również liczne publikacje prasy miejscowej na ten temat oraz urządzane sporadycznie imprezy dotyczące przede wszystkim obchodów rocznic historycznych miasta, które zajmowało od wieków wcale niepoślednie miejsce wśród dawnych miast Polski¹¹. Starania i plany powołujące do życia organizację sfinalizowano dopiero w 1934 roku¹².

Przypuszcza się, jednak że Stowarzyszenie posiada swój rodowód wynikający z działalności *Towarzystwa dla Upiększenia Miasta Jarosławia*, które miało na celu upiększać miasto i jego okolice, poprzez zakładanie i pielęgnowanie parków, ogrodów i sadzenie drzew, wznoszenie posągów i rzeźb rodzajowych w celu podniesienia estetycznego wyglądu miasta¹³. Nie odnaleziono jednak żadnych dokumentów informujących o działalności tego Towarzystwa. Należy przypuszczać, że zaniechało ono swoją działalność z powodu wybuchu I wojny światowej, a jego archiwum uległo całkowitemu zniszczeniu. Natrafiono jedynie na krótką wzmiankę o Towarzystwie zamieszczoną w *Kronice Nowej Gazety Jarosławskiej* z 1914 roku, z której dowiadujemy się, że Towarzystwo urządziło własnym kosztem kręgielnię i plac tenisowy w Parku Miejskim¹⁴.

Inicjatywa założenia Stowarzyszenia Miłośników Przeszłości Jarosławia została podjęta przez: Jana Harlendera - sekretarza Magistratu i kierownika Muzeum Miejskiego, inspektora szkolnego Eugeniusza Kowaliszyna, oraz przez generała Wacława

¹⁰ A. Michajluk, op.cit., s. 56.

¹¹ K. Gottfried, Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia w 30-lecie działalności, (w:), *Rocznik Miłośników Jarosławia*, T. IV. 1963 - 63, Jarosław 1964, s. 8.

¹² R. Ostrowski, 50-lecie Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia 1934-1984, (w:), *Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia* T. XI 1984-1985, Jarosław 1986, s. 7.

¹³ Statut Towarzystwa dla Upiększania Miasta Jarosławia (w:), *Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia*, T. X. 1977-1983, Jarosław 1983, s.21.

¹⁴ „Nowa Gazeta Jarosławska” 1914, nr 5, s. 3.

Działalność popularyzatorska Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia

Wieczorkiewicza. Oficjalne posiedzenie założycielskie Stowarzyszenia Miłośników Starego Jarosławia odbyło się 28 lutego 1934 roku¹⁵. Na łamach *Gazety Jarosławskiej* pisano wówczas „Rzucana przed kilkoma tygodniami myśl założenia w mieście stowarzyszenia mającego na celu opiekę nad zabytkami i pomnikami przeszłości z bogatej historii miasta, została ostatecznie w czyn wprowadzona na posiedzeniu w pierwszych dniach lutego. Pod przewodnictwem wielkiego opiekuna i miłośnika tych zabytków generała Wacława Wieczorkiewicza odbyło się w Prezydium Zarządu Miejskiego zebranie założycielskie, na którym w imieniu komisji redakcyjnej przedstawił sekretarz Jan Harlender projekt statutu, który przez zebranych został jednogłośnie przyjęty¹⁶”.

Według statutu, Stowarzyszenie miało na celu szerzyć wiadomości o przeszłości historycznej miasta Jarosławia i okolicy, chronić zabytki i pamiątki w granicach dozwolonych ustawami i rozporządzeniami Władz Państwowych także miało troszczyć się o estetyczny wygląd miasta i dbać o jego wszechstronny rozwój pod każdym względem¹⁷. Sformułowany program działania miał być realizowany poprzez:

- urządzenie odczytów, wykładów o przeszłości miasta i powiatu;
- wydawanie drukiem albumów i publikacji o przeszłości miasta;
- urządzenie wystaw ilustrujących różne okresy z przeszłości miasta;
- organizowanie i przyjmowanie wycieczek turystycznych mających na celu po znawanie pamiątek Jarosławia¹⁸.

Na zebraniu założycielskim zatwierdzono statut oraz wysunięto wiele postulatów związanych z projektowanymi celami zawiązanego Stowarzyszenia. Dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli: Wacław Wieczorkiewicz jako przewodniczący Stowarzyszenia, Jan Harlender jako sekretarz oraz ks. W. Lutecki i M. Dobrzański jako członkowie Wydziału. Powołano również do życia komisję kontrolującą w osobach S. Szpetnara, E. Kowaliszyna i A. Dziobkowicza. Jednocześnie *Gazeta Jarosławska*, która włączyła się w nurt tych działań zapewniała swoich czytelników, iż zamieszczać będzie informacje i sprawozdania z działalności Stowarzyszenia. Zwróciła się także z apelem do społeczeństwa o wspieranie i wpisywanie się w poczet członków Stowarzyszenia, chcących poświęcić się pracy społecznej na rzecz swojego miasta.

Staraniem Zarządu Stowarzyszenia w sali Rady Miejskiej na poszerzonym zebraniu obywatelskim Andrzej Wondaś przedstawił cele Stowarzyszenia i program pracy na najbliższą przyszłość¹⁹. Na spotkaniach naukowych wygłaszając referaty²⁰. Uka-

¹⁵ K. Gottfried, *Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia* s. 3.

¹⁶ „Gazeta Jarosławska” 28. IV. 1935, nr 9, s. 2.

¹⁷ Statut Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia (w:) *Rocznik Stowarzyszenie Miłośników Jarosław*, T. I. 1945/46/47, Jarosław 1974, s. 6.

¹⁸ Tamże, s. 61 i n.

¹⁹ „Gazeta Jarosławska” 12. V. 1935, nr 10, s. 2.

²⁰ R. Ostrowski, op. cit., s. 12.

zywano potrzebę roztoczenia szczególnej opieki nad zabytkami architektonicznymi miasta oraz podjęcie działań mających na celu pozyskanie nowych członków dla Stowarzyszenia. Akceptowano potrzebę rozwijania pietyzmu dla upowszechniania historii miasta nie tylko wśród jego mieszkańców, ale również i osób z Jarosławiem związanych, chociaż w nim aktualnie nie przebywających²¹. Podjęto działania, w których na pierwszy plan wysunięto konieczność rewaloryzacji Starówki, a szczególnie renowacji zabytkowej Kamienicy Orsettich.

W 1938 roku minęła 3-letnia kadencja działalności Zarządu Stowarzyszenia. Dokonano wyboru nowego Zarządu, lecz jego skład nie uległ większym zmianom. Funkcję przewodniczącego Stowarzyszenia w dalszym ciągu pełnił Wacław Wieczorkiewicz, sekretarza Jan Harlender, skarbnika ks. Lutecki. W tym też roku Stowarzyszenie uzyskało siedzibę w kamienicy Attawantich przy Rynku nr 5 i tam też urządzało zebrania naukowe²².

W pierwszej połowie 1939 r. Towarzystwo nie podejmowało większych akcji, zwłaszcza dla ratowania i zabezpieczania cennych zabytków miejscowej architektury, gdyż wzmagająca się atmosfera niepokoju wojennych nie sprzyjała działalności w tym kierunku. Wybuch II wojny światowej sparaliżował na kilka lat działalność członków Stowarzyszenia. Na skutek działań wojennych Stowarzyszenie straciło wielu najaktywniejszych działaczy m.in.: Andrzeja Wondasia, Wacława Wieczorkiewicza, Jana Harlendera oraz Mieczysław Dobrzańskiego.

Pomimo wielu strat spowodowanych okupacją hitlerowską, tuż po wyzwoleniu grono Jarosławian, postawiło sobie za cel reaktywowanie Towarzystwa pod zmienioną nazwą - *Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia*, w celu zaznaczenia, że w pracach Stowarzyszenia brany będzie pod uwagę nowy i dawny Jarosław, odradzający się do działania w zmieniających się warunkach pracy kulturalnej²³. Na Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia, które odbyło się 29 września 1945 roku w sali konferencyjnej Magistratu uczestniczyło 57 członków²⁴. Uchwalono wówczas nowy projekt statutu, w myśl którego Stowarzyszenie miało szerzyć wiadomości o przeszłości historycznej miasta Jarosławia, chronić zabytki i pamiątki przeszłości w granicach dozwolonych odnośnymi ustawami i rozporządzeniami władz państwowych. Dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie: prezes - Władysław Budzisz, zastępca - Antoni Stepczyk, sekretarz - Józef Samlicki, skarbnik - Kazimierz Gamski. Członkami Zarządu zostali: Kazimierz Gottfried i Adam Borysiewicz, komisję rewizyjną tworzyli: Kazimiera Sosnowska, Władysław Balcer i Stanisław Bugajski, a sąd polubowny Franciszek Bar-do, Tadeusz Malinowski oraz Stanisław Piotrowski. Nowy Zarząd zainicjował co-

²¹ Tamże, s. 12.

²² Tamże, s. 18.

²³ K. Gottfried, op. cit. s. 12.

²⁴ Akta Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 29. IX. 1945.

Działalność popularyzatorska Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia

miesięczne zebrania naukowe członków Stowarzyszenia, na których wygłaszano odczyty z dyskusją²⁵.

Z powodów od Stowarzyszenia niezależnych nastąpiła dość długa przerwa w jego działalności, która obejmowała lata 1949-1958. Dzięki staraniom kilku najaktywniejszych członków m.in.: W. Budzisz, K. Gottfrieda, W. Jedlińskiego, F. Kozakiewicza oraz J. Samlickiego, Towarzystwo powtórnie zarejestrowano w WRON w Rzeszowie w maju 1958 roku. W okresie tym, tymczasowy Zarząd pracował w składzie: prezes - Wacław Nartowski, zastępcy - Kazimierz Gottfried i Mieczysław Kociubiński, sekretarz - Władysław Budzisz, zastępca sekretarza - Adam Borysiewicz oraz skarbnik - Leopoldyna Pawnik²⁶.

Zgodnie z postanowieniami statutowymi Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia rozwijało swą działalność w dwu zasadniczych kierunkach. Była to działalność naukowa oraz wychodząca na szersze forum społeczne działalność interwencyjna. W ramach tej ostatniej członkowie Stowarzyszenia nie pomijali żadnej sprawy ważnej dla miasta i jego rozwoju, czy też dla ratowania bezcennych zabytków. W latach 1961-1963 Stowarzyszenie najwięcej uwagi poświęciło potrzebie przystosowania budynku zabytkowej Cerkwi na cele pomieszczenia makiety XVII-wiecznego Jarosławia, oraz uzyskania własnego lokalu. W wyniku usilnych starań w roku 1962 władze miejskie przekazały Stowarzyszeniu budynek Cerkwi przy ul. Kraszewskiego. Jednakże z powodu wstrzymania przydzielonej przez Wydział Kultury Prezydium WRN subwencji oraz braku własnych na ten cel funduszy Stowarzyszenie nie podjęło się prac adaptacyjnych. Pomimo tych trudności członkowie Stowarzyszenia mieli nadzieję na sfinalizowanie planu w 1963 roku, gdyż makietę Starego Jarosławia, opracowana przez zespół Marii Berkenmajer z Krakowa stanowiłaby dużą atrakcję nie tylko dla Jarosławia, ale także dla wycieczek i indywidualnych turystów. Z końcem 1963 roku Stowarzyszenie otrzymało dotację. W szybkim okresie czasu przeprowadziło renowację pomieszczenia, w której to odkryto szereg cennych fresków stanowiących najciekawsze zabytki polichromii w województwie rzeszowskim. Sprawę siedziby Stowarzyszenia załatwiono tylko w części. Decyzją z dnia 11 grudnia 1962 r. Stowarzyszenie otrzymało zabytkowy lokal przy ul. Rynek 6 i przeprowadziło jego częściowy remont. Jednakże dalsze prace wstrzymano z powodu przeznaczenia tegoż lokalu na cele władz miejskich. Tak więc w dalszym ciągu Stowarzyszenie borykało się z trudnościami lokalowymi.

Ostatecznie w roku 1964 Stowarzyszenie sfinalizowało sprawę własnego lokalu. Jego otwarcie połączono z uroczystością 30-lecia działalności. Posiadanie własnego lokalu znacznie wpłynęło na aktywność członków Stowarzyszenia, gdyż umożliwiała inicjowanie nowych form działalności kulturalnej. Również w rok później ciągnąca się przez długi okres czasu sprawa makiety Starego Jarosławia, uwieńczona została

²⁵ Rocznik Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, T. I. 1945/46/47/, s. 2.

²⁶ K. Gottfried, op. cit., s. 13.

sukcesem, którą w lipcu tegoż roku oddano do użytku i umieszczono w zabytkowym budynku Cerkwi, będącej własnością Stowarzyszenia²⁷.

W latach 1968-1971 członkowie Stowarzyszenia na posiedzeniach Zarządu podjęli szereg uchwał dotyczących ochrony zabytków Jarosławia. Obejmowały one m.in. potrzebę przeprowadzenia remontu zabytkowych kamieniczek rynkowych i Muzeum Miejskiego, planu zagospodarowania zieleni miejskich, utworzenia na Starym Cmentarzu skansenu zabytkowych grobowców i rzeźb cmentarnych oraz odnowienia pomnika Wencła przy ul. 3-Maja.

Na Walnym Zgromadzeniu zwołanym w dniu 18 października 1973 ukonstytuował się nowy Zarząd w składzie: prezes Janina Starzewska, zastępcy prezesa - Janina Olszewska i Zbigniew Pawlak, sekretarz - Halina Juriewicz, zastępca - Maria Kosińska, skarbnik - Teresa Piekarz, członkowie Zarządu - Łucja Turczak, Jan Gruntowicz, Edward Płocica, Stanisław Galik, Cezary Aftowicz, Krzysztof Chruszczyk; sąd polubowny - Jadwiga Eckes, Wojciech Sobocki i Leszek Smoczkiwicz²⁸. W dniu 28 lutego 1974 roku na zebraniu, w którym uczestniczyło wielu członków Stowarzyszenia i przedstawiciele władz miasta, wygłoszono referat okolicznościowy poświęcony 40-letniej działalności Stowarzyszenia, natomiast na Walnym Zgromadzeniu w dniu 9 stycznia 1975 roku zainaugurowano obchody 600-lecia lokacji Jarosławia na prawie magdeburskim. W tym samym roku z inicjatywy Stowarzyszenia zorganizowano cykl imprez z okazji setnej rocznicy śmierci Aleksandra Fredry. Okolicznościowe referaty wygłosili: Czesław Kłak, Franciszek Persowski, Izabela Pajdak i Leszek Smoczkiwicz.

Dnia 3 lutego 1977 roku na Walnym Zgromadzeniu wyłoniono nowy Zarząd, którego prezesem został Romuald Ostrowski, pełniący tę funkcję w dalszym ciągu. Dzięki Jego usilnym staraniom w tym samym roku Stowarzyszenie otrzymało nowy lokal w zabytkowej kamienicy „Marysienki” przy ulicy Rynek 13. Uroczyste otwarcie lokalu nastąpiło 16 czerwca 1977 roku²⁹. W dalszym ciągu Stowarzyszenie wiele miejsca w swojej wielokierunkowej działalności poświęcało ochronie zabytków. Rozpisało konkurs na plakat tematycznie związany z ochroną zabytków w Jarosławiu. Zebrało wiele ciekawych prac, które wyeksponowało na specjalnie zorganizowanej wystawie pokonkursowej w siedzibie Towarzystwa. Wydział Kultury pozytywnie ocenił działalność Towarzystwa w środowisku na niwie kulturalno-oświatowej. Dlatego też powierzył Leszkowi Smoczkiwiczowi i Romualdowi Ostrowskiemu reprezentowanie Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia i Przeworskiego Towarzystwa

²⁷ Sprawozdanie z działalności z Zarządu za okres od dnia 1. IV. 1964 do dnia 31. VII. 1965 (w:) Rocznik Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, T. V. 1965, Jarosław 1965, s. 5.

²⁸ Sprawozdanie z działalności Zarządu Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia za okres od 1.XI.1972 do 31. VIII.1976, (w:) Rocznik Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, T. IX. 1972-1976, Jarosław 1976, s. 113.

²⁹ Sprawozdanie z działalności Zarządu SMJ za okres od 1.I.1977-31.XII.1983, (w:) RSMJ, T. X. 1977-1983, Jarosław 1983, s. 6.

Regionalnego na Kongresie Towarzystw Regionalnych w Olsztynie (1977) i w Nowym Sączu (1981)³⁰.

Dnia 13 grudnia 1981 roku działalność Stowarzyszenia uległa zawieszeniu z powodu wprowadzenia stanu wojennego w całym kraju. Ale już 6 czerwca 1982 roku Naczelnik Miasta Jarosławia w odpowiedzi na prośbę członków Stowarzyszenia zezwolił na dalszą jego działalność³¹. W latach 1984-1985 Zarząd w dalszym ciągu realizował uprzednio wypracowane i sprawdzone formy działalności. Szczególną uwagę zwracał na zagadnienia ogólnospołeczne dotyczące funkcjonowania miasta, dlatego też skorygował swoje programy pracy i dostosował je do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych. W roku 1987 Stowarzyszenie było współorganizatorem pierwszych po wojnie „Dni Jarosławia”, w czasie których zaprezentowano wystawę „Jarosław retro”, targi staroci, aukcję dzieł sztuki oraz zorganizowano uroczystą wieczornicę z udziałem zespołu folklorystycznego „Zaczernie”³².

Podstawowe formy działalności

Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia działało w oparciu o własny statut, który umożliwiał mu całkowitą samodzielność organizacyjną i programową. Pracę prowadziło w oparciu o założenia statutowe, uchwały Walnego Zgromadzenia, wytyczne władz, a przede wszystkim w oparciu o własne programy działania, zgodnie z założeniami statutowymi mówiącymi, że celem Stowarzyszenia jest szerzenie wiadomości o przeszłości historycznej miasta Jarosławia, okolicy, ochrona zabytków i pamiątek przeszłości miasta w granicach dozwolonych ustawami, rozporządzeniami Władz Państwowych oraz troska o estetyczny wygląd miasta i jego wszechstronny rozwój pod każdym względem³³. Stowarzyszenie przyjęło podstawowe kierunki działalności, które stały się środkami do realizacji powyższych celów. W początkowym okresie działalności Stowarzyszenia były to: odczyty, wydawnictwa, wystawy i wycieczki. W 1964 roku w związku z otrzymaniem własnego lokalu zainicjowało nowe formy działalności między innymi: spotkania towarzyskie oraz muzyczne czwartki. O formach i zasięgu tej działalności decydowały zainteresowania i potrzeby środowiska. Wszystkie formy i metody pracy podejmowane przez SMJ służyły przede wszystkim popularyzowaniu i upowszechnianiu wiedzy historycznej o Jarosławiu i jego okolicach.

Posiedzenia Zarządu Stowarzyszenia służyły dyskusjom nad sprawami bieżącymi, Jarosławia i jego okolicy, w wyniku których formułowano wnioski i postulaty, kierowane do władz miasta. Również podczas spotkań towarzyskich i okolicznościowych omawiano problemy ochrony zabytków, remontów, właściwego użytkowania obiektów zabytkowych, upamiętniania miejsc walk o wyzwolenie narodowe i społeczne

³⁰ Tamże, s. 7-8.

³¹ ASMJ, Protokół nr 1/82 z posiedzenia Zarządu SMJ z dnia 15.IV.1982.

³² Sprawozdanie z działalności Zarządu SMJ za okres I.I.1986-31.XII.1992, (w:) RSMJ, T. XII. 1986-1992, Jarosław 1993, s. 5 i n.

³³ Statut Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia, Jarosław 1993, s. 3.

oraz martyrologii II wojny światowej; ochrony przyrody i środowiska naturalnego, współczesnego rozwoju architektury, urbanistyki i estetyki Jarosławia, rozwoju gospodarczego na terenie powiatu i miasta, a także rozwoju różnych placówek kulturalno-oświatowych³⁴.

Stowarzyszenie działało w oparciu o własne plany, które miały charakter perspektywiczny. Przygotowywano je w oparciu o założenia statutowe. Dla przykładu w planie pracy na 1983 rok czytamy:

1. współdziałanie z władzami politycznymi i administracyjnymi miasta, instytucjami kulturalnymi, organizacjami społecznymi w rozwiązywaniu problemów społeczno-kulturalnych. Dążenie do zwiększenia oddziaływania Stowarzyszenia na środowisko przez zwiększanie liczby członków i sympatyków;
2. urządzanie odczytów, wykładów o przeszłości miasta i okolicy oraz jego rozwoju, organizowanie okolicznościowych spotkań związanych z ważnymi wydarzeniami historycznymi, społeczno-politycznymi i kulturalnymi, spotkań z ciekawymi ludźmi, twórcami kultury, urządzanie wieczorów autorskich i poetyckich;
3. wydanie i rozprowadzanie X tomu „Rocznika Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”;
4. urządzenie czterech wystaw w sali własnej oraz czterech koncertów muzycznych;
5. wykonanie projektu makiety zniszczonego *Kopca Grunwaldzkiego*;
6. wmurowanie w gmachu dawnego „Sokoła” tablicy *Pomnika Niepodległości* zburzonego przez Hitlerowców;
7. wprowadzenie nowych legitymacji członkowskich;
8. rewindykowanie makiety starego miasta;
9. opracowanie sprawozdania Zarządu z działalności;
10. organizowanie posiedzeń Zarządu w każdą drugą środę miesiąca;
11. organizowanie wycieczek dla członków Stowarzyszenia w miesiącach letnich;
12. przygotowanie materiałów do XI jubileuszowego tomu „Rocznika Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”;
13. powołanie Komitetu Honorowego i Organizacyjnego dla organizacji obchodów 50-lecia Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia przypadającego w 1984 roku. Przewidziane sesje naukowe, wyróżnienia, uroczysty koncert³⁵.

Jak wynika z analizy przedstawionego planu pracy, trzon programu stanowiły działania mające na celu realizację postanowień statutowych. Były to odczyty, wydawnictwa, wystawy, wycieczki, a także spotkania towarzyskie. Ponadto plan pracy wzbogacono działaniami związanymi z różnorodnymi imprezami kulturalnymi, obchodami i uroczystościami. I tak na przykład w planie pracy Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia na rok 1989 oprócz zamierzeń związanych z kontynuowaniem odczytów popularnonaukowych, organizowaniem wystaw okolicznościowych i tematycznych, małych form muzycznych i wycieczek krajoznawczo-poznawczych, zapła-

³⁴ R. Ostrowski, op. cit., 1993, s. 5.

³⁵ ASMJ, Plan pracy SMJ na rok 1983.

nowano udział w uroczystościach związanych z „Dniami Jarosławia”, a także w ogólnopolskim konkursie o najlepsze towarzystwo regionalne. Ponadto w planach pracy umieszczono i realizowano uprzednio wypracowane i sprawdzone formy działalności. Zwracano szczególną uwagę na zagadnienia ogólnospołeczne dotyczące funkcjonowania miasta, korygowano i dostosowywano swe programy do zmieniających się potrzeb oraz warunków społeczno-gospodarczych środowiska.

Stowarzyszenie mogło rozwijać swą działalność nie tylko dzięki inicjatywie i zaangażowaniu społecznemu swoich członków, ale także w dużej mierze dzięki pomocy jaką otrzymało od ówczesnych władz administracyjnych politycznych oraz instytucji i organizacji społecznych.

Odczyty

Zgodnie z założeniami statutowymi, które mówiły między innymi, że celem Stowarzyszenia jest szerzenie wiadomości o przeszłości historycznej miasta i okolicy, Zarząd zainicjował tzw. odczyty, które stały się podstawową formą działalności, realizującą powyższy cel. Pierwsze odczyty związane były z trzechsetną rocznicą śmierci Anny Ostrogskiej. Na okoliczność tej uroczystości wygłoszono dwa odczyty. Już wtedy Stowarzyszenie na łamach „Gazety Jarosławskiej” podjęło zadanie informowania społeczeństwa jarosławskiego o zainicjowanych wykładach i odczytach. W gazecie lokalnej pisano wówczas *„W sezonie jesiennym rozpoczęło Stowarzyszenie swą działalność w dniu 5.XI. obchodem z okazji trzechsetnej rocznicy śmierci księżnej Anny Ostrogskiej, na który złożyły się dwa odczyty w sali Rady Miejskiej. W pierwszym pt.: „Anna Ostrogska” przedstawił Kazimierz Gottfried życie i działalność tej wielkiej opiekunki miasta, w drugim pt.: „Zasługi Anny Ostrogskiej wobec Kolegiaty Kościoła Wszystkich Świętych”, Jan Harlender skreślił rolę Anny Ostrogskiej przy zatwierdzaniu starych i nadaniu nowych przywilejów dla dawnego kościoła parafialnego naszego miasta*³⁶. Dalsze odczyty odbyły się 14 i 21 grudnia 1936 roku. Był to odczyt *„O topografii Starego Jarosławia”*, w którym autor Kazimierz Gottfried przedstawił wygląd miasta i jego przedmieści. W tym samym roku odbył się odczyt inspektora szkolnego Eugeniusza Kowaliszyna pt.: *„Jan Szeliga, drukarz jarosławski z XVII wieku”*. W gruntownie opracowanym materiale i na rzetelnych danych źródłowych przedstawił prelegent tło historyczne i pięknie rozwiniętą działalność wędrownego drukarza Krakowa, Dobromila, Dubiecka, Lwowa, Jaworowa i Jarosławia³⁷.

Po przerwie w działalności Stowarzyszenia, wywołanej wybuchem wojny, ponownie nowy Zarząd zainicjował miesięczne zebrania naukowe swoich członków, na których to wygłoszono odczyty połączone z dyskusją. Raz w miesiącu spotykali się członkowie Stowarzyszenia początkowo w sali Rady Miejskiej, słuchając odczytów i żywo po nich dyskutując. W 1945 roku Stowarzyszenie wygłosiło 4 odczyty. Odczyt *„O tajemnicach podziemi Jarosławia”* wygłoszony został we wrześniu przez Romuła Bachurskiego. Autor dokonał w nim dokładnego przeglądu podziemi miasta z

³⁶ Z działalności SMJ, „Gazeta Jarosławska” 12.I.1936, nr 2, s. 3.

³⁷ „Gazeta Jarosławska” 5.IV.1936, nr 14, s. 3.

ich rozmieszczeniem, zastosowaniem, a także historią związaną ściśle z politycznymi i gospodarczymi dziejami Jarosławia. Następny odczyt pt.: „*Lechickie początki Jarosławia*” poświęcono omówieniu cennej rozprawki nieżyjącego już dziejopisarza jarosławskiego - Andrzeja Wondasia³⁸. Opis kilku zamków jarosławskich broniących miasto był tematem odczytu w listopadzie 1945 roku i nosił tytuł „*Zamki obronne w Jarosławiu*”. W grudniu tegoż roku Włodzimierz Dzieduszycki przedstawił w czwartym referacie dzieje i wygląd empirowego pałacu w Zarzeczu, położonego w pobliżu Jarosławia. W 1946 roku systematycznie co miesiąc organizowano odczyty. Pierwszy referat wygłosił w styczniu profesor Uniwersytetu Poznańskiego Tadeusz Silnicki, a dotyczył piękna architektury miast polskich. Pozostałe odczyty traktowały o: „*Niektórych historiach Ziemi Sanockiej*” (ks. L. Lutecki), „*Strojach narodowych w XIX wieku*” (R. Bachurski), „*Życiu towarzyskim w Jarosławiu w XVII wieku*” (M. Nosowicz), „*Topografii Jarosławia*” (K. Gottfried), „*Genezie Magdeburga*” (J. Silnicki), „*Kościoły M. B. Polnej*” (W. Budzisz), „*Jezuici w Jarosławiu*”, „*Jarosławiu współczesnym*” (K. Gottfried) oraz „*Chorobach zakaźnych w średniowieczu*” (A. Borysiewicz).

Po prawie dziesięcioletniej przerwie w działalności Stowarzyszenia, w maju 1958 roku wznowiono ponownie działalność odczytową. Na posiedzeniu Zarządu w dniu 17 maja 1958 roku uchwalono plan działania i powierzono jego realizację Kazimierzowi Gottfriedowi³⁹. Toteż w niedługim czasie Kazimierz Gottfried nawiązał kontakt z wieloma prelegentami innych ośrodków naukowych. Zapewniło to Stowarzyszeniu możliwość zwiększenia częstotliwości wygłaszania wykładów i odczytów⁴⁰. W okresie od 8 maja 1958 roku do 30 października 1961 roku odbyło się 54 zebrań naukowych⁴¹, w czasie których wygłaszano odczyty z różnych dziedzin nauki. W 1958 roku przedstawiono tylko trzy odczyty dotyczące historii Jarosławia. Odczyty wówczas wygłosili: Kazimierz Gottfried i Janina Olszewska. W 1959 roku wyraźnie wzrosła liczba odczytów (18) w stosunku do lat ubiegłych. Nawiązano wiele kontaktów z naukowcami sąsiednich województw⁴². Prelegentami byli nie tylko członkowie Stowarzyszenia, lekarze, prawnicy, ale w przeważającej mierze pracownicy naukowcy muzeów, szkół wyższych i innych instytucji. W roku 1959 na osiemnastu prelegentów, tylko cztery osoby nie posiadały stopni naukowych⁴³. Większość wykładowców prezentująca swoje odczyty rekrutowała się między innymi z Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu i Muzeum Wnętrz Pałacowych w Łańcucie. W latach następnych do grona wykładowców doszli artyści plastycy, muzycy, archeolodzy, podróżnicy, psychologowie, konserwatorzy zabytków, architekci i literaci⁴⁴.

³⁸ RSMJ, T.I.1945/46/47, Jarosław 1947, s. 6.

³⁹ ASMJ, Protokół z 1 października Zarządu z dnia 17 maja 1958 r.

⁴⁰ ASMJ, Protokół nr 13/9 z posiedzenia Zarządu z dnia 7.IX.1959 r.

⁴¹ Sprawozdanie za okres od 8.V.1958 - 30.X.1961, (w:) RSMJ, T. II. 1961, Jarosław 1961, s. 13.

⁴² R. Ostrowski, op. cit., s. 22.

⁴³ Tamże, s. 22.

⁴⁴ Tamże, s. 22.

Działalność popularyzatorska Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia

W celu rozszerzenia kręgu prelegentów, Towarzystwo nawiązało współpracę z Towarzystwem Przyjaciół Nauki i Sztuki w Rzeszowie oraz z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Nawiązało również kontakt z Uniwersytetem Jagiellońskim i Zarządem Domu Plastyków w Krakowie oraz Biblioteką Uniwersytecką w Poznaniu⁴⁵. Do osób, które zadeklarowały ścisłą współpracę ze Stowarzyszeniem Miłośników Jarosławia należał między innymi Franciszek Kotula. Wspomnieć należy, iż wśród prelegentów wygłaszających odczyty w latach 1958-1961 wielu pochodziło z Przemyśla, Rzeszowa, Krakowa, Zakopanego, Torunia, Sanoka, Warszawy i innych miast. Znając słabą sytuację budżetową Towarzystwa, prelegenci wygłoszonych referatów najczęściej zrzekali się należnych honorariów autorskich.

Pomimo tego, że prelegenci prezentowali różne dziedziny zainteresowań to i tak większość z nich preferowała tematykę historyczną. Tak na przykład w 1961 roku na ogólną liczbę 20 odczytów, 6 wygłoszono z dziedziny historii, 2 z archeologii, 1 dotyczył sztuki i obyczajowości, 4 problemów gospodarczych, 5 z zakresu krajoznawstwa oraz 2 z dziedziny literatury. Podobnie sytuacja kształtowała się w 1962 roku. Na 20 odczytów 7 dotyczyło historii co stanowiło prawie 1/3 wszystkich odczytów wygłoszonych w tym roku. Ogółem wygłoszono kilkaset odczytów o różnej tematyce dotyczącej archeologii, historii, sztuki i obyczajowości, problemów społeczno - politycznych i gospodarczych. Opracowano również wiele interesujących tematów z dziedziny krajoznawstwa, medycyny, prawa, literatury, muzyki i teatru.

W dziale odczytowym ważne miejsce zajmowały obok innych, referaty obrazujące przeszłość Jarosławia. Tak np. w 1959 roku na ogólną liczbę 18 odczytów aż 8 dotyczyło Jarosławia:

- 1) Tajemnice podziemi Jarosławia (K. Gottfried)
- 2) Plan rozbudowy Jarosławia (W. Hening)
- 3) Prehistoria Jarosławia (A. Kunysz)
- 4) Szwedzi w Jarosławiu (K. Gottfried)
- 5) Gawędy o Jarosławiu (M. Orłowicz)
- 6) Jarosław we wrześniu 1939 roku (K. Gottfried)
- 7) Jarosław w literaturze (Z. Hermanowa)
- 8) Kafle Jarosławskie (J. Olszewska).

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również cykle odczytów pod hasłem „*Wrażenia z podróży*”. Tematyka turystyczno - krajoznawcza najczęściej prezentowana była przez: Adama Tabora, Zbigniewa Bilińskiego, Przemysła Eckesa, Mieczysława Osiczko, Piotra Idzikowskiego i Stanisławę Gottfriedową. Ich barwne i interesujące opisy podróży bardzo szybko zdobyły uznanie i sympatię słuchaczy. Niektóre z nich to: „*Moje wrażenia z podróży do Gruzji*” (A. Tabor, 1959), „*Wrażenia z po-*

⁴⁵ A. Horobowski, Towarzystwa regionalne ogniwem ruchu społeczno-kulturalnego (w:) *Od-budowa życia kulturalnego w woj. Rzeszowskim w latach 1944-1949* pod red. A. Hrobowskiego i A. Meissnera, Rzeszów 1992 T. II. s. 149.

bytu w NRD" (M. Pagaczowa, 1960), „Chiny, jakie widziałem" (A. Tabor, 1960), „Wrażenia z podróży do Grecji" (J. Hordyński, 1961), „Z podróży po Szwecji" (T. Żurawska, 1967) i wiele innych.

Największą liczbę odczytów wygłoszono w 1967 roku. W ramach tej akcji zaprezentowano społeczeństwu różnorodne tematy z różnych dziedzin wiedzy m.in.: archeologii (2), historii (12), sztuki i obyczajowości (5), problemów społeczno-politycznych (2), problemów gospodarczych (1), krajoznawstwa (7), medycyny (1), prawa (1), muzyki (7) i biografii (2). W okresie nas interesującym wygłoszono ogółem 834 odczytów, w których zaprezentowano społeczeństwu różne dziedziny wiedzy. Świadczy to, iż Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia prowadziło poważną działalność kulturalno-oświatową w środowisku. Tradycje tej działalności nadal są kontynuowane i w dalszym ciągu obejmują różnorodne dziedziny wiedzy, dostosowywane do zainteresowań i intelektualnych potrzeb słuchaczy.

Ocena działalności Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia

Towarzystwa regionalne w Polsce stanowią jeden z głównych nurtów ruchu społeczno-kulturalnego, którego głównym celem było i jest pielęgnowanie i rozwijanie dziedzictwa regionu, przeszłości historycznej oraz pogłębianie patriotyzmu lokalnego. Jarosław wyróżnia się swą niepowtarzalną historią, tworzoną przez wieki architekturą oraz własnym dorobkiem kulturalnym. Posiada również mecenat, troszczący się o rozwój duchowy i materialny miasta i regionu od ponad pół wieku. Jest nim Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, które już w latach trzydziestych podjęło akcję rozpowszechniania w miejscowym środowisku wiedzy historycznej o mieście i regionie, budząc tym samym świadomość własnej kultury narodowej i przeszłości historycznej.

Szerszy aktyw wyłoniony spośród członków Towarzystwa, podjął energiczne działania mające na celu ochronę i popularyzację zabytków architektonicznych miasta i regionu. Z ich inicjatywy podjęto wówczas w Jarosławiu starania na rzecz ratowania Kamienicy Orsettich - pomnika najświetniejszego okresu miasta. Zorganizowano publiczną zbiórkę darów wśród mieszkańców Jarosławia, w celu wykupienia tego zabytku od prywatnych właścicieli i po gruntownym remoncie przeznaczono go na siedzibę rozwijającego się Muzeum Miejskiego⁴⁶. Było to jedno z wielu ważniejszych osiągnięć Stowarzyszenia dla ratowania cennych zabytków przeszłości. W latach wojny najaktywniejsi członkowie ratowali przed zniszczeniem wszelkie „jarosławiana", a po jej zakończeniu przyczyniali się do odbudowy i wznoszenia nowych placówek kulturalnych.

W 1994 roku uroczystie obchodzono 60-tą rocznicę istnienia Stowarzyszenia, kontynuującego tradycje *Towarzystwa dla Upiększania Miasta Jarosławia* z 1914 roku. Pierwsze lata działalności Stowarzyszenia do wybuchu II wojny światowej, to lata świetności i wielu znaczących osiągnięć. Działalność Stowarzyszenia została dostrze-

⁴⁶ 50-lecie Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia, Głos SMJ na Dni Jarosławia, „Jednostówka" 30.V.1987, s. 3.

Działalność popularyzatorska Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia

żona i pozytywnie oceniona nie tylko przez władze lokalne, ale także przez społeczeństwo jarosławskie. Już w 1937 roku, pierwszy prezes Stowarzyszenia Miłośników Starego Jarosławia, Wacław Wieczorkiewicz mocą Uchwały Rady Miejskiej z 23.VI. otrzymał dyplom *Obywatela Honorowego Miasta Jarosławia*, wchodząc w poczet członków honorowych obok W. Badeniego, A. Dietziusa oraz pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego⁴⁷. Także w rok później przyznano członkowi Stowarzyszenia A. Wondasiowi *Złoty Krzyż Zasługi* za działalność społeczną oraz popularyzatorską, a także za pracę naukową „*Szkice do dziejów Jarosławia*” wydaną w 1936 roku.

Lata 1934-1994 to okres, w którym władze utożsamiały się z działalnością Stowarzyszenia, skupiającego wielu aktywnych działaczy społecznych intelektualistów i entuzjastów rozwoju rodzinnego miasta. To właśnie w tym okresie zorganizowano między innymi Muzeum Miejskie, a także przeprowadzono wiele znaczących prac odkrywczo-archeologicznych na terenie Jarosławia.

Działalność Stowarzyszenia spotkała się na łamach rozmaitych czasopism i uznaniem i zachętą do dalszej pracy. W „*Expresie Jarosławskim*” w 1937 roku pisano: „*Przed niedawnym czasem założono Stowarzyszenie, na którego czele stoi Wacław Wieczorkiewicz, wykazuje dużą ruchliwość i może poszczycić się owocnymi wynikami w tej działalności*”⁴⁸. Do ważniejszych przedsięwzięć Stowarzyszenia, które zrealizowano do 1939 roku zaliczyć należy: systematyczne organizowanie zebrań naukowych z odczytami dla publiczności; przeprowadzenie częściowej rejestracji zabytków na terenie miasta i sprawowanie nad nimi społecznej opieki; społeczny udział w pracach i konsultacjach związanych z remontem i konserwacją murów, baszt i obiektów byłego Klasztoru Benedyktynów; wyburzenie wtórnej zabudowy i przywrócenie pierwotnego wyglądu podcieniom kamienic rynkowych; opracowanie i rozpowszechnianie tekstu kwestionariusza krajoznawczego, zbieranie za jego pośrednictwem informacji o geografii, historii, zabytkach i legendach wielu miejscowości powiatu; penetracja korytarzy podziemi pod kamienicami szeregu ulic staromieścia i Rynku oraz pod kościołem NMP; wydanie drukiem w 1937 roku „*Przewodnika po Jarosławiu*” napisanego przez Kazimierza Gottfrieda; organizowanie dla społeczeństwa i młodzieży wycieczek po Jarosławiu z objaśnieniem historii zabytków i miasta⁴⁹.

Lata 1945 do 1990 należy nazwać okresem rozwoju Stowarzyszenia. Zawieszenie działalności (1949-1958 i 1981 na skutek stanu wojennego) oraz próby ograniczenia jego samodzielności i samorządności nie wpłynęły na zahamowanie działalności kulturalno-oświatowej w środowisku, wręcz przeciwnie obserwuje się jego rozwój.

⁴⁷ Nasza droga 1934-1994, „Głos Jarosławia” Jarosław 1994/95, nr 17, s. 8; R. Ostrowski, op. cit., s. 27.

⁴⁸ Z działalności Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia, „Expres Jarosławski” 23.XI.1937, nr 33, s. 4.

⁴⁹ L. Smockiewicz, 40-lecie Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia 1934-1974, op. cit., s. 5-6

W latach 60-tych nastąpiło szczególne ożywienie działalności Stowarzyszenia. Potrzebą chwili stało się ratowanie zabytków Jarosławia. W 1962 roku z inicjatywy Stowarzyszenia pod kierownictwem profesorów z Akademii Górniczo-Hutniczej, Zbigniewa Strzeleckiego i Feliksa Zalewskiego przystąpiono w Polsce po raz pierwszy na dużą skalę do ratowania bezcennych zabytków⁵⁰. Razem z władzami miasta aktyw Stowarzyszenia czuwał nad przebiegiem prac renowacyjnych. Osiągnięcia Stowarzyszenia w ramach ochrony zabytków były znaczące. W dalszym ciągu członkowie inicjowali działania mające na celu rekonstruowanie obiektów posiadających dużą wartość historyczną. Roztoczyli opiekę nad domem wybitnego rewolucjonisty - Stanisława Łańcuckiego, nad Muzeum, odbudową Kopca Grunwaldzkiego i zabytkowym parkiem miejskim⁵¹.

Za szczególnie aktywną działalność kulturalną w Stowarzyszeniu wielu członków otrzymało odznaczenia resortowe Zasłużonego Działacza Kultury. Odznaczenia wręczono w 1963 roku W. Budziszowi, w 1965 roku J. Olszewskiej, w 1978 roku R. Ostrowskiemu i A. Świątkowi, a w 1979 roku L. Smoczkiewiczowi i J. Gruntowiczowi⁵². Lata 1934-1990 to także sukcesy Stowarzyszenia na polu działalności wydawniczej, która koncentrowała się wokół „*Rocznika Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia*”. Wydanie ogółem dwunastu tomów „*Rocznika*” świadczyło o intensywnej pracy badawczo-popularyzatorskiej członków Stowarzyszenia, tym bardziej, że „*Rocznik*” był jedynym w mieście wydawnictwem, w którym zamieszczono nie tylko prace swoich członków, ale i innych naukowców omawiających tematykę związaną z dziejami Jarosławia.

Rozwiniętą na dużą skalę działalność interwencyjną oparto na współdziałaniu z władzami politycznymi, administracyjnymi oraz kulturalnymi Jarosławia. W ramach tej działalności Stowarzyszenie skierowało do władz 150 wniosków i postulatów obejmujących różnorodne sprawy m.in.: ochrony zabytków, remontów i właściwego użytkowania odbudowanych obiektów, rozwoju gospodarczego miasta, przemysłu i handlu, rozwoju placówek kulturalnych i oświatowych, rozwoju architektury, urbanistyki i estetyki Jarosławia, upamiętnienia miejsc walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, ochrony przyrody i środowiska⁵³. Inne prace Stowarzyszenia prowadzone przez członków dotyczyły także wzbogacenia dokumentacji miasta, powiększenia zbiorów Muzeum. Duży udział członków Stowarzyszenia zaznaczył się również w organizowaniu okolicznościowych obchodów np. obchodów 800-lecia Jarosławia i 600-lecia lokacji miasta na prawie magdeburskim.

Stowarzyszenie nie ograniczało się do działania w obrębie samego miasta. Przyczyniło się do zniesienia ograniczenia terytorialnego działalności towarzystw regionalnych⁵⁴. Również w ramach współpracy z instytucjami i organizacjami kulturalnymi udzielało pomocy towarzystwom kulturalnym w Sieniawie i Lubaczowie. Wy-

⁵⁰ A. Lewandowski, Niezbędne ogniwo. „Kultura i Ty” 1971, nr 1, s. 34.

⁵¹ Tamże, s. 35.

⁵² R. Ostrowski, op. cit., s. 27.

⁵³ A. Lewandowski, op. cit., s. 35.

⁵⁴ A. Lewandowski, op. cit., s. 35 i n.

mieniało także doświadczenia z Towarzystwem Miłośników Przeworska oraz Towarzystwem Przyjaciół Nauk z Przemyśla. W uznaniu zasług w upowszechnianiu kultury na terenie województwa przemyskiego Stowarzyszenie otrzymało dyplom Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Przemyśle. Wynika stąd, że współpraca na polu krzewienia kultury z różnymi ośrodkami na terenie województwa została pozytywnie oceniona przez jego władze. Poważnym działem pracy Stowarzyszenia stała się również działalność odczytowa stwarzająca możliwość wymiany poglądów na określone problemy między innymi z zakresu przeszłości i teraźniejszości Jarosławia.

Niestety, początki lat dziewięćdziesiątych to okres regresu w działalności Stowarzyszenia. Ograniczenie w pracach spowodowało zniesienie dotacji. Także kontakty z Urzędem i Radą Miasta nie szły po linii wzajemnej współpracy. Uwagi krytyczne wznoszone na posiedzeniach Komisji Kultury, czy sesjach Rady Miasta nie znajdowały pełnego zrozumienia i odzwierciedlenia w pracach Zarządu Miasta.

Mniejsza lub większa aktywność poszczególnych towarzystw wpływa na ich popularność w określonych środowiskach. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów w środowisku jarosławskim, popularność Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia nie jest duża. Pomimo prowadzenia przez członków Stowarzyszenia tak ożywionej i wielokierunkowej działalności większość rozmówców nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie „*Jakie formy działalności prowadzi Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia?*”. Znaczna część poprawnych odpowiedzi na to pytanie udzieliła jedynie starsza część mieszkańców Jarosławia (emeryci, renciści), którzy w przeważającej mierze utożsamiali działalność Stowarzyszenia z ochroną zabytków. Rozmówcy spotykali się również z działalnością Stowarzyszenia z okazji obchodów „Dni Jarosławia”. Natomiast prawie nic o pracach członków Stowarzyszenia nie potrafiła powiedzieć młodzież ucząca się. Kilku pytanym uczniów utożsamiało Stowarzyszenie z działalnością kulturalno-oświatową. Można więc stwierdzić, że wielokierunkowa działalność Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia nie jest zbyt dostrzegana przez młodsze kręgi społeczne. Wprawdzie dość często inicjatywy kulturalne podejmowane przez Towarzystwo znane były w środowisku, to jednak najczęściej przypisywano je innym placówkom kulturalno-oświatowym. Wynika stąd, wniosek, iż Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia powinno znacznie rozszerzyć zasięg oddziaływania na wszystkie kręgi społeczne, szczególnie młodzież⁵⁵.

Dokonując oceny działalności Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia można zaliczyć go do jednych z najbardziej zasłużonych i aktywnych towarzystw, działających w województwie przemyskim. Realizując cele statutowe wniosło poważne zasługi dla rozwoju i upowszechniania kultury i oświaty w regionie w zakresie:

- podtrzymywania tradycji kulturalnych miast;
- popularyzowania problematyki regionalnej;
- podejmowania kulturotwórczych inicjatyw na rzecz środowiska;

⁵⁵ Wykorzystano materiały zebrane przez mgr Agnieszkę Molter, która pisała pracę pod moim kierunkiem naukowym.

- krzewienia kultury narodowej w środowisku;
- ochrony i upowszechniania tradycji regionalnych;
- ochrony i renowacji zabytków architektonicznych miasta;
- wyzwalania wzajemnej współpracy;
- integrowania członków miejscowej społeczności wobec inspirowanych działań;
- propagowania dorobku kulturalnego, społeczno - gospodarczego, walorów turystycznych i krajoznawczych własnego regionu;
- rozwijania społecznej aktywności wokół intelektualnego i artystyczno-kulturalnego ożywienia miasta i najbliższego regionu.

Działalność Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia wywierała w latach 1934-1994 poważny wpływ na życie społeczno-kulturalne miasta i okolicy. Organizowanie wykładów i odczytów, sesji, wystaw, wycieczek, muzycznych czwartków było wymownym faktem jego prężności organizacyjnej. Doceniając pracę Stowarzyszenia, władze miasta wytworzyły klimat sprzyjający jego rozwojowi i oddziaływaniu na środowisko. Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia było zawsze wierne swoim założeniom statutowym, kultywowało tradycje swoich założycieli, którzy mieli na celu dobro miasta, krzewienie oświaty i kultury oraz lokalnego patriotyzmu.

Janusz Kurc
(Łukawica)

SYTUACJA SPOŁECZNO - POLITYCZNA W POWIECIE LESKIM W LATACH 1944-1946

Ciężkie i krwawe walki frontowe na terenach Podkarpacia od lipca do października 1944 roku pociągnęły za sobą ogromne straty ludzkie i materialne. W walkach tych, po obu stronach frontu zaangażowanych było ponad pół miliona ludzi, wspomaganych przez tysiące czołgów i dziesiątki tysięcy dział. Mimo to tempo radzieckiego natarcia nie przekraczało często nawet pół kilometra w ciągu dnia. Dlatego też straty poniosły nie tylko walczące na tych terenach wojska, ale także ich stali mieszkańcy, którzy niejednokrotnie znajdowali się w samym centrum działań bojowych¹.

Tworzone na wyzwolonych terenach organa władzy stanęły przede wszystkim przed problemem, jak uruchomić zniszczoną gospodarkę, by wspomóc walczące z hitlerowcami wojska. Zapewniając przy tym mieszkańcom wyzwolonych ziem minimum egzystencji. Nierzadko pozbawieni byli oni nie tylko dachu nad głową, ale też wszelkich środków do życia. Problemy te często przerastały wychodzące z podziemia i tworzone często od nowa gminne i powiatowe rady narodowe. Ogrom tych zadań kładł się ciężkim brzemieniem na ich barki i był przedmiotem codziennej troski².

Pierwsze dni i tygodnie działania organów władzy, tj. rad narodowych a także starostw powiatowych i zarządów gminnych, poświęcone były głównie staraniom o doprowadzenie do normalizacji życia społecznego, politycznego i gospodarczego. W ówczesnych warunkach na terenach wyzwolonego Podkarpacia było to bardzo trudne³.

Starostwo Powiatowe Leskie i Powiatowa Rada Narodowa powstały 15 października 1944 roku, tj. w miesiąc po wyzwoleniu miasta Leska i części powiatu spod okupacji niemieckiej. Starostą Powiatowym został Tadeusz Pawłusiewicz, (członek Stronnictwa Ludowego) a na przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej wybrano Czesława Ogonowskiego (członek Polskiej Partii Robotniczej). Już od pierwszych dni funkcjonowania obu tych urzędów na plan pierwszy wysunął się problem bezpieczeństwa. W każdym sprawozdaniu składanym do Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie podkreślano jego szczególne znaczenie. Był on bardzo istotny, ponieważ nierozzerwalnie wiązał się z funkcjonowaniem władz administracyjnych miasta i po-

¹ J. Zborowska: Z dziejów kształtowania się władzy ludowej i życia społeczno-politycznego na Podkarpaciu w latach 1944-1947. Źródła. Rzeszów-Krosno 1984, s. 12.

² Tamże. s.12-13.

³ Tamże.

wiatu. Dobitnie o tym świadczy fakt, że na dziesięć zarządów gminnych rozmieszczonych w całym powiecie, cztery z nich musiały urzędować w Lesku. Były to: Zarząd Gminy Hoczew, Zarząd Gminy Łukowe, Zarząd Gminy Wola Michowa i Zarząd Gminy Wołkowyja. Nie mogły one funkcjonować w terenie, ponieważ na ich macierzyste miejscowe siedziby napadały sotnie ukraińskie. Budynki w czasie napadu niszczyły lub demolowały, paliły dokumentację, a personel w najlepszym wypadku terroryzowały. W takich warunkach praca była niemożliwa, dlatego też siedziby zarządów przenoszono w bezpieczniejsze miejsce. Zimą 1945 r. sotnie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) czuły się tak pewnie, że kwaterowały po wioskach położonych bardzo blisko miasta⁴.

Ukraińska Powstańcza Armia powstała 14 października 1942 roku w określonych warunkach wojny, kiedy na Ukrainę Zachodnią przerzucono oddziały partyzantki radzieckiej. Nazwa ta została przyjęta od partyzantki Tarasa Bulby-Borowecia. W jej skład wchodziłby funkcjonariusze pomocniczej policji ukraińskiej, część oddziałów partyzantki ukraińskiej dowodzonej wcześniej przez Tarasa Bulbę-Borowecia, żołnierze byłej niemieckiej dywizji SS "Hałyczyna", a także członkowie i sympatycy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów spośród ludności ukraińskiej zamieszkującej dawne wschodnie kresy II Rzeczypospolitej⁵. UPA przystąpiła do walki nie tylko z młodą władzą polską, lecz również walczyła z tym wszystkim, co polskie, wyposażona była hojnie przez Niemców w broń i dobrze zorganizowana przez ukraińskich nacjonalistów⁶.

UPA podzielona była na zgrupowania terytorialne zwane krajami: UPA Północ, UPA - Zachód i UPA - Południe. Kraje były podzielone na mniejsze jednostki terytorialne zwane okręgami wojennymi (WO). Bojowe oddziały UPA na terenie jednego okręgu wojennego tworzyły grupę (odpowiednik dywizji). Sztaby WO grup kierowały bezpośrednio walką, przygotowaniami do niej i różnymi operacjami w terenie. Miały one do dyspozycji jednostki taktyczne, tj. zagony (odpowiedniki pułku), kurenie (odpowiedniki batalionu) oraz sotnie (kompanie)⁷.

Na terenie Polski południowo-wschodniej działała UPA - Zachód, a zwłaszcza będący w jej składzie organizacyjnym VI Okręg Wojenny "San", dowodzony przez Myrosława Onyszkewycza "Oresta". Swoim zasięgiem obejmował on prawie całe województwo rzeszowskie. W jego skład wchodziły trzy odcinki taktyczne. Pierwszy z nich to odcinek 26 "Łemko". Dowodził nim Wasyl Martyn Mizerny "Ren". Pełnił on też funkcję dowódcy Kurenia Łemkowskiego, w skład którego wchodziło cztery

⁴ Archiwum Państwowe w Rzeszowie oddział w Sanoku (dalej cyt. APRoS); Akta Starostwa Powiatowego Leskiego (dalej cyt. ASPL) 1944-1950 zespół (dalej cyt. z) 64 sygnatura (dalej cyt. sygn.) 82, paginacji brak.

⁵ R. Torzecki: *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1993, s.295.

⁶ J. Zborowska: *Z dziejów kształtowania się władzy ludowej i życia społeczno-politycznego na Podkarpaciu w latach 1944 - 1947*. Źródła..., s.114.

⁷ R. Torzecki: *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej...*, s. 240.

sotnie: "Bira" (Wasył Szyszkanyneć), "Brodyca" (Roman Hrobelski), "Chrina" (Stefan Stebelski) i "Stacha" (NN). Również Kureń Przemyski dowodzony przez "Bajdę" (Mykoła Sawczenko - oficer dezertier z Armii Czerwonej) należał do tego samego związku taktycznego. Miał także i on cztery sotnie: "Burlaki" (Włodzimierz Szczygielski), "Hromenki" (Michał Duda), "Kryłacza" (Jarosław Kociołek) i "Łastiwki" (Grzegorz Jankowski). Drugim związkiem taktycznym wchodzącym w skład VI WO był "Bastion", czyli 27 Odcinek Taktyczny. Dowódcą jego był Iwan Szpontak ("Zaliżniak"), pełniący równocześnie funkcję szefa sztabu okręgu "San". Liczył on w sumie sześć sotni, z tym, że ostatnia z nich była jednostką samodzielną. Należały do nich sotnia "Kałynowycza" (Grzegorz Mazur), "Kruka" (Grzegorz Łewko), "Szuma" (Jan Szymański), "Tuczy" (Mikołaj Taraban) i "Bryła" (NN). Trzecim i ostatnim z nich był 28 odcinek taktyczny "Daniliw". Dowodzony był przez Włodzimierza Soroczaka "Berkut" jednocześnie dowódcy kurenia. W jego skład wchodziło cztery sotnie: "Czausa" (Wasył Kral), "Dawyda" (Semen Prystupa), "Dudy" (Eugeniusz Jaszczuk) i "Jara" (Wasył Jarmola)⁸.

W powiecie leskim pod koniec 1944 roku i na początku 1945 nie było oddziałów wojskowych. Po wsiach funkcjonowały rozmieszczone posterunki Milicji Obywatelskiej. Były one jednak nieliczne i słabo uzbrojone. W związku z tym sotnie Ukraińskiej Powstańczej Armii działały prawie bezkarnie. W miejscowościach o wyraźnej przewadze Ukraińców urządzały sobie niemal defilady manifestując swoją siłę liczebną i uzbrojenie przed miejscową ludnością. Polacy natomiast nie spali po nocach, kryli się po lasach i żyli w ciągłym strachu o życie. Dlatego też Starosta Powiatowy ciągle apelował do władz zwierzchnich o jak najszybsze przyjsie z pomocą ludności polskiej. W każdym wysyłanym sprawozdaniu domagał się skierowania na teren powiatu jednostek wojskowych⁹.

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego rozkazem nr 0345/OP z 19 czerwca 1945 roku przerzuciło 8 Dywizję Piechoty (DP) z zachodu do południowo-wschodniej Polski. Zadaniem jej było obsadzenie granicy i oczyszczenie terenu z oddziałów zbrojnego podziemia ukraińskiego. Pododdziały dywizji zostały rozmieszczone na terenie wschodnich i południowo-wschodnich powiatów województwa rzeszowskiego. W Lesku stacjonował 36 pułk piechoty (pp), a w Baligrodzie jeden dywizjon 37 pułku artylerii lekkiej (pal)¹⁰. Po rozlokowaniu na terenie powiatu leskiego jednostek wojskowych ludność polska odetchnęła z ulgą. Dotyczyło to głównie miejscowości, w których oddziały wojskowe stacjonowały, ponieważ sytuacja bezpieczeństwa uległa nieznacznej poprawie. Tam natomiast, gdzie ich nie było, Polacy żyli w bezustan-

⁸ E. Misilo: Akcja "Wisła". Dokumenty. Warszawa 1993. s.458.

⁹ APRoS ASPL z. 64 sygn. 82.

¹⁰ W. Piątkowski: Działania 32, 34, 36 pp i 37 pal w składzie 8 DP (lipiec 1945-lipiec 1947) (W:) W walce ze zbrojnym podziemiem 1945-1947. Praca zbiorowa pod redakcją M. Turlejskiej. Warszawa 1972. s.114.

nym zagrożeniu. Starosta nadal apelował do władz zwierzchnich o przybycie dalszych jednostek wojskowych¹¹.

Jesienią 1945 roku sotnie UPA, mimo iż stacjonowało wojsko, były bardzo aktywne. Nieustannie atakowały strażnice graniczne i napadały na polskie wsie. Bardzo często dokonywały aktów sabotażu na budynki publiczne, mosty drogowe i wiadukty kolejowe, a także prób zamachów na żołnierzy, milicjantów i urzędników państwowych. Najczęściej zasadzki upowcy przygotowywali na trudno dostępnych zboczach gór i skrajach lasów, zawsze po jednej stronie szosy. Atakowali niewielkie grupy żołnierzy i małe kolumny samochodów na przestrzeni kilkuset metrów, unikali jednak otwartych walk. W każdym ataku starali się zaskoczyć przeciwnika, wykorzystując przewagę zawczasu przygotowanego ognia broni maszynowej. Po akcji szybko wycofywali się do gęstych lasów, położonych często na znacznych wysokościach. Pościg wojska rzadko przynosił rezultaty, tym bardziej, że ilościowo siły ukraińskie były większe. Rozrzucone na znacznej przestrzeni oddziały WP mogły użyć w tym przypadku tylko nieznacznych sił, nie pozwalających na zagłębienie się w las¹².

W dniu 9 września 1944 roku w Lublinie przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) Edward Osóbka-Morawski i przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Nikita S. Chruszczow podpisali układ o przesiedleniu ludności ukraińskiej z terytorium Polski do USRR i obywateli polskich z terytorium USRR do Polski¹³. Szczegółową interpretację tego układu zawiera tajna instrukcja wykonawcza przekazana stronie polskiej 22 września 1944 roku za pośrednictwem przedstawiciela rządu ZSRR przy PKWN gen. Nikołaja Bułganina. Po przetłumaczeniu na język polski okazała się ona niewystarczająca, w związku z czym w końcu grudnia 1944 r. strona polska opracowała dodatkową własną instrukcję. Do dnia 15 października 1944 r. trwała organizacja urzędów przedstawiciela głównego PKWN i pełnomocnika głównego rządu USRR w Lublinie oraz 15 przedstawicielstw rejonowych, obejmujących swoim zasięgiem 22 powiaty zamieszkałe przez ludność ukraińską¹⁴.

Istotną cechą w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1944-1947 było zróżnicowane podejście do poszczególnych narodowości. Niemniej jednak zarówno władze państwowe, jak i społeczeństwo polskie, były przeciwne pozostawieniu w kraju Ukraińców. Niechętny - choć już w mniejszym stopniu - był stosunek Polaków do Białorusinów. Zdecydowały o tym przeżycia okupacyjne. Okres ten bowiem przyczynił się do wyostrenia podziałów narodowościowych. Przynależ-

¹¹ APRoS ASPL z. 64 sygn. 82.

¹² W. Piątkowski: Działania 32, 34, 36 pp i 37 pal w składzie 8 DP (lipiec 1945-lipiec 1947) (W:) W walce ze zbrojnym podziemiem 1945-1947. Praca zbiorowa pod redakcją M. Turlejskiej..., s. 119-120.

¹³ E. Misło: Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944-1946. Dokumenty. t. I. Warszawa 1996. s. 30.

W oryginale dokumentu użyto terminu "przesiedlenie ludności ukraińskiej" natomiast w kolejnych artykułach użyto pojęcia "ewakuacja".

¹⁴ Tamże. s. 8-9.

ność do określonej grupy narodowościowej warunkowało jej egzystencję, a nawet szansę przeżycia. Na stosunek społeczeństwa polskiego do ludności ukraińskiej decydujący wpływ miały tragiczne następstwa konfliktu ukraińsko-polskiego na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej¹⁵.

Obecnie trudno trafnie sformułować właściwą nazwę, której używano w oficjalnych dokumentach i aktach dotyczących przesiedleń ukraińskiej ludności w latach 1944-1946. Niektórzy nazywali ją ewakuacją, inni repatriacją, a jeszcze inni deportacją. Najwłaściwszym pojęciem byłoby określić ją mianem "wymiany ludności", bo tak w praktyce to wyglądało.

Po podpisaniu wspomnianego układu z 9 września 1944 r. PKWN nie miał sprecyzowanych poglądów w kwestii stosunku do Ukraińców. Powszechnie oczekiwano na ich wyjazd z Polski. W tym okresie na terenach wyzwolonych funkcjonowało szereg różnych ukraińskich instytucji społeczno-kulturalnych: szkoły, lokalne policje, komitety ukraińskie, teatr i dom ludowy w Przemyśle. Niektóre z nich korzystały ze swoistego patronatu władz radzieckich (komendantur wojennych i formacji NKWD), co potęgowało niechęć społeczeństwa polskiego w stosunku do Ukraińców. Przemyśscy działacze oświatowi na przykład byli przeciwni wznowieniu działalności szkół ukraińskich. Dopatrywano się w ich istnieniu groźby umocnienia wpływów nacjonalistycznych. Postulowano ostrożność i rozagę w podejmowaniu decyzji w tej sprawie, gdyż, jak oceniano, repatriacja może całkowicie zmienić oblicze osiedli¹⁶.

Prawo do przesiedlenia się z Polski do USRR mieli Ukraińcy legitymujący się obywatelstwem polskim do 17 września 1939 roku, którzy po podpisaniu układu zamieszkiwali w województwie rzeszowskim, lubelskim i krakowskim. Liczbę Ukraińców spełniających to kryterium komisje przesiedleńcze szacowały na podstawie niedokładnych danych na 480-546 tys. osób. W rzeczywistości - zdaniem E. Misiły - wynosiła ona co najmniej 700 tys. osób¹⁷.

Układ zastrzegł, że ewakuacja jest dobrowolna i dlatego przymus nie może być stosowany ani bezpośrednio, ani pośrednio. Zasada ta od początku była kwestionowana. Wśród działań zmierzających do osłabienia dążeń do pozostania Ukraińców w Polsce można wymienić to, że nie uwzględniono ich przy rozdziale gruntów podczas reformy rolnej. Ponadto zarządzono ścisłe egzekwowanie świadczeń rzeczowych i podatków od osób, które nie zarejestrowały się na wyjazd do USRR¹⁸. Podstawą do przesiedlenia były listy, na które wpisywano osoby deklarujące chęć wyjazdu z Polski

¹⁵ L. Olejnik: *Problem ukraiński w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1944-1957*, s. 2.

¹⁶ Tamże, s. 3.

¹⁷ E. Misiły: *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944-1946. Dokumenty*, t. I, ..., s. 10.

¹⁸ L. Olejnik: *Problem ukraiński w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1944-1957*, s. 3.

i otrzymanie obywatelstwa USRR. Deklaracje mogły być składane ustnie lub na piśmie¹⁹.

W okresie międzywojennym powiat leski zamieszkiwały 81 544 osoby narodowości ukraińskiej²⁰. Wewnętrzne podziały społeczeństwa ukraińskiego w Polsce rozdziły się przede wszystkim na tle stosunku do kwestii narodowej. Kierunkiem wiodącym był nurt dążący do budowy narodowego państwa ukraińskiego, zdominowany przez wyznawców ideologii nacjonalistycznej. Dzielili go różnice poglądów na kształt terytorialny oraz ustrój tego państwa, wybór sojuszników i metod działania²¹.

Po zakończeniu II wojny światowej podobnie jak w II Rzeczypospolitej powiat leski zamieszkały był w dużej większości przez ludność ukraińską. Według spisu ludności z lipca 1945 roku, zamieszkiwało go 37 822 Ukraińców i 11 594 Polaków (dokładne dane w tabeli)²².

Gmina	Polacy	Ukraińcy	Żydzi	Inni
Lesko - miasto	1 143	316	-	-
Lesko - wieś	1 441	3 197	-	-
Baligród	811	2 732	-	-
Cisna	290	4 442	-	-
Hoczew	1 254	5 237	-	-
Łukowe	2 601	4 130	-	-
Olszanica	1 617	5 153	-	-
Ropienka	949	6 464	-	1
Wołkowyja	1 488	6 151	-	-

Źródło: APRoS ASPL z. 64 sygn. 115

Jak wynika z powyższej tabeli, powiat ten po wojnie zdominowany był przez ludność ukraińską. Jedynie w samym Lesku przeważali Polacy. Wioski zamieszkiwali sami Ukraińcy, tworząc rozległe skupiska. Duża część tych wsi zlokalizowana była między rozległymi obszarami leśnymi, znajdującymi się blisko granicy.

Zgodnie z układem z dnia 9 września 1944 r. mniejszość narodowa ukraińska zamieszkała w powiecie leskim podlegała ewakuacji na teren USRR. Rozpoczęto ją

¹⁹ E. Misiło: Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944-1946. Dokumenty. t. I, ..., s. 10.

²⁰ Drugi Powszechny Spis Ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. Bez miasta Lwowa. Warszawa 1938. s. 37-38.

²¹ A. Chojnowski: Problem narodowościowy na ziemiach polskich w początkach XX w. i w II Rzeczypospolitej (W:) Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej. Praca zbiorowa pod redakcją A. Garlickiego. Warszawa 1986. s. 183.

²² APRoS ASPL z. 64 sygn. 80.

w dniu 28 października 1944 roku. Następowwała ona bardzo powoli ze względu na dwie główne przyczyny. Pierwsza z nich to bardzo specyficzne i trudne wręcz warunki występujące w tym powiecie. Druga to przeszkody techniczne związane z tą kwestią. Do tej pierwszej przyczyny zaliczyć należy zwiększoną aktywność sotni upowskich, nieustannie utrudniającą bądź opóźniającą ewakuację przez wysadzanie mostów drogowych i kolejowych oraz zastraszanie ludności przed wyjazdem na wschód poprzez swoich agentów. Działali oni w każdej ukraińskiej wiosce. W ten sposób wiele osób uciekło do lasu, ostrzeżonych przez nich w porę, lub widzących oddziały wojskowe zdążające w kierunku danej miejscowości. Zdarzały się też przypadki, że wysiedlone rodziny wracały do swoich macierzystych zagród przez niestrzeżoną granicę polsko-radziecką. Bywało też i tak, że władze ds. ewakuacji na terenie USRR nie przyjmowały rodzin z Polski, gdyż nie było wśród nich głów rodziny, tj. swoich ojców. Ojcowie tych rodzin w trakcie transportu uciekali do lasu i tam chcieli przeczeekać ten trudny okres. Niejednokrotnie też uchodzili do ukraińskiego oddziału zwiększając jego liczebność²³. Szeregi sotni zwiększali również dezertrzy narodowości ukraińskiej pobrani do Armii Czerwonej na terenie Polski. Czekali oni tylko na otrzymanie broni i przy pierwszej nadarzającej się okazji zbiegali do lasu²⁴. Do specyficznych warunków utrudniających wysiedlanie ludności, to również lokalizacja wsi bardzo blisko rozległych kompleksów leśnych oraz brak bitych lub utwardzonych dróg kołowych na terenie powiatu, które w czasie ulewnych deszczów zamieniały się w błotne grzęzawiska²⁵. Do przeszkód natury technicznej związanych z ewakuacją zaliczyć należy w tym okresie brak taboru kołowego, nieliczny personel, a także niewłaściwa organizacja bez należytej przemyślanej metody²⁶.

Historycy i publicyści ukraińscy zajmujący się problemem ewakuacji i stosunkiem ówczesnych władz państwowych do ludności ukraińskiej, zupełnie odmiennie opisują akcje ewakuacyjne dokonywane przez oddziały Wojska Polskiego. W swoich pracach zamieszczają relacje, czy też wspomnienia swoich rodaków, którzy doświadczyli tamtych wydarzeń bądź byli ich tylko naocznymi świadkami. Według nich, ci nieliczni mieszkańcy, wspominają je po latach jako "piekło ewakuacyjne". Pan Jarosław Wajda, wówczas kilkunastoletni chłopiec mieszkający wraz z rodziną we wsi Terka, opisuje w swoich wspomnieniach ewakuację ludności ukraińskiej z tej miejscowości. Według niego, oddziały wojskowe otoczyły wioskę, urządziły na ludność obławę, po czym wszystkich pieszo doprowadziły do sąsiedniej wioski Wołkowyja i tam obok kościoła, w ogrodzeniu z drutu kolczastego, trzymały dwa dni. W dniu 6 lipca 1946 roku zatrzymanych mieszkańców wsi Terka przywieziono z powrotem do tej miejscowości, zamknięto w jednej z chat, którą następnie podpalono. Spaliło się 28 osób, dwie osoby ocalało. Wśród spalonych była matka, siostra i brat autora tych wspomnień. Jeden z ocalałych, Wasyl Soniak, zasilił oddziały UPA. Dzień później

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

świadek tych wydarzeń przechodząc przez spaloną wioskę rozpoznał zwłoki swoich najbliższych²⁷.

Autor powyższej relacji chciałby o tym zapomnieć. Nawet swoim najbliższym nigdy o tym nie wspominał. Opisał on je jednak z dwu zasadniczych powodów. Pierwszy z nich, to chęć ukazania prawdy, w jakiej żyła i czego doświadczyła ludność ukraińska w tamtych latach (podkr. - J.K.). Drugi powód to, że wiele publikacji i pamiętników (polskich - przyp. J.K.) opisujących ten okres, szkaluje i obciąża ludność ukraińska, która tyle wycierpiała i zaznała takiej niedoli (podkr. J.K.). Oburzenie p. Wajdy wywołała wydana w Polsce książka pt. "Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich". Rzeszów 1975. W niej zawarł swoje wspomnienia p. Franciszek Gankiewicz - Polak, mieszkaniec wsi Terka. W końcowym okresie okupacji partyzant w oddziale Józefa Pawłusiewicza, a po wojnie w latach 1944-1950 wójt gminy Wołkowyja. Natomiast p. Gankiewicz tak relacjonuje ówczesne zdarzenia: *mimo iż wojsko kwaterowało we wsi, kilka połączonych sotni UPA w nocy z 14/15 lipca 1946 r. dokonało napadu na wieś. Wojsko broniło swej placówki, jednak spalono kilkanaście domów (polskich - przyp. J.K.) i zamordowano kilkunastu Polaków (...) nie zapomnieli również, (Ukraińcy - przyp. J.K.) ażeby mnie odplacić. Urządzili powtórnie napad na Terkę, tym razem tylko na mój dom. Ograbili mnie doszczętnie, a zabudowania mieszkalne i gospodarcze spalili. Porwali moją córkę Annę, już mężatkę, która osierociła dwoje nieletnich dzieci*²⁸.

Warte zastanowienia jest oburzenie p. Wajdy powyższą relacją. Dlaczego te wspomnienia - jego zdaniem - szkalują ukraińską ludność, co tu jest wobec niej obciążającego. Może oburza go fakt opisanego ataku upowców na polską wieś i finał tego tragicznego dla obu stron wydarzenia. Bardzo często w bieszczadzkich miejscowościach UPA walczyła właśnie w ten sposób. Według jej przywódców był to jeden z podstawowych sposobów na osiągnięcie swego głównego celu. Było nim utworzenie "Samostijnej Ukrainy" na tych terenach. Obok uprzednio wspomnianych metod walki UPA do najczęstszych zaliczyć trzeba ataki na nieliczne i słabo uzbrojone posterunki Milicji Obywatelskiej i strażnice Wojsk Ochrony Pogranicza. Unikała ona walk otwartych z licznymi i lepiej uzbrojonymi oddziałami Wojska Polskiego. Również nie chciała walczyć z przeciwnikiem dysponującym przewagą liczebną i ognia. Niekiedy, gdy groziło sotniom UPA okrażenie lub rozbitcie, walczyły one z determinacją i za wszelką cenę po to, by nadal pozostać oddziałem zbrojnym ukraińskiego podziemia.

W związku z akcją ewakuacyjną ludności ukraińskiej Polacy byli zobowiązani do dostarczenia podwód, aby przewieźć ją do wyznaczonej przez komisję przesiedleńczą stacji kolejowej. Były one dostarczane bezpłatnie. W ten sposób władze powiatowe i wojewódzkie chciały zmniejszyć koszty obciążające skarb państwa przy rozwiązywaniu problemu ukraińskiej mniejszości narodowej²⁹. Niekiedy oficerowie Wojska

²⁷ M. Siwicki: Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich. t. III. Warszawa 1994. s. 334-335.

²⁸ Cyt. za. F. Gankiewicz: Przeżyłem kawał historii (W:) Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich. Rzeszów 1975. s. 64.

²⁹ APRoS ASPL z. 64 sygn. 80.

Sytuacja społeczno-polityczna w powiecie leskim w latach 1944-1946

Polskiego kierujący akcją wysiedlali całą ludność danej wioski. W trakcie tego wysiedlane były również rodziny mieszane, a te nie podlegały bądź były zwolnione z ewakuacji do USRR³⁰. Ewakuacja ukraińskiej ludności w powiecie leskim, według oficjalnych danych, została zakończona dnia 25 czerwca 1946 roku. Choć oficjalnie zakończono ją zgodnie z zaplanowanym terminem to jednak w praktyce ludność ukraińska nadal żyła na tym terenie i dopiero późniejsze wydarzenia miały wpłynąć na jej definitywne przesiedlenie. W czasie trwania akcji wysiedleńczej, tj. od 28 października 1944 r. do 25 czerwca 1946 r. z powiatu leskiego do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wyjechało 8 988 rodzin, to jest 39 194 osób narodowości ukraińskiej (dokładne dane w tabeli)³¹.

Wykaz ludności ukraińskiej podlegającej ewakuacji i ewakuowanej
z powiatu leskiego w latach 1945-1946

GMINA	Ilość podlegających ewakuacji		Ilość ewakuowanych	
	rodzin	osób	rodzin	osób
BALIGROD	648	2 897	648	2 897
HOCZEW	624	2 373	423	2 097
LUKOWE	740	3 400	737	3 394
OLSZANICA	640	2 520	628	2 505
LESKO	667	2 790	657	2 767
ROPIENKA	615	2 983	608	2 927
WÓLKOWYJA	827	4 100	810	3 910
CISNA	930	4 460	930	4 460
WOLA MICHOWA	928	3 785	976	3 773
STUPOSIANY	997	4 597	997	4 597
ZATWARNICA	392	1 995	392	1 995
TARNAWA NIZNA	881	3 872	881	3 872
RAZEM:	8 988	39 772	8 687	39 194

Źródło: APR - OS ASPL z. 64 sygn. 97

Wskutek ciągłych akcji dywersyjnych ukraińskiego zbrojnego podziemia i ze względu na tereny zagrożone przez UPA, gdzie administracja państwowa funkcjonowała tylko w niewielkim stopniu, dane statystyczne sporządzono w przybliżeniu.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

Dlatego też te późniejsze rozbieżności - gdyż jak wynika z tabeli - pozostała tylko niewielka liczba Ukraińców (301 rodzin tj. 578 osób) - to w praktyce była ona jednak dużo liczniejsza. Powodem tego była też niechęć do wyjazdu na teren USRR i inne wspomniane przyczyny, które sprawiły, że ludność ukraińska nie opuściła swych rodzinnych stron.

Po „zakończeniu” akcji ewakuacyjnej zdawać by się mogło, że ludność polska żyjąca w ciągłym zagrożeniu o swoje życie i strachu o swój dobytek odetchnie z ulgą, wróci do normalnego, zwykłego życia wiejskiego bez żadnych obaw i nieustannych ucieczek do lasu. Okazało się jednak, że były to tylko pobożne życzenia, które nie miały się rychło spełnić. Nadal bowiem w powiecie działały oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii, które utrudniały, a czasem nawet wręcz uniemożliwiały normalizację życia. Były też wielkim zagrożeniem dla wszystkiego, co było polskie.

Charakteryzując sytuację społeczno-polityczną w powiecie leskim należy wspomnieć o życiu politycznym w tym regionie. Początki działalności partii politycznych były bardzo trudne z powodu braku tutaj bogatych tradycji lewicowego ruchu robotniczego w okresie międzywojennym i w czasie okupacji niemieckiej³². Podejmowano tuż po wyzwoleniu polecane przez centralne i wojewódzkie władze Polskiej Partii Robotniczej działania mające na celu usprawnienie pracy społeczno-politycznej w powiecie, ale bez widocznych rezultatów. Główną przyczyną tego stanu rzeczy był trwający terror podziemia ukraińskiego³³. Pierwsze komórki organizacyjne Polskiej Partii Robotniczej, jakie istniały w powiecie leskim w 1944 roku, powstały rzecz znamienna, przy Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego i Powiatowej Komendzie Milicji Obywatelskiej. Były one bezpośrednio podporządkowane Komitetowi Powiatowemu PPR w Sanoku, który legalną pracę rozpoczął już 12 września 1944 r. Komitet Powiatowy PPR w Lesku powstał dopiero 14 lutego 1945 r. Jego sekretarzem wybrano Stanisława Giera. Następne komórki PPR powstały przeważnie w środowisku miejskim oraz na posterunkach MO w powiecie. Nieliczni wówczas członkowie PPR nadal działali konspiracyjnie, obawiając się sotni UPA i nielicznych oddziałów Wolności i Niezawisłości (WIN) oraz Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ)³⁴. Większą aktywność polityczną wykazali ludowcy (członkowie Stronnictwa Ludowego), którzy bez faktycznego ujawnienia swojej działalności organizacyjnej otrzymali 12 miejsc w pierwszym składzie Powiatowej Rady Narodowej i stanowisko starosty. Mieli również jednego członka w Prezydium PRN. Działacze innego ugrupowania politycznego - Stronnictwa Demokratycznego - nie przejawiali żadnej działalności organizacyjnej po wyzwoleniu miasta i powiatu spod okupacji. Występowali oni jedynie w składzie Powiatowej Rady Narodowej w Lesku jako przedstawiciele Polskiej Demokracji, Niezależnych Demokratów i Inteligencji Demokra-

³² J. Budziak: Lesko w latach 1772-1980. Praca nie publikowana. s. 315.

³³ A. Daszkiewicz: Partie i stronnictwa polityczne w Polsce południowo-wschodniej (VIII 1944 - I 1947). Rzeszów 1982. s. 133.

³⁴ J. Budziak: Lesko w latach 1772-1980..., s. 322.

tycznej. Dopiero w listopadzie 1946 roku zorganizowano koło Stronnictwa Demokratycznego, które skupiło głównie urzędników starostwa. Nie było ono jednak aktywne. Bardzo nikłą działalnością w powiecie wykazała się Polska Partia Socjalistyczna.. Na skutek słabości tej partii w grudniu 1946 roku doszło do jej rozwiązania. W powiecie leskim nie istniało Polskie Stronnictwo Ludowe³⁵.

Pierwszą, główną przyczyną słabego rozwoju życia politycznego - jak już wcześniej wspomniano - była działalność zbrojnego podziemia ukraińskiego. Drugą, bardzo istotną przyczyną była ucieczka Polaków przed agresją UPA. Dlatego też ludność polska opuszczała macierzysty teren i wyjeżdżała na Ziemie Odzyskane, aby tam zacząć normalnie żyć. W związku z tymi trudnościami nie było zaplecza organizacyjnego dla rozwoju życia politycznego. Natomiast ludność ukraińska - jak wynika z raportów sytuacyjnych sporządzonych przez komendanta powiatowego MO - do polskich partii czy organizacji nie należała. Negatywnie również Ukraińcy byli ustosunkowani do polskich związków czy stowarzyszeń o charakterze niepolitycznym (spółdzielczym, handlowym, rolniczym). W żadnych partiach, związkach czy stowarzyszeniach polskich działających legalnie nie było przedstawicieli mniejszości narodowej ukraińskiej. Dowód na ten stan rzeczy stanowią pisma urzędowe Starosty Powiatowego z negatywną adnotacją dotyczącą działalności wcześniej wymienionych związków czy stowarzyszeń. Trudno dziwić się mieszkańcom odległych wiosek, skoro sam starosta Tadeusz Pawłusiewicz po otrzymaniu listu z wydanym na niego wyrokiem śmierci od UPA, kilka nocy wraz ze swoją rodziną ukrywał się na terenie Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w Lesku. Pismo o tej samej treści otrzymał również Komendant Powiatowy MO. Inni pracownicy starostwa podczas zebrania wiejskiego na terenie Ropienki musieli wraz z innymi ratować się szybką ucieczką z budynku na wiadomość o zbliżaniu się do wsi oddziału UPA. Podobnie było z sołtysami lub członkami Rad Sołeckich. Wielu z nich pełnienie swej funkcji przypłaciło utratą życia³⁶.

W dniu 27 kwietnia 1946 roku Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o głosowaniu ludowym, a w następnym o terminie jego przeprowadzenia. W powiecie leskim za sprawy organizacyjne związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem głosowania ludowego odpowiedzialne było Starostwo Powiatowe. Dlatego też starosta Tadeusz Pawłusiewicz wystosował pismo do Powiatowego Komendanta Milicji Obywatelskiej, aby przydzielił odpowiednią ochronę i zapewnił bezpieczeństwo w godzinach pracy przewodniczącym komisji. Natomiast w dniu głosowania tj. 30 czerwca 1946 roku i dzień wcześniej miał zapewnić bezpieczeństwo i porządek członkom komisji. Zadaniem organów porządkowych było też nie dopuścić do agitacji i rozdawania ulotek przed lokalami wyborczymi. Pismo tej treści wystosował starosta dlatego, ponieważ przed referendum zaktywizowały swą działalność polskie or-

³⁵ A. Daszkiewicz: Partie i stronnictwa polityczne w Polsce południowo-wschodniej..., s. 31-35. s.239-251.

³⁶ APRoS ASPL z. 64 sygn. 84.

organizacje konspiracyjne i zbrojne podziemie ukraińskie. W powiecie leskim konspiracyjną działalność prowadziły dwa polskie oddziały. Jeden z nich, dowodzony przez Antoniego Żubryda, działał z ramienia Narodowych Sił Zbrojnych, drugi zaś, dowodzony przez Kossakowskiego (imię nieznane), reprezentował podziemie poakowskie, WIN. Nawoływały one mieszkańców powiatu do głosowania trzy razy NIE. Ukraińscy nacjonałiści przed referendum mocno agitowali do jego bojkotu przez swoich rodaków. W tym celu zarówno polskie jak i ukraińskie oddziały napadały na lokale wyborcze i organizowały w wielu miejscowościach nielegalne zebrania. Dlatego też wzrastała liczba interwencji oddziałów Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej³⁷.

W ciągu lipca i sierpnia 1946 roku sotnie ukraińskie ponownie bardzo wzmogły swą działalność, przeprowadzając szereg akcji dywersyjnych. Jednakże już w drugiej połowie sierpnia tego samego roku inicjatywa działań ofensywnych przeszła w ręce oddziałów Wojska Polskiego. Była ona jednak tylko częściowa³⁸. Stało się tak, gdyż Oddział Operacyjny Sztabu Generalnego Wojska Polskiego postanowił zmienić taktykę walki z sotniami ukraińskimi³⁹. Podstawę tej nowej taktyki miały stanowić wcześniej zaplanowane i ustalone działania ofensywne. Większą niż dotąd uwagę zwrócono na usprawnienie wywiadu i zastosowanie skuteczniejszych metod zwalczania przeciwnika. Położono większy nacisk na bardziej intensywne prowadzenie pracy politycznej wśród miejscowej ludności, tak polskiej jak i ukraińskiej. Ustalono jako podstawową zasadę, że oddziały wojskowe winny wyruszać na akcję po dokonanych wcześniej rozpoznaniu siły i rejonu rozmieszczenia przeciwnika⁴⁰. Ta nowa taktyka zastosowana przez oddziały wojskowe polegająca na zaplanowanych i organizowanych akcjach a także ciągłych obławach, zaczęła przynosić pożądane rezultaty. Przyczyniły się do tego również ciężkie warunki leśnego życia i brak jakiejkolwiek perspektywy na zwycięstwo ukraińskich strzelców. Wspomniane wyżej przyczyny zaczęły powodować wśród szeregowych członków UPA nastroje pesymizmu, rozgoryczenia, niechęci do dalszej walki. Dlatego też niektórzy z nich rezygnowali z niej, dezercerowali i opuszczali na stałe szeregi sotni. Na ten bardzo ryzykowny krok zdecydowali się głównie ci strilci, którzy do UPA zostali wcieleni w drodze przymusowego poboru (podkr. J.K.). Jednakże tylko niewielka ich część zgłaszała się bezpośrednio

³⁷ Tamże. Pytania brzmiały:

1. Czy jesteś za zniesieniem senatu?
2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustrojowych uprawnień inicjatywy prywatnej?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

³⁸ M. Redziński: 8 Dywizja Piechoty w walce z OUN-UPA (lipiec 1945-lipiec 1947) (w:) W walce ze zbrojnym podziemiem..., s. 67.

³⁹ A. B. Szcześniak, W. Z. Szota: Droga donikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce. Warszawa 1973. s. 391.

⁴⁰ M. Redziński: 8 Dywizja Piechoty w walce z OUN-UPA (lipiec 1945-lipiec 1947) (w:) W walce ze zbrojnym ..., s. 67.

do władz wojskowych, byli to głównie ci, którzy mieli niewiele zbrodni dokonanych na Polakach⁴¹.

Wypadki dezercji w szeregach UPA zaczynały świadczyć o tym, że Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, wśród swoich rodaków traciła stopniowo popularność. Nie była ona bowiem w stanie dla tych dezertów dostarczyć skutecznych argumentów, które by temu zapobiegły. Dla tych ludzi wiara w zwycięstwo i ustanowienie Samostijnej Ukrainy była w praktyce tylko pustym frazesem powtarzanym im przez dowódców. Nie mieli oni już takich wpływów by morale ich podwładnych byłyby na tyle mocne, że nie decydowałiby się na dezercję. Można też postawić tezę, że istnienie w dalszym ciągu silnych i zwartych oddziałów podziemia ukraińskiego było wynikiem niezwykle surowej dyscypliny w niektórych sotniach, a także obawa przed śledztwem i aktami represji ze strony członków upowskiej służby bezpieczeństwa⁴².

Mimo tych pocieszających wydarzeń, mimo "oficjalnie" zakończonej wymiany ludności w powiecie leskim, problem ukraiński nadal istniał i nie został właściwie rozwiązany. W dalszym ciągu działały jeszcze sotnie UPA zagrażając polskiej ludności, siejąc spustoszenie, pożogę i śmierć. Dalej zbrojne podziemie ukraińskie utrudniało, czasem wręcz uniemożliwiało, działalność władz administracyjnych w terenie. Nadal nie było normalnego spokojnego, powojennego życia.

⁴¹ Tamże. s.69-70.

⁴² Tamże. s.70.

Najczytelniejsze a zarazem najcenniejsze zespoły urbanistyczne tworzą układy staromiejskie w Przemyślu, Jarosławiu i Przeworsku, a z małomiasteczkowych Pruchnik i Kałwaria Paławska, które są unikalnymi w skali kraju przykładami skupisk architektury drewnianej.

Zabytki nieruchome woj. Przemyskiego charakteryzują się znaczną różnorodnością sięgającą kilkudziesięciu form. Dominują obiekty mieszkalne, od drewnianych chat poprzez domy, wille do kamienic.

Drugą pod względem liczebności grupą zabytków nieruchomych są obiekty sakralne (zespoły klasztorne, kościelne, cerkwie, kapliczki, dzwonnice). Jest ich około 530 obiektów. Kolejną grupę tworzą obiekty rezydencjonalne tj. dwory, pałace i zamki. Do dzisiaj zachowało się 78 obiektów i zespołów, spośród których wyróżniają się: Krasiczyn, Narol, Sieniawa, Przemyśl, Zarzecze. Ta grupa zabytków występowała najczęściej w otoczeniu zieleni, której sposób kompozycji i rozplanowania podnosił walory krajobrazowe i estetyczne. Ewidencja zabytkowej zieleni obejmuje 106 parków, ogrodów i alej.

Granice administracyjne woj. przemyskiego obejmują tereny, na których występują najstarsze kultury cywilizacji ludzkiej w Polsce. W związku z tym od szeregu lat prowadzone są badania archeologiczne, a od kilku lat w ramach ogólnopolskiej akcji „Archeologiczne Zdjęcia Polski” wnikliwe badania terenowe celem dokładnej orientacji w zasobie stanowisk archeologicznych.

Układ urbanistyczny Przemyśla wytyczają powstałe od XI-XX wieku świeckie i sakralne obiekty Starego Miasta oparte o średniowieczny układ komunikacyjny wraz z miejskimi murami obronnymi i zamkiem oraz bloki (dzielnice zabudowy przyległej do śródmieścia), które zwłaszcza w II poł. XIX wieku stworzyły nową postać miasta istniejącą do dziś. Znaczną rolę w rozwoju Przemyśla miała budowa twierdzy w okresie poprzedzającym I wojnę światową, która otoczyła miasto podwójnym pierścieniem fortów, szaniców i innych dzieł fortyfikacyjnych.

Ochronie konserwatorskiej podlega obecnie około 4000 obiektów, w tym 1400 domów mieszkalnych.

Do czołowych obiektów zabytkowych miasta Przemyśla zalicza się: zamek z zachowaną rotundą i palatium, katedrę łacińską p.w. Jana Chrzciciela, mury obronne, zespół klasztorny OO Karmelitów Bosych, zespół kamienic przyrynkowych z XVI i XVII wieku, zespół klasztorny Franciszkanów, zespół klasztorny Reformatów, zespół klasztorny S.S. Benedyktynów, były zespół klasztorny Jezuitów, były zespół klasztorny Dominikanów i Dominikanek, wieżę zegarową, kamienice z okresu secesji i eklektyzmu leżące wzdłuż ulic: Franciszkańskiej, Kazimierza Wielkiego, Jagiellońskiej, J. Słowackiego, Grunwaldzkiej, 3-go Maja, A. Mickiewicza, Dworskiego, J. Piłsudskiego.

Okres po zakończeniu II wojny światowej zapoczątkował na terenie miasta Przemyśla złożony proces przy odbudowie i ratowaniu zabytków. W latach 50 i 60 naszego wieku pracami remontowo-konserwatorskimi zostały objęte wszystkie kamienice rynku przemyskiego.

Zostały rozpoczęte i kontynuowane są do dnia dzisiejszego pracochłonne studia naukowo-konserwatorskie, studia archiwalne, badania na istnienie polichromii i badania architektoniczne poszczególnych obiektów. Wymienione dokumentacje zwane przedprojektowymi pozwoliły w sposób naukowy określić wartości historyczne, artystyczne i konserwatorskie przetrwałych kamienic i budowli.

W sposób udokumentowany możemy dzisiaj powiedzieć, że starówka miasta Przemyśla posiada najcenniejsze kamienice w skali kraju, które pochodzą z wieku XVI i XVII. Zachowane kamienice zostały wzniesione w okresie renesansu polskiego i reprezentują jeden typ kamienicy mieszczańskiej. O analogicznym kształcie i rozplanowaniu świadczą rzuty parteru, które pomimo licznych zmian na przestrzeni stuleci zachowały czytelny rysunek. Od frontu każdej kamienicy znajduje się dwuprzęsłowy podcień, za którym leżą trzy trakty. Podcienia przykryte są sklepieniami walcowymi z lunetami. W trakcie przednim występuje obszerna sień, a obok niej pomieszczenia, które pierwotnie były przeznaczone na sklep i magazyn. Sień przekryta jest sklepieniem walcowym lub walcowym z lunetami. W trakcie środkowym jest zlokalizowana klatka schodowa, dość obszerna, doświetlana od góry świetlikiem. W tylnym, czyli trzecim trakcie, spotyka się pomieszczenia zwane „izbą wielką” – i wąski przechód prowadzący na podwórze. Ostatni odcinek korytarza przekryty jest sklepieniem walcowym, zaś „izba wielka” sklepieniem krzyżowym lub stropem belkowym. „Izby wielkie”, które miały największą kubaturę i powierzchnię użytkową, pełniły role reprezentacyjne. Nad wąską sienią w trakcie trzecim na tzw. półpiętrze znajdowała się antresola, do której prowadziły schody bądź z korytarza, bądź też z „izby wielkiej”. Do najstarszych części należą piwnice jedno lub dwukondygnacyjne, które praktycznie zachowały się bez zmian. Natomiast w pozostałych kondygnacjach, przy kolejnych remontach dokonano szeregu przemurowań.

Kamienice mieszczańskie w drugiej połowie XVI wieku były jednopiętrowe. Parter pełnił funkcję handlowo-usługową, pomieszczenia na I piętrze mieszkalno-wypoczynkowa. Piwnice służyły za pomieszczenia magazynowe. Dopiero w kolejnych latach pojawiły się następne kondygnacje, które niosły za sobą nowe funkcje.

Analizując rozkład pomieszczeń w szczególności na parterze kamienic, formę i kształt zachowanych ustrojów obiektów, można również potwierdzić ich XVI-wieczne pochodzenie, bowiem taki sam lub podobny typ kamienic XVI-wiecznych zachował się w zespole staromieścia Krakowa, Zamościa i Jarosławia.

W roku 1988 został zakończony proces opracowania miejskiego planu szczegółowego i rewaloryzacji miasta Przemyśla. W planie tym został zaproponowany między innymi projekt odbudowy kamienic przy ulicach: Ratuszowej i Wałowej. Propozycja uzupełnienia brakującej zabudowy została oparta na syntezach opracowanego studium historyczno-konserwatorskiego staromieścia Przemyśla. Zakończenie planu rewaloryzacji dla miasta Przemyśla rozpoczyna opracowywanie kolejnych studiów prac projektowych i trudny proces odnowy miasta. Wykopaliska archeologiczne zapoczątkowane w 1956 roku na wzgórzu zamkowym w Przemyśle, doprowadziły do odkrycia fundamentów rotundy i palatium. Datowanie tych relikwów przyjmuje się na wiek X-XIII. Odkopane fundamenty rotundy i palatium wykonane są z piaskowca płytowego nieobrobionego i łączone na zaprawie wapienno-piaskowej. Mury rotundy posiadają średnicę zewnętrzną 7,6 m., założone są na regularnym kole i łączą się z absydą o promieniu zewnętrznym 3,9 m. Od północnego zachodu do murów rotundy przylegają mury prostokątnego palatium o wymiarach 34,2 x 15,2 m. W obrysach murów rotundy została odkryta posadzka z płyt kamiennych na zaprawie wapiennej z

drobnym piaskowcem. Zachowane mury rotundy z absydą i palatium znajdują się na dziedzińcu zamku przemyskiego, który położony jest na wzgórzu 270 m. npm.

Zamek w Przemyślu zbudowany został przez króla Kazimierza Wielkiego. Przebudowy prowadzone w latach 1514-1553 przez starostę przemyskiego Piotra Kmity, w latach 1612-1633 przez wojewodę podolskiego Marcina Krasickiego, budowli gotyckiej nadały cechy renesansowe. W późniejszych latach zamek nie był remontowany i odnawiany i ulegał stopniowemu niszczeniu. Od całkowitej zagłady uratowały zamek przeprowadzone prace rekonstrukcyjne w wieku XIX i na początku XX. Do dnia dzisiejszego zachowało się skrzydło północno-zachodnie, baszta wschodnia oraz kurtyna południowo-wschodnia, baszta północna, skrzydło północno-wschodnie. Prowadzone prace remontowo-konserwatorskie zachowanych części zamku oraz prace rekonstrukcyjne baszty południowej, zwanej ze względu na swój kształt graniastą, kurtyny południowo-zachodniej, baszty zachodniej przywróciły budowli zamkowej dawną jej świetność.

Po oddaniu zamku społeczeństwu miasta Przemyśla – powróciło do niego działające od 1916 r. Towarzystwo Dramatyczne im. Aleksandra Fredry.

Najstarszym a zarazem najbardziej okazałym obiektem sakralnym w Przemyślu jest katedra łacińska p.w. św. Jana Chrzciciela. Pod prezbiterium obecnej budowli zostały odkryte resztki murów romańskiej rotundy. Budowa obecnej katedry została rozpoczęta w 1460 r. Przez bpa M. Błażejewskiego. Prace przerwane przez pożar w 1495 roku zostały ukończone w 1571 r. Prowadzone przebudowy w epoce baroku w roku 1732 doprowadziły do zawalenia się sklepienia. W 1744 roku odbudowano kościół. Kolejne odnowienia i rekonstrukcje przebiegały w latach 1883-1913.

W czasie II wojny światowej spaleni uległ dach i sygnatura na kościele. Mury bazyliki wykonane są z cegły, zaś prezbiterium z ciosów kamiennych. Prezbiterium jest trójprzęsłowe, zamknięte wielobocznie, od pñ. przylega zakrystia z przybudówką okrągłą, wieżyczką schodową oraz skarbcem na piętrze. Korpus kościoła tworzą trzy nawy, z których nawa główna jest wyższa od bocznych. Od pñ. i pñd. przy nawach bocznych przylegają kaplice: p.w. Najświętszego Sakramentu – o rzucie ośmiobocznym, p.w. Ukrzyżowania – o rzucie eliptycznym. Wejście główne do kościoła od strony zach. prowadzi przez kruchtę, węższą od korpusu głównego. W prezbiterium występuje sklepienie gwiazdzisto-sięciowe, w nawach sklepienia krzyżowe. Na uwagę w wystroju wnętrza zasługuje polichromia późnobarokowa w kaplicy Najświętszego Sakramentu i nowsza w nawie kościoła, ołtarz główny neogotycki drewniany, boczne neobarokowe. W kaplicach Najświętszego Sakramentu i Ukrzyżowania, która nazywana jest także Fredrów, wartościowe obiekty zabytkowe przedstawiają późnobarokowe ołtarze. Trwające prace remontowo-konserwatorskie na tym obiekcie doprowadziły do odtworzenia sygnaturki nad nawą główną kościoła.

Mijając Bazylikę Katedralną a idąc w kierunku wschodnim ul. Katedralnej warto się zatrzymać przy okazałym pałacu wystawionym w XVIII wieku przez biskupa Józefa Tadeusza Kierskiego.

Pałac o bogatym detalu architektonicznym jakże często jest pomijany jest przy zwiedzaniu starego miasta, a przecież jest to jeden z okazalszych zabytków architekto-

nicznych Przemyśla. Pałac jest założony na bardzo wydłużonym prostokącie, a z powodu spadku terenu od zachodu stoi na wysokich piwnicach. Gmach wybudowany o dwóch piętrach, elewację frontową posiada 22-osiową, parter jest wydzielony prostym gzymsem, zaś gzyms koronujący jest bogato profilowany. W fasadzie są rozmieszczone od 3-ciej osi od naroży, dwa ryzality zwieńczone trójkątnymi naczółkami, na parterze ozdobione boniami, powyżej posiadające wielkoporządkowy podział pilastrami. Na osi ryzalitu środkowego, na parterze, występuje otwór drzwiowy zamknięty odcinkowo. Okna fasady są prostokątne, na I piętrze z nadokiennikami gzymśowymi, a w ryzalitach trójkątnymi. Elewacja zachodnia pomimo, że posiada same blendy, czyli ślepe okna, otrzymała również piękną ornamentykę. Pięcio-osiowa ściana ślepe okna ma zdobione obramieniami jak fasada, na parterze zaś ujęte w półkoliste arkady. Parter pałacu jest rzeźbiony boniami. Elewacja północna posiada tynki gładkie. Architektura tej ściany jest rozczłonkowana przez dwa prostokątne ryzality. W załamaniu elewacji z ryzalitem umieszczone są balkony na I i II piętrze. Układ wnętrza jest korytarzowy z dwoma traktami pomieszczeń po bokach. Pomieszczenia na parterze przekryte są sklepieniami walcowymi z lutetami. Na piętrach układ pomieszczeń podobny, z tym, że występują stropy płaskie.

O ważnych kartach historii miasta Przemyśla można się dowiedzieć wchodząc do kościoła O.O. Franciszkanów. Budowę kościoła rozpoczęto w 1754 roku, a prace zakończono w 1778 roku. Fundatorami tej świątyni byli m.in.: Franciszek Salezy Potocki – wojewoda kijowski, Wawrzyniec Morski – podczaszy horodelski, jego brat Sebastian – łowczy czerwonogrodzki. Do kościoła prowadzą dwubiegowe schody, na ich balustradzie stoją trzy znakomite rzeźby kamienne autorstwa przedstawiciela lwowskiej szkoły rzeźby Fabiana Fesingera.

Rzeźby przedstawiają: Najświętszą Maryję Pannę Niepokalanego Poczęcia, Jana Dunsza Szkota i św. Idziego, które charakteryzują się dużym ładunkiem ekspresyjnym oraz świeckim sposobem ich traktowania. Urozmaicona jest trójdzielna fasada świątyni. Spoczywa na wysokim cokole i w górnej części ma wydzielone wieże. Część środkowa rozczłonkowana jest sześcioma kolumnami o uproszczonych kapitelach, boczne części posiadają pilastry. Kościół O.O. Franciszkanów jest budowlą trójnawową typu bazylikowego. Nawa główna i prezbiterium posiadają sklepienia walcowe z lunetami, nawy boczne, zakrystia i kaplica zwieńczone są sklepieniami krzyżowymi. Na szczególną uwagę zasługuje wystrój wewnętrzny kościoła, biorąc pod uwagę jego oryginalność i wartość. Niezwykle cenne historycznie są malowidła ścienne przedstawiające sceny z życia miasta, konwentu przemyskiego i ojców franciszkanów. Autorami tych cennych polichromii są: Tomasz Gertner, Rybkiewicz, Winiarski i być może Kłosowski. Najwartościowszym dziełem sztuki w kościele pozostaje bez wątpienia ołtarz główny, z XVI/XVII wiecznym obrazem Najświętszej Maryi Panny Niepokalanego Poczęcia, który jest malowany techniką temperową na lipowej desce. Ołtarz ten ponadto zdobią cztery doskonałe rzeźby drewniane przedstawiające: św. Piotra, św. Pawła, św. Franciszka i Jana Dunsza Szkota, będące dziełem artysty lwowskiego Jana Polejowskiego.

Do kościoła od strony płn.-wsch. przylega klasztor OO. Franciszkanów. Wzniesiony został z fundacji biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego na przełomie XVIII/XIX wieku. W latach późniejszych zostaje przebudowany i obecnie nie posiada cech stylowych. W sąsiedztwie mieści się Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyśle w budynku usytuowanym u zbiegu ul. Czackiego i Katedralnej. Obiekt wzniesiony został w XIX wieku z przeznaczeniem na pałac biskupi gr.-kat. Zbudowany został na planie zbliżonym do kwadratu o dwóch kondygnacjach. Posiada dach czterospadowy kryty dachówką. Fasada jest 5-cio osiowa ze ryzalitowaną częścią środkową. Elewacje boczne posiadają po 7-dem osi. Tylne elewacje mają po bokach dwa ryzality prostokątne kryte dachami siodłowymi i zwieńczone trójkątnymi szczytami. Pomiędzy ryzalitami wbudowana jest część jednopiętrowa kryta pulpitowo blachą. Ściany budynku są boniowane, na parterze wokół okien występują imitacje klinów. Ściany są rozczłonkowane gzymsami międzykondygnacyjnymi i zwieńczone gzymsem. Otwory na parterze i na I piętrze między ryzalitami mają zwieńczenia półkoliste, zaś pozostałe są prostokątne z nadokiennikami na I piętrze trójkątnymi, a na II piętrze gzymsowymi. Wnętrze budynku posiada cztery trakty, w części środkowej na szerokości ryzalitu założona jest monumentalna klatka schodowa wsparta na filarach. Holl posiada podziały pionowe w postaci pilastrów, przekryty jest sklepieniem zwierciadlanym, na którym występuje polichromia XIX-wieczna.

Salę wystawową muzeum zdobione są sztukaterią w stylu klasycystycznym i pseudo-barokową. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej posiada strukturę wielodziałową i gromadzi eksponaty z terenu całego kraju, z tym że terenem badań tej instytucji jest ziemia przemyska.

O dorobku tego muzeum świadczy ilość nagromadzonych dóbr kultury, bo około 90 000 eksponatów, oraz ich wartość. Na ekspozycjach stałych można oglądać spuściznę kulturową z zakresu archeologii, etnografii, historii i historii sztuki. Natomiast na wystawach czasowych są prezentowane dzieła sztuki z muzeów z Warszawy, Krakowa i Lwowa. W salach wystawowych muzeum prezentują również swój dorobek twórcy współcześni. Warto nadmienić, że Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyśle jest organizatorem Ogólnopolskiego Przeglądu Plakatu Muzealnego i Ochrony Zabytków. Coraz większym zainteresowaniem wśród najmłodszych mieszkańców miasta Przemyśla cieszą się lekcje muzealne, prowadzone przez pracowników tej instytucji. Muzeum w Przemyśle upowszechnia, uprzystępnia i udostępnia swoje zbiory szerokim kręgom społeczeństwa.

Po zachodniej stronie ul. Czackiego jest położony zespół pojezuicki. Budowę kościoła rozpoczęto w roku 1627, a zakończono w 1679. Z końcem XVIII wieku przebudowano szczyt fasady i dwie wieże. W 1820 roku nad nawami bocznymi wprowadzono salę szkolną. Od roku 1820 do 1885 użytkowano kościół jako magazyn wojskowy. W roku 1903 przeznaczony był do rozbioru. Decyzja ta zostaje zaniechana i od 1904 roku podjęto prace restauracyjne. Kościół wzniesiony w stylu barokowym, zwrócony jest prezbiterium w kierunku południowym. Posiada korpus bazylikowy o czterech przęsłach, trzech nawach, z nawą główną szerszą od naw bocznych i od prezbiterium. W części północnej nad przęsłami naw bocznych wznoszą się wieże. Prezbiterium

występuje jako trójpłaszczyznowa i zamknięta jest ścianą boczną. W przedłużeniu naw bocznych mieszczą się kaplice. Nad nawami bocznymi znajdują się emporie dostępne od dawnego kolegium i wież, w których urządzona jest ekspozycja Muzeum Diecezjalnego. Ściany prezbiterium i nawy głównej otrzymały podział pionowy za pomocą pilastrów wspartych na profilowanych cokołach, a zakończonych kapitelami korynckimi. Boczne nawy oddzielone są od głównej arkadami o półkolistych profilowanych archiwoltach z esownicami w kluczach. Nawy i prezbiterium przekryte są sklepieniami walcowymi z lunetami.

Północne przesłony nawy głównej jest węższe od pozostałych i mieści chór muzyczny. Od strony północnej do kościoła przylega dawne Kolegium Jezuickie. Budowa jego zostaje rozpoczęta w roku 1687, a ukończona w drugim dziesięcioleciu XVIII wieku. Natomiast od strony zachodniej mieści się budynek dawnej szkoły, który był wzniesiony w latach 1754-57, na miejscu dawnego drewnianego. Po kasacie Jezuitów zabudowania były użytkowane jako gimnazjum. W roku 1846 nastąpiła nadbudowa II piętra nad dawnym kolegium. Dawna szkoła w latach 1960-1962 została gruntownie przebudowana, tracąc cechy stylowe.

Wyposażenie kościoła odzwierciedla jego koleje losów związanych ze zmieniającą się funkcją tego cennego obiektu będącego przykładem wczesnobarokowej architektury. Od 1991 roku obiekt przeznaczony został na katedrę obrządku bizan.-ukraiń.

Przy murach obronnych miasta Przemyśla w najwyższej płd. części miasta położony jest klasztor OO Karmelitów Bosych. Klasztor fundowany około 1620 roku przez Marcina Krasickiego, wojewodę podolskiego, budowany był w latach 1623-1636 przez cechmistrza murarskiego Ligęskiego. Pierwotny klasztor był parterowy.

W XVIII wieku zostało nadbudowane piętro, w latach 1795-1801 nadbudowano II piętro w skrzydle płd., zaś w 1845 roku nadbudowano II piętro nad pozostałą częścią klasztoru. 24.IV.1784 roku po kasacie klasztoru karmelitów przemyskich, zabudowania zostają przeznaczone na rezydencję biskupa i duchowieństwa kościoła grecko-katolickiego.

W latach 70-tych XIX wieku w klasztorze mieści się seminarium duchowne. W rękach kościoła grecko-katolickiego klasztor pozostawał do 1945 roku. Obecnie jest własnością Klasztoru O.O. Karmelitów Bosych w Przemyśle. Do zespołu klasztornego od strony zachodniej przylega kościół.

Całość założenia klasztornego została wzniesiona w stylu wczesnobarokowym, na rozwiniętym planie. W części płd. dwutraktowe wnętrza biegną dookoła kwadratowego wirydarza, w części płn. wnętrza amfiladowe i dwutraktowe otaczają mniejszy wirydarz. Południowe skrzydło przedłużone jest w kierunku zach. za absydą kościoła i przylega do jednotraktowego budynku z przejazdem. Między częścią przyległą do kościoła i zach. skrzydłem znajduje się mały dziedziniec. Do skrzydła wsch. na osi krużganków przylega ryzalit o rzucie kwadratowym.

We wnętrzach zespołu klasztornego zachowały się polichromie XVII i XVIII-wieczne, na parterze w sieni fragmenty boazerii, dwie szafy wnękowe, 6 pieców tzw. kamyczkowych, bielonych wapnem.

Całość terenu klasztornego otoczona jest murami, w których od strony pld. stanowią mury obronne miasta Przemyśla. Zachowane fragmenty murów przylegające do zespołu klasztornego Karmelitów są wycinkiem obwarowań miasta Przemyśla w jego części pld. i wsch. Założenie murów obronnych miało miejsce w XIV wieku za panowania Kazimierza Wielkiego. Od 1659 roku dalsze prace przy fortyfikacjach miejskich były prowadzone z inicjatywy Andrzeja Maksymiliana Fredry Kasztelana lwowskiego. Pełne obwarowania obronne posiadały trzy bramy: Krakowska, Lwowska, Grodzka oraz baszty: Kuśnierska, Czapnicza, Rymarska, Krawiecka, Mała, Kowalska, Kramarska, Szewska, Piwowarska, Bednarska, Żydowska, które zostały rozebrane po 1776 roku. W najlepszym stanie technicznym można oglądać mury obronne wzdłuż ul. Basztowej. Wzniesione zostały z kamienia i cegły, w górnej partii zachowany został profilowany wałek oraz częściowo otwory strzelnicze. Wzdłuż ulicy Basztowej zachowała się głęboka fosa.

Prowadzone prace konserwatorskie i rekonstrukcyjne murów obronnych miasta Przemyśla pozwolą zachować i wyeksponować dzieło sztuki obronnej XVI i XVII-wieczne.

Poza murami obronnymi miasta Przemyśla zostały założone także okazałe zespoły klasztorne: zespół kościelny OO Reformatorów oraz zespół klasztorny S.S. Benedyktynów. Kościół OO Reformatorów wzniesiony został na miejscu drewnianego spalonego, w 1637 roku z fundacji Hieronima Tyrawskiego. Obecnie jest znacznie niżej położony od Placu na Bramie. Przy murze obiegającym kościół w roku 1887 postawiono figurę kamienną gwardiana Krystyna Szykowskiego, organizatora odsieczy przeciwko Tatarom w 1627 roku. W narożniku od strony pld. zachowała się niewielka okrągła baszta. Kościół wzniesiony w stylu barokowym, posiada elewacje zachodnią z nowszą ceglana okładziną.

Nawa jest wyższa i szersza od prezbiterium o trzech przęsłach. Wejście do kościoła poprzedza kruchta. Kościół posiada krótkie dwuprzęsłowe prezbiterium zamknięte ścianą prostą, za nim od wschodu oratorium przedłużone nowszą piętrową przybudówką. Przy prezbiterium od pld. znajduje się kaplica. Prezbiterium i nawa pokryte są sklepieniami walcowymi z lunetami, przedsionek krzyżowym, a kaplica i oratorium sklepieniem żaglastym. Ściany nawy posiadają podziały pionowe dzięki wprowadzeniu pilastrów. Na zewnątrz kościół posiada wzmocnienia wykształcone w postaci przypór. Od strony północnej do kościoła przylega klasztor zbudowany zapewne w XVII wieku, a obecnie nie posiadający cech stylowych. W klasztorze do ciekawszych rozwiązań architektonicznych można zaliczyć wirydarz z krużgankami oraz refektarz. Wysoki poziom artystyczny wewnątrz kościoła reprezentuje ołtarz główny i boczne, które powstały w XVIII wieku i ambona rokokowa z drugiej połowy XVIII wieku. W krużganku klasztoru zachowała się kropielnica piaskowcowa z marmurową czaszą z 2 połowy XVII wieku, która stanowi dobry przykład sztuki kamieniarskiej epoki baroku.

Po drugiej stronie rzeki San jest położony zespół klasztorny SS. Benedyktynów. Został wzniesiony w latach 1768-1777 z fundacji Franciszka Salezego Potockiego wojewody kijowskiego, w stylu barokowym. Kościół jest jednonawowy o trzech

prześlach, posiada prezbiterium krótkie dwuprzęsłowe, zamknięte ścianą prostą. Przy nim od wschodu występuje kwadratowa kaplica, a od zachodu zakrystia. Od strony pld. w nawie głównej mieści się chór zakonny piętrowy, wsparty na trzech półkoliście zamkniętych arkadach – wchodzący w obręb przylegającego skrzydła klasztoru. Chór zakonny jest osłonięty drewnianą delikatną rokokową kratą. Wnętrze kościoła nakryte jest sklepieniem walcowym z lunetami, kaplica i zakrystia krzyżowym.

Podziały ścian zostały dokonane poprzez poprowadzenie pilastrów. Od strony południowej przylega klasztor, którego czas powstania przejmuję się na rok 1694. Budynki klasztoru nie zachowały wyraźnych cech stylowych.

Z cenniejszych zachowanych zabytków ruchomych należy wymienić ambonę wykonaną w konwencji rokokowej, neobarokowe cyborium z 1880 roku według projektu Ferdynanda Majerskiego oraz ołtarz główny rokokowy, który jest dziełem tego samego mistrza. Przy klasztorze jest postawiona figura św. Jana Nepomucena pochodząca z dawnego mostu, która jest przypisywana Fabianowi Fesingerowi, jednemu z najwybitniejszych rzeźbiarzy lwowskich działających na terenie Przemyśla.

Na trasie komunikacyjnej biegnącej z Przemyśla do Sanoka leży wieś letniskowa Krasiczyn, w której zachował się niezwykle cenny zespół zamkowo-parkowy.

Pierwszy etap budowy zamku przypada na lata 1550-1580, a inicjatorem tej budowl i był Jakub Krasicki. W tym okresie zostało wzniesione fortalicium złożone z ziemnych wałów i fos zamykających czworoboczny dziedziniec. W wale ptn. przebiegał wjazd przez murowany budynek bramy. W roku 1580 następuje gruntowna przebudowa, którą prowadzi Stanisław Krasicki. Wznosi murowany zamek bastejowy. Wały zostają zastąpione murami i gankami straży i strzelnicami. W narożach zostają umieszczone cylindryczne basteje zakończone stożkowatymi dachami. Obok bramy wjazdowej przy kurtynie ptn. powstaje budynek mieszkalny dwukondygnacyjny. W 1598-1614 Marcin Krasicki prowadzi przebudowę zamku. Podwyższone zostają basteje i zwieńczone attykami. Basztę Boską zamieniono na kaplicę i zwieńczono kopułą. Na osi bramy stanęła loggia, podwyższone mury kurtyn otrzymały attyki, zmieniono wjazd, pośrodku kurtyny zach. postawiono wieżę bramną-zegarową, a przed nią przedbramie z portelem wjazdowym. Rozbudowano skrzydło ptn. i postawiono budynki mieszkalne wzdłuż kurtyny wsch. W XVIII i XIX wieku następują kolejne przebudowy budynków mieszkalnych. Po przejściu zamku przez Sapiechów w I poł. XIX wieku przeprowadzona zostaje restauracja pod kierunkiem architekta Wilhelma-Englertha. 3.V.1852 roku pożar niszczy cały zamek z wyjątkiem kaplicy w baszcie boskiej. Gruntowna odbudowa zostaje wszczęta w 1860 roku pod kierunkiem i wg projektu Michała Zajączkowskiego. Wykonano wtedy nową bramę w skrzydle wsch. Podczas restauracji w latach dwudziestych prowadzonej przez A. Szyszko-Bohusza zlikwidowano przedbramie, zbudowano krużganki przy kurtynie pld., przy baszcie szlacheckiej wprowadzono taras. Na początku XVII wieku elewacje zamku zostały pokryte dekoracyjnym tynkiem sgraffito, w którym wykonano bonie, fryzy z motywami roślinnymi, zwierzęcymi, sceny mitologiczne, biblijne, medaliony, festonowe zwisy z owoców, postacie rycerzy. W baszcie boskiej zachowała się bogata dekoracja stiukowa. We wnętrzach zamku występują liczne portale i kominki.

Od dłuższego okresu czasu prowadzone są prace remontowo-konserwatorskie zespołu zamkowo-parkowego. Zespół zamkowy, jako że oprócz zamku występują obiekty zabytkowe towarzyszące: pawilon hotelowy, pawilon szwajcarski, dom ogrodnika zostanie przeznaczony na ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy. Baszta Boska, wieża zegarowa, baszta Papieska oraz część pomieszczeń skrzydła północnego zamku będzie wykorzystana na ekspozycję wystawowe muzeum w Krasieczynie.

Teren Polski południowo-wschodniej obfituje w liczne zabytki sztuki cerkiewnej. Do obiektów reprezentujących najwyższą klasę zalicza się między innymi cerkiew w Posadzie Rybotyckiej gmina Fredropol, Chotyńcu gmina Radymno, Radrużu gmina Horyniec, Piątkowej gmina Bircza.

Właścicielem najstarszej cerkwi murowanej w Polsce, którą jest cerkiew w Posadzie Rybotyckiej, jest Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyśle. Dokładna data wzniesienia warownej cerkwi w Posadzie Rybotyckiej nie jest znana, gdyż nie zachowały się do obecnych czasów wiarygodne źródła historyczne. Można jednak przypuszczać, że wzniesienie obecnej murowanej cerkwi nastąpiło w XV wieku, zaś jej fundatorem mógł być właściciel Rybotycz od 1443 roku Waszko Rybotycki. W połowie XV wieku wzniesiono prezbiterium i nawę, zaś na przełomie XV i XVI wieku dobudowano część wieżową w obecnym zarysie. W okresie tym występują dwie kondygnacje wieży. Podwyższenie wieży nastąpiło w wieku XVII lub XVIII do obecnej wysokości. Położenie cerkwi świadczy o jej charakterze obronnym, jako że wznosi się ona na wzgórzu nieopodal doliny rzeki Wiar. Obiekt cerkiewny składa się z członów: prezbiterium, nawy, babińca i kruchty, które następują kolejno po sobie na linii wsch.-zach. Cerkiew została wybudowana z kamienia rodzimego, a mianowicie piaskowca, który zalega w dolinie rzeki Wiar. Jako spoiwo została użyta zaprawa wapienno-piaskowa. Zarówno ściany zewnętrzne, wewnętrzne oraz podniebienia sklepień zostały pokryte zaprawą wapienną. Ściana szczytowa została zakończona sterczynami. Dach w tej części występuje jako dwuspadowy, z którego wyrasta wieżyczka z sygnaturką. Część środkową tworzy obszerna nawa również założona na rzucie prostokątnym. Jest to największy człon cerkwi nakryty dachem o kształcie ostrosłupa, zwieńczony sklepieniem walcowym kamiennym. Do nawy prowadzi wejście od strony pld. poprzez drzwi jednoskrzydłowe drewniane z okuciami kowalskimi. Na ścianie zach. widnieje chór drewniany, charakteryzujący się bogatą koronkową robotą ciesielską. Część zach. cerkwi stanowi kamienna wieża znacznie węższa od nawy, wybudowana na rzucie prostokąta. Posiada w przyziemiu od strony zach. kruchtę, a od strony wsch. babiniec.

Pomieszczenia te zwieńczone zostały sklepieniem walcowym. Powyżej występuje przestrzeń, która jest interpretowana jako dawna kaplica. Przedzielona jest arkadą kamiennie-ceglaną na dwie części, z których wsch. przekryta jest sklepieniem walcowym, zaś zach. stropem płaskim belkowym. Do kaplicy prowadzą od strony wsch. schody kamienne z nawy.

Całość wieży jest zakończona dachem łamanym polskim. Prowadzone prace remontowo-konserwatorskie doprowadziły do odkrycia w prezbiterium i nawie głównej unikalnych w skali europejskiej malowideł ściennych figuralnych XVI i XVII wiecz-

nych. Po zakończeniu prac konserwatorskich w cerkwi utworzona zostanie ekspozycja ikon.

Miasto Jarosław to zespół urbanistyczny obejmujący swym zasięgiem obszar z czasów lokacji w 1375 roku o średniowiecznym układzie, którego najcenniejsza zabudowa skupiona jest wokół Rynku z ratuszem pośrodku.

Charakterystycznym obiektem dla starówki jarosławskiej jest kamienica mieszczkańska. Słynne wiaty w jarosławskich kamienicach pochodzą dopiero z drugiej połowy XVII stulecia i następnego wieku, choć nie jest wykluczone, że wcześniejsze zostały zniszczone. Największy rozkwit miasta przypada na XVI-XVII wiek, w tym też czasie otaczały miasto mury obronne, których fragmenty zachowane są do dzisiaj. W XIX/XX wieku powstaje okalająca Stare Miasto zabudowa. W mieście znajdują się wysokiej klasy zespoły klasztorne Jezuitów, Dominikanów, Reformatorów oraz byłe Opactwo PP Benedyktynów. Ochronie konserwatorskiej podlega całość układu urbanistycznego, w tym 200 pojedynczych obiektów.

Do najważniejszych zadań zrealizowanych w dziedzinie rewaloryzacji zespołu Starego Miasta w Jarosławiu po II wojnie światowej należy już zaliczyć zabezpieczenie kilkukondygnacyjnych wyrobisk i korytarzy podziemnych, sięgających ponad 12 m. w głąb od poziomu płyty Rynku. Po raz pierwszy w latach 50-tych na wniosek ówczesnych władz miejskich i wojewódzkich zlecono Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie wykonanie dokumentacji technicznej na określenie stanu istniejącego podziemi. Pierwsze opracowanie zostało dostarczone miastu w listopadzie 1955 roku przez prof. Feliksa Zalewskiego. W roku 1962 do Jarosławia sprowadzono Przedsiębiorstwo Robót Górniczych z Bytomia, które przystąpiło w formie zorganizowanej do zabezpieczenia zabytkowych obiektów i ich podłoży. W okresie minionych 22 lat nieprzerwanej pracy ekip górniczych Przedsiębiorstwa Robót Górniczych przy udziale Zakładu Budownictwa Komunalnego i Przedsiębiorstwa Państwowego Konserwacji Zabytków, zlokalizowano, udostępniono, zabezpieczono lub zlikwidowano rozległe ciągi podziemnych korytarzy i komór w obrębie Rynku i przyległych ulic. Do chwili obecnej prace przy zabezpieczeniu budynków i wzmocnieniu fundamentów przeprowadzono pod 65 kamienicami. Pozostało jeszcze do uratowania 26 zabytkowych obiektów.

25.IV.1979 roku uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Jarosławiu został zatwierdzony do realizacji miejski plan szczegółowy i rewaloryzacji miasta Jarosławia. Plan ten ujmuje 80 obiektów zabytkowych w rejonie Starego Miasta, dla których stanowi podstawę do prowadzenia działań rewaloryzacyjnych.

Spośród obiektów zabytkowych zlokalizowanych w obrębie Starego Miasta w Jarosławiu na szczególną uwagę zasługuje renesansowa kamienica Rynek 4. Kamienica ta zwana imieniem ostatnich właścicieli Orsettich zbudowana została w latach 1570-1577, pierwotnie była własnością rodziny Smiszowców. W roku 1633 kupuje ją Orsetti. Do czasu pozostawania kamienicy w rękach Smiszowców była to kamienica parterowa z częściowym podpiwniczeniem, posiadająca drewniane podcienie. Pomiędzy 1630 a 1650 rokiem nastąpiła rozbudowa kamienicy przez dostawienie podcieni murowanych i nadbudowę I pietra oraz ścian attyki. Kamienica została założona na

planie nieregularnego czworoboku z podcieniem wysuniętym skośnie przed pierzeją rynkowa. Podcienia są wzmocnione dwiema potężnymi, narożnymi przyporami sięgającymi poziomu I piętra. Wnętrza kamienicy są urozmaicone smukłymi sklepieniami walcowymi i walcowymi z lunetami. Od południa przylega murowana oficyna, dwukondygnacyjna, mieszcząca w parterze dużą izbę ze stropem belkowym o jednym sosrębie. Prowadzone prace remontowo-konserwatorskie w latach minionych doprowadziły do odkrycia malowideł ściennych, które łącznie z ekspozycjami wystawieniowymi jako, że kamienica jest własnością Muzeum w Jarosławiu – można oglądać podczas zwiedzania tego obiektu. Muzeum w Jarosławiu posiada bogate i cenne zbiory poświęcone sztuce mieszczańskiej.

Wśród panoramy miasta Jarosławia niezwykłą architekturą wyróżnia się byłe Opactwo PP Benedyktynek. Zespół ten tworzy kościół, klasztor wraz z założeniem ogrodowym, a całość otoczona jest murem obronnym. Byłe Opactwo położone jest w płn. części miasta na płaskowyżu, w miejscu dawnego grodu książęcego. Benedyktynki zostały sprowadzone do Jarosławia w 1615 r. Przez ks. Annę Ostrońską, a w 1614 roku rozpoczęto budowę obecnego kościoła. Klasztor oraz założenie obronne wybudowano ok. 1650 r. Zespół zniszczony podczas wojen w latach 1656-1657, w 1671 roku zostaje gruntownie odrestaurowany. W roku 1784 zostaje zamknięty i przeznaczony na warsztaty wojskowe. Częściowa restauracja tego zespołu została przeprowadzona w 1920 roku.

W czasie II wojny światowej uległ uszkodzeniu i częściowemu spaleni. Kościół św. Mikołaja założony został na planie prostokąta o trzech traktach. Jednonawowy obiekt od strony wsch. Posiada prezbiterium zamknięte półkoliście, zaś od zach. wtopione dwie wieże na planie kwadratu, górą przechodzące w ośmiobok. W południowej elewacji zachował się kamienny późnorenansowy portal. Dwa skrzydła klasztoru przytykają do zach. elewacji kościoła i ustawione są do siebie pod kątem prostym. Zespół otacza mur obronny z cegły w kształcie nierównomiernego dziewięcioboku z 9 basztami oraz dwoma wejściami, z których jedno znajduje się w baszcie.

W centrum Starego Miasta na środku płyty rynkowej stoi ratusz – siedziba władz miejskich. Dzisiejszy ratusz z 1910 roku wznosi się w miejscu najwcześniejszego drewnianego z XV wieku, zamienionego później na budowlę murowaną, która w 1625 roku w wyniku pożaru ulega zniszczeniu. Odbudowany ratusz uzyskuje wystrój barokowy. W 1782 roku Austriacy zajęli ratusz przeznaczając go na warsztaty wojskowe.

Miasto w 1852 roku odkupiło ratusz z rąk Austriaków i przebudowało go w stylu neogotyckim. Po roku 1895 dobudowano trzecie piętro, nadbudowano wieżę i umieszczono na niej zegar, wystrój elewacji ratusza dostosowano do wystroju kamienicy Orsettich, w stylu neorenesansowym. W 1909 roku dobudowano od strony zachodniej skrzydło. Wykonane prace restauracyjne ratusza, które zostały zakończone w 1989 roku, umożliwiły powrót władz miejskich do swojej najstarszej siedziby.

W roku 1985 został zakończony remont kamienicy Rynek 6. Oddana społeczeństwu miasta Jarosławia kamienica jest siedzibą instytucji handlowych. Pomieszczenia tej kamienicy o bogatym wystroju, a na szczególną uwagę zasługują po pracach kon-

serwatorskich wartościowe polichromie, stawiają tę kamienicę w rzędzie najlepiej urządzonych i wyposażonych w kraju.

Kamienica ta mieszcząca się w południowej pierzei rynku pochodzi z początku XVII wieku. Początkowo była własnością Zachowskich, od 1633 roku aptekarza Gruszewicza. W XIV wieku zostało nadbudowane II piętro, a elewacja otrzymała dzisiejszy wygląd. W wielkiej izbie tej kamienicy na sklepieniu istnieje polichromia w postaci 8-miu scen pasyjnych z I połowy XVII wieku.

Przeworsk – układ urbanistyczny miasta Przeworska został czytelnie zachowany z charakterystycznymi dla średniowiecza gotyckimi zespołami sakralnymi klasztorów: Bożogrobców, Bernardynów i gotyckimi relikiami murów obronnych. Cenną zabudowę miasta stanowią drewniane domy, zgrupowane przy ul. Bernardyńskiej, Tkackiej i Wałowej. Ochroną konserwatorską objęty jest cały zespół urbanistyczny Starego Miasta, w tym 99 obiektów. Wśród zabytków miasta Przeworska swoimi walorami wyróżnia się zespół pałacowo-parkowy. Pałac Lubomirskich mieszczący muzeum jest położony wśród rozległego parku, w płn.-zach. części miasta przy drodze biegnącej do Łącuta, nad rzeką Mleczką. Obecny pałac zbudowany został przez księcia Henryka Lubomirskiego w 1823 roku, bez wyraźniejszych cech stylowych na planie prostokąta. Na piętrze znajdują się sale o bogatym wystroju sztukatorskim i kominkach wykonanych z białego marmuru w stylu klasycystycznym. Oprócz pałacu własnością muzeum jest oranżeria, byłe stajnie i powozownia. Zespół ten leży w parku o założeniu angielskim. Zachowały się do dzisiaj okazy starych dębów, lip, drzew egzotycznych (o. 100 gatunków). W parku występują aleje grabowe, lipowe oraz kasztanowe. Od strony płn. część parku jest zamknięta szpalerem grabowym. Przy parku pałacowym na terenie ogrodu kwiatowo-owocowego położony jest dom drewniany, tynkowany z dachem czterospadowym nakrytym gontem. Obiekt ten pochodzi z I połowy XIX wieku i w okresie powstania styczniowego mieścił się tutaj szpital dla powstańców. Zespół Starego Miasta jest otoczony murami obronnymi. Na początku XVI w. rozpoczęto wznosić mury warowne. Zostały zbudowane z kamienia i cegły gotyckiej. W owym czasie do miasta wiodły trzy bramy: łańcucka, jarosławska i kańczudzka, które rozebrano w połowie XVIII wieku. Powodem likwidacji bram była budowa drogi Kraków-Lwów. Najlepiej zachowały się fragmenty we wsch. części miasta przy kościele O.O. Bernardynów, w zach. przy kościele parafialnym.

21 kwietnia 1976 roku z myślą o ratowaniu unikalnych w skali kraju chałup drewnianych XVI i XVII wiecznych przystąpiono do tworzenia żywego skansenu „Pastewnik”, do którego przenoszone są sukcesywnie obiekty zabytkowe architektury drewnianej. Skansen zlokalizowany nad rzeką Mleczką w niedługim czasie wzbogaci się o zabytkowy dwór przeniesiony z pobliskiej miejscowości Krzeczwice. Obiekt ten zbudowany został na początku XIX wieku z drewna o konstrukcji zrębowej na planie prostokąta, tynkowany. Od strony frontowej posiada facjatę wysuniętą przed lico elewacji, wspartą na dwóch parach słupów. Nakryty jest czterospadowym dachem łamanym polskim o pokryciu gontowym. Z połaci dachowej wysunięte są okna mansardowe. Po przeprowadzonej rekonstrukcji i pracach konserwatorskich, dwór mieścić będzie pokoje recepcyjne. Celem utrzymania niektórych domów drewnianych

(„in situ” został przyjęty zamysł zachowania dwóch ulic miasta Przeworska, a mianowicie Bernardyńskiej i Kilińskiego. Element ten zostanie ujęty w miejskim planie szczegółowym i rewaloryzacji miasta Przeworska.

W woj. przemyskim do najstarszych obiektów sakralnych drewnianych należy kościółek parafialny p.w. Marii Magdaleny w Nowosielcach Przeworskich. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1384 roku. Obecny kościół został wzniesiony w 1595 roku. Prace związane z poszerzeniem obiektu poprzez wprowadzenie podcieni przebiegały w XIX wieku. Obiekt ten w całości drewniany o konstrukcji zrębowej, po zewnętrznej stronie szalowany deskami i gontem. Posiada prezbiterium zamknięte wielobocznie, podpiwniczone kryptą grobową, znacznie szerszą nawę na planie prostokąta, z wieżą od zachodu na rzucie kwadratu, zbudowaną na słupach z nadwieszona izbicą. Nad prezbiterium i nawą położony jest wspólny dach siodłowy kryty gontem. Nad dachem występuje sygnaturka nowsza, blaszana w kształcie wieżyczki. Dookoła prezbiterium i wzdłuż ścian pñ. i pñd. nawy biegną soboty. Do prezbiterium przylega od pñ. zakrystia pokryta gontem z koronkowym fartuchem, zaś do nawy również od strony pñ. mała kruchta stanowiąca wejście boczne.

Wnętrze kościoła wyposażone jest w ołtarz główny i dwa boczne późnobarokowe. Szczególnie cennym jest obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w mandroli na półksiężycu, malowany na desce z I połowy XVI wieku. Istniejący chór muzyczny z wysuniętym parapetem o linii falistej, wsparty na dwóch profilowanych słupach pochodzi z XVIII wieku. Kościół ten położony na wzniesieniu, otoczony dookoła drewnianym ogrodzeniem nakrytym daszkiem z gontów, starymi lipami i osikami łączy się i zespala z całym krajobrazem, który pozostaje pod ścisłą ochroną konserwatorską.

Wzmóżony proces ochrony i odbudowy zabytków województwa nastąpił począwszy od 1995 roku i z każdym rokiem procesami rewaloryzacyjnymi obejmowana jest większa liczba obiektów dziedzictwa kulturowego.

Takie działanie, jak również wszelkie inne inicjatywy związane z opieką i troską o cenne obiekty zabytkowe przyczyniają się do przetrwania dóbr kultury na długie lata i umożliwiają przekazanie ich następnym pokoleniom.

Granice administracyjne województwa obejmują tereny, na których występują najstarsze kultury cywilizacji europejskiej. Zabytki charakteryzują się znaczną różnorodnością, a ich liczba sięga rzędu kilkunastu tysięcy obiektów poza zbiorami muzealnymi, archiwalnymi i kolekcjami.

Na dziedzictwo kulturowe składają się:

- zespoły urbanistyczne,*
- zespoły ulic,*
- zamki, pałace, dwory,*
- twierdza Przemyśl (dwa obwody),*
- parki, założenia ogrodowe i aleje,*
- zespoły klasztorne, kościoły,*
- cerkwie,*
- cmentarze,*
- pojedyncze obiekty murowane: kamienice, wille, budynki przemysłowe, pomniki, kapliczki, drewniane domy, zagrody, dzwonnice, dzieła obronne,*
- stanowiska archeologiczne,*
- zabytki techniki.*

Rozpoznanie, ewidencja i rejestr:

Istnieje pełne rozpoznanie zasobów i wartości miast historycznych, niemal pełne w odniesieniu do zabytków architektury i budownictwa. Zaawansowana jest ewidencja pozamuzealnych zabytków ruchomych, szacunkowe jest rozpoznanie cmentarzy, stanowisk archeologicznych i zabytków techniki. Założenia parkowe i ogrodowe są opracowywane przez Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków Założeń Ogrodowych i Arboretum w Bolestraszcach.

Maciej Dalecki
(Przemyśl)

MATERIAŁY DO DZIEJÓW SPÓŁDZIELCZOŚCI W PRZEMYŚLU W LATACH 1918-1939 W ZASOBIE ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Rozwój spółdzielczości w Przemyślu został zapoczątkowany w drugiej połowie XIX wieku. Wiele spółdzielni założonych przed rokiem 1918 kontynuowało swoją działalność w okresie II Rzeczypospolitej. W latach 1918-1939 powstały także liczne nowe spółdzielnie. Charakterystyczną cechą przemyskiej spółdzielczości był jej podział według kryteriów narodowościowych na spółdzielczość polską, żydowską i ukraińską. Wynikało to z faktu, że ludność miasta składała się z tych trzech głównych grup narodowościowych. Wśród spółdzielni funkcjonujących w Przemyślu przeważały spółdzielnie kredytowe i oszczędnościowo-pożyczkowe. Obok nich działały również spółdzielnie spożywców, rolniczo-handlowe, produkcyjno-handlowe, budowlano-mieszkaniowe oraz wydawniczo-księgarskie. W licznych jednostkach wojсковych stacjonujących w mieście istniały spółdzielnie o charakterze spożywczym, które prowadziły jednak działalność wyłącznie na własnym terenie¹.

Dzieje spółdzielczości w Przemyślu w okresie II Rzeczypospolitej znajdują niewielkie odzwierciedlenie w zachowanych do czasów dzisiejszych materiałach archiwalnych. Stanowi to rezultat II wojny światowej, w czasie której znaczna część dokumentacji uległa zniszczeniu. W latach 1944-1950 w Polsce południowo-wschodniej brak było ponadto państwowych placówek archiwalnych, które mogłyby należycie zabezpieczyć spuściznę aktową sprzed 1939 roku.

¹ Nie ukazało się dotąd żadne opracowanie o charakterze monograficznym poświęcone dziejom spółdzielczości w Przemyślu. Najbardziej ogólne informacje zawierają prace Z. Felczyńskiego, *Sto lat działalności Banku Rzemieślników i Rolników w Przemyślu, Przemyśl 1969* oraz M. Wieliczki, *Kierunki rozwoju spółdzielczości spożywców w Przemyślu w latach 1898-1978, Przemyśl 1980*. Działalność spółdzielni żydowskich omawia W. Wierzbieniec, *Społeczność żydowska Przemyśla w latach 1918-1939, Rzeszów 1996*, s. 62-96, zaś niektórych spółdzielni ukraińskich – M. Dalecki, *Ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyślu w latach 1894-1945, Rocznik Historyczno-Archiwalny, t. 10: 1995*, s. 149-160.

Przemyskie Archiwum Państwowe posiada niewiele akt spółdzielni z terenu miasta Przemyśla działających w latach 1918-1939. Zachowały się one w większości jedynie w stanie fragmentarycznym lub szczątkowym². Istotne uzupełnienie tych materiałów stanowią akta rejestru spółdzielni wchodzące w skład zespołu archiwalnego Sąd Okręgowy w Przemyśle 1919-1950. Akta te są jednak zdekompletowane. Brak jest kilku tomów ksiąg rejestrowych zawierających wpisy odnoszące się do poszczególnych spółdzielni. Jeszcze większe braki występują w aktach rejestrowych stanowiących załączniki do powyższych ksiąg. Zachowało się niewiele teczek dotyczących spółdzielni działających na terenie objętym jurysdykcją Sądu Okręgowego w Przemyśle³.

Znaczne poszerzenie bazy źródłowej niezbędnej do badań nad dziejami spółdzielczości na terenie Przemyśla w okresie II Rzeczypospolitej umożliwiają archiwalia wchodzące w skład zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Są one w większości przechowywane w zespole archiwalnym Rada Spółdzielcza 1918-1948.

Rada Spółdzielcza powstała w 1921 roku na podstawie przepisów ustawy o spółdzielniach z dnia 20 X 1920 roku. Jej zadaniem było współdziałanie z rządem w sprawach dotyczących spółdzielczości. Powoływał ją minister skarbu, w 2/3 spośród kandydatów przedstawionych mu przez rewizyjne związki spółdzielcze. Pozostałymi członkami Rady byli przedstawiciele poszczególnych ministerstw. Osobę przewodniczącego wyznaczał minister spośród urzędników podlegającego mu resortu. Rada stanowiła organ doradczy i opiniotwórczy. Wydawała ona opinie o projektach przepisów prawnych dotyczących spółdzielczości, układała plan podziału funduszy przyznawanych przez państwo na rzecz spółdzielczości oraz rozpoznawała potrzeby spółdzielczości i przedkładała je organom rządowym. Do jej kompetencji i zadań należało również nadawanie i odbieranie związkom spółdzielczym uprawnień rewizyjnych i czuwanie nad ich należyтым wykorzystywaniem, sprawowanie opieki nad spółdzielniami niezwiązkowymi, a w szczególności przeprowadzanie w nich czynności rewizyjnych, podejmowanie działań w celu likwidacji spółdzielni nieczynnych oraz prowadzenie statystyki spółdzielni. Po 1934 roku zakres uprawnień Rady poszerzono o wydawanie opinii o celowości założenia nowej spółdzielni. Rada wykonywała swoje

² W Archiwum Państwowym w Przemyśle przechowywane są następujące zespoły archiwalne spółdzielni funkcjonujących na terenie Przemyśla przed rokiem 1939: Bank Rzemieślników i Rolników w Przemyśle 1872-1949; Towarzystwo „Narodnyj Dim” („Dom Ludowy”) w Przemyśle 1899...1944; Spółdzielczy Bank Mieszczański w Przemyśle 1934-1953; Polska Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Przemyśle 1938-1948. Ponadto w zespole Zbiór szczątków zespołów z terenu miasta Przemyśla i powiatu przemyskiego 1785...1951 znajdują się zachowane w stanie szczątkowym akta kilku polskich i żydowskich spółdzielni spożywców i spółdzielni kredytowych, zaś w zespole: Instytucje, stowarzyszenia i organizacje ukraińskie na terenie miasta Przemyśla 1882...1951 – akta kilku ukraińskich spółdzielni kredytowych. Por. Spis zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowym w Przemyśle, oprac. J. Kosakowska-Góral, Przemyśl 1996.

³ Zespół archiwalny Sąd Okręgowy w Przemyśle 1919-1950 znajduje się obecnie w stadium opracowywania.

Materiały do dziejów spółdzielczości w Przemysłu w latach 1918-1939

bieżące zadania przy pomocy Biura Rady Spółdzielczej. Biuro to powstało na początku 1921 roku w wyniku przekształcenia dotychczasowego Wydziału Spółdzielczego w Ministerstwie Skarbu⁴.

W zespole archiwalnym Rada Spółdzielcza w Warszawie 1918-1948 znajduje się kilkadziesiąt teczek dotyczących spółdzielni funkcjonujących w Przemysłu w okresie II Rzeczypospolitej. Część z tych spółdzielni powstała jeszcze przed rokiem 1918. Niektóre spółdzielnie, zwłaszcza ukraińskie, prowadziły nadal działalność także podczas II wojny światowej. Poszczególne teczki zawierają najczęściej statuty spółdzielni, protokoły walnych zgromadzeń członków, pisma informujące o zmianach w składach osobowych zarządów i rad nadzorczych spółdzielni, roczne sprawozdania z działalności i bilanse. W niektórych teczkach znajdują się również protokoły z posiedzeń rad nadzorczych, sprawozdania z rewizji spółdzielni oraz dokumenty dotyczące postępowania likwidacyjnego.

Akta dokumentujące działalność spółdzielni przemyskich w okresie II Rzeczypospolitej, wchodzące w skład zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie, są zawarte również w zespole archiwalnym Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP (1927-1933) 1934-1944. Związek ten stanowił organizację zrzeszającą na zasadach autonomicznych związki rewizyjne spółdzielni. Powstał on pod koniec 1934 roku wskutek połączenia Unii Związków Spółdzielczych w Polsce i Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych⁵.

Omawiany zespół archiwalny zawiera tylko kilka teczek spółdzielni z terenu Przemysłu, w których znajdują się ich sprawozdania roczne z działalności.

W załączonym wykazie materiałów archiwalnych odnoszących się do dziejów spółdzielczości w Przemysłu w latach 1918-1939 przy każdej pozycji uwzględniono następujące elementy: sygnaturę archiwalną teczek, daty skrajne zachowanych akt oraz dodatkowo w przypadku teczek spółdzielni ukraińskich i żydowskich stosowny skrót (ukr.) i (żyd.).

Akta przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie zawierają cenny materiał źródłowy, który powinien wykorzystać każdy historyk badający dzieje spółdzielczości w Przemysłu w okresie międzywojennym.

Rada Spółdzielcza w Warszawie 1918-1948

sygn. 14934	Bank Ludowy w Przemysłu (żyd.)	1928...1936
sygn. 14935	Bank Spółdzielczy Kupców i Przemysłowców w Przemysłu (żyd.)	1928
sygn. 14936	Bank Spółdzielczy Rzemieślników i Rolników w Przemysłu	1921...1943
sygn. 14937	„Barbarka” Spółdzielnia Spożywcza w Przemysłu	1935-1938
sygn. 14938	„Bydło” Spółdzielnia w Przemysłu (żyd.)	1933...1936

⁴ W. Rusiński, Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego, cz. 2 1918-1939, Warszawa 1980, s. 129-130.

⁵ Tamże, s. 134.

sygn. 14939	„Futro” Spółdzielnia Kuśniersko-Handlowa w Przemyślu	1931...1939
sygn. 14940	Hospodarsko-Spożywcza Spółka „Samopomoc Diaków” w Przemyślu (ukr.)	1929...1937
sygn. 14941	Kasa Wola Wzajemnego Kredytu Spółdzielnia w Przemyślu (żyd.)	1932...1935
sygn. 14942	Kasa Drobnego Kredytu „Druh” w Przemyślu	1929...1937
sygn. 14943	Kasa Kredytowa dla Handlu i Przemyślu w Przemyślu (żyd.)	1926...1934
sygn. 14944	Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej na Okręg Przemyśl w Przemyślu	1930...1939
sygn. 14945	Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej w Przemyślu	1937
sygn. 14946	Kasa Spółdzielcza Detalicznych Kupców w Przemyślu (żyd.)	1932
sygn. 14947	Kasa Spółdzielcza Organistów Diecezji Przemyskiej w Przemyślu	1931-1939
sygn. 14948	Kasa Spółdzielcza Rzemieślników (dawny Bank Spółdzielczy Rzemieślników) w Przemyślu (żyd.)	1927...1939
sygn. 14949	Kasa Spółdzielcza Zawodowego Związku Drużyn Konduktorskich w Przemyślu	1928...1937
sygn. 14950	Kasa Ukraińskich Robytników i Selan „Pracia” w Przemyślu (ukr.)	1929...1938
sygn. 14951	Konsum Ukraińskich Robotników „Nadija” w Przemyślu (ukr.)	1923...1943
sygn. 14952	Kupiecka Kasa Kredytowa w Przemyślu (żyd.)	1930...1939
sygn. 14953	Kupiecki Bank Spółdzielczy w Przemyślu	1926...1938
sygn. 14954	Ludowa Kasa Wzajemnych Kredytów w Przemyślu (żyd.)	1930...1933
sygn. 14955	Mieszczkańska Kasa w Przemyślu (ukr.)	1922-1939
sygn. 14956	„Narodnyj Bazar” w Przemyślu (ukr.)	1922...1936
sygn. 14957	„Narodnyj Dim” w Przemyślu (ukr.)	1923...1939
sygn. 14958	„Nasz Kraj” Wydawnicza Kooperatywa w Przemyślu	1929...1935
sygn. 14959	„Nowyj Trud” w Przemyślu (ukr.)	1926...1931
sygn. 14960	„Nywa” Kooperatywa w Przemyślu (ukr.)	1921...1937
sygn. 14961	Obwodowa Hurtownia Kółek Rolniczych w Przemyślu	1938
sygn. 14962	Okružnyj Sojuz Ukraińskich Kooperatyw w Przemyślu (ukr.)	1922-1939
sygn. 14963	„Osiedla” Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa w Przemyślu	1932-1937
sygn. 14964	„Panis” Spółdzielnia dla przetworów zbożowo-mącznych w Przemyślu	1927-1930

Materiały do dziejów spółdzielczości w Przemysłu w latach 1918-1939

sygn. 14965	„Plon” Spółdzielnia Handlowa w Przemysłu	1926...1937
sygn. 14966	Przemyska Spółdzielnia „Własna Pomoc” w Przemysłu	1928...1936
sygn. 14967	Przemyskie Towarzystwo Dyskontowe Spółdzielnia w Przemysłu (żyd.)	1923-1937
sygn. 14968	Robotnicza Spółka Oszczędności i Pożyczek w Przemysłu	1920-1938
sygn. 14969	Robotnicze Stowarzyszenie „Konsum Ludowy” w Przemysłu	1922-1933
sygn. 14970	„Rolnik” Spółdzielnia Handlowa w Przemysłu	1937
sygn. 14971	„Samopomocz” Kooperatywa w Przemysłu (ukr.)	1931-1935
sygn. 14972	Sądowa Spółka Spożywców w Przemysłu	1922...1937
sygn. 14973	Sklep Robotniczy „Praca” w Przemysłu	1923...1926
sygn. 14974	Składnica Kótek Rolniczych w Przemysłu	1921-1936
sygn. 14975	Spółkowa Torhownia w Przemysłu (ukr.)	1922...1937
sygn. 14976	Spółdzielczy Bank Kupców i Przemysłowców w Przemysłu (żyd.)	1926-1938
sygn. 14977	Spółdzielczy Bank Mieszczański w Przemysłu	1933-1938
sygn. 14978	Spółdzielnia 10 Dywizjonu Żandarmerii w Przemysłu	1922-1932
sygn. 14979	Spółdzielnia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Przemysłu	1922-1937
sygn. 14980	Spółdzielnia Oszczędnościowo-Kredytowa Pracowników Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Przemysłu	1938
sygn. 14981	Spółdzielnia Oszczędnościowo-Kredytowa Pracowników Ubezpieczalni Społecznych w Przemysłu	1937
sygn. 14982	Spółdzielnia Rolniczo-Handlowo-Budowlana w Przemysłu	1925-1943
sygn. 14983	Spółdzielnia Samopomocowa „Posag” dla stworzenia egzystencji i zapewnienia wyprawy ślubnej w Przemysłu	1931-1936
sygn. 14984	Spółdzielnia Spożywcza Baonu Sanitarnego Nr X w Przemysłu	1922-1937
sygn. 14985	Spółdzielnia Spożywcza „Bywaj” w Przemysłu (4 pułku saperów w Przemysłu)	1922-1938
sygn. 14986	Spółdzielnia Spożywcza 10 Baonu Administracyjnego w Przemysłu	1928-1935
sygn. 14987	Spółdzielnia Spożywcza „Obrona” w Przemysłu	1928-1939
sygn. 14988	Spółdzielnia Spożywcza 6 pułku saperów w Przemysłu	1922-1929
sygn. 14989	Spółdzielnia Spożywcza 38 pułku piechoty Strzelców Lwowskich w Przemysłu	1922-1937
sygn. 14990	Spółdzielnia Związku Powiatowego Kół Gospodyń Wiejskich w Przemysłu	1938...1941
sygn. 14991	Spółka Budowlano-Mieszkaniowa w Przemysłu	1930
sygn. 14992	Spółka Handlowo-Rolnicza C.K. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego w Przemysłu	1907...1938

sygn. 14993	Spółka Kredytowa w Przemyślu	1923...1937
sygn. 14994	Stowarzyszenie Bankowe dla Handlu i Przemysłu w Przemyślu (żyd.)	1921...1938
sygn. 14995	Stowarzyszenie Budowlane, Mieszkaniowe i Gospodarcze „Dom Robotniczy” w Przemyślu	1922...1926
sygn. 14996	Stowarzyszenie Pracy Ekonomiczno-Społecznej (dawne Towarzystwo Gospodarcze Narodowej Organizacji Kobiet) w Przemyślu	1924...1937
sygn. 14997	„Strzelcy Lwowscy” Spółdzielnia Spożywcza w Przemyślu	1938
sygn. 14998	Szczadnyczo-Pożyczkowa Kasa „Diakiwska Pomoc” w Przemyślu (ukr.)	1929...1938
sygn. 14999	Towarzystwo Bankowo-Kredytowe w Przemyślu (żyd.)	1928-1936
sygn. 15000	Towarzystwo Zaliczkowe w Przemyślu (żyd.)	1922-1939
sygn. 15001	Ukrajinskyj Kooperatywnyj Bank „Wira” w Przemyślu (ukr.)	1923...1941
sygn. 15002	Urzędniczy Zespół Aprowizacyjny „Społem” (dawna Spółka Spożywcza „Społem”) w Przemyślu	1923...1935
sygn. 15003	Zakład Wytwórczo-Handlowy „Meble” Spółdzielnia dla urządzeń mieszkaniowych w Przemyślu	1930...1937
sygn. 15004	„Złoty Kołós” Kooperatywa w Przemyślu (ukr.)	1933-1937
sygn. 15005	Związek Kredytowy w Przemyślu (żyd.)	1922...1935
sygn. 15006	Związek Pracowników Krawieckich „Konkurencja” w Przemyślu	1925...1935

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP (1927-1933) 1934-1944

sygn. 700	Sprawozdania banków powiat Przemyśl	1936
sygn. 702	Sprawozdanie Kasy Spółdzielczej (Kasy Drobego Kredytu „Druh”) w Przemyślu	1936
sygn. 704	Sprawozdanie Związku Rolników w Przemyślu	1936

Dariusz Magier
(Lublin)

**DOKUMENTACJA WYTWARZANA
PRZEZ PRACOWNIĘ NAUKOWĄ NA PRZYKŁADZIE
ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W LUBLINIE**

Wstęp

Udostępnianie archiwaliów jest jednym z głównych celów (zaraz po gromadzeniu i opracowywaniu) istnienia archiwów i tej dziedziny działalności ludzkiej, której przedmiotem jest dokumentacja archiwalna. Zgromadzone w archiwum i opracowane materiały archiwalne mogą być wykorzystane w bardzo różnorodnych dziedzinach życia, m.in. naukowego, gospodarczego i społecznego. Rzecz jasna, główne miejsce zajmują wśród nich nauki historyczne, powiązane jednak z innymi dyscyplinami i dziedzinami specjalistycznymi. A więc, „nie tylko historyk znajduje tu bazę źródłową dla swoich badań, ale również ekonomista, historyk gospodarczy, historyk medycyny, geograf, etnograf, historyk sztuki, muzealnik, bibliotekarz, polityk i wielu innych. Przydatne są one również dla urzędów, instytucji i przedsiębiorstw dla ich potrzeb gospodarczych, związanych z inwestycjami, remontami, rozbudową, konserwacją obiektów itp.”¹. Nie można pominąć także osób prywatnych, dla których jest to konieczność związana z ich nauką, pracą, majątkiem oraz zainteresowaniami, wśród których przeważają obecnie badania genealogiczne.

Z historii dowiadujemy się, że – chociaż archiwa, najpierw prywatne, powstawały już od czasów najdawniejszych - zapotrzebowanie na korzystanie z nich pojawiło się o wiele później. Wiadomo, na przykład, że korzystał z nich Jan Długosz, Marcin Kromer oraz Jean Mabillon. W skali światowej powszechną dostępność archiwaliów deklarował francuski Konwent w 1794 r. W Polsce dostęp do dokumentacji archiwalnej rozpowszechnił się w drugiej połowie XIX w. w zaborze austriackim².

Archiwa, znając skalę zainteresowania ich zasobami, którą każdy archiwista w polskim archiwum państwowym stwierdzić może na podstawie własnej praktyki, „podjęły działania na rzecz udostępniania (...) materiałów bezpośrednio zaintereso-

¹ Nawrocki S., Udostępnianie akt, W: *Metodyka pracy archiwalnej*, Red. Nawrocki S., Sierpowski S., Poznań 1995, s. 243.

² Ibidem.

wanym instytucjom. W zależności od posiadanych materiałów, krąg odbiorców może być szeroki, a wkład archiwów w rozwój gospodarki narodowej bardzo wymierny³.

Nie pozostawia żadnej wątpliwości fakt, że najbardziej rozpowszechnioną i najpopularniejszą formą udostępniania akt jest bezpośredni wgląd użytkowników do archiwaliów. Jest to niewątpliwie forma wciąż jeszcze – z braku odpowiedniej skali reprografii – nieodzowna w badaniach naukowych.

Zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości sprawę dostępu do akt uregulował reskrypt Rady Regencyjnej z 31 VII 1918 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami. Po wielu kolejnych regulacjach, tak w okresie II Rzeczypospolitej jak i po II wojnie światowej, zasady udostępniania materiałów archiwalnych ponownie uregulowała dopiero ustawa z 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Postanawiała ona udostępnić materiały archiwalne jednostkom organizacyjnym i obywatelom dla potrzeb nauki, kultury, techniki oraz gospodarki, a korzystanie z nich uczynić bezpłatnym. Możliwości wykorzystania archiwaliów w innych, niż powyższe, celach postanowiono poddać opłatom, których wysokość określa Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. Ustalony został okres, po upływie którego materiały archiwalne mogą być udostępniane – 30 lat od ich wytworzenia. Dyrektorom archiwów państwowych pozostawiono także prawo nie wyrażenia zgody na udostępnienie akt, wedle ich uznania. Cudzoziemcom zgodę na korzystanie z akt archiwalnych wydać może Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych oraz, zgodnie z zarządzeniem NDAP z 10 IX 1993 r. o udostępnianiu archiwaliów obcokrajowcom – dyrektor archiwum.

Miejscem w archiwum, w którym można dokonać wglądu do wybranych akt, jest pracownia naukowa, obsługiwana przez specjalnie do tego celu oddelegowanych pracowników. Zwykle wyposażona jest ona w czytniki do przeglądania mikrofilmów, bibliotekę oraz szereg pomocy archiwalnych. Poza tym, użytkownik ma prawo zamówić do pracowni naukowej danego archiwum akta i mikrofilmy z innych archiwów polskich bądź zagranicznych.

18 V 1977 r. Naczelny Dyrektor zarządził wprowadzenie regulaminów dotyczących udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych. Były to dwa regulaminy, z których jeden dotyczył osób korzystających z materiałów archiwalnych, drugi zasad pracy pracowni naukowych. Wprowadzona została zasada, że jednorazowo sprowadzić można z magazynu 5-10 jednostek archiwalnych dla osób miejscowych, a ponadto użytkownik pracowni podlega także wszystkim prawom i zastrzeżeniom dotyczącym reprodukcji i publikacji tekstów źródłowych.

Pomieszczenie przeznaczone na pracownię naukową, jako miejsce pośrednie między magazynem archiwalnym a częścią administracyjną, winno być odpowiednio usytuowane. Przede wszystkim, zapewniać powinno łatwy dostęp z magazynów, w sposób umożliwiający dotarcie doń z wózkiem wypełnionym aktami. Nie bez znaczenia jest też możliwość łatwego odnalezienia pracowni przez użytkowników. „W pracowni, w miarę możliwości, powinno być wydzielone pomieszczenie dla kierownika

³ Biernat C., *Problemy archiwistyki współczesnej*, Warszawa 1977, s. 260.

(...). Może on tutaj udzielać konsultacji i wyjaśnień oraz, w miarę wolnego czasu, wykonywać inne własne prace"⁴. Metodyka archiwalna wyróżnia pracownię naukową ogólną i specjalistyczną, zaznaczając że aby praca korzystających była efektywna, a samopoczucie dobre, konieczne jest zapewnienie każdemu interesantowi osobnego, dobrze oświetlonego i wyposażonego stolika, który w razie potrzeby można połączyć z innym, dla rozłożenia archiwaliów o większej powierzchni, np. map. Pożądane byłoby wyposażenie pracowni w separatki, w których można by było dyktować tekst, pisać na maszynie lub wykonywać fotokopie. Ilość miejsc dla korzystających powinna odpowiadać średniej frekwencji, plus miejsca rezerwowe. Niezbędne jest wydzielanie łatwo dostępnych miejsc na biblioteczkę podręczną, wyposażoną w opracowania encyklopedyczne, ogólnohistoryczne oraz z dziedziny nauk pomocniczych historii. Nie przekreśla to także konieczności istnienia ogólnej biblioteki archiwalnej z łatwym dostępem do pracowni naukowej. Ogólnie rzecz biorąc, pracownię naukową uwzględniać muszą wszelkie wymogi bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujące w kraju.

Pracownia naukowa APL

Reskrypt Rady Regencyjnej z 31 VII 1918 r. powołał do istnienia Archiwum Państwowe w Lublinie, którego dyrektorem od 1 XII 1918 r. został prof. Stanisław Ptaszycki. Postać ta jest dla nas o tyle interesująca, że powstała w latach sześćdziesiątych pracownia naukowa nosi obecnie imię tego znakomitego uczonego i faktycznego organizatora lubelskiego Archiwum⁵.

Początkowo jednak instytucja przejść musiała rozliczne trudności, wśród których na pierwszy plan wysunęły się sprawy lokalowe. Archiwum mieściło się w budynku klasztoru powiżytkowskiego, gdzie pracownicy znosić musieli ciasnotę, chłód, zawilgocone pomieszczenia i brak stanowisk pracy z zapleczem sanitarnym⁶. Dopiero w 1965 r. sytuacja lokalowa zmieniła się na lepsze. Na cele Archiwum zaadaptowano gmach byłych szkół jezuickich przy ulicy Trybunalskiej (obecnie Jezuicka). Jako że budynek stanowi zabytek architektoniczny, prace adaptacyjne musiały mieć specyficzny charakter. Wtedy właśnie, obok pracowni konserwatorskiej i fotograficznej (obecnie nieistniejącej), wygospodarowano pomieszczenie na pracownię naukową. „W nowym gmachu poprawiły się znacznie warunki wykorzystania archiwaliów (...). Rozmiary udostępniania materiałów archiwalnych wzrastają rokrocznie, a zwłaszcza w ostatnich latach, co wskazuje na ich duże znaczenie w badaniach naukowych. Oprócz przedstawicieli lubelskiego ośrodka naukowego, częstymi gośćmi są pracownicy naukowcy z Warszawy, Łodzi, Poznania, Kielc i Krakowa, liczna grupa badaczy regionalistów, nauczyciele i studenci. (...) Archiwum Państwowe jest włączone do

⁴ Ibidem, s. 269.

⁵ Informator – Spis zespołów, Archiwum Państwowe w Lublinie, Oprac. Podniesińska W., Lublin 1992, s. 6.

⁶ Cieślak F., 60 lat działalności Archiwum Państwowego w Lublinie, W: Problemy Historii i Archiwistyki, Red. Mencil T., Lublin 1986, s. 184.

ogólnopolskiego systemu informacji naukowej i technicznej, i z tej racji prowadzi specjalną ewidencję materiałów użytecznych dla biur projektowych, resortowych instytutów naukowo-badawczych, zjednoczeń i przedsiębiorstw⁷.

Należy także podkreślić, że rozwój Archiwum lubelskiego, jego status, stan opracowania i zachowania archiwaliów, możliwy był tylko dzięki troskliwej opiece i oddanej pracy kilku pokoleń archiwistów m.in.: wspomnianego prof. Ptaszyckiego, prof. Białkowskiego, prof. Bańkowskiego, prof. Kossowskiego, Riabinina, Szewczyka.

Jednakże, „rozpatrując kwestię udostępniania akt, należy brać pod uwagę przede wszystkim zasób aktowy (...) archiwum. Nie bez znaczenia dla udostępnianych jednostek archiwalnych będzie fakt kompletności przechowywanych zespołów, a także stan ich opracowania. Z innych czynników, które mogą mieć pewne znaczenie, wymienić należy liczbę godzin, w których otwarta jest pracownia naukowa, a także lokalizację archiwum i możliwości dojazdu do niego”⁸.

Obecnie zasób Archiwum Państwowego w Lublinie oraz „podległych mu Oddziałów w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim zaliczany jest do najcenniejszych w Polsce. Na dzień 31 XII 1991 r. liczył 2067 zespołów akt, których metraż wynosił 11335,2 metrów bieżących, a ilość jednostek 1048233”⁹.

Na zasób APL składają się bardzo różnorodne materiały archiwalne: od najstarszych dokumentów z XIV w. (np. przywilej lokacyjny Lublina z 1317 r. lub sprzedaż wójtostwa lubelskiego z 1342 r.), poprzez księgi wpisów, aż do najmłodszych akt z lat dziewięćdziesiątych XX w. Najstarsze i najcenniejsze to księgi sądów grodzkich i ziemskich, a także podkomorskich, sądu kasztelana i wojewody lubelskiego w Wąwolnicy, akta miast i cechów. Z okresu zaborów najcenniejszymi aktami są materiały archiwalne organów administracji rządowej, sądownictwa i żandarmerii, które zawierają wiele „materiałów źródłowych, zarówno do dziejów walk narodowo-wyzwoleńczych, jak i dziejów społeczno-gospodarczych (szczególnie bogata jest dokumentacja pouwłaszczeniowa). Licznie reprezentowane są również akta administracji szkolnej i szkół, organizacji społecznych oraz USC”¹⁰.

Z okresu międzywojennego zachowały się głównie akta Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, starostw powiatowych, komisji i urzędów ziemskich, komend policji i sądów. Z czasów okupacji hitlerowskiej, m.in.: akta Szefa Dystryktu Lubelskiego, szczątki akt SS i policji oraz akta polskich komitetów opiekuńczych i organizacji konspiracyjnych. Czasy PRL dokumentują akta Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, WRN, starostw, rad narodowych, instytucji wymiaru sprawiedliwości, organizacji społecznych i oświatowych, związków zawodowych, szkół, administracji gospodarczej, przedsiębiorstw, spółdzielni, instytucji finansowych oraz partii i organizacji politycznych, łącznie z przejętymi ostatnio aktami PZPR.

⁷ Ibidem, s. 184-185.

⁸ Wójcikowa S., Rogala J., Udostępnianie zbiorów Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy (1967-1977), „Archeion”, T. LXIX, R. 1979, s. 208.

⁹ Informator – Spis zespołów, Archiwum Państwowe w Lublinie, Oprac. Podniewska W., Lublin 1992, s. 8.

¹⁰ Ibidem.

Właśnie dzięki temu „zwiększa się zainteresowanie archiwaliami ze strony jednostek gospodarczych, dla potrzeb rolnictwa, gospodarki leśnej i wodnej, konserwacji zabytków, gospodarki komunalnej. Materiały z okresu okupacji służą od wielu lat do dokumentowania zbrodni hitlerowskich”¹¹. Dochodzi do tego jeszcze rzesza studentów (dwa uniwersytety w samym Lublinie), a także coraz częściej pojawiający się badacze własnej genealogii. Całą gamę materiałów archiwalnych, posiadających różnorodną formę, udostępnia się w pracowni naukowej, która z racji tego musi być bardzo ogólna i przystosowana do prezentacji najprzeróżniejszych postaci i archiwaliów (mikrofilmoteka obejmuje niewielką część zasobu).

Pracownia naukowa Archiwum Państwowego w Lublinie im. prof. Stanisława Ptaszyckiego czynna jest codziennie, oprócz sobót, w godz. 8.00-18.00, a jedynie w poniedziałki w godz. 8.00-15.00. Pomieszczenie pracowni mieści 24 miejsca indywidualne, wyposażone w lampki, a stoliki przystosowane są do rozłożenia na nich archiwaliów o większej powierzchni, np. planów, bądź map. Jak wykazuje praktyka, oferowana w pracowni naukowej ilość miejsc jest wielce niewystarczająca, co przejawia się, z jednej strony, częstym zapelnieniem pracowni, a z drugiej niewydolnością obsługi pracowni. O popularności tej formy korzystania z akt APL niech świadczy fakt, że na skutek wielkiej liczby interesantów, dyrekcja Archiwum zmniejszyła dozwoloną liczbę jednorazowego udostępnienia akt z 10 do 5 j.a.

Na wyposażeniu pracowni znajduje się cały zestaw inwentarzy archiwalnych (książkowe i kartkowe), wykazy map i planów oraz inne pomoce archiwalne dotyczące zasobu APL. W zasięgu ręki korzystającego jest biblioteka naukowa i ogólnohistoryczna, z której korzystać można bez ingerencji pracowników Archiwum. Oprócz tego, sąsiadujące z pracownią naukową pomieszczenie zajmuje biblioteka o profilu historyczno-archiwalnym, która zawiera ok. 10750 tomów druków zwartych, 238 starodruków i 775 tytułów czasopism. Katalog biblioteczny znajduje się w pracowni naukowej. Pomieszczenie pracowni naukowej usytuowane jest w miejscu łatwo dostępnym, zarówno dla użytkowników, jak i obsługi magazynów, która dostarcza zamówione akta.

Obecnie powszechnie akceptowany jest już pogląd, że węzłowym problemem zarządzania archiwami jest istnienie wyspecjalizowanej państwowej służby archiwalnej. Pracownia naukowa APL i jej obsługa pracuje w ramach V Oddziału – Informacji i Udostępniania. W pracowni naukowej obowiązują ogólne zasady i regulaminy dla pracowni naukowych archiwów państwowych, ustanowione przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych 18 V 1977 r. W Oddziale Informacji i Udostępniania APL pracuje 6 osób, z tym że bezpośrednio pracownią zajmują się 3 osoby: kierownik Oddziału, opiekun pracowni i bibliotekarka. Faktycznie, całość prac związanych z udzielaniem informacji oraz przyjmowaniem zamówień i odnotowywaniem akt sprowadzonych z magazynu spada na barki opiekuna pracowni. Na szczęście, fakt że jest to pracownik z wieloletnim doświadczeniem, doskonale znający zasób, sprawia, że

¹¹ Cieślak F., 60 lat działalności Archiwum Państwowego w Lublinie, W: Problemy Historii i Archiwistyki, Red. Menceł T., Lublin 1986, s. 185

udostępnianie akt dla korzystających przebiega sprawnie. Wiele do życzenia przedstawia natomiast system informacyjny. Mnogość korzystających, z których każdy domaga się jak największej ilości informacji, grozi zablokowaniem całego systemu i tylko zwiększenie ilości pomocy archiwalnych może rozwiązać ten problem. Okazuje się, że w sukurs archiwistom idą tym razem zdobycze techniki. Nowoczesna metodyka archiwalna uczy, że ważne miejsce zajmują współcześnie „także zagadnienia udostępniania archiwaliów przez archiwa. Jest to problematyka obszerna. Zawiera się w niej dyskusyjna kwestia dostępności akt najnowszych, która przy jej rozstrzygnięciu wymaga kompetencji archiwalnych i prawnych. Dalej mieszczą się tu badania właściwych form udostępniania, organizacja pracy pracowni naukowej, publikacja pomocy archiwalnych. Obok problemów udostępniania archiwów do celów naukowych nie mniej ważnym zagadnieniem jest udostępnianie ich do celów administracyjnych i gospodarczych. Widoczny już w ostatnim czasie postęp automatyzacji informacji naukowej wymaga włączenia w zakres informacji archiwalnej osiągnięć nowoczesnej informatyki”¹². Można rzec jeszcze inaczej, a mianowicie, że „współczesna informacja nie może być sprawnie i kompleksowo gromadzona, opracowywana i udostępniana bez zastosowania najnowszej techniki, jaką jest technika komputerowa i związane z nią elektronicznie przetwarzanie danych”¹³. Tak więc również na potrzeby archiwów komputeryzacja archiwów wydaje się być niezbędna. Znamy niechęć do informatyki większości humanistów, a – być może – archiwistów dotyczy to w jeszcze szerszym stopniu. A jednak odsetek pracowników merytorycznych przygotowanych do pracy z komputerem w archiwach państwowych musi ciągle wzrastać.

Czy naprawdę informatyka jest dla archiwistów niezbędna?

Już samo zadanie takiego pytania jest w rzeczywistości współczesnego świata nie na miejscu. Odpowiedź na nie dała już IV Krajowa Konferencja Informatyków w 1979 r. Stwierdzono tam jednoznacznie, że grożące Polsce zapóźnienia w dziedzinie komputeryzacji „mogą spowodować, że w ciągu najbliższej dekady staniemy się społeczeństwem nienowoczesnym, nie potrafiącym skutecznie współzawodniczyć z innymi krajami. Uważa się więc za niezbędne stosowne uwzględnienie potrzeb informatyki we wszystkich planach społeczno-gospodarczych rozwoju naszego kraju”¹⁴. Już wcześniej udowodniliśmy znaczące miejsce, jakie archiwa zajmują w życiu społeczno-gospodarczym i chociaż obecnie nikt zdrowo myślący nie podważa powyższych racji, zapóźnienia informatycznego nie udało się w Polsce uniknąć. Tym razem nie z racji niezrozumienia problemu lecz warunków finansowych i geopolitycznych.

Na Zachodzie archiwa wykorzystywały komputery na szeroką skalę już w końcu lat siedemdziesiątych. Posługiwano się nimi przy pracach związanych z przetwarzaniem informacji (danych) zawartych w zespołach akt, a zwłaszcza w jednostkach archiwalnych, a także przy udostępnianiu, gdzie szybko przekroczono granicę tylko

¹² Ryszewski B., *Archiwistyka. Przewodnik metodyczny*, Poznań 1979 s. 6-7.

¹³ Nawrocki S., *Udostępnianie akt*, W: *Metodyka pracy archiwalnej*, Red. Nawrocki S., Sierpowski S., Poznań 1995, s. 256-257.

¹⁴ Barczak H., *Informatyka w archiwach*, „*Archeion*”, T. LXXIV, R. 1982, s. 27

potrzeb ewidencyjnych. Już w 1982 r. odnotowano w Polsce z zaskoczaniem, że „w archiwum w Saint Louis udostępnia się rocznie dla celów badawczych i służbowych około 2 mln teczek akt. Zapotrzebowanie, szukanie i rejestrowanie tych akt odbywa się za pomocą komputera. On także =pamięta= czy udostępnione akta wróciły do magazynu na właściwe miejsce. Inne nieco zastosowanie znane jest z Public Office, gdzie w pamięci komputera umieszcza się wszystkie informacje o użytkownikach, opracowanych przez nich tematach, o udostępnionych im materiałach źródłowych. Na żądanie, komputer w każdej chwili jest w stanie udzielić wyczerpującej informacji o danym użytkowniku. Oprócz użytkowników w komputerze uwzględnia się również wszystkie kwerendy, od razu z podziałem na ich rodzaje i ze wskazaniem tematyki oraz wykorzystanych akt”¹⁵.

Polskie archiwa państwowe (przypomnijmy, mała liczba komputerów i ludzi przygotowanych do korzystania z nich), raczkujące w dziedzinie komputeryzacji, wykonują obecnie następujące prace w systemach informatycznych: informacje o zasobie (np. w AGAD z wykorzystaniem programu ISIS), ewidencjonowanie czynności związanych z nadzorem akt narastających w zakładach produkcyjnych i instytucjach (Archiwum Państwowe w Poznaniu), rejestry repatriantów ze Wschodu w celu ułatwienia realizacji kwerend. Dla celów opracowania archiwaliów w systemach informatycznych prof. Bohdan Ryszewski z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu stworzył standard pod nazwą FOPAR, który w latach 1991-1992 przygotowany został w formie podstawowego modelu gotowego do rozbudowy przez specjalistów¹⁶.

Jeśli chodzi o Archiwum Państwowe w Lublinie, w związku z interesującym nas tematem, najchętniej widzielibyśmy zaangażowanie informatyki na potrzeby pracowni naukowej, bo faktycznie „tą dziedziną zastosowania komputera zainteresowani są przede wszystkim użytkownicy, którzy oczekują, że archiwa obsłużą ich możliwie jak najsprawniej i w pełni zaspokoją ich potrzeby”¹⁷.

W przypadku lubelskiego Archiwum, skomputeryzowanie pracowni naukowej, wprowadzenie do „pamięci” podstawowej ewidencji i pomocy archiwalnych, znacznie ułatwiłoby pracę obsługi oraz skróciło i uwydatniło pracę korzystających z zasobu APL. Z drugiej strony, nie można zapomnieć, że „im większa technika, tym wyższe muszą być wymagania wobec pracowników. Muszą oni stale się dokształcać i doskonalić swoje umiejętności”¹⁸. Z uwagi na to, że z roku na rok sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia archiwów państwowych w komputery poprawia się jednak, pożądanym byłoby szkolenie w tej dziedzinie archiwistów zatrudnionych na stałe do obsługi pracowni naukowych. Przypomnijmy, że kursy informatyczno-archiwalne prowadzi Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu przy współpracy NDAP.

¹⁵ Nawrocki S., Doświadczenia zagraniczne w zakresie stosowania komputera w archiwach, „Archeion”, T. LXXIV, R. 1982, s. 24-25

¹⁶ Ryszewski B., Problemy komputeryzacji archiwów, Toruń 1994, s. 5

¹⁷ Ibidem, s. 11

¹⁸ Ibidem, s. 25

Dokumentacja wytwarzana przez pracownię naukową APL

W kontaktach z archiwaliami, wielokroć bezcennymi skarbami kultury narodowej, idealnym stanem byłoby dokumentowanie każdej czynności zachodzącej w procesie ich udostępniania zainteresowanym z zewnątrz. Zamówienia na archiwalia – rewersy – wypisuje się w przeddzień realizacji (zamiejscowym udostępnia się również akta w dniu złożenia zamówienia). W miejsce wyjętych, wcześniej zamówionych, z magazynu akt magazynier zostawia część zamówienia. Jego druga połowa pozostaje w pracowni naukowej. Sprowadzone z magazynu akta opiekun pracowni sprawdza pod względem zgodności z zamówieniem, a także czy są spaginowane i posiadają metryczkę, którą wkłada się między okładkę a pierwszą kartkę jednostki archiwalnej. Dopiero tak przygotowane materiały archiwalne udostępnia się. Podobnie rzecz ma się ze zwrotem akt. Opiekun pracowni sprawdza ich stan zachowania i kompletności (zwłaszcza kart luźnych). W przypadku kompletów fotokopii sprawdzić należy ich liczbę i kolejność, a przy zwracanych mikrofilmach – prawidłowość nawinięcia taśmy na szpulę czyli w taki sposób, by klatka identyfikacyjna znajdowała się na początku zwoju. Wówczas dopiero magazynier włącza akta na swoje miejsce.

Wszystkie te czynności dokumentowane są w postaci ewidencji i odpowiednich formularzy, które stanowiąc będą dowody udostępniania akt oraz częstotliwości tego, czyli wykaz akt najpopularniejszych.

Pierwszym formularzem, który przyjdzie wypełnić chętnemu do korzystania z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie studentowi lub naukowcowi będzie druczek oznaczony znakiem kancelaryjnym 820, który grupuje „Podania obywateli polskich o dopuszczenie do korzystania z archiwaliów”. Inne pisma umieszcza się w „Kontrolce wpływu pism”, zawierającej rubryki: 1) liczba porządkowa; 2) data; 3) nr kwerendy; 4) imię i nazwisko lub nazwę instytucji; 5) treść sprawy, np. udostępnienie, wypożyczenie lub wykonanie kserokopii; 6) uwagi.

„Materiały archiwalne wypożyczane poza Archiwum ewidencjonuje się w odpowiednich księgach oddzielnie dla:

- a) wypożyczonych do innych archiwów w kraju;
- b) wypożyczonych do archiwów zagranicznych (...)”¹⁹.

Aby sprowadzić mikrofilmy lub archiwalia z innego archiwum, należy skierować tam wniosek z dołączonymi rewersami (zamówieniami), które winny być sporządzone oddzielnie dla każdej jednostki bądź mikrofilmu. Rewersy zwraca się wraz z odesłaniem wykorzystanych materiałów do macierzystego archiwum i sprawdzeniu czy stan ich nie uległ uszkodzeniu. Kontroluje się go dzięki opisowi, który opiekun pracowni naukowej sporządza przed wysłaniem dla każdej jednostki. Zgodnie z zaleceniami, zawiera on stan zachowania wypożyczanej jednostki z zaznaczeniem ogólnej liczby stron (kart), istniejących uszkodzeń lub braków. Opis uwierzytelnia się datą i podpisem. Jeden egzemplarz sporządzonego w ten sposób opisu przesyła się do użytkownika wraz z aktami, drugi zachowuje, aby skonfrontować stan akt wysłanych ze

¹⁹ Ibidem, s. 235

zwróconymi. Korespondencję w sprawach wypożyczeń i sprowadzania archiwaliów i mikrofilmów gromadzi się pod znakiem 830. Ewidencjonuje się zaś w odpowiednich kontrolkach, a mianowicie: „Kontrolce archiwaliów wypożyczonych na zewnątrz” 1) liczba porządkowa; 2) data i nr pisma; 3) nazwa instytucji wypożyczającej – imię i nazwisko użytkownika; 4) temat pracy lub cel wypożyczenia; 5) nazwa zespołu; 6) sygnatura; 7) data wypożyczenia; 8) okres wypożyczenia; 9) data zwrotu; 10) uwagi) oraz w „Księdze ewidencyjnej archiwaliów sprowadzanych do APL”, wyposażonej w rubryki: 1) liczba porządkowa; 2) data i nr pisma; 3) nazwa instytucji, z której się wypożycza akta; 4) nazwa zespołu; 5) sygnatura; 6) data wypożyczenia; 7) czasokres; 8) data zwrotu; 9) imię i nazwisko korzystającego; 10) temat pracy lub cel wykorzystania; 11) uwagi.

Podstawę do sprowadzenia z magazynu akt dla tych, którzy uzyskali na to zgodę dyrektora, a zarazem pierwszy dowód tego faktu, stanowi zamówienie. Akta sprowadzone z magazynu ewidencjonuje się w „Kontrolce akt sprowadzonych z magazynu”, która zawiera: 1) liczbę porządkową; 2) nazwę zespołu; 3) nazwisko korzystającego; 4) datę sprowadzenia akt; 5) sygnatury j.a.; 6) nazwisko kwitującego i datę. Na każdej stronie kontrolki podlicza się liczbę akt i popularność akt danego okresu historycznego (do 1918 r.; 1919-1938; 1939-1944; po 1944) oraz liczbę udostępnionych mikrofilmów. Wiąże się to z potrzebą sprawozdawczości dla NDAP.

Powyższej dokumentacji ściśle odpowiada „Kontrolka akt zwróconych do magazynu”, która zawiera: 1) liczbę porządkową; 2) nazwę zespołu; 3) sygnaturę; 4) datę i podpis osoby kwitującej.

Korzystający z archiwaliów w APL wpisują się każdorazowo do „Kontrolki obecności korzystających z zasobu AP w pracowni naukowej”, gdzie pod kolejną danego dnia liczbą porządkową umieszczają: 1) datę; 2) nazwisko i imię; 3) nazwę zespołu; 4) podpis. Również ta kontrolka służy kierownikowi pracowni do sporządzania sprawozdań dla potrzeb wewnętrznych oraz Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Do ewidencji użytkowników służy „Skorowidz alfabetyczny wszystkich korzystających z archiwaliów w pracowni naukowej Archiwum Państwowego w Lublinie”, który jest bardzo przydatną pomocą w pracy archiwistów opiekujących się pracownią naukową. Nie prowadzi się w APL teczek użytkowników ani ich kartoteki, które przewiduje regulamin dla pracowni naukowych archiwów państwowych Naczelnego Dyrektora z 18 V 1977 r.²⁰

Analizę dokumentacji wytwarzanej przez pracownię naukową APL najlepiej przeprowadzić za pomocą porównania czynności z dokumentującym je materiałem aktowym. Porównanie to, w przypadku Archiwum Państwowego w Lublinie, wykazuje, że słuszne było pominięcie niektórych środków ewidencyjnych proponowanych przez NDAP w regulaminie. Prowadzenie ich powodowałoby dublowanie dokumentacji. Wydaje się, że dokumentacja, która powstaje, dobrze odzwierciedla cykl

²⁰ Sierpowski S., Matelski D., *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, T. II, Poznań 1993, s. 234.

pracy pracowni naukowej i – co ważniejsze – prawidłowo ewidencjonuje korzystających. Na pewno za dużo jest kontrolerek i ksiąg ewidencyjnych, nad którymi czuwać musi opiekun pracowni, wypełniać je, wyliczać statystyki, sporządzać sprawozdania, grupować formularze itp. Nadmienić należy, że robi to, w pewnej mierze, kosztem czasu, który winien poświęcić na udzielenie korzystającym jak największej ilości informacji. Działają to więc nie tylko na niekorzyść korzystającego, który jest przecież sednem istnienia pracowni naukowej, ale także pracowników Archiwum, którzy, w razie niedostatecznej ilości danych lub danych nieściślych na darmo tracą czas i siły, które mogliby poświęcić na inne czynności archiwalne.

Na pewno niezbędne są kontrolki akt sprowadzanych do pracowni naukowej z magazynu i akt zwróconych, skorowidze użytkowników, formularze wypożyczeń, podań o dopuszczenie do korzystania i inne. Cały system kontroli powrotu akt na swoje miejsce opiera się na nich. Wykazanie nadmiaru czynności nie nastręczałoby może zbyt wiele trudności (np. akta dostarczane z magazynu mogłyby być już spaginowane, sprawdzone i zaopatrzone w metryczki przez służbę, która tylko w tym celu, i celu skontrum, zajmowałaby się tym na bieżąco), tak samo jak i zbyt dużej ilości prowadzonej dokumentacji. Cóż z tego, jeśli opiera się nań cały system kontroli i sprawozdań.

Tak właśnie przechodzimy do modelu wzorcowego czynności pracowni naukowej i ich dokumentowania. Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że zaangażowanie informatyki byłoby w tym przypadku rozwiązaniem idealnym, gdyż uzyskać można by w ten sposób możliwość łatwego i nieograniczonego wprowadzania nowych rekordów do konkretnych baz danych, modyfikowania, poprawiania i usuwania, czyli nowelizację, istniejących, a także automatycznego tworzenia i aktualizowania plików oraz – co bardzo istotne – szybkiego dostępu do każdej bazy, wraz z możliwością maksymalnie szybkiego przeszukiwania. Uzyskać można by było wyświetlanie określonych rekordów, sortowanie w dowolnej kolejności, a także drukowanie fragmentów lub pełnych katalogów bądź indeksów. W Archiwum, oprócz centralnej bazy danych, która niewątpliwie powstać musi, powstaną też inne moduły stanowiące jej części składowe, a wśród nich osobny moduł udostępniania i informacji. Uwzględnić on musi podstawowe funkcje i strukturę Archiwum. Zdaniem prof. Bohdana Ryszewskiego, moduł udostępniania, który służyć będzie realizacji zadań pracowni naukowej i sekcji informacji, uwzględnić ma przede wszystkim „prowadzenie bazy danych użytkowników archiwum oraz ewidencji tematów podejmowanych i realizowanych na podstawie zasobu danego archiwum. W ścisłym związku z główną bazą danych funkcjonować powinna baza danych bieżącej ewidencji archiwaliów udostępnianych w pracowni naukowej. Sekcja informacji będzie w zasadzie użytkować główną bazę danych archiwum, może jednak tworzyć w ramach modułu lub niejako na jego obrzeżach robocze bazy danych dla przygotowywanych aktualnie informatorów, wystaw i innych prac informacyjnych. W systemie informatycznym archiwum do zadań sekcji informacyjnej będzie należało bowiem sporządzanie na podstawie głównej bazy danych dodatkowych informatorów o zasobie: przewodników po zasobie całego archiwum i po poszczególnych zespołach lub przewodników tematycznych, katalogów zbiorów

specjalnych, sumariuszy, indeksów itp.”²¹. Tak więc moduł udostępniania zawierałby w tym przypadku: 1) bazę danych użytkowników i tematów badanych; 2) bazę danych ewidencji bieżącej archiwaliów udostępnianych; 3) robocze bazy danych sekcji informacji²². Za pomocą komputera można byłoby prowadzić więc wszelkie ewidencje i skorowidze alfabetyczne, co owocowałoby zaoszczędzeniem czasu, który teraz poświęca się na ich sporządzanie, wyszukiwanie danych i wykonywanie sprawozdań okresowych. Na pewno zostawić należy kontrolkę obecności w archiwum i formularz rewersu, które stanowiłyby dowód na to, że dana osoba zamówiła określone akta i korzystała z nich. Informatyka w pracowni naukowej odciążałaby też opiekuna pracowni, który z biurokraty znowu przekształcić mógłby się w archiwistę, zając aktami i udzielaniem informacji archiwalnych.

Zakończenie

W Archiwum Państwowym w Lublinie, jako jednym z najstarszych i największych w Polsce, o tak różnorodnym zasobie aktowym, znajdującym się w takim centrum naukowym jakim jest Lublin, pracownia naukowa spełnia bardzo ważne funkcje. Z racji tego winna być ona jak najlepiej usytuowana, wyposażona, a przede wszystkim obsługiwana przez jak najlepiej przygotowanych do tego pracowników. Patrząc na powyższą pracę stwierdzić możemy, że pracownię naukową lubelskiego Archiwum Państwowego dostosowano jak najlepiej do warunków lokalowych i finansowych. Niedostatki w postaci braku nowoczesnego wyposażenia czy większej powierzchni użytkowej z czasem dadzą się wykorzenić, o czym świadczą ciągle prace doskonalące tą, najbardziej reprezentacyjną w końcu, część APL. Najważniejsze, racjonalność wykonywanych czynności oraz dokumentowanie tego dla potrzeb kontrolnych i sprawozdawczych, zachowana została w stopniu zadowalającym, czego zasługę przypisać można wieloletniej praktyce i fachowości opiekuna pracowni.

Cóż z tego, jeśli cały system wykonywania dokumentacji jest niezwykle pracochłonny i pożerający olbrzymie ilości czasu. Praca wykazała, że nawet najlepsze w danej chwili rozwiązania, z czasem, gdy postęp znowu da znać o sobie (informatyka), stają się przestarzałe i już niewystarczające. Tak jest właśnie w tej chwili. Zbliża się jednak moment, gdy komputery pojawią się w pracowniach naukowych archiwów, dostępne tak dla użytkowników, jak i opiekunów pracowni. Narodzi się szansa rewolucyjnego usprawnienia pracy, zwłaszcza dokumentującej (czynności pozostaną jednak te same), w pracowniach naukowych. Aby to jednak, nastąpiło, niezbędne jest, w porę, skierowanie personelu pracowni naukowych na odpowiednie kursy przybliżające nowoczesną informację naukową i zapoznające z systemami informatycznymi.

²¹ Ryszewski B., *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 73-74.

²² *Ibidem*, s. 75.

Jacek Skwara
(Przemyśl)

GALICJA NA WOJSKOWYCH MAPACH TOPOGRAFICZNYCH Z PRZEŁOMU WIEKÓW XIX I XX W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU

W 1996 roku rozpoczęto w Archiwum Państwowym w Przemyślu opracowywanie obszernego zbioru map, w którym większość stanowią arkusze wojskowych map topograficznych z przełomu XIX i XX wieku, przede wszystkim austro-węgierskie i niemieckie. Wśród tych pierwszych pokazną grupę stanowią arkusze obejmujące obszar Galicji, w skalach 1:75 000 i 1:200 000. Zostaną one omówione w niniejszym artykule, noszącym charakter artykułu informacyjnego, nie poruszającego w szerszym zakresie zagadnień związanych z historią kartografii, a wymagających odrębnego opracowania.

Wojskowe mapy topograficzne wydawane były przez założony w 1839 roku w Wiedniu Instytut Wojskowo-Geograficzny¹. Tzw. mapa specjalna (Spezialkarte) w skali 1:75 000 wykonana została w odwzorowaniu wielościennym, zmierzającym do uzyskania w obrazie kartograficznym możliwie najmniejszych odkształceń odległościowych i kątowych. Miało to szczególne znaczenie dla celów wojskowych, ze względu na możliwość dokładnego mierzenia odległości oraz kątów (azymutów), bez czego nie mogła się obyć przede wszystkim artyleria². Arkusze mapy wykonywano w rozmiarze 15' szerokości i 30' długości geograficznej, z południkiem początkowym Ferro. Przez zachodni cypel wyspy Hierro (Ferro) – najdalej na zachód i południe wysuniętej w archipelagu Wysp Kanaryjskich, przeprowadzono w 1634 roku południk zerowy, oddzielający półkulę wschodnią od zachodniej. Przebiegał on według kartografii austriackiej 17°39' 49" W od Greenwich, a według niemieckiej 17°40' W od Greenwich³. Mapa specjalna wydawana była od 1873 roku⁴ jako mapa jednobarwna. Rzeźbę terenu przedstawiono na niej metodą kreskową, dzięki której osiągnięto doskonały efekt plastyczny terenów górskich, nie udało się jednak równocześnie uwypatnić wszystkich szczegółów drobnych form terenu, zaciemniono przy

¹ W. Kleindel, *Die Chronik Österreichs*, Dortmund 1984, s. 334.

² M. Hełm-Pirgo, *Początki kartografii wojskowej w Polsce Odrodzonej (1918-1920)*, New York 1971, s. 13-14.

³ *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 3, Warszawa 1964, s. 624 (hasło: Ferro); J. Flis, *Szkolny słownik geograficzny*, Warszawa 1986, s. 40 (hasło: Południk początkowy).

⁴ W. Grygorenko, *Redakcja i opracowanie map ogólnogeograficznych*, Warszawa 1970, s. 40.

tym rysunek sytuacji w tych rejonach. Mniej udane okazało się także cieniowanie obszarów równinnych. Dodano również poziomice poprowadzone w terenie górzystym co 100 m., a w terenie nizinnym co 50 m. Największą wartość przedstawia, wykonane bardzo poprawnie, nazewnictwo mapy⁵.

Tzw. mapa generalna (Generalkarte von Mitteleuropa) w skali 1:200 000 wykonywana była od 1872 roku⁶, podobnie jak mapa specjalna w odwzorowaniu wielościennym, z południkiem początkowym Ferro. Każdy arkusz mapy generalnej o rozmiarach 1° szerokości i 1° długości geograficznej obejmuje 8 arkuszy mapy 1:75 000. Mapa generalna wykonywana była w 4 kolorach: czarny – sytuacja, brązowy – teren (przedstawiony kreskami), niebieski – wody, zielony – lasy. Mapa ta posiada dość bogatą treść i jest uznawana za udaną pod względem graficznym⁷.

Interesujące nas arkusze przedstawiające obszar Galicji pochodzą z lat 1878-1917 (arkusze w skali 1:75 000) i 1902-1917 (arkusze w skali 1:200 000). Zbiór obejmuje odpowiednio (w jednostkach archiwalnych – j.a.; stan z dnia 10 X 1997 roku) 251 j.a. (w tym wtórniki – 92 j.a.) i 79 j.a. (w tym wtórniki – 26 j.a.). Wśród wymienionych sekcji w skali 1:75 000 znajdują się cztery sekcje niemieckie:

- *KRZEMIENIEC* (powiększenie sekcji niemieckiej w skali 1:100 000 z 1914 roku),
- *KRZEMIENIEC* z 1916 roku (powiększenie sekcji niemieckiej w skali 1:100 000 z 1914 roku),
- *NOWY KORCZYN* (powiększenie sekcji niemieckiej w skali 1:100 000 z 1914 roku),
- *OLKUSZ* z 1912 roku.

W odróżnieniu od jednobarwnych arkuszy austro-węgierskich, na pierwszej i trzeciej z wymienionych sekcji poziomice zaznaczono w kolorze brązowym, zaś na drugiej, oprócz takich samych poziomicy, część dróg zaznaczono na czerwono, natomiast lasy na zielono. W załączonym wykazie arkuszy mapy w skali 1:75 000 znajdują się również dwie sekcje: *KOPYCZYŃCE* oraz [*RUDKI i MIKOŁAJÓW*], których nie zamieszczono w tabeli. Obszar przedstawiony na sekcji *KOPYCZYŃCE* pokrywa się dokładnie z obszarem na sekcji *HUSIATYN und KOPYCZYŃCE*. Z kolei sekcja [*RUDKI i MIKOŁAJÓW*] stanowi połączenie fragmentów sekcji *MIKOŁAJÓW und BÓBRKA* i *RUDKI und KOMARNO*. W odróżnieniu od jednobarwnych arkuszy z tej serii lasy zaznaczono na niej w kolorze zielonym.

W zbiorze znajdują się także dwie mapy w skali 1:25 000. Pierwsza z nich przedstawia tereny pomiędzy Niżankowicami a Posadą Rybotyką. Druga, bardziej interesująca, wydana w 1897 roku, ilustruje fragment manewrów wojskowych (12 IX 1896 roku) przeprowadzanych na północno-zachodnim odcinku twierdzy przemyskiej. Warto także wspomnieć o znajdującej się w zbiorze map rosyjskiej kopii (jed-

⁵ Ibidem, s. 40.

⁶ Ibidem, s. 40.

⁷ Ibidem, s. 40-41.

nobarwnej), stanowiącej połączenie dwóch sekcji niemieckich w skali 1:100 000: 501. *Beuthen.* i 521. *Mysłowitz.* (1881 rok) Przedstawia ona m.in. północno-zachodni kraniec Galicji.

Aby uzyskać obraz całego obszaru Galicji w skali 1:75 000 należy zestawić ze sobą 110 sekcji, zaś w przypadku skali 1:200 000 – 21 sekcji. Obecnie w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle znajduje się odpowiednio 91 i 21 sekcji. Ich przegląd zamieszczono na załączonych tabelach. Przy okazji należy nadmienić, iż na niektórych sekcjach, np. *KRZEMIENIEC* lub *OLKUSZ* znajdują się jedynie symboliczne skrawki Galicji, jednak oczywiście sekcje te wchodzi także do omawianego zbioru.

Zarówno arkusze w skali 1:200 000 (wszystkie obejmujące obszar Galicji znajdują się w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle), zwłaszcza jednak arkusze w skali 1:75 000 niewątpliwie stanowią bardzo cenną pomoc dla badaczy dziejów galicyjskich, ale nie tylko. Informacje na nich zamieszczone są też wartościowym uzupełnieniem dla turystów zwiedzających dawną Galicję, a dysponujących mapami wydawanymi w późniejszych okresach. Dają pełniejszy obraz rozwoju i wielokulturowości tych interesujących terenów.

ANEKSY

Aneks 1

Wykaz sekcji tzw. mapy specjalnej (Spezialkarte) w skali 1:75 000, pochodzących z lat 1878-1917, obejmujących obszar Galicji i znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle.

W kolejności podano: tytuł sekcji, liczbę jednostek, rok wydania lub ostatniej aktualizacji (z uwzględnieniem liczby wtórników).

1. BARTFA und MUSZYNA – 1 j.a.; 1914
2. BELZ und SOKAL – 3 j.a.; 1912 (1 wtórnik)
3. BELZEC und UHNÓW – 3 j.a.; 1912, 1915 (1 wtórnik)
4. BERESTECZKO und SZCZUROWICE – 4 j.a.; 1912, 1915 (2 wtórniki)
5. BOCHNIA und CZCHÓW – 4 j.a.; [1899?], 1912, 1913
6. BOGDÁN – 1 j.a.; 1914
7. BOŁECHÓW – 3 j.a.; 1914 (2 wtórniki)
8. BORSZCZÓW – 3 j.a.; 1915, 1916
9. BRODY – 3 j.a.; 1910, 1913, 1915
10. BRUSZTURA – 1 j.a.; 1914
11. BRZEŻANY – 1 j.a.; 1913
12. BRZOSTEK und STRZYŻÓW – 2 j.a.; 1914 (1 wtórnik)
13. BRZOZÓW und SANOK – 2 j.a.; 1912, 1914
14. BUCZACZ und CZORTKÓW – 2 j.a.; 1914 (1 wtórnik)
15. BUSK und KRASNE – 2 j.a.; 1911 (1 wtórnik)
16. CHRZANÓW und KRZESZOWICE – 1 j.a.; 1912

17. CHWAŁOWICE a.d. WEICHSEL – 2 j.a.; 1909, 1912
18. DOBROMIL – 10 j.a.; 1908 (1 wtórnik), 1914 (7 wtórników)
19. DOLINA – 1 j.a.; 1917
20. DROHOBYCZ – 2 j.a.; 1913 (1 wtórnik)
21. GRYBÓW und GORLICE – 2 j.a.; 1911, 1914
22. HUSIATYN und KOPYCZYŃCE – 2 j.a.; 1916, 1917
23. JAGIELNICA und CZERNELICA – 5 j.a.; 1912, 1913 (3 wtórniki)
24. JANÓW und BIŁGORAJ – 2 j.a.; 1912, 1915
25. JAWORÓW und GRÓDEK JAGIELLOŃSKI – 1 j.a.; 1914
26. KALUSZ und HALICZ – 5 j.a.; 1914 (2 wtórniki), 1915 (1 wtórnik)
27. KAMIENIEC PODOLSKI – 2 j.a.; 1915 (1 wtórnik)
28. KAMIONKA STRUMIŁOWA – 2 j.a.; 1913 (1 wtórnik)
29. KOŁOMEA – 3 j.a.; 1914 (1 wtórnik), 1916
30. KOPYCZYŃCE – 2 j.a.; 1915 (1 wtórnik)
31. KÖRÖSMEZŐ und MIKULICZYN – 1 j.a.; 1914
32. KRZEMIENIEC – 2 j.a.; 1914, 1916
33. KUTY – 2 j.a.; 1914 (1 wtórnik)
34. LEMBERG – 1 j.a.; 1914
35. LEŻAJSK – 3 j.a.; 1912, 1913, 1914
36. LISKO und MEZŐLABORCZ – 3 j.a.; 1911 (1 wtórnik)
37. LUBACZÓW – 5 j.a.; 1909, 1913 (2 wtórniki), [ok. 1914]
38. MARENICZE und WIZNITZ – 2 j.a.; 1912 (1 wtórnik)
39. MIELEC und MAJDAN – 3 j.a.; 1912, 1914 (1 wtórnik)
40. MIELNICA – 1 j.a.; 1915
41. MIKOŁAJÓW und BÓBRKA – 1 j.a.; 1914
42. MONASTERZYSKA – 5 j.a.; 1912, 1914 (1 wtórnik), 1916 (1 wtórnik)
43. MOŚCISKA – 2 j.a.; 1914 (1 wtórnik)
44. NADWORNA – 2 j.a.; 1912, 1917
45. NISKO und ROZWADÓW – 4 j.a.; 1912, 1914 (2 wtórniki)
46. NOWY KORCZYN – 2 j.a.; 1912, 1914
47. OLKUSZ – 1 j.a.; 1912
48. ÖKÖRMEZŐ – 1 j.a.; 1907
49. PILZNO und CIĘŻKOWICE – 2 j.a.; 1896, 1912
50. PŁAZÓW – 1 j.a.; 1917
51. PODWOŁOCZYSKA – 1 j.a.; 1917
52. POMORZANY – 1 j.a.; 1914
53. POROHY – 2 j.a.; 1914 (1 wtórnik)
54. PRZEMYŚL – 7 j.a.; 1909, 1913 (4 wtórniki), 1914
55. PRZEMYŚLANY – 1 j.a.; 1914
56. RADZIECHÓW – 4 j.a.; 1912, 1914 (2 wtórniki)
57. RAWA RUSKA – 2 j.a.; 1913 (1 wtórnik)
58. ROHATYN – 3 j.a.; 1914 (2 wtórniki)

59. ROPCZYCE und DĘBICA – 3 j.a.; 1912, 1913, 1914
60. RUDKI und KOMARNO – 3 j.a.; 1913 (2 wtórnik)
61. [RUDKI i MIKOŁAJÓW] – 1 j.a.; [przełom XIX i XX wieku]
62. RUDNIK und RANIŻÓW – 3 j.a.; 1912, 1914 (1 wtórnik)
63. RUSZPOLYÁNA – 1 j.a.; 1912
64. RZESZÓW und ŁAŃCUT – 2 j.a.; 1913, 1914
65. SAMBOR – 13 j.a.; 1909 (2 wtórnik), 1911 (3 wtórnik), 1912, 1914 (1 wtórnik),
2 rosyjskie kopie: 1915 (1 wtórnik)
66. SKAŁAT und GRZYMAŁÓW – 1 j.a.; 1916
67. SKOLE – 1 j.a.; 1914
68. SMORZE und ALSÓ-VERECKE – 1 j.a.; 1913
69. STANISLAU – 3 j.a.; 1901, 1914 (1 wtórnik)
70. STARY SAMBOR – 1 j.a.; 1911
71. STENIATYN – 2 j.a.; 1915 (1 wtórnik)
72. SZCZUCIN – 3 j.a.; 1912, 1914 (1 wtórnik)
73. ŚNIATYN – 3 j.a.; 1914 (2 wtórnik)
74. TARNOBRZEG – 4 j.a.; 1912, 1914 (2 wtórnik)
75. TARNOPOŁ – 3 j.a.; 1909, 1914, [ok. 1917]
76. TARNÓW und DĄBROWA – 4 j.a.; 1909, 1913 (2 wtórnik)
77. TREMBOWLA – 5 j.a.; 1909, 1913 (3 wtórnik)
78. TUCHLA – 3 j.a.; 1914 (2 wtórnik)
79. TURKA – 5 j.a.; 1909 (4 wtórnik)
80. TYCZYN und DYNÓW – 5 j.a.; 1907, 1912 (1 wtórnik)
81. TYŚMIENICA und TŁUMACZ – 4 j.a.; 1914 (2 wtórnik), 1915
82. UJŚCIE SOLNE – 3 j.a.; 1914 (2 wtórnik)
83. USTRZYKI DOLNE – 2 j.a.; 1910, 1914
84. WADOWICE – 2 j.a.; 1909, 1912
85. WAREŻ – 6 j.a.; 1909, 1914 (4 wtórnik)
86. WIELICZKA und MYŚLENICE – 4 j.a.; [1899?], 1909 (1 wtórnik), 1912
87. WOLA MICHOWA u. IZBUGYARADVÁNY – 1 j.a.; 1913
88. ZALESZCZYKI – 4 j.a.; 1914 (2 wtórnik)
89. ZAŁOŻCE – 2 j.a.; 1915 (1 wtórnik)
90. ZEMPLÉNOROSZI und DYDIOWA – 2 j.a.; 1914
91. ZŁOCHÓW – 5 j.a.; 1878, 1911, 1913 (1 wtórnik), 1917
92. ŻÓŁKIEW – 2 j.a.; 1913 (1 wtórnik)
93. ŻYDACZÓW und STRYJ – 2 j.a.; 1909, 1917

Aneks 2

Wykaz sekcji tzw. mapy generalnej (Generalkarte von Mitteleuropa) w skali 1:200 000, pochodzących z lat 1902-1917, obejmujących obszar Galicji i znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu.

W kolejności podano: tytuł sekcji, liczbę jednostek, rok wydania lub ostatniej aktualizacji (z uwzględnieniem liczby wtórników).

1. BRODY – 2 j.a.; 1914, 1915
2. HUSIATYN – 4 j.a.; 1914, 1915 (1 wtórnik)
3. KASSA (KASCHAU) – 3 j.a.; 1910, 1914
4. KOLOMEA – 4 j.a.; 1914 (2 wtórnik), 1915
5. KOWEL – 5 j.a.; 1914 (1 wtórnik), 1915 (1 wtórnik), 1916
6. KRAKAU – 3 j.a.; [ok. 1914], 1915
7. LEMBERG – 6 j.a.; 1914 (1 wtórnik), 1915 (2 wtórnik), 1917
8. LÖCSE (LEUTSCHAU) – 5 j.a.; 1910, 1913, 1914, 1915 (1 wtórnik)
9. LUBLIN – 6 j.a.; [1913?], 1914 (4 wtórnik)
10. MÁRAMAROS-SZIGET – 3 j.a.; 1902, 1914 (1 wtórnik)
11. NEUSOHL – 5 j.a.; 1910, 1914 (2 wtórnik)
12. OSTROG – 7 j.a.; 1911 (1 wtórnik), 1913, 1915 (2 wtórnik)
13. OŚWIĘCIM – 5 j.a.; 1909, 1913, 1914 (2 wtórnik)
14. PRZEMYŚL – 1 j.a.; 1914
15. RADOM – 2 j.a.; 1909, [ok. 1914]
16. SAMBOR – 4 j.a.; 1911, 1914 (1 wtórnik)
17. STANISLAU – 2 j.a.; 1914, 1915
18. ŚNIATYN – 2 j.a.; 1914 (1 wtórnik)
19. TARNÓW – 3 j.a.; 1910, 1914 (1 wtórnik)
20. TURKA – 4 j.a.; 1911, 1913 (1 wtórnik), 1914
21. UNGVÁR – 3 j.a.; 1910, 1914 (1 wtórnik)

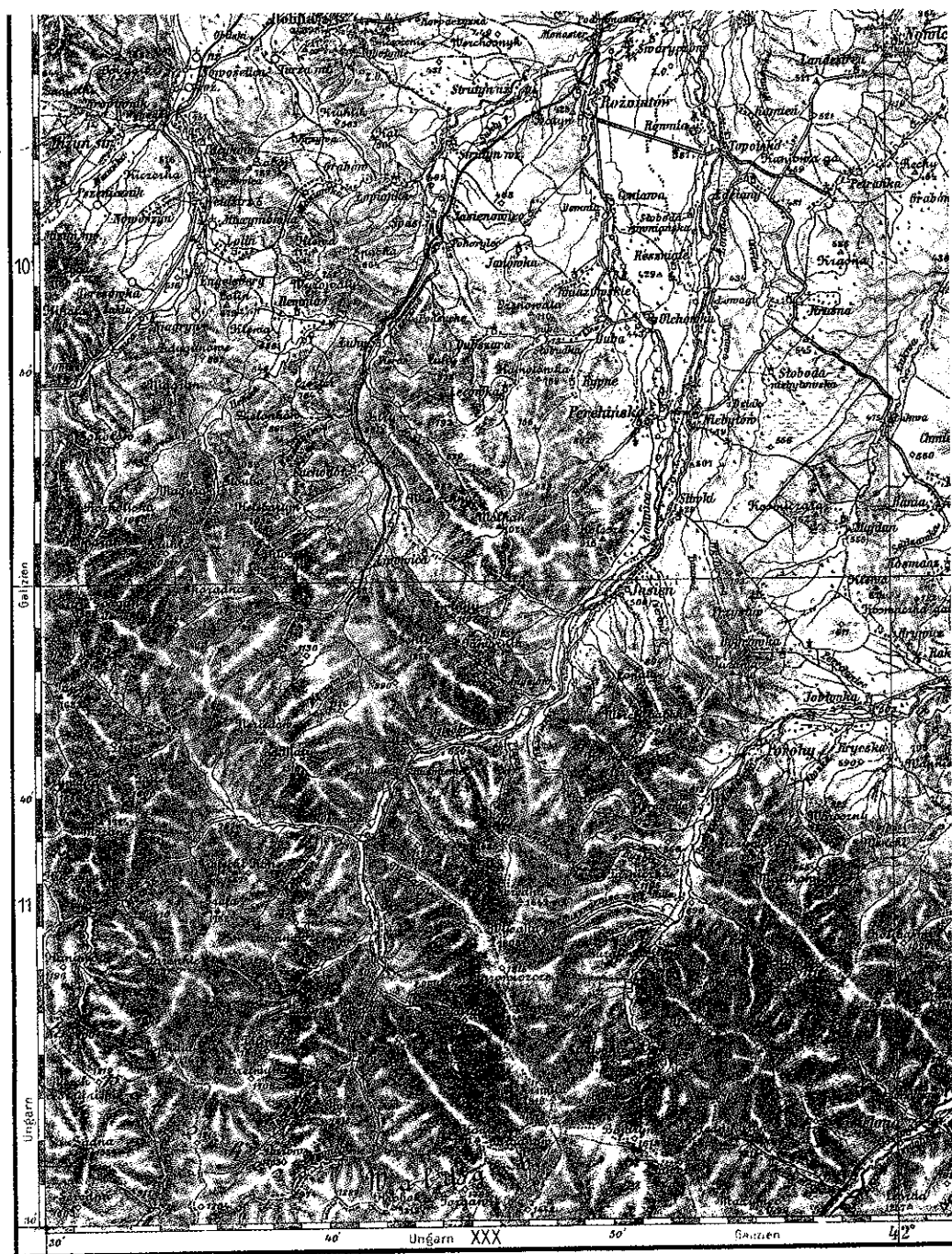
Galicja na wojskowych mapach topograficznych

Wykonano: Zakład Usług Informatycznych

		39°51° RADOM	40°51° LUBLIN		42°51° KOWEL		
37°50° OSWIECIM	38°50° KRAKAU	39°50° TARNÓW	40°50° PRZEMYŚL	41°50° SAMBOR	42°50° LEMBERG	43°50° BRODY	44°50° OSTROG
37°49° NEUSOHL	38°49° LÓCSE (LEUTSCHAU)	39°49° KASSA	40°49° UNGVAR	41°49° TURKA	42°49° STANISLAU	43°49° KOLOMEA	44°49° HUSIATYN
					42°48° MÁRAMAROS- SZIGET	43°48° ŚNIATYN	

Tzw. mapa generalna (Generalkarte von Mitteleuropa) w skali 1:200 000 - podział na sekcje (z lat 1902-1917) obejmujące obszar Galicji i znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Liczbami oznaczono stopień długości (na wschód od Ferro) i szerokości geograficznej środka sekcji.

146



Fragment sekcji w skali 1 : 200 000 STANISLAU z 1915r.

XVIII	XXIX	XXX	XXXI	XXXII	XXXIII	XXXIV	XXXV	
								2
		WAREŻ	STENIATYN					3
AZÓW	BELZEC und UHNÓW	BELZ und SOKAL	RADZIECHÓW	BERESTECZKO und SZCZUROWICE				4
ACZÓW	RAWA RUSKA	ZÓŁKIEW	KAMIONKA STRUMIŁOWA	BRODY	KRZEMIENIEC *			5
ŚCISKA	JAWORÓW und GRÓDEK JAGIELLOŃSKI	LEMBERG	BUSK und KRASNE	ZŁOCZÓW	ZALOŻCE			6
MBOR	RUDKI und KOMARNO	MIKOŁAJÓW und BÓBRKA	PRZEMYŚLA- NY	POMORZANY	TARNOPOL	PODWŁOCZY- SKA		7
IARY MBOR	DROHOBYCZ	ZYDACZÓW und STRYJ	ROHATYN	BRZEZANY	TREMBOWLA	SKAŁAT und GRZYMAŁÓW		8
JRKA	SKOLE	BOLECHÓW	KALUSZ und HALICZ	MONASTERZY- SKA	BUCZACZ und CZORTKÓW	HUSIATYN und KOPYCZYŃCE		9
ORZE und LSÓ- RECKE	TUCHLA	DOLINA	STANISLAU	TYŚMIENICA und TLUMACZ	JAGIELNICA und CZERNELICA	BORSZCZÓW		10
	OKORMEZÓ	POROHY	NADWORNA	KOLOMEA	ZALESZCZYK	MIELNICA	KAMIENIEC PODOLSKI	11
		BRUSZTURA	KÓRÖSMEZÓ und MIKULICZYN	KUTY	ŚNIATYN			12
			BOGDÁN	MARENICZE und WIZNITZ				13
			RUSZPOLY- ANA					14
								15
XXVIII	XXIX	XXX	XXXI	XXXII	XXXIII	XXXIV	XXXV	

	XX	XXI	XXII	XXIII	XXIV	XXV	XXVI	XXVII
2							CHWAŁOWICE a.d. WEICHSEL	
3						TARNOBRZEG	NISKO und ROZWADÓW	JANÓW und BIŁGORAJ
4		OLKUSZ *		NOWY KORCZYN	SZCZUCIN	MIELEC und MAJDAN	RUDNIK und RANIZÓW	LEŻAJSK
5		CHRZANÓW und KRZESZOWICE		UJŚCIE SOLNE	TARNÓW und DĄBROWA	ROPCZYCE und DĘBICA	RZESZÓW und ŁAŃCUT	
6		WADOWICE	WIELICZKA und MYŚLENICE	BOCHNIA und CZCHÓW	PILZNO und CIEŻKOWICE	BRZOSTEK und STRYZÓW	TYCZYN und DYNÓW	PRZEMYŚL
7					GRYBÓW und GORLICE		BRZOSÓW und SANOK	DOBROMIL
8					BARTFA und MUSZYNA		LISKO und MEZÓLABORCZ	USTRZYKI DOLNE
9							WOLA MICHOWA u. IZBUGYARA- DVAŃY	ZEMLEŃORO- SZI und DYDIOWA
	XX	XXI	XXII	XXIII	XXIV	XXV	XXVI	XXVII

Tzw. mapa specjalna (Spezialkarte) w skali 1:75 000 - podział na sekcje (z lat 1878 -1917) obejmujące obszar Galicji i znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu.

Cyframi arabskimi oznaczono numery pasów, a rzymskimi numery słupów. Grubsza linia wyznacza wszystkie sekcje obejmujące obszar Galicji. Gwiazdkami oznaczono sekcje niemieckie (w przypadku braku austriackich).

Marek Wołek
(Przemyśl)

ARCHIWA ZAKŁADOWE INSTYTUCJI WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

W ramach sprawowanego przez Archiwum Państwowe w Przemyślu nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym objęte są nim również instytucje wymiaru sprawiedliwości. Obecnie jest to 10 jednostek, z czego połowę stanowią prokuratury – Prokuratura Wojewódzka w Przemyślu oraz Prokuratury Rejonowe w Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyślu i Przeworsku. Pozostałych 5 instytucji to sądy – Sąd Wojewódzki w Przemyślu oraz Sądy Rejonowe w Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyślu i Przeworsku.

Omówienie dotyczy stanu archiwów zakładowych tych instytucji w ostatnim okresie od 1990 do 1997 roku. W omówieniu nie uwzględniono natomiast stanu archiwów zakładowych b. Państwowych Biur Notarialnych, które weszły w skład sądów rejonowych, tworząc wydziały ksiąg wieczystych. Stan ich zasobu wymaga odrębnego omówienia.

Opracowanie niniejsze przygotowano na podstawie protokołów kontroli tychże archiwów zakładowych w latach 1990-1997. W instytucjach tych Archiwum Państwowe w Przemyślu przeprowadzało coroczne kontrole funkcjonowania archiwów zakładowych uzupełniane lustracjami wykonania zaleceń pokontrolnych. Niekiedy przeprowadzane były również instruktaże i ekspertyzy akt.

Lokal archiwum zakładowego

Wszystkie nadzorowane jednostki posiadają stały lokal archiwum zakładowego. Są one usytuowane w budynkach, w których mieszczą się omawiane jednostki. We wszystkich przypadkach są to piwnice.

Powierzchnia lokali zajmowanych przez archiwa zakładowe instytucji wymiaru sprawiedliwości jest w zasadzie wystarczająca i zabezpiecza potrzeby tych instytucji pod względem przechowywania wytwarzanej dokumentacji. Konieczne jest jednak systematyczne brakowanie dokumentacji niearchiwalnej w celu uzyskania nowej rezerwy na coroczny dopływ dokumentacji. Średnia powierzchnia archiwów zakładowych tych instytucji wynosi ok. 50 m² i składa się w przypadku prokuratur z jednego pomieszczenia, zaś w przypadku sądów – zazwyczaj z dwóch pomieszczeń. Największe archiwum zakładowe pod względem powierzchni posiada Sąd Rejonowy w Lubaczowie – ok. 120 m² (5 pomieszczeń), natomiast najmniejsze archiwum posiada Prokuratura Wojewódzka w Przemyślu – ok. 18 m².

Typowe wyposażenie archiwum zakładowego stanowią przede wszystkim regały drewniane (głównie sady) lub metalowo-drewniane. Uzupełnieniem tego jest drobny sprzęt biurowy – biurko, krzesła, szafki. Jednak w ten drobny sprzęt nie są wyposażone wszystkie archiwa zakładowe.

Wszystkie omawiane archiwa zakładowe posiadają prawidłowe zabezpieczenie przeciwpożarowe. We wszystkich lokalach znajdują się gaśnice proszkowe oraz w większości archiwów – worki ewakuacyjne. Dodatkowo, najcenniejsze akta (materiały archiwalne) umieszczone są na regałach ustawionych blisko drzwi, co ułatwia ich ewentualna ewakuację.

Zabezpieczenie przed dostępem osób niepowołanych jest we wszystkich przypadkach dobre. Drzwi wejściowe obite są blachą i zabezpieczone dodatkowymi zamkami. Okna również są zabezpieczone kratami lub siatką.

Bezpośredni dostęp do archiwów zakładowych mają jedynie osoby prowadzące te archiwa i osoby do tego uprawnione.

Personel archiwów zakładowych

Żadna z omawianych instytucji wymiaru sprawiedliwości nie zatrudnia etatowego archiwisty zakładowego. Opiekę nad archiwum sprawują pracownicy tych instytucji jako dodatkowe zajęcie, obok podstawowego zakresu czynności. Fakt opieki nad archiwum nie zawsze odnotowywany jest w zakresach czynności pracowników. Jedynie w Sądzie Rejonowym w Przemyślu pracownik otrzymuje dodatkowe uposażenie.

We wszystkich instytucjach opiekę nad archiwami zakładowymi sprawują kobiety, posiadające wykształcenie średnie. Najczęściej jest to liceum ogólnokształcące.

Przygotowanie archiwalne do prowadzenia archiwum zakładowego (kursy archiwalne) posiadają jedynie dwie osoby – Sąd Wojewódzki w Przemyślu i Sąd Rejonowy w Przemyślu. Pozostałe osoby nie posiadają podstawowego przygotowania archiwalnego.

Obsada archiwów zakładowych omawianych instytucji jest stabilna i nie zmienia się tak często jak w archiwach zakładowych innych instytucji – szczególnie administracji. Średni okres prowadzenia archiwum zakładowego we wszystkich instytucjach wynosi ok. 6 lat.

Brak etatowego archiwisty, brak odnotowania w zakresie czynności prowadzenia archiwum zakładowego, oraz brak przygotowania archiwalnego sprawia, że prace w archiwach zakładowych prowadzone są okazjonalnie, chaotycznie i czasami niepoprawnie.

Ewidencja i zasób

Podstawowymi ewidencjami archiwów zakładowych omawianych jednostek są spisy zdawczo-odbiorcze akt z podziałem na kat. A i B, wykazy spisów zdawczo-odbiorczych, spisy dokumentacji niearchiwalnej przekazanej na makulaturę, ewidencja udostępnień, repertoria, rejestry i skorowidze. Prowadzone są również spisy akt

kat. A przekazanych do Archiwum Państwowego – w tych jednostkach, które przekazywały już akta (sądy).

Sposób prowadzenia ewidencji i pomocy ewidencyjnych można ogólnie ocenić jako dobry. Błędy które występują w ewidencjach, szczególnie spisach zdawczo-odbiorczych i spisach akt odziedziczonych, wynikają głównie z zaniedbań z lat poprzednich, jak również z niesystematycznego przekazywania akt do archiwum zakładowego. Przyczynia się do tego również nieregularna praca w archiwach zakładowych ich opiekunów. Można mieć nadzieję, że w przeciągu 2-3 lat we wszystkich instytucjach będą kompletne i poprawne ewidencje zasobu własnego i dziedzicznego.

Zasób archiwów zakładowych prokuratur stanowią akta kat. A i B wytworzone przez te jednostki. Są to komplety akt wytworzonych. W Prokuraturze Wojewódzkiej w Przemyślu (utworzonej w 1975 roku) są to akta z lat 1975-1994 w ilości ok. 9,50 mb. Z tego akta kat. A to ok. 1,50 mb, zaś kat. B – ok. 8 mb.

W prokuraturach rejonowych zasób archiwów zakładowych jest większy z uwagi na fakt, że funkcjonują one dłużej – od 1950 roku. W Prokuraturze Rejonowej w Jarosławiu zasób aktowy obejmuje lata 1951-1996 w ilości ok. 21 mb. Akta kat. A stanowią ok. 5 mb, a akta kat. B – ok. 16 mb. Prokuratura Rejonowa w Lubaczowie posiada zasób z lat 1950-1993 w ilości ok. 6 mb. Akta kat. A to 2 mb, kat. B – 4 mb. Znacznie większy zasób posiadają Prokuratury Rejonowe w Przemyślu i Przeworsku. W Prokuraturze Rejonowej w Przemyślu są to akta z lat 1950 – 1993 w ilości ok. 33 mb, z czego kat A to 3 mb, zaś kat. B – 30 mb. Natomiast zasób archiwum zakładowego Prokuratury Rejonowej w Przeworsku obejmuje lata 1950-1995 w ilości ok. 25 mb. Akta kat. A w ilości ok. 1,50 mb, a akta kat. B to ok. 23,50 mb.

Z przedstawionych danych wynika (o czym wspomniano wcześniej), że zasób aktowy archiwów zakładowych prokuratur jest kompletny.

Gorzej natomiast jest z systematycznym przekazywaniem akt z komórek organizacyjnych do archiwów zakładowych. W żadnej z omawianych instytucji nie dotrzymano terminu przekazywania akt zgodnego z obowiązującymi przepisami – 2 lata przechowywania w komórce organizacyjnej.

Stan uporządkowania akt kat. A zgromadzonych w archiwach zakładowych prokuratur jest na ogół dobry. Dotyczy to zwłaszcza akt z ostatniego 10-lecia. Przekazywane akta są porządkowane poprawnie, z prawidłową klasyfikacją i kwalifikacją. Opisy teczek zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Zastrzeżenia budzi stan uporządkowania akt starszych, co wymagać będzie systematycznych prac porządkowych. Konieczne będzie również przeprowadzenie szczegółowego brakowania tych akt, których okresy przechowywania w archiwach zakładowych już minął. Z przedstawionych wcześniej danych wynika, że w archiwach zakładowych pozostaje jeszcze ich znaczna ilość.

Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej

Jednym z podstawowych zadań archiwów zakładowych jest przygotowywanie brakowania dokumentacji niearchiwalnej i przekazywanie jej na makulaturę w celu

uzyskania miejsca na nowy dopływ dokumentacji. Czynność ta powinna być wykonywana systematycznie – co rok lub wyjątkowo co 2 lata. Omawiane instytucje nie stosują się w pełni do tych wymogów. Brakowania odbywają się okazjonalnie, raz na 3-4 lata, czasem nawet więcej. Wyjątek stanowi Sąd Rejonowy w Przemyślu, który systematycznie, co rok przeprowadza takie brakowanie. Pod względem systematyczności brakowania najgorzej sytuacja przedstawia się w prokuraturach.

Przygotowywane przez instytucje wymiaru sprawiedliwości wnioski na wydanie zezwolenia na przekazanie dokumentacji niearchiwalnej na makulaturę lub zniszczenie są poprawne. Poza typowymi wymaganymi dokumentami tj. protokołem brakowania oraz spisami akt proponowanych na makulaturę, wnioski zawierają również oświadczenia kierowników tych jednostek (prokuratorów lub prezesów sądów), że akta przeznaczone na makulaturę nie stanowią materiałów archiwalnych.

Zastrzeżenia budzą czasami proponowane na makulaturę akta administracyjne sądów i prokuratur. Proponowane są niekiedy akta, których okres przechowywania w archiwum zakładowym jeszcze nie minął. Są to jednak przypadki sporadyczne, zdarzające się w ostatnim okresie coraz rzadziej.

Akta procesowe (sądowe i prokuratorskie) brakowane są zgodnie z obowiązującymi przepisami, z zachowaniem określonego dla nich okresu przechowywania w archiwum zakładowym oraz z wyłączeniem przykładowych akt typowych i zakwalifikowanych do kat. A.

W uzasadnionych przypadkach przed wydaniem zezwolenia na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej przeprowadzana jest ekspertyza tych akt. Dotyczy to szczególnie akt prokuratorskich, głównie z okresu stanu wojennego.

Z uwagi na specyfikę akt podlegających brakowaniu, omawiane instytucje nie przekazują makulatury do składnic makulatury, lecz niszcza je we własnym zakresie.

Przekazywanie materiałów archiwalnych

Do chwili obecnej jednostki prokuratury nie przekazywały jeszcze materiałów archiwalnych do Archiwum Państwowego w Przemyślu. Nie minął bowiem jeszcze okres przechowywania ich we własnych archiwach zakładowych. Nastąpi to dopiero z początkiem przyszłego wieku.

Materiały archiwalne przekazały natomiast sądy rejonowe. Nie były to jednak akta własne tych sądów, lecz akta dziedziczone. Przekazane zostały akta z b. Państwowych Biur Notarialnych do 1950 roku. Przekazano również akta odziedziczone po sądach grodzkich.

Przekazanie akt do Archiwum Państwowego w Przemyślu odbyło się z zachowaniem obowiązujących przepisów. Sporządzono spisy akt zakwalifikowanych do przekazania, które przesłano do Archiwum. Po ich sprawdzeniu przeprowadzono ekspertyzę akt (czasami kilkakrotnie) w celu sprawdzenia ich uporządkowania, stanu akt do przekazania oraz ich kompletności. Ostatnim etapem było ich przyjęcie do zasobu Archiwum. Proces przyjmowania akt odziedziczonych przez sądy nie został jeszcze

Archiwa zakładowe instytucji wymiaru sprawiedliwości

zakończony. Z uwagi na brak możliwości szybkiego i poprawnego ich przygotowania (brak etatowego archiwisty) może to nastąpić nie wcześniej niż do końca 1998 roku.

Michał Proksa
(Przemyśl)

XVIII-WIECZNE KARCZMY I MŁYNY W DOBRACH LESKICH

Artykuł ten stanowi drugą część wcześniejszego, traktującego o mieszkaniach dzierżawców w dobrach leskich opublikowanego w 8-9 tomie Przemyskich Zapisów Historycznych (1993). Został opracowany w oparciu o część zasobu zespołu Archiwum Zamku Leskiego (AZL) zdeponowanego w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Księgi o numerach inwentarzowych 11, 12, 13, 14 i 415 noszą ogólną nazwę „klucza leskiego z przyległościami” i stamtąd będziemy czerpać informacje do analizy budowlanej budynków. Inwentarze miejscowości spisywane w latach 1734-1769 z okazji oddawania ich w trzyletnią dzierżawę stanowią pokaźny kapitał badawczy dotyczący zabudowy i gospodarki poszczególnych wsi i folwarków. Zebrany materiał z 18 miejscowości pozwala na prześledzenie typów zabudowy karczemnej i młynów, jak również ich wyposażenia. Lektura ksiąg potwierdziła wcześniejszą tezę o ubóstwie i zaniedbaniu „dóbr leskich z przyległościami” w wieku XVIII. Obszar ten rysuje się jako mocno zniszczony, a budynki, również mieszkalne, pozostają w złym stanie technicznym. Analizie poddamy konstrukcję budynków, ich pokrycie, rozplanowanie i wielkość, oświetlenie i systemy grzewcze, wreszcie wyposażenie.

Z osiemnastu analizowanych miejscowości karczmy występują w siedemnastu (w Niebieszczanach i Bezmimowej Górnej dwie; w tej ostatniej karczma stara nie jest już użytkowana). Budynków karczemnych nie notuje inwentarz Woli Postołowej.

„W środku karczmy jest podział jak w żydowskiej szkole:

Jedna część, pełna izbic ciasnych i podłużnych

Służy dla dam wyłącznie i panów podróżnych,

W drugiej ogromna sala. Koło każdej ściany

Ciągnie się wielonożny stół wąski, drewniany.

Przy nim stołki, choć niższe, podobne do stoła.

Jako dzieci do ojca”.

Tak opisywał karczmę w Soplicowie Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”. Jej wygląd, mimo że ukazany w 1811 roku, z powodzeniem może się odnosić do 2 połowy XVIII wieku. Dotyczy on Litwy, ale podobny układ przestrzenny występuje rów-

niez w okolicach Leska. Wydaje się więc, że forma architektoniczna budynków karczemnych była podobna (i dość prosta) na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Przejdźmy obecnie do analizy układu przestrzennego poszczególnych obiektów.

Centralną częścią budynku karczemnego była sień wjezdna (przelotowa na osi) z możliwością wjazdu zaprzęgiem od frontu i wyjazdu z tyłu budynku. Po jednej ze stron sieni znajdowała się izba „arendarska” lub „szynkowna” najważniejsze pomieszczenie karczmy, po drugiej zaś inne lokalności, jak np. komora, spiżarka, izdebka, alkierz, piekarnia i stajenka. Dość często do izby „szynkownej”, przylegała komora stanowiąca zapewne zaplecze gospodarcze karczmy i obok spiżarki pełniąca funkcję magazynu (lub alkierza). Przyjrzyjmy się bliżej jaki układ pomieszczeń miały karczmy w poszczególnych miejscowościach:

- Wisłok - sień. w niej komora w kącie przybudowana; piekarnia, w niej komora; sklep z kamieni budowany (piwnica); izdebka; izba arendarska z przylegającym do niej alkierzem
- Niebieszczany I - sień; izba szynkarska z przylegającą komorą; spiżarka w sieni z trzema przegródkami na zboże; za spiżarką izdebka, przy niej stajnia na konie; na końcu karczmy „chlewik na drób”
- Niebieszczany II - sień; izba szynkowna; komora z wejściem od strony izby
- Tarnawa Górna - sień; izba, z niej wejście do komory; izdebka; w sieni piekarnia
- Tarnawa Dolna - sień; izba szynkowna z komorą; stajnia, przy niej stajenka z chrustu
- Postołów - „sień duża alias stajnia zaiezdna”; izba, przed którą podsienie na słupach; w kącie sieni stajenka z brusów; komora z wejściem od izby
- Monasterzec - sień z wejściem do komory; izba arendarska z wejściem do drugiej komory
- Serednie - sień, izba z wejściem do komory, piekarnia naprzeciw izby z wejściem do drugiej komory; przy sieni stajenka z komórką „do nabiálu”
- Kalnica - sień; „izba wielka piękna” z wejściem do komory; piekarnia; do budynku karczemnego dobudowana izba biała z sieni i komorą stanowiącą, jak się wydaje, oddzielną zamkniętą część całego obiektu
- Sekołowa Wola - sień; izba z komorą; stajenka i winiarnia
- Dwernik - sień; izba piekarnia (na); komórka z sieni; w tyle boisko i dwie stajenki
- Radoszyce - sień; izba z dwoma komorami; piekarnia, a przy niej przybudowana stajenka; za karczmą sąsiek na zboże i boisko
- Płonna - sień; izba szynkowna z wejściem do komory; dalej kolejna komora; po drugiej stronie sieni piekarnia z przybudowaną stajenką
- Wysoczany - sień; izba; alkierz
- Bezmiowa Góra - sień; izba; komora - inwentarz nie podaje opisu drugiej, starej karczmy
- Czarna - sień; izba szynkowna z wejściem do komory; piekarnia
- Rosochate - sień; komora z przepierzeniem na sypanie zboża; izba szynkowna; gorzelnia, za nią stajnia

Ladzin - sień; izba szynkowna z komorą; w kącie sieni stajenka.

Przed dalszą analizą musimy powiedzieć, że przejezdna sień dość często pełniła funkcję stajni; świadczy o tym jej wyposażenie. W Niebieszczanach w karczmie drugiej znajdują się dwa żłoby stojące na kozłach i trzeci będący na ziemi, zaś w Tarnawie Górnej po dwóch stronach sieni umieszczono żłoby i drabiny. Sień alias zajezdą stajnię w Postołowie zaopatrzone po obu stronach w dwa żłoby i dwie drabiny, w Monastercu tylko w dwa stare żłoby. Wyposażenie świadczące o pełniacej przez sień funkcji stajni znajduje się również w Radoszycach („żłob długi y drabina”) i Ladzinie („w sieni żłob ieden”). Niektóre karczmy przed wejściem zaopatrzone w ganek, np. w karczmie drugiej w Niebieszczanach znajdowała się „wystawa na dwóch słupach”, a budynek w Postołowie posiadał przed izbą podsienie na czterech słupach.

Wszystkie budynki karczemne zbudowano z drewna jodłowego metodą zrębową („w węgły budowana”). Zdarzało się, jak np. w karczmie pierwszej w Niebieszczanach, że stosowano dwie metody budowania: „w węgły i słupy”. Metoda „w słupy” to zapewne często stosowany w budownictwie sposób łączenia drewna na sumik i łatkę (metoda sumikowo-lątkowa). W Tarnawie Górnej izbę zbudowano na zrąb, zaś sień „w słupy”, a w Tarnawie Dolnej izbę i komorę „w węgły”, stajnię zaś „w słupy”. Budynki kryto prawie wyłącznie słomą. „Pod słomą” lub „pod snopkami” były budynki w Serebnym, Sokołowej Woli, Wysoczanach, Czarnej, Rosochatem, Ladzinie („dach słomą kryty”), Niebieszczanach („w poł nowemi, a w poł staremi snopkami poszyta”), Kalnicy („dach de nowo we wszystkim słomiany”) i Bezmiowej Górnej, ale tu inwestycja nie była jeszcze ukończona („pod snopkami, ale ieszcze szczyt nie połacony i nie poszyty”). Czasami stosowano dwa rodzaje pokrycia: słomiane i gontowe. Tak było w karczmach w Wisłoku („częścią gąkami pobita, częścią słomą poszyta”), Tarnawie Górnej („pod poszyciem słomianym dobrym, u wierzchu i spodu gąkami po trzy szary podbitymi”), Tarnawie Dolnej („Pod pokryciem słomianym dobrym, bo nie dawnym, wierzchem y dołem trzema szarami gątów dobrych pobitym”), Monastercu („gontami pobita, tylko nad sienią z jednej strony kawał słomą poszyte”), Dwerniku („od spodu drance, a na wierzchu słomą poszyta”), Płonnej (pod snopkami, tylko szczyty gontami pobite i okap dwoma szarami gontów w okrag po obu stronach obity”). Jedynie dwie karczmy przykryto gontami: w Niebieszczanach („pod dachem gątowym starym, ale ieszcze dobrym”) i Radoszycach („wszytka gontami pobita”).

Przejdźmy obecnie do opisanie systemów grzewczych i wyposażenia izby „arendarskiej”. Zaczniemy od tego drugiego problemu. Izby arendarskie były bardzo ubogo wyposażone. Znajdowały się tu tylko ławy i stały, a inne sprzęty, należały do wyjątków. Trzeba podkreślić, że w żadnym z obiektów nie było podłogi, natomiast zaopatrzone je w powałę. Skryba opisujący budynki ujmował problem krótko: „powąla z dylów, podłogi nie masz”. Czasem tylko podawał bliższe szczegóły konstrukcyjne powały, np. w Niebieszczanach w karczmie pierwszej („powąla z dylów na belkach trzech i szastranie czwartym ułożona”), w karczmie drugiej („powąla z przyciesi jodłowych ciesanych na belku jednym ułożona”) i Postołowie („powąla z drzewa łupanego na belkach sześciu i siostrzanie jednym ułożona”). Na temat podłogi i powały

nie posiadamy informacji z Seredniego, Kalnicy, Sokołowej Woli, Wysoczan i Dwernika (w tym ostatnim „pułap z drzewa”).

Jak powiedzieliśmy wyżej, jedynym wyposażeniem izby szynkarskiej były ławy i stoły. Jedynie w Monastercu pojawia się „szafa bez drzwi o trzech półkach”, Kalnicy „szafa ze dwoma przegrodami” i Dwerniku „szafa o trzech przegrodach”. W Wysoczanach i Rosochatem powieszono półki do stawiania naczyń. Opisujący karczmę w Sokołowej Woli nie podał wyposażenia „izby arendarskiej”. Nijęj podajemy szczegóły wyposażenia izb karczemnych w poszczególnych miejscowościach:

Wisłok - pod oknami ławek dwie z przyciesi, stół długi ciesielskiej roboty na podnożu krzyżowym

Niebieszczany I - ławek dwie przy piecu, stoły ciesielskie dwa na podnożu zakrzyż związany, przy nich dwie kolejne ławy

Niebieszczany II - ławek dwie przy piecu, stół długi z przyciesi jodłowej jednej na podnożu ciesielskim w krzyż związany

Tarnawa Górna - po pod okna ław z przyciesi jodłowych dwie y przy piecu z tarcice ławek dwie; stół długi z przyciesi na słupkach stojący ieden, pod którym ławka na słupkach z przyciesi iedna

Tarnawa Dolna - przy piecu ławek dwie, ław po pod okna dwie, stół z przyciesi jodłowy długi na czterech słupach leżący, przy nim ławka

Postołów - ławek dwie przy piecu, przy drzwiach szafa do stawiania naczyń, ław po pod okna nadpsutych trzy

Monasterzec - szafa bez drzwi o trzech półkach, stół z przyciesi jodłowej na słupach czterech w ziemię wkopanych, ław wkoło stołu dwie, a trzecia w końcu stoła

Serednie - stół stary, ława y zydel długie

Kalnica - ław wkoło trzy, stół z iednostayney desczki y zydel stare, szafa ze dwoma przegrodami, koło pieca ław dwie

Dwernik - stół stary, szafa o trzech przegrodach, ław dwie

Radoszyce - stół jodłowy prosty długi na nogach, zydel ieden jodłowy prosty długi

Płonna - stół jodłowy z iednego bala prosty na sztelugach krzyżowych, zydel przed stołem prosty długi, ławy przy ścianach dwie jodłowe

Wysoczany - stół jodłowy długi, zydel jodłowy przed stołem, ław dwie pod oknami, pułek na naczynie dwie

Bezmiowa Górna - stół długi z iednego bala jodłowego na słupkach, drugi mniejszy na stalugach krzyżowych, ława za stołem pod oknami iedna, druga przed stołem na słupkach

Czarna - stół długi na słupkach w ziemię wkopanych, zydel przed stołem długi ieden, ław pod oknami trzy, zydel ieden, połek do stawiania naczyń dwie

Ladzin - stół podłużny z tarcicy nowej na sochach postawiony, ław około ścian dwie, przed stołem ława alias zydel do siedzenia ieden.

I wreszcie na koniec przedstawmy systemy grzewcze w budynkach karczemnych. Ograniczymy się tu wyłącznie do izby „szynkarskiej”, natomiast o innych pomieszczeniach zainteresowany znajdzie informacje w aneksie. W izbie występowały naj-

częściej dwa piece: piec kaflowy wyłącznie spełniający funkcje grzewcze i piec piekarniany służący do wypieku chleba z kominem „kapiastym” lub „szafiastym”. W niektórych karczmach, np. w Tarnawie Dolnej nie było pieca kaflowego lecz „z cegły na fundamencie murowanym” obok oczywiście pieca piekarnianego. Pieca piekarnianego nie zbudowano w Radoszycach, natomiast pieca kaflowego nie posiadały karczmy w Sokołowej Woli, Wysoczanach, Rosochatem i Ładzinie. Opis Dwernika nie daje podstaw do określenia, czy „piec z gliny lepiony” pełnił wyłącznie funkcje grzewcze, czy służył również do pieczenia chleba, tak samo zresztą w Płonnej, gdzie nie jest pewne, czy „kominek z kamieni” był jednocześnie piecem piekarnianym. Przedstawmy systemy grzewcze w poszczególnych karczmach:

Wisłok - piec kaflowy zielony o dwóch skrzyniach i piec piekarski do pieczenia chleba z kominem nad dach wywiedzionym

Niebieszczany I - komin kapiasty nad powałę wywiedziony z szybem żelaznym y piecem do pieczenia chleba; dalej piec kaflowy zielony we trzy skrzynie z pasami białymi, z gałkami 4 na wierzchu i koronkami, stawiony na prętach żelaznych dwóch

Niebieszczany II - komin szafiasty z cegły nad powałę wymurowany, przy nim piec piekarski do pieczenia chleba; drugi piec z kaflów zielonych o dwóch skrzyniach z listwami białymi sześcioma i koronką na wierzchu na fundamencie kamiennym

Tarnawa Górna - komin kapiasty z cegły wapnem murowany nad powałę wywiedziony z piecem do pieczenia chleba z cegły murowanym, w którym kominie sztab żelaznych dwie y sztyber jeden; przy tym kominie piec kaflowy zielony na pretach żelaznych sześciu we trzy skrzynie na fundamencie z kamieni y murowanym stawiony

Tarnawa Dolna - kominek kapiasty murowany nad dach wywiedziony z piecykiem do pieczenia chleba, przy nim piec z cegły na fundamencie murowany

Postołów - kominek kapiasty z cegły murowany do sieni wywiedziony z piecem do pieczenia chleba; piec kaflowy prosty na fundamencie z cegły murowanym

Monasterz - komin kapiasty z piecem do pieczenia chleba nad powałę wywiedziony; piec z kaflów prostych w trzy skrzynie na fundamencie murowanym

Serednie - piec prosty kaflowy, kominek z gliny wylepiony

Kalnica - piec prosty kaflowy formiasty, częściowo polewany, kafle częściowo białe, z kominem i pieceru krzyżowym z gliny do sieni wylepiony

Sokołowa Wola – piec piekarniany

Dwernik - piec z gliny lepiony

Radoszyce - piec kaflowy prosty na fundamencie kamiennym

Płonna - piec kaflowy prosty na fundamencie z kamieni w glinę murowanym, kominek z kamieni w glinę murowany nad powałę wyprowadzony

Wysoczany - piec piekarniany z gliny lepiony

Bezminowa Górna - komin prosty z cegły murowany z piecykiem chlebowym nad pułap wyprowadzony, piec kaflowy prosty, nowy o trzech skrzyniach

Czarna - piec i kominek rozwalony, fundament pod piecem z kamieni

Rosochate - piec z nalepą do chleba z gliny lepiony

Ladzin - piec piekarniany z gliny lepiony z nalepą.

W złym stanie były również systemy oświetleniowe izb szynkarskich. Składały się na nie dwa lub trzy okna z szybami oprawnymi w drewno, ale częściowo wybitymi. Ich wygląd niczym nie różni się od innych zdewastowanych części karczmy. Poniżej podajemy opis okien w izbach arendarskich:

Wisłok - okien trzy, szyb małych okrągłych, których jest całych 10, a reszta z okraykami powybiane, dwa okna z kwatrami odsuwanymi, przy których okiennic trzy z izby zasuwanych

Niebieszczany I - okien dwa w drewno oprawne, w których szyb całych dużych 16, szyb mniejszych całych 12, reszta kawałki powytlukane y nadpadane, okiennic z izby dwie z deszczek zasuwanych

Niebieszczany II - okien w drewno oprawnych dwa, w ktorey szyb okrągłych małych całych prócz kawałków 60

Tarnawa Górna - okien w drewno oprawnych trzy, w których szyb całych okrągłych dużych z kawałkami mniejszemi y większemi 57, nadpadanych 10, wytłuczona y papirem zalepiona jedna, okiennic przy nich z tarcic hyblowanych abintra dwie, abextra jedna zasuwanych

Tarnawa Dolna - okien trzy, w których szyb w drewno oprawnych okrągłych całych 125, nadpadanych 7, wytłuczona jedna

Postołów - okien w ramach niby stolarską robotą o szybach w drewno oprawnych 46, nadpadanych 5, wytłuczonych 4, małych okrągłych 12

Monasterzec - okien w drewno oprawnych trzy, w których szyb całych małych 230

Serednie - o trzech oknach w drewno oprawnych, dwa z okiennicami zasuwanymi, a trzecie bez okiennicy

Kalnica - okien w izbie trzy, szyby okrągłe w drewno oprawne z dwiema odsuwaiącymi się kwaterami

Sokołowa Wola - wszystkie okienka w drewno oprawne

Radoszyce - okien trzy szklanych w drewno oprawnych

Płonna - okien dwie z szyb okrągłych w drewno oprawnych, w których szyby dwie po rogach stłuczone

Wysoczany - okien dwie szklanych w drewno oprawnych

Bezmiowa Góra - okna dwie szklane w drewno oprawne nowe

Czarna - okien cztery szklanych w drewno oprawnych

Rosochate - okien dwie szklanych w drewno oprawnych z okiennicami zasuwanymi

Ladzin - okien dwie szklanych w drewno oprawnych (w nich szyba jedna wybita) z okiennicami z izby zasuwanymi.

Przejdźmy obecnie do analizy innego typu budowli w dobrach leskich, mianowicie młynów. Lektura inwentarzy wskazuje, że istniały one w 14 miejscowościach i reprezentowały zapewne typ z jednym rodzajem kół zwanych korzecznymi, nasiębiernymi lub kołami wodnymi. Koło wodne o około 40 skrzyniach było ułożone poniżej poziomu koryta z wodą, która spadając napelniała skrzynki i ciężarem powodowała obrót koła. Koło wodne związane z postępem technicznym zwiększało energię i wydajność, a mechanizm transmisyjny składał się z koła wodnego, koła palczastego (palcznego) i cewiów.

W młynach występowały prawie wyłącznie dwa kamienie: „zwierzchni” zwany biegunem i spodni. Nie wiemy nic o ich średnicy i grubości, ale najczęściej były nowe i dobre. Jedynie w młynie w Łukawicy („kamień wierzchni alias biegun cienki”), młynie makowskim („kamień wierzchni alias biegun cienki”), Bezmiowej Górnej („kamień zwierzchni nie bardzo gruby, spodni zaś na troje rozpadły”) i Ładzinie („kamień zwierzchni nie gruby, spodni także cienki”) kamienie powinny być wymienione. Młyn podstawski zaopatrzono w dwa kamienie wierzchnie (które również powinny być wymienione) i dwa spodnie, również na dwóch kołach wodnych i dwóch palcznych. W młynach koła palczne i wodne osadzono na jednym wale wzmocnionym czterema obręczami (ryfami) i dwoma czopami żelaznymi (np. w Niebieszczanach „kół dwa palczne y wodne na wale iednym”, na którym ryff cztery i czopow żelaznych dwa”). Jedynie wał w Tarnawie Górnej okuto sześcioma obręczami („ryff żelaznych sześć”), a wały w Wysoczanach ośmioma ryfami („wały, na których ryff żelaznych ośm y czopow żelaznych cztery”). Na wyposażenie młynicy składały się „kosz z korytem y skrzynia z deszczek jodłowych, parplica, wrzeciono, panewka..., żłob nowy, którym woda na koło idzie”). Często dochodziła skrzynia na mąkę i zboże, Cywia wykonano z żelaza lub drewna (zapewne grabina lub buczyna), ale z elementami żelaznymi („na cywie drewnianey ryff żelaznych dwie”).

Wszystkie młyny budowane były na zrąb z drzewa jodłowego ciosanego i pokryte dachem słomianym. Najważniejszą częścią była młynica, w której odbywał się cały proces mielenia zboża. Ale również młyn stanowił miejsce zamieszkania młynarza czy dzierżawcy, dlatego też w jego obrębie znajdowała się również izba, sień, piekarnia, komora i budynki gospodarcze: stodoła, chlew, stajnia itp.

Porównując stan techniczny budynków w dobrach leskich musimy stwierdzić, że w najlepszym stanie były młyny. Budynki mieszkalne i karczmy wykazują liczne zniszczenia, zaniedbania i złe utrzymanie, a na ich tle obraz młynów rysuje się jako budowla najlepiej zadbana i utrzymana.

ANEKS

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYSŁ, AZL, sygn. 13 s. 1

Opisanie Budynków Karczemnych w Wisłoku

Karczma stara z drzewa jodłowego w węgły budowana, do której wchodząc od cerkwi drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z zasuwką. W sieni po prawej ręce piekarnia nowa z drzewa jodłowego w węgły budowana, do której drzwi z tarcic na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami dwoma żelazniami. W tej piekarni okien dwie w drewno oprawnych, w tych szybki okrągłych 44. Piec piekarniczy z gliny ulepiony, ławek po pod ściany trzy, powała z dylów, polenic do suszenia drzew po dwóch stronach znajduje się dwie. W tej piekarni komora, do której drzwi na biegunach drewnianych z wrzeciązem podwoynym y skoblami dwoma żelazniami, w której okienko małe złe, powała z dylów, podłogi nie masz. Wyszedszy z piekarni po prawej ręce sklep z kamieni murowany, po pod piekarnią ciągnący się z szyją krótką, w której drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami dwoma żelazniami, w tym sklepie okno jedno bez szyb, bez kraty. Wyszedszy z sklepu po prawej stronie izdebka alias szkołka bez pieca kosztem orędownym wystawiona do której z sieni drzwi z tarcic na zawiasach y hakach z wrzeciązem i skoblami czterema tudzież z haczykiem do zaszczipiania żelazniami; w tej izdebce okien dwie w drewno oprawnych z szyb małych okrągłych, których jest całych 30, a reszta okrayki z okiennicami intris zasuwaniami. Powała, w której dziura na górę do schowania y podłoga z tarcic. Wyszedszy z tej izdebki po lewej ręce w sieni komórka w kącie przybudowana z drzewa, do której drzwi z tarcic na biegunie drewnianym z skoblikami, trzema bez wrzeciąża żelazniami, powała z dylów, pułka z deszczek jedna. Okienek małych bez szkła dwie. Od tej komórki idąc po lewej ręce izba arędowna, do której drzwi na zawiasach y hakach z wrzeciązem, klamką slisakiem, antabką y dwoma skoblami żelazniami. W tej izbie piec kaflowy zielony o dwóch skrzyniach przy nim. Piec piekarski do pieczenia chleba z kominem nad powałę wywiedzionym. Powała z dylów, podłogi nie masz. W kącie przy drzwiach ganek pod powałę do sypania w nocy Żydom, do którego schodzili z dyla jednego karbowane, okien trzy, szybki małych okrągłych, których jest całych 10, a reszta z okraykami powybiane, dwa okna z kwatyrą, i odsuwaniem, przy których okiennic trzy, z izby zasuwanych, pod temi okanmi ławek dwie z przyciesi, stoł długi ciesielskiej roboty na podnośniku krzyżowym. Z tej izby alkierz, do którego drzwi z tarcic na zawiasach y hakach z wrzeciązem, dwoma skoblami, haczykiem do zaszczipiania y zamkiem z kluczem do zamykania żelazniami, to wszystko żelazo arędowne jest. W tym alkierzu okienko małe w drewno oprawne, szybki całe okrągłe, powała z dylów, podłogi nie masz. Wyszedszy z izby w sieni po lewej ręce wrota z tarcic na biegunie drewnianym z haczykiem do

zaszczypiania y dwoma skoblami żelaznemi z furtką, w której drzwi także z tarcie. Która to karczma częścią gąkami pobita, częścią słomą poszyta, z której wychodząc ku potokowi na zachód słońca, udawszy się po prawey ręce wozownia... (dalej opis wozowni, stajni, stodoły, młynicy, winiarni – MP).

Opisanie Budynków Dworskich na Folwarku Niebieszczańskim

Po czym seguitur opisanie Budynków karczemnych.

Karczma pierwsza w środku wsi Niebieszczan, w której arędarz mieszka, z drzewa jodłowego w węgły i słupy zbudowana, pod dachem gątowym starym, lecz jeszcze dobrym. Wchodząc od górnego folwarku do sieni wrota pojedyncze z deszczek na biegunach drewnianych z wrzeciązem y Skoblami dwoma żelaznemi. Tandem drugie wrota na wylot także pojedyncze z deszczek na biegunach drewnianych z wrzeciągiem y skoblami dwoma żelaznemi; od pierwszych wrot po lewey ręce izba szynkowna wielka, do której drzwi z deszczek na zawiasach, hakach, z wrzeciązem, haczykiem do zakładania, skoblami czteroma y antabką żelaznemi. Po prawey ręce komin kapiasty, nad powałę wywiedziony z szybrem żelaznym y piecem do pieczenia chleba. Dalej piec kaflowy zielony we trzy skrzynie, z pasami białemi, z gąkami 4 na wierzchu y koronkami, stawiony na prętach żelaznych dwóch. Przy tym piecu ławek dwie, okien dwa w drewno oprawne, w których szyb całych dużych 16, szyb mniejszych całych 12, reszta kawałki powytlukane y nadpadane, okiennic z izby dwie z deszczek zasuwanych, ław po pod okna dwie, stołów cieślielskich dwa na podnożu zakrzyż związany; te stoły arędarskie są. Podłogi nie masz, powała z dyłow na belkach trzech y (s. 29) szastramie czwartym ułożona, z izby do komory drzwi z deszczek na zawiasach i hakach żelaznych dwóch, z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznemi, okno jedno w drewno oprawne, szyb nie masz całych tylko kawałki, podłogi nie masz, powała z dyłow na trzech belkach ułożona. Wyszedszy z komory y izby do sieni po lewey ręce ode drzwi ściana zamurowana cegłą, w którym murze szyja do pieca kaflowego, dalej idąc spizarka, do której drzwi z deszczek na biegunach drewnianych, z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznemi. W tej powała i podłoga z dyłow ułożona, przegrodek na zboże trzy, okienko jedno, za tą spizarką izdebka, do której drzwi z tarcie hyblowane na zawiasach y hakach żelaznych, z wrzeciązem i skoblami dwoma żelaznemi, podłoga i powała z dyłow, białe w kwiaty malowana. Po lewey ręce piec kaflowy zielony we trzy skrzynie stawiany, okien dwa w drewno oprawne, przy których haczyki żelazne do zaszczypiania. Przy izdebce zaraz stajnia o ścianę na konie, do której drzwi z deszczek na biegunie drewnianym, u tych wrzeciąz i skoble pokradli. Pomost z dyłow, powały nie masz, okienko jedno, drabin dwie, żłobow dwa. Wyszedszy z stajni do sieni, w tej pomostu nie masz na płatwach pasy, żłob jeden na ziemi położony. Przy tej karczmie na końcu od potoka chliwek na drob z drzewa w węgły budowany, do którego drzwi z deszczek na biegunie drewnianym... (dalej opis dalszych zabudowań: stosół i browaru – MP).

(s. 30) Karczma druga dla szynkarza w górze na majdanie, do której wchodząc od

drogi y potoka wystawa na dwóch słupach, pod którą powała z żyrdzi układana, do sieni wiezdney nowo z drzewa jodłowego w słupy wkładanego wystawionej. Wrota poiedyncze z deszczek na biegunach drewnianych z zasuwą drewnianą. Tandem drugie wrota na wylot poiedyncze z deszczek na biegunach drewnianych, także z zasuwą drewnianą. W teyże sieni pomostu nie masz żłobow na kozłach stojących nowych dwa, trzeci na ziemi leżący, nad niemi drabin nie masz, góra z lasy chruścianek przepleciona, z powałą z brożnym y dylów ułożoną do składania siana. Idąc zaś z wrot od potoku, po lewey ręce izba szynkowa z drzewa jodłowego w węgły nowo zbudowana, do ktorey drzwi z tarcic na zawiasach y hakach żelaznych; po prawey ręce komin szafiasty z cegły nad powałę wy murowany, przy nim piec piekarski do pieczenia chleba. Drugi piec z kaflów zielonych o dwóch skrzyniach z listwami białemi, z gałkami sześcioma y koronką na wierzchu, na fundamencie kamiennym, przy którym ławek dwie, w teyże izbie podłogi nie masz, powała z przyciesi jodłowych cieranych, na belku iednym ułożona, stoł długi z przycień jodłowej szerokiej jedney na podnożu ciesielskim w krzyż wiązany. Przy nim ław dwie jodłowych na słupkach będących. Okien z drewno oprawnych dwa, w ktorey szyb okrągłych małych całych prócz kawałków 60. Z tey izby do komory drzwi z tarcic na zawiasach hakach, z wrzeciązem i dwoma skoblami żelaznemi. W tey powała z przycień jodłowych, okiennko o sześciu szybach okrągłych. Ta karczma w poł nowemi, a w poł staremi snopkami poszyta... (dalej opis pól i łąk należących do dzierżawy w Niebieszczanach: MP).

(s.31) Młyn sumptem skarbowym na stawie nowo zastawionym z drzewa jodłowego w węgły budowany, słomą poszyty, do którego wchodząc od potoka drzwi z deszczek ciesanych, na biegunie z zakrętką drewnianemi w sieni po lewey ręce komora z powałą z dyłow bez podłogi, do niey drzwi z tarcic jodłowych na biegunach drewnianych. W tey piec piekarniany z gliny bity, okien w drewno oprawnych dwa, z szyb okrągłych prostych, których znayduie się 30. Powała z przyciesi ciesanych na iednym belku ułożona; po len do suszenia drew dwie, ław po pod ściany dwie. Wyszedszy z izby przez sień młynnica, do ktorey drzwi z tarcic jodłowych na biegunach drewnianych z klamka drewnianą. W tey młynnicy skrzynia na makę z tarcic stolarska robotą. Wyżey podek zwyczajny kosz y kamieni nowych dwa z paprzycą, wrzecionem, ryffami dwoma panewka żelaznemi y brokiem stalowym. Kół dwa paleczne y wodne na wale iednym, na którym ryff cztery y czopow dwa żelaznych. Z młynnicy i sieni wyszedszy na tył ku stawowi, drzwi z deszczek ciesanych na biegunach drewnianych, daley idąc na groblą żłob nowy alias potok ze stawu, którym woda idzie na koło.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 13 s. 69

Opisanie Budynków Karczemnych Tarnawy Gorney i Dolney

Przeszedłszy ode dworu za rzekę na wieś Tarnawę ku wschodowi (s. 70) karczma, w ktorey arędarz mieszka z drzewa jodłowego, izba w węgły, a sień w słupy bu-

dowana, wiezdną pod poszyciem słomianym dobrym, u wierzchu i spodu gąkami po trzy szary pobitym na wiąz stawionym, do której wchodząc od jazu wrota z tarcic jodłowych pojedyncze na biegunie drewnianym, z wrzeciązem we dwa ogniwa y skoblami dwoma żelaznemi do sieni wiezdeny, w której po tej y owej stronie żłoby i drabiny, przez środek słupy cztery wiąz trzymające. Po prawej ręce idąc izba z drzewa jodłowego dobrego, do którego drzwi z tarcic jodłowych hyblowanych, na zawiasach, hakach, z wrzeciązem, haczykiem, skoblami czterema, klamką, blaszką y autabką żelaznemi dobrymi. Wszedłszy do izby po lewej ręce komin kapiasty, z cegły wapnem murowany, nad powałę wywiedziony, z piecem do pieczenia chleba z cegły murowanym, w którym kominie sztab żelaznych dwie y sztyber jeden, przy tym kominie piec kaflowy zielony na prętach żelaznych sześciu we trzy skrzynie na fundamencie z kamieni y cegły murowanym stawiony, przestawienia potrzebujący. Okien w drewno oprawnych trzy, w których szyb całych okrągłych dużych, z kawałkami mniejszemi y większemi 57, nadpadanych 10, wytłuczona y papiem zalepiona jedna okiennic przy nich z tarcic hyblowanych, abintra dwie, abextra jedna, zasuwanych, po pod okna ław z przyciesi jodłowych dwie y przy piecu z tarcic ławek dwie. Stoł długi z przyciesi na słupkach stojący jeden, pod którym ławka na słupkach z przyciesi jedna; od pieca do komory drzwi z tarcic jodłowych hyblowanych na zawiasach, hakach, z wrzeciązem, skoblami dwoma, antabka y klamką żelaznemi. Okno jedno w drewno oprawne, w nim szybby całe wszystkie; z tej komory drzwi dwoje, jedne na dwór, drugie ku izdebce w sieni nowo postawionej, z tarcic jodłowych hyblowanych, na zawiasach z hakami czterech, tudzież z wrzeciązami dwoma y skoblami czterema żelaznemi. W izbie y komorze podłogi nie masz, powała z tarcic. Wyszedłszy z komory y izby do sieni po prawej ręce izdebka z drzewa jodłowego hyblowanego w węgiel budowana, do której wchodząc drzwi z tarcic hyblowanych na zawiasach hakach, z wrzeciązem y dwoma skoblami żelaznemi tudzież z zamkiem wnętrznym żelaznym y kluczem terazniejszego arędarza będącym, w tej izdebce po lewej ręce piec z kaflami szarych prostych o dwóch skrzyniach na fundamencie z kamieni murowanym wystawiany. Okien w drewno oprawnych dwa, w których szyb całych okrągłych mierzonych 32. Podłogi nie masz, powała z dyłow hyblowanych. W tej jeszcze sieni w końcu ode dworu piekarnia z drzewa starego w węgiel budowana, do której drzwi z deszczek starych na biegunach drewnianych z wrzeciązem y dwoma skoblami żelaznemi. Po prawej ręce piec piekarniany z gliny bity, okien dwa w drewno oprawne, w których szybki małych okrągłych 45, a reszta wytłuczone. Powała z dyłow, podłogi nie masz, poleni do suszenia drew dwie, także przez środek tej piekarni było przebudowanie z dyłow, ale te dla szczupłości piekarni wyrzucone. Wyszedłszy z tej piekarni po prawej ręce wrota pojedyncze z tarcic na biegunie drewnianym z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznemi... (dalej opisy innych zabudowań: MP).

(s. 72) Opisanie karczmy Dolney Tarnawskiej

Ta karczma nowo z drzewa jodłowego zbudowana, izba y z komorą w węgły, a stajnia w słupy postawione. Do której to od młyna wieżdżające wrota pojedyncze z tarcic na biegunach drewnianych z wrzeciązem o dwóch ogniwach y skoblami dwoma żelaznemi, po prawey stronie izba szynkowa, do której drzwi z tarcic hyblowanych, na zawiasach hakach z antabką oraz abintra haczykiem i skoblami dwoma żelaznemi; do tej wszedłszy po lewey stronie kominek kapiasty murowany nad dach wywiedziony z piecykiem do pieczenia chleba, przy nim piec z cegły na fundamencie murowany, przy którym ławek dwie, okien trzy, w których szyb w drewno oprawnych okrągłych całych 125, nadpadanych 7, wytłuczona jedna. Powąła z dylów, podłogi nie masz, ław po pod okna dwie, stoł z przyciesi jodłowy długi na czterech słupkach leżący, przy nim ławka; z tej izby komora, do której drzwi z tarcic na zawiasach, hakach, z wrzeciągiem y skoblami dwoma, intris z haczykiem y skoblami znowu dwoma żelaznemi, okienko iedno, w nim szyb okrągłych całych w drewno oprawnych 10. Powąła także z dylów, podłogi nie masz; z tej komory y izby wyszedłszy do stajni, po prawey stronie stajenka z chrustu, do niej drzwi z deszczek. W stajni zaś wielkiey żłobów cztery, drabin trzy, od pola wrota pojedyncze z tarcic na biegunie, z wrzeciązem o dwóch ogniwach y skoblami dwoma żelaznemi. Ta cała karczma pod pokryciem słomianym dobrym, bo nie dawnym, wierzchem y dołem, trzema szarami gątów dobrych pobitym na dachu tej karczmy drabina duża do wycierania komina wywiedzionego, lecz na wpoł nadłamana. I tu także iuż na tym opisanie karczmy Dolney Tarnawskiej zakończonę.

(s. 73) Opisanie młynów wsi Tarnawy Górney y Dolney

Młyn w Tarnawie Górnej z drzewa jodłowego nie dawno zbudowany pod poszyciem słomianym dobrym, do którego od karczmy wchodząc do sieni drzwi z tarcic na biegunach drewnianych, z klamką, zasuwa y kluczem do niej drewnianemi. W sieni podłogi i powały nie masz. Po prawey ręce izba, do której drzwi z tarcic na biegunach drewnianych z kluczką, po lewey ręce piec piekarniany z gliny bity, okien dwa w drewno oprawne, w nich szyb małych z większemi całych 40, a reszta nadpadane y wytłuczone. Powąła z dylów, podłogi nie masz. Z tej izby do komory drzwi z tarcic na biegunie drewnianym z zasuwa, powąła także z dylów, a podłogi nie masz. Z tej komory y izby wyszedłszy do sieni po prawey stronie drzwi drugie na dwór z deszczek na biegunie drewnianym z kołkiem do zakładania. W teyże sieni odrzwi do młynnicy z furką małą z tarcic, z przychodu podek z dylów ułożony, z tego wschodki na dół kosz z korytkiem dobrym (s. 74) y skrzynią z tarcic jodłowych. Podek znowu, na którym kamienie, tak biegun, jako y spodni obadwa dobre. W młynnicy powąła z dylów na dwóch belkach ułożona. Parplica, wrzeciono, panewka, na cywach y wale ryff żelaznych sześć y czopow także żelaznych

dwa, koło wodne y pałeczne dobre, burtnicze nowe, któremi woda na koło idzie, więcej przy tym młynie budynków inszych nie znajdzie się.

Młyn drugi w Tarnawie Dolnej z drzewa jodłowego starego szerokiego w węgiel budowany, pod dachem słomianym, na izbie złym, a nad młynnicą dobrym poszytym, do którego to młyna od Jarku wchodząc drzwi z deszczek jodłowych na biegunie drewnianym z zawiarstką, po lewej ręce znowu drzwi z deszczek jodłowych na biegunie drewnianym, z klamką drewnianą do izby piekarnianej, w której po prawej ręce piec piekarniany z gliny lepiony, okien dwa w drewno oprawnych, w których szyb okrągłych małych całych 20. Ławki po pod okna, za piecem i przed piecem cztery, podłogi nie masz, powała z dylów, poleń do suszenia drew iedna. Z tej izby do komory drzwi z deszczek jodłowych na biegunach drewnianych, bez wszelkiego żelaza, w komorze podłogi y okna nie masz, powała z dylów. Z tej komory y izby wyszedłszy w sieni po lewej ręce chliwek z drzewa w węgiel budowany na świnie z powałą y pomostem, do niego drzwi z deszczek cieranych, przy którym drugie drzwi takież do stajenki chruścianej już rozwaloney. W sieni powały nie masz, z której do młynnicy drzwi z deszczek na biegunie drewnianym z klamką drewnianą, a w tej podłoga z dylów ułożona, z której na doł schodki, temi wszedłszy na doł po prawej ręce podek z przyciesi jodłowych ułożony kamienie, wierzchni i spodni oba dobre, kosz z korytem y skrzynia z deszczek jodłowych, parplica, wrzeciono, panewka, ryff na wale nowym i cywach cztery oraz czopow dwa żelaznych, koła pałeczne nowe, a wodne stare, lecz ieszczé dobre. Żłob nowy, którym woda na koło idzie. I przy tym młynie więcej budynków nie znachodzi się.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 13 s. 103

Opisanie budynku karczemnego w Postołowie

Od Postołowa mostem na ziemi leżącym, miejscami złym, reparacji potrzebującym idąc, izba w węgiel z drzewa ciesanego jodłowego budowana, przed której oknami podśienie na słupach czterech, nad nim powała z lasy chruścianej, z którego wrota podwojne z poręczem na biegunach drewnianych do sieni z drzewa jodłowego z brusów budowanej, gdzie w sieni dużej alias zaiezdnej stajni, po oboch stronach żłobow dwa i drabin dwie, pomost od północy w kącie zgnił, na tył wrota drugie z tarcic podwojne na biegunach i też z poręczem drewnianych w drzwiach nowo teraz (s. 104) wstawionych, y prog nowy; w tej ieszczé sieni z kącie od izby stajenka z bursów w słupy budowana, do tej drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z skoblami dwoma y wrzeciązem iednym żelaznymi. Tamże pomostu nie masz, powała z (? – MP) okrągłych cienkich alias łat ułożona, okienko bez szkła y bez zamknięcia z sieni do izby – drzwi na biegunach drewnianych z wrzeciązami dwoma y skoblami czterema do zamykania żelaznymi, gdzie wszedłszy po lewej ręce kominek kapiasty z cegły murowany do sieni wywiedziony y w nim piecem do pieczenia chleba piekarskim z prętem i kruczkiem do zatrzymy-

wania różna żelaznym, pod kominkiem murek szafiasty, piec kaflowy prosty na fundamencie z cegły murowany dobry, obok niego ławek dwie, przy drzwiach szafa do stawiania naczyń, okien w ramach niby stolarska robotą o szybach w drewno oprawnych 46, nadpadanych 5, wytłuczonych 4, małych okrągłych 12. Podłogi nie masz, powała z drzewa łupanego na belkach sześciu i siostrzanie iednym ułożona, ław po pod okna nadpsutych trzy, z izby do komory drzwi z tarcic na biegunach drewnianych, z wrzeciązem y skoblami dwoma, antabką okrągłą do otwierania iedną żelaznemi, tudzież z zawiartką u słupa drewnianą, w komorze okno w ramach prostych, o szybach całych 18, nadpadaney 1 y wytłuczoney 1 w drewno oprawnych iedno; z komory na tył drzwi na biegunach drewnianych bez żadnego przy nich żelaza, z zaporą szczególnie intris drewniana, w kącie ieszcze teyże komory od południa, z drzewa zabudowana w węgiel przegroda na zboże lub sieczkę, czyli innych iakowych rzeczy schowanie. U okien w izbie trzech y w komorze iednego okiennice z deszczek ab intra dwie, ab extra duże, wszystkich cztery zasuwanych. Ten za tym cały budynek pod dachem gątowym starym, ieszcze dobrym, w niektórych iednak miejscach reparacji potrzebiującym, na tym się zakończył.

Opisanie młynka wolańskiego (Wola Postołowa – MP) pod Szychtyrką

Wchodząc od grobli do tego młynka drzwi do sieni z deszczek na biegunie z zasuwką drewnianych, w ktorey po prawey ręce drzwi do izby na biegunie drewnianym iednym, a na drugiey zawiasie i haku z wrzeciazami dwoma y skoblami czterema żelaznemi. Do izby wszedłszy po lewey ręce piec piekarniany z gliny bity, okien o szybach całych z kawałkami sześćdziesiąt, w drewno oprawnych dwa, podłogi nie masz, powała z dylów na iednym belku ułożona, poleni do suszenia drew dwie; z izby do sieni powróciwszy po prawey ręce drzwi z deszczek do komory na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznemi, tudzież z zasuwą przy słupie drewnianą, powała y podłoga z dylów, okienka żadnego nie masz. Z komory znowu idąc po prawey ręce drzwi na dwor z deszczek na biegunie, z klamką i z zawiartką drewnianemi, w sieni powały ani podłogi nie masz, w ktorey młynnica, spodek z dylow dobrych, kamień wierzchni nowy, spodni stary, lecz dobry, koła wodne y paleczne dobre, na wale dobrym, poprzyca, wrzeciono, ryffy na wrzecionie dwie y czopy dwa żelazne. Panewka pod wrzecionem teraz żelazna, kosz z korytkiem y skrzynia na mąkę z deszczek dobre, oskaradow do kowania kamieni dwa żelaznych. Te za tym naczynia wyżej wyrażone żelazne, iako kosztem młynarza sprawione, tak też iego własne są. Przy chałupie w tyle izby y komory przybudowana z drzewa jodłowego starego okrągłego stajenka, do ktorey drzwi na biegunach y z zasuwą drewnianych z deszczek, pomost z dylow, powały nie masz, drabina iedna, żłobow dwa, który to budynek z izbą, sienią y młynnicą z drzewa jodłowego, pod dachem słomianym y z szaliną pokrytym in an. 1756 wybudowany ze wszystkim y teraz znaydzie się nie zły. Za jarkiem ode wsi Woli Postołowej stosółka... (dalej opis – MP). (s. 105) Ten młyn trzymia ab

prasens Jasko zięć Petra Bunia młynarz... (dalej już o powinnościach młynarzy – MP).

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 13 s. 129

Opisanie budynków karczemnych wsi Monastercu

Karczma z drzewa jodłowego nadwątłona w iednym końcu od potoka, ściana walcąca się reparacyi potrzebnie. Wchodząc do sieni wrota poiedyncze z deszczek na biegunach drewnianych z zasuwą drewnianą, w ktorey sieni pomost stary tylko do połowy, y powała z dylow kosztem arendarskim itidem do połowy ułożona, żłobow starych dwa; z teyże sieni do komory pod dachem słomianym będący z drzewa jodłowego kosztem arendarskim przybudowaney, drzwi z deszczek na zawiasach hakach żelaznych z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznemi, w tey komorze okno iedno z szyb okrągłych sześciu, drugie bez szkła. Pomost y powała z dylow; wyszedłszy z komory idąc przez sień izba arendarska, do ktorey drzwi z tarcic nowych na zawiasach, hakach z wrzeciązem, antabką i skoblami trzema żelaznemi, po prawey ręce komin kapiasty z piecem do pieczenia chleba nad powałę wywiedziony, przy którym piec z kaflów prostych w trzy skrzynie na fundamencie mурowanym, kosztem arendarskim przestawiony, okien w drewno oprawnych trzy, w których szyb całych małych 230, w koncie izby przy drzwiach szafa bez drzwi (s. 130) o trzech półkach, stół z przyciesi jodłowej na słupach czterech w ziemie wkopanych, ław wkoło stołu dwie, a trzecia w końcu stoła, podłogi nie masz, powała z dylow, z izby do komory drzwi z tarcic na zawiasach, hakach żelaznych z zasuwą in tus drewnianą, z wrzeciązem we dwa ogniwa y skoblami dwoma żelaznemi, w ktorey okno nowe w drewno oprawne, z szyb okrągłych całych 27, okiennicą ab intra zasuwaiące się. Podłoga nadruynowana, powała z dylow zpruchniała, reparacyi potrzebuująca, z tey komory drzwi na tył z deszczek ciesanych na biegunach drewnianych z klamką y kabląkiem do zasuwania żelaznemi, tudziesz wrzeciązem we dwa ogniwa y skoblami dwoma żelaznemi. Ta karczma gontami pobita, tylko nad sienią z iedney strony kawał słomą poszyta; wychodząc z karczmy powyszszy... (dalej opis innych zabudowań – MP).

(s.131) Opisanie młyna monastyrskiego

Młyn, do którego wchodząc drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z klamką, po prawey ręce w sieniach młynnica, spod nowo reperowany, na którym kosz zwyyczajny do sypania zboża, kamieni spodni y wierzchni dwa, kół iedno paleczne, drugie wodne, na wale ryff żelaznych dwie, czopow dwa na cywie, itidem ryff żelaznych dwie, (s. 132) paprzyca, wrzeciono żelazne, skrzynia na mąkę, pytel stary, koryt wodnych dwa, od tey młynnicy idąc naprzeciwko drzwi do izby na biegunach drewnianych z klamką, piec piekarniany z gliny, w których szyb całych 74, z izby do komory drzwi na biegunach drewnianych bez żadnego żelaza z zasuwą tyl-

ko intus drewnianą, okno z szyb sześciu w drewno oprawne iedno. Ten młyn pod dachem słomianym, z którego wyszedłszy po lewey ręce był naprzeciwko mostku chliwek lecz rozwałił się i rozebrany, w rogu zaś chałupy chlewików dwa, iuż wałących się, do których drzwi dwoie na biegunach z zasuwami drewnianemi, przy których pod iednym ze dachem słomianym stodoła o iednym boiowisku y przy-czołku na zboże, do ktorey wrota w poł otwieraiące się na biegunach z zasuwą drewnianych. Na czym to wzwyż pomienionych budynków cyrkumskrypcya za-kończona iest.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYSŁ, AZL sygn. 13 s. 156

(s. 156) Opisanie budynków dworskich na folwarku Posady Liskiej

Opisanie młynów

(s. 160) Młyn podstawski. Z drzewa jodłowego w węgiel budowany pod dachem słomianym, do którego wchodząc od grobli do sieni drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z klamką y zasuwka drewnianą, w sieni po lewey ręce młynnica. Podek z drzewa jodłowego budowany, kamieni wierzchnich alias biegunów dwa, lecz te iuż cienkie, inszych trzeba, które arendarze z miasta Liska z dołożeniem trzeciego grosza młynarskiego kupić powinni, spodnich ibidem dwa ieszcze do-brych, koszów z korytkami dwiema dwa, skrzyń na mąkę dwie, koła wodne dwa y paleczne dwa dobre na wałach dwóch dobrych, ryff żelaznych osm y czopow czte-ry, wrzecion żelaznych dwie, parplie takich ze dwie y panewek dwie na cywach dwóch, ryff żelaznych cztery, w sieni podłogi nie masz, tylko wschody na gorę y powała z dyłow ciesanych ułożona, z sieni po prawey ręce do izby drzwi z desz-czek ciesanych na zawiasach, hakach żelaznych ze skobłem iednym, antabką y klamką żelaznemi, w izbie po lewey ręce komin kapiasty do sieni (s. 161) wywie-dziony z piecem do pieczenia chleba, piec kaflowy prosty, powała z dyłow, podłogi nie masz, okien w drewno oprawnych dwa, ław po pod ściany dwie, wyszedłszy z izby do sieni po prawey ręce za szyią piecową komora, do której drzwi z desz-czek na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skobłami dwoma żelaznemi, okien bez szkła dwa, podłogi nie masz, powała z dyłow ułożona, przy drzwiach komor-nych z sieni drzwi na tył na biegunach z klamką drewnianą, wyszedłszy z sieni ku grobli w tyle izby y komory staynia na bydło, do ktorey drzwi z deszczek na bie-gunach z zasuwą intris drewnianą, pomost z dyłow, powała z łasy chruścianey, żłob z drabiną iedną ieden, przy staybi zaraz o ścianę boiowisko, do którego drzwi z deszczek na biegunach drewnianych, w końcu tego boiowiska idąc ku pasiece wrota z deszczek w połowie raiące się, w tyle pod młynnicą chlewików alias karm-ników dwa na wieprze pod dachem słomianym z drzewa podłowego w węgiel bu-dowanych, do których drzwiczek dwoie z deszczek na biegunach drewnianych, pomost z dyłow ciesanych, powały nie masz.

Młyn drugi w Łukawicy z drzewa jodłowego ciesanego w węgiel budowany pod dachem słomianym, wchodząc do sieni którego drzwi z deszczek na biegunach z kławką y zasuwą drewnianych, po prawey ręce młynnica, podek zwyczajny z drzewa jodłowego, kamień wierzchni alias biegun cienki, inszego potrzeba, aże y ten młyn do arendy Żydom liskiem w kontrakcie dodany, przeto ciż arendarze z dołożeniem trzeciego grosza młynarskiego kupić go powinni. Spodni zaś kamień dobry, kosz z korytkiem, skrzynia na mąkę dobre. Koło wodne y paleczne dobre, wał nawy na końcach którego ryff żelaznych cztery y czopow takich ze dwa, parplica jedna, wrzeciono jedno y panewka jedna żelazne, na cywie drewnianej ryff żelaznych dwie, po lewey ręce ode drzwi idące do izby drzwi z deszczek na zawiasach hakach żelaznych z kławką drewnianą y antabkami żelaznymi dwoma, w izbie po prawey ręce piec piekarniany z gliny lepiący, okien w drewno oprawnych złych trzy, dwa na zawiasach y haczykach otwierające się. Podłogi nie masz, powała z dyłow ciesanych. Powróciwszy z izby do sieni po lewey ręce komora o ścianę do izby przybudowana, do której drzwi z deszczek ciesanych na biegunach drewnianych (s. 162) z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznymi, z zasuwą intus drewnianą y kluczem żelaznym, w komorze podłogi nie masz, powała z dyłow ciesanych, okienko jedno małe bez szkła, powróciwszy do komory do sieni po lewey ręce drzwi na tył z deszczek ciesanych na biegunach z kławką y zasuwą drewnianych, za temi drzwiami karmnik na wieprze z drzewa jodłowego dobry, do którego drzwi z deszczek na biegunach z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznymi, powały nie masz, pomost z dyłow, powróciwszy na podwórze... (dalej opis zabudowań młynarskich, ale nie przylegających do młyna – MP).

Młyn trzeci makowski, do którego wchodząc od Jankowic odrzwi w płocie wysokim łożowym y wrota z deszczek ciesanych na dwoje otwierające się na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznymi, na podwórze którego wchodząc do sieni drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z kławką y zawiarstką takową, w sieni po prawey ręce (s. 163) młynnica, podek zwyczajny jodłowy dobry, kamień wierzchni alias biegun cienki, którego także arendarze mieyscy liscy z dołożeniem trzeciego młynarskiego grosza kupić powinni, drugi zaś spodni jeszcze dobry, kosz z korytkiem na zboże y skrzynia na mąkę dobre, parplica żelazna jedna, wrzeciono y panewka ibidem żelazne, na cywie drewnianej ryff żelaznych dwie, koło wodne stare lecz dobre, paleczne zaś nowe, wał dobry, na końcach którego ryff cztery żelaznych y czopow takich ze dwa, pod podkiem chliwek na świnie, dalej idąc na tył drzwi z deszczek ciesanych na biegunach z kławką drewnianych. Od tych zaraz do izby drzwi z deszczek ciesanych na biegunach drewnianych z antabką żelazną jedną, w izbie po lewey ręce kominek kapiasty nad powałę wywiedziony, glina z kamieni y cegły murowany, z piecem piekarskim do pieczenia chleba, piec kaflowy prosty, okien w drewno oprawnych dwa, jedno na dwoje otwierające się, podłogi nie masz, powała z dyłow ciesanych ułożona, ław po pod ściany dwie, wyszedłszy z izby po prawey ręce za szyją do pieca kaflowego będącą komora, do której drzwi z deszczek ciesanych na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznymi, w której podłogi nie masz. Powała z

dylów ułożona. Z podwórza w tyle izby y komory stajnia na bydło, do której drzwi z deszczek ciesanych na biegunach drewnianych, z skoblami dwoma, wrzeciązem y haczykiem iednym żelaznemi, pomost z dyłow ciesanych, żłob y drabina iedna, za stajnią zaraz o ścianę boiowisko, do którego wrota w poł otwierające się z deszczek ciesanych na biegunach drewnianych, z tego boiowiska drzwi na tył na biegunie z zawiartką drewnianym, w tyle tego boiowiska stodoła w wiaz na słupach budowana, chrustem podgrodzona, wyszedłszy z boiowiska po prawey ręce zaraz do stodoły y boiowiska przystawiony plewnik, do którego drzwi (s. 164) z deszczek na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznemi, podłoga z dyłow, powały nie masz, przy plewniku o ścianę karmnik na wieprze, do którego drzwiczki na biegunie drewnianym z skoblami trzema, wrzeciązem y haczykiem iednym żelaznemi, pomost z jedliczek okrągłych, powały nie masz, od tego karmnika wypuszczone przyciesć, które czynią szopę z przyczółka niezabudowaną bez drzwi. Ten cały budynek młynnica, izba, komora, stajnia boiowisko, plewnik ect. pod poszyciem słomianym starym z drzewa jodłowego ciesanego w węgiel budowany ieszcze niezły, w końcu tego budynku szopa alias wozownia na słupach w wiaz, połowa dylami ciesanymi podbudowana, a połowa płotem podgrodzona pod dachem słomianym starym. Na tym tedy wszelkich budynków opisane zakończone iest.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 14

Inwentarze dóbr podgórskich leskich na skarb trzymanyh pro Anno 1769

- (s. 5-6) – powiela opis wcześniejszy karczmy pierwszej w Niebieszczanach
- (s. 46-47) – powiela wcześniejszy opis budynku karczemnego w Postołowie i młyną w Woli Postołowej
- (s. 68-69) – powiela opis budynków karczemnych w Monastercu.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz klucza seredinskiego in Anno 1747 mo wyprowadzony

(s. 50) Karczma nad rzeczką biegnącą, przed którą mostek, z drzewa budowana pod słomą, do której karczmy wchodząc drzwi na biegunach z kłamką y zasuwa drewnianymi, po prawey stronie sieni izba o trzech oknach w drewno oprawnych, dwa z okiennicami zasuwanymi, a trzecie bez okiennicy, do której drzwi na zawiasach y hakach z wrzeciązami dwiema y skoblami żelaznemi. Piec prosty kaflowy, kominek z gliny wylepiony. Stoł stary, ława y zydel długie. Z tey izby komora, do której drzwi na biegunie z zaszczypką y skoblami żelaznemi, o dwóch okienkach szafa stara. Powracając do sieni schody na górę. Piekarnia naprzeciwko izby o dwóch oknach w drewno oprawnych, do której drzwi z tarcie z dwiema hantabkami żelaznemi; z tey piekarni komora zła z powalą niepokrytą, do której drzwi na

biegunach z wrzeciązem y skoblami żelaznemi. Powróciwszy z piekarni do sieni po lewey ręce staienka zła niepokryta, w którey komórka do nabiału, do tey komórki y do staienki drzwi na biegunach drewnianych. Na izbie schowanie przepierzone chrustem, do którego wchodząc drzwi na zawiasach z wrzeciązem y skoblami żelaznemi. Żłob wielki do sypania zboża, zasieków dwa. Przy tym budynku staynia na podwórze, w którey żłob y drabin dwie, przy tey stayni stodoła, przy tey stodołe staynia nowa, w którey żłobow dwa y drabin dwie, przy tey stayni drzwi na biegunach drewnianych z dwiema skoblami żelaznemi. Winnica w węgły... Za winnicą młynek ze wszystkim porządkiem oddany, do którego drzwi na biegunach z klamką y zasuwą drewnianemi. Przy tym młynku chałupa z chawkami i innymi (s. 51) budynkami dla młynarza. Drugi młyn z drzewa budowany wyżej o jednym kole z foluszem y stępami dwiema i kociołkiem młynarskim miedzianym; kamienie gromada do tego młyna prowadnie, a to chocenska y seredenska, przy tym młynku budynek młynarski ze wszystkimi chlewkami nożnemi do niego należącemi.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz wsi Kalnicy in Fundo spisany... 12 Marty 1741 mo

(s. 60) Arenda kalnicka karczemna nad rzeka od Łukowatego ciekącą. Izba wielka piękna Anno 1727 postawiona. Do sieni wrota pojedynkowe z tarcic na biegunie. W sieniach po lewey stronie do izby drzwi na zawiasach i deszczek prosta robotą. Z izby zaszczepka niewielka z skoblami żelaznemi, okien w izbie trzy. Szyby okrągłe w drewno oprawne z dwiema odsuwaiącemi się kwaterami, ław wkoło trzy, stoł z iednostayney desszki y zydel stare, szafa ze dwoma przegrodami. Piec prosty kaflowy formiasty, częściowo polewany, kafle częściowo białe z kominem y piecem krzyżowym z gliny do sieni wylepiony. Koło pieca ław dwie. Do komory drzwi z tarcic na zawiasach z zaszczepką y skoblami żelaznemi, w komorze przeciw drzwi okienko niewielkie w szyby okrągłe w drewno oprawne, w oknie przegrodzono dwiema szynkami żelaznemi z filgranami. Po lewey ręce w komorze drzwi do drugiej komory na biegunie z zaszczepką y skoblami żelaznemi, w komorze okien dwie niewielkie w kupie, w których przegrodek żelaznych z filgranami cztery, w komorze ławek dwie. Z komory pod odwód drzwi na zawiasach z skoblami zewnątrz żelaznemi, około izby przyspa w węgiel wysypana, w sieniach przeciw wrot drzwi niewielkie, ale w nich drzwi nie ma, tamże za wrotami piekarnia niedawno postanowiona z drzwiami, we środku okien dwie w drewno oprawne okrągłe niewielkie, szyby nowe, ex opposito miejsca, gdzie piec ma być piekarniany na podwórze, teraz nowo postanowiony z drzwiami na zawiasach z haczykiem żelaznemi. Do komory drzwi, izba biała z sienią, we dwa szary z dołu y w gorze, w tyleż gontami kryta, we środku słomą. Nad piekarnią dach de nowo we wszystkim słomiany.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz wsi Sokolowej Woli, także dworu, stayni, obory, gumna, szpichlerza, browaru, młyna... spisany Aprilis 1734 Anno

(s. 103) Młyn nowo reparowany, w którym osad kamienia; żłob nowy, którym bieżą woda na koło; w tymże młynie drzwi na biegunach drewnianych z klamką drewnianą. Przy tymże dworze piekarnia stara, w której okien 2 z szybami; w tymże drzwi na biegunach drewnianych, z deszek ciesanych, do tegoż młyna jaz na wodę reparować.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz wsi Sokolowej Woli 16 Aprilis uforinowany

(s. 114) Karczma z drzewa pod słomą, w której izba z komorą, piec piekarniany, stajenka y winiarnia exposito, do tych budynków karczemnych drzwi na biegunach drewnianych wszystkie, okienka w drewno oprawne, klamki drewniane, tylko u jednych drzwi wrzeciąz z dwiema skoblami żelaznemi.

Młyn gromadzki o jednym kole, z piekarnią o dwóch oknach w drewno oprawnych, do których drzwi na biegunach drewnianych.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz klucza dwernickiego 21 Februany Anno 1741 spisany w trzechletnią posesyą arendowną Im Panu Stanisławowi Strzeleckiemu puszczonego

(s. 145) Budynek karczemny (w Dwerniku – MP).

Karczma z drzewa, od spodu dranice, a na wierzchu słomą poszyta, w tej izba piekarnia o trzech oknach, piec z gliny lepiony, stół stary, szafa o trzech przegrodach, ław dwie, pułap z drzewa, do tej izby drzwi na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami żelaznemi. Wyszedszy z izby sień, a z tej komórka, do której drzwi na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami żelaznemi z podłogą y powalą. Wyszedszy z sieni boisko w tyle karczmy, do której drzwi z deszek, a z tego boiska powracając stajenek dwie z drzewa z pułapami y podłogami drewnianymi y dwaygiem drzwiami na biegunach drewnianych. Ten wszystek budynek reparacyi potrzebnie w poszyciu, tak dranic od spodu, iako też y słomą od wierzchu... (dalej opisy innych budynków po drugiej stronie drogi – MP).

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, sygn. 11

Inwentarz klucza dwernickiego 26 Marty A. 1747 spisany na trzyletnią arendowną posesyą W. Im Panu chotyckiemu stolnikowi Łatyczeskiemu puszczonego, s. 187 – powiela opis z 1741 roku budynku karczemnego.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz wsi Radoszyc do posesysi trzyletniej W Im Pana Zaleskiego Postolego drohickiego należący przy gromadzie na gruncie spisany 22 februaru Anno 1744

(s. 203) Opis karczmy radoszyckiej.

Ta karczma wiezdną nową, do której wchodząc ode dworu wrota z tarcic dwoiste na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą. Po prawey ręce izba, do której wchodząc drzwi z tarcic na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami dwiema żelaznemi, w tey piec kaflowy prosty na fundamencie kamiennym, okien trzy szklanych w drewno oprawnych; stoł jodłowy prosty, długi na nogach, zydeł ieden jodłowy prosty długi, powała z dylów, podłogi nie masz, przy tay komota z drzewa, do niey z izby wchodząc drzwi z tarcic na biegunach drewnianych z zakrętką zewnątrz drewnianą, tudziesz y antabką żelazną. W tey okno iedno szklane w drewno oprawne, powała z dylow, podłogi nie masz, żłob niewielki pod oknem; Z tey wychodząc druga komora, do której drzwi z tarcic na biegunach drewnianych (s. 204) z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznemi, zamkiem zewnątrz do brym żelaznym o iednym ślusaku, okno iedno szklane w drewno oprawne z zasuwą zewnątrz drewnianą. Drugie drzwi z tarcic na tył na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą. Powracając nazad z izby do sieni, w której żłob długi y drabina, w sieni stajenney piec wychodzący z izby, z gliny lepiony prosty do pieczenia chleba. Po prawey ręce piekarnia, do której wchodząc drzwi z tarcic na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami żelaznemi, piec piekarniczy prosty z gliny lepiony. Okien dwie szklanych w drewno oprawnych, podłogi nie masz, powała z dylow. Przy tey przybudowana stajenka, do której drzwi z dylow na biegunach drewnianych, w tey żłob i drabina na paszę dla bydła, powała z dylow, podłogi nie masz. Przeszedłszy stajnię drzwi na tył z tarcic pojedyncze wielkie na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą. W sieni na całą stajnię miasto powały lasa z chrustu wylepiona. Na tyle karczmy sąsiek na zboże y bojowisko pod szopkami, a ta niedokończona. Ta karczma wszytka gontami pobita.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11 s. 231-132

Inwentarz wsi Radoszyc do posesysi trzyletniej wielomożnego Im Pana Józefa Konieckiego, miecznika łukowskiego należący przy gromadzie na gruncie spisany dnia dwudziestego piątego marca tysięcznego siedemsetnego czterdziestego osmego – opis karczmy przepisany z inwentarza z 1774 roku.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz klucza płońskiego, iako to wsi Płonney, wsi Wysoczan z Kozusznem y wsi Osławicy, dóbr dziedzicznych jasnie wielmożbego imci pana Józefa hrabiego z Tęczyna Ossolińskiego, chorążego nadwornego koronnego w trzyletnią aren-

**downą posesyą wielmożnemu imci panu Adamowi Cieszanowskiemu cześnikowi
sieradzkiemu, spisany in fundo 25 marty 1746**

(s. 288) Karczma płońska z budynkami.

Ta karczma z drzewa jodłowego rżniętego wiezdna pod snopkami iuż nadpsowanemi, tylko szczyty gontami pobite y okap dwoma szarami gontow w okrag po obu-
dwóch stronach obity, do ktorey karczmy wchodząc do sieni wrota z tarcic na bie-
gunach drewnianych poiedyncze z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznemi, w
tych wrotach fortka z wrzeciązem y dwoma skoblami żelaznemi na biegunie drev-
nianym. Z sieni po prawey ręce izba szynkowna, do ktorey drzwi z tarcic na zawia-
sach y hakach dwoch żelaznych z dwoma wrzeciazami y czterema skoblami do
nich należącemi żelaznemi. W tey izbie piec kaflowy prosty, lubo nie nowy, ale
dobry, na fundamencie z kamieni w glinę murowanym, nad powalę wyprowadzo-
ny. Stoł jodłowy z iednego bala prosty na sztelugach krzyżowych, okien dwie z
szyb okragłych, w drewno oprawnych, w których szyby dwie po rogach stłuczone,
referd (?) arendarz, że te okna on swoim kosztem sporządził, zydel przed stołem
prosty długi, na iednym końcu złupany ieden, ławy przy ścianach dwie jodłowe,
podłogi nie masz, pułap z obszwarów kładziony. Z tey izby do komory drzwi z tar-
cic na biegunach drewnianych z wrzeciązem y dwoma skoblami żelaznemi y z za-
wiartką z komory drewnianą, w ktorey okien dwie z syb okragłych w drewno
oprawnych (iedno okno powiada arendarz, że on swoim kosztem sprawił) cale do-
bre z okiennicami dwoma z komory zasuwanemi; z tey komory do drugiey komory
drzwi z tarcic na biegunach drewnianych bez żadnego zamknięcia, w niey połki
dwie podle siebie z tarcic do stawiania naczyinia szynkowego, okienko ze czterech
szyb okragłych w drewno oprawne. Jedno z okiennicą z komory zasuwana, drzwi
na tył z tarcic na biegunach drewnianych z zaporą długą drewniana. W tych obod-
woch komorach podłogi nie masz, pułapy z obszwarów. Powracaiąc nazad przez
izbę szynkowną do sieni, po prawey ręce piekarnia, do niey drzwi z tarcic na bie-
gunach drewnianych z wrzeciązem y dwoma skoblami żelaznemi, piec piekarniany
z kamieni y gliny lepiony z nalepa na fundamencie frzewem obłożonym dobry,
okien dwie z szyb okragłych w drewno oprawnych, w nich szyb po kawałku wy-
bitych cztery, podłogi nie masz, pułap z dyłow. Przy teyże piekarni przybudowana
w sieniach staienka z drzewa starego, drzwi do niey z desczek na biegunach drev-
nianych, żłob jodłowy ieden y drabinka nadszynowana iedna. O tey staienki po-
szedłszy po prawey ręce wrota na tył poiedyncze z tarcic na biegunach drevnia-
nych z zaporą drewnianą. Ta karczma potrzebnie reparacji w poszyciu.

(289) Karczma wysoczańska y budynki arendarskie.

Ta karczma z drzewa jodłowego rżniętego pod snopkami, do ktorey wchodząc
drzwi z desczek poiedyncze na biegunach drewnianych, przy ktorych fortka mała z
zasczepaką drewnianą. Z sieni po prawey ręce wchodząc do izby drzwi z tarcic na
zawiasach y hakach z wrzeciązem y skoblami dwoma żelaznemi. W tey izbie piec
piekarniany z gliny lepiony, okien dwie szklanych w drewno oprawnych, stoł jo-
dłowy długi, zydel itidem jodłowy przed stołem, ław dwie pod oknami, pułek na

naczynie dwie. Z tej izby do alkierza drzwi z tarcic na dwóch zawiasach y hakach żelaznych z wrzeciążem y skoblami dwoma żelaznemi, w tym okien dwie w drewno sprawnych, pułap na naczynia dwie, drzwi drugie z tarcic na tył do sieni; z tegoż alkierza na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą, podłogi ani w izbie ani w alkierzu nie masz, pułap tak nad izbą, iako y alkierzem dobry z dyłow, w sieni wschody na górę. Przeszedłszy sień drzwi małe z deszczek na tył za karczmę na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą. Ta karczma znaczney potrzebnie we wszystkim reparacyi.

(s. 290) Młyn przy tartaku (w Wyszoczanach - MP).

Młyn z drzewa jodłowego nowo wystawiony pod słomą, a gonty od dołu we dwa szary. Wchodząc do młyna po prawey ręce młynnica o dwóch kamieniach, ze wszystkim tak żelaznym, iako y drewnianym apparamentem, stempa do folowania ze czterema głowaczami, kociołek miedziany niewielki młynarski, wały, na których ryff żelaznych ośm y czopow żelaznych cztery; z młynnicy po lewey ręce izba piekarniana z ławami, oknami y piecem. Za piekarnią komora z piecem, oknami y ławami. Za komorą stodoła ze wszystkim porządkiem, przy stodołe stajnia z drabinami i żłobami.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz wsi Bezmiowy.... spisany i fundo... 24 martyi 1746 Anno

(s. 331) Młyn w Bezmiowej Górney.

Ten z drzewa jodłowego w kostkę ciesanego w węgły wybudowany, lubo iuż nie-nowy, ale dobry wraz pod iednym poszyciem z młynicą, do której drzwi z deszczek na biegunach drewnianych, z młynicy drzwi do izby gospodarskiej z deszczek na biegunach drewnianych, w tej izbie piec piekarniany, okien dwie szklanne, w drewno sprawne, pułap z dyłow. W młynicy kamień zwierzchni nie barzo gruby, ale ieszcze uydzie, spodni zaś kamień na troje rozpadły, na które kamienie dwa grosze arendarskie, a trzeci młynarski, wał nowy, koło wodne złe, paleczne koło dobre, na wale ryffow żelaznych trzy y czopy żelazne dwa. Ryffow żelaznych dwie na zewach, paprzyca, wrzeciono z panwią na spodzie żelazne. Inne zas (-?) są porządne. Za tą młynicą komora z drzewa przybudowana, do której drzwi na biegunach drewnianych z wrzeciążem y skoblami żelaznemi, podłoga y pułap drewniane. Daley za komorą stodołka o iednym boiowisku z ścianami płotem pogrodzonymi y chlew na bydło. Pokrycie na tych budynkach słomiane. Ten młyn stoi na potoku, z którego woda bieży korytem na koło młyńskie, drugie koryto złe.

Karczma nowa w Bezmiowej Górney 1745 wystawiona. Ta karczma w węgły. Izba z nowego ciosanego, a sień ze starego drzewa pod snopkami wybudowana. Szczyt tylko ode wsi nie połacony y nie poszyt, także w drugim końcu kawał nad mieyscem, gdzie ma być komora nie doposzyta. Wchodząc do sieni wrota z boku poiedyncze z deszczek na biegunach drewnianych bez żadnego zamknięcia. Z sieni drzwi do izby z tarcic hybłowane na zawiasach y hakach żelaznych z wrzecią-

zem y skoblami żelaznemi z izby do zamykania. Komin prosty z cegły murowany z piecykiem chlebowym nad połap wyprowadzony. Piec kaflowy prosty, nowy o trzech skrzyniach. Stoł długi z iednego bala jodłowego (s. 332) na słupkach ze starey karczmy. Stoł drugi mniejszy także ze starey karczmy y na stalugach krzyżowych. Ława za stołem pod oknami iedna, druga ława przed stołem na słupkach stoi. Okna dwie szklanne w drewno oprawne nowe. Podłogi nie masz, pułap z dyłow. Z tey izby drzwi do komory z tarcic hyblowane, ieszcze bez zawias y haków, tak tylko zabite.

Karczma stara

Z tey karczmy drzewo z sieni zabrane na sień do nowej karczmy, z izby zaś rozebrwszy drzewo mógłby postawić albo chałupę dla chłopu, a przyłożywszy drzewa nowego albo komorą do nowej karczmy przybudować.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz klucza czarniańskiego, iako to wsi Czarney z folwarkiem y wsi Żołobka... spisany in fundo 28 marty 1746 Anno

(s. 359) Budynki arendarskie w Czarnej.

Karczma na wsi z drzewa jodłowego nie wiezdna pod snopkami, wchodząc do sieni drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą, w sieni pułapu y podłogi nie masz. Po lewey stronie izba szynkowna, do ktorey drzwi z deszczek na dwóch zawiasach y dwóch hakach żelaznych, haczyk z dwoma skoblami żelaznemi, podłogi nie masz, pułap z dyłow, okien cztery szklannych w drewno oprawnych. Stoł długi na słupkach w ziemie wkopanych. Zydeł przed stołem długi ieden. Ław pod oknami trzy. Piec y kominek rozwalony; na nowy piec ma arędarz nowe kafle proste, fundament pod piecem z kamieni, około którego ławek dwie do siadania. Z tey izby drzwi z deszczek do komory na dwóch zawiasach i dwóch hakach żelaznych z zamkiem drewnianym y kluczem żelaznym, podłogi nie masz, pułap z dyłow, pułek dwie na stawianie naczyń y legarów dwa pod beczki. Z tey komory drzwi natył z deszczek na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą. Ex oppozto tey izby piekarnia, do ktorey drzwi z deszczek na biegunach drewnianych, podłogi nie masz, pułap z dyłow, okien dwie szklannych w drewno oprawnych. Stoł długi na słupach w ziemie wkopanych. Zedeł przed stołem długi ieden. Ław przy ścianach dwie. Piec do chleba pieczenia z nalepą z gliny lepiony. Połek dwie do stawiania naczyń; między piekarnią y pierwszą izbą komora z podłogą y pułapem do ktorey drzwi na biegunach drewnianych z deszczek z zamkiem y kluczem drewnianemi.

(s. 360) Młyn czarniański

Ten młyn z drzewa jodłowego pod snopkami. Do sieni wchodząc drzwi na biegunach drewnianych. Po prawey ręce izba, do ktorey drzwi na biegunach drewnia-

nych z dwiema autabami żelaznemi, podłogi nie masz, pułap z dyłow, okien szklanych dwie w drewno oprawnych. Piec z gliny z nalepą do chleba. Po lewey stronie młynnica, o iednym lude y kamieniu wierzchnym y spodnim, z koszem, skrzynia wymiarowa, pytleru żydowskim z żelazami do tego należącemi młynarskiemi. Za młynicą folusz do folowania sukna o dwóch staporach z dwiema korytami, ktoremi woda tak na młyn iako y folusz idzie z rzeki czarnińskiej potokiem. Przy boku młynicy przybudowana komora, do rey drzwi na biegunach drewnianych z wrzeciązem y skoblami żelaznemi y zamek drewniany z kluczem żelaznym. Pułap y podłoga z dyłow. Młynarz Sztupak Zaborowski, którzy to młyn ze wszystkim należy do arędy, a młynarz nic nie daie do dworu, tylko czasem z siekierą pomoże.

(s. 361) Karczma rosochacka

Karczma z drzewa jodłowego pod snopkami. Wchodząc do sieni drzwi na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą. Pułapu y podłogi nie masz. Po prawey ręce komora, pułap y podłoga z dyłow. Przepierzenie z drzewa na sypanie zboża, drzwi do niey na biegunach drewnianych z wrzeciązem y dwoma skoblami żelaznemi y z zaporą drewnianą. Naprzeciwko tey izba szynkowna, do ktorey drzwi na biegunach drewnianych z haczykiem żelaznym, okien dwie szklanych w drewno oprawnych z okiennicami zasuwanemi, stoł na słupach w ziemię wkopanych. Ław pod oknami trzy, zydeł ieden. Polek do stawiania naczyńia dwie, piec z nalepą do chleba z gliny lepiony. Pułap z dyłow, podłogi nie masz. Z tey izby drzwi do gorzelni na biegunach drewnianych. Piec na dwa kotły z kamieni gliną lepiony. Koryto na wodę. Podłogi y pułapu nie masz. Z tey gorzelni drzwi na podwórze na biegunach drewnianych. Za gorzelnią stajnia z podłogą z dyłow, pułapu nie masz, żłobow dwa, drabin dwie, do tey stajni drzwi na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą.

Młyn rosochacki

Ten młyn z drzewa jodłowego pod snopkami. Do sieni wchodząc drzwi na biegunach drewnianych z zaporą. Po prawey ręce izba, do niey drzwi na biegunach drewnianych, okien dwie szklanych w drewno oprawnych. Pułap z dyłow, podłogi nie masz. Stoł prosty. Ławek dwie pod oknami. Piec do chleba pieczenia z gliny lepiony. Po lewey ręce młynica o iednym kole ryffowanym, kamieni dwa, wierzchni y spodni, kosz y co należy do młynarskiego porządku, na który młyn idzie woda rowem na koryto. W końcu komora. Drzwi do niey na zawiasach y hakach dwóch żelaznych z zamkiem ślosarskim y kluczem z zaporą y drewnianym kluczem. Od tey komory idąc budynki gospodarskie z drzewa jodłowego pod słomą, iako to stodoła o iednym boiowisku y rogu, stajnia z drabinami y żłobami, (s. 362) chleb na drób. To wszystko pod iednym pokryciem. Młynarz Waśko Zaborowski nie robi nic, ale czynszuie. Z młyna płaci złotych siedemdziesiąt, z pustki złotych pięć. Kamienie y żelaza młynarskie. Miarki do młyna należą, a arędarz ma wolne mliwo.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYŚL, AZL sygn. 11

Inwentarz wsi Ladzina... dziedzicznej jaśnie wielmożnego imci pana Józefa hrabi z Tęczyna Ossolińskiego... spisany y podany 20 marty 1746 Anno

(s. 405) Opisanie karczmy ladzińskiej

Ta karczma niedaleko dworu (przeszedłszy przez gościniec) wiezdna, do której sieni wrota ode dworu, pojedyncze z tarcic na biegunach drewnianych z wrzeciążem y skoblami żelaznemi. Drugie wrota na połowę do wyjazdu także z tarcic na biegunach drewnianych z zaporą drewnianą. W sieni żłob ieden. W teyże sieni stajenka w kącie przy izbie z drzewa nowego 1745 przybudowana, do której drzwi stare na biegunach drewnianych. W tey stajence podłoga z dyłow, pułap z drążków obrzednie ułożony dla kładzenia paszy. Drabinka do zakładania pastwy. W teyże sieni ścianę iedną we dwoie kleszczow, a drugą ścianę tylko w iedne kleszcze nowo pozbijano y krokiew iedną nową podwleczone. Po lewey ręce izba szynkowna, do niey drzwi z tarcic na biegunach drewnianych nowe 1745 anno postavione, piec piekarniany z gliny lepiony z nalepą. Stoł podłużny z tarcicy nowej no sochach postaviony. Ław około ścian dwie, przed stołem ława alias zydel do siedzenia ieden, okien dwie szklanych w drewno oprawnych (w nich szyba iedna wybita) z okiennicami z izby zasuwanemi 1745 zrobionemi, podłogi nie masz, pułap z dyłow. Z tey izby drzwi do komory z tarcic na biegunach drewnianych z wrzeciążem y skoblami dwoma żelaznemi do zamykania. W tey komorze okienko małe bez szkła, desczką zasuwane, podłogi nie masz, powała z obszwarów zreparowana. Pułek dwie koło ścian do stawiania naczyń szynkowego. Dach nad tą karczmą słomą kryty 1745 zreparowany. Ta karczma z szynkiem y arędą należy do arendarza iwonieckiego, do której W Im Pan dzierżawca interesować się nie ma, ile że Żyd a rendę płaci arendarzowi generalnemu iwonieckiemu.

Seguitur opisanie młyna ladzińskiego po spaleniu porządnie wystawionego in ano 1745. Ten młyn nowo ze wszystkimi rekwizytami pobudowany. Budynek sam z drzewa jodłowego ciesanego w węgły snopkami posyty, do którego sieni z podwórza wchodząc drzwi z tarcic na biegunach drewnianych z klamką y zaporą zewnątrz drewnianemi. Naprzeciwko tych, drzwi drugie na tył, także z tarcic na biegunach drewnianych z zaporą zewnątrz drewnianą. Z teyże sieni drzwi sieni drzwi do izby z tarcic hyblowane na zawiasach y hakach żelaznych z klamką y dwoma autabami żelaznemi, piec piekarniany z gliny ulepiony z polepą, ławka przy piecu z bala iedna, fundament drzewem obwiedziony. Okien dwie szklanych w drewno oprawnych całych, ław przy ścianach trzy, pułap z dyłow. Podle tey izby komora, do której drzwi z sieni z tarcic na zawiasach y hakach żelaznych z wrzeciążem y dwoma skoblami żelaznemi, pułap z dyłow, podłogi nie masz. Ex opposite tey komory przez sieni stajnia, do której drzwi z sieni z tarcic na biegunach drewnianych z wrzeciążem y skoblami dwoma żelaznemi. (s. 406). W niey podłogi nie masz ani pułapu. Z teyże sieni drzwi do młynnicy z tarcic na biegunach drewnianych, z klamką drewnianą. W niey kamień zwierzchni już zrobiony nie gruby y

drugi kamień spodni także cienki, już dwa lata iak kupione, prawie obodwuch potrzeba inszych. Przy tymże kamieniu paprzyca żelazna iedna, cywy z dwiema ryffami żelaznemi, na wrzecionie żelaznym, pod którym panew na spodzie żelazna. Koła obiedwie, tak paleczne, iako y wodne dobre, na wale u tychże kół ryffow cztery y czopów dwa żelaznych. Burślica alias żłob (w którym woda bieży na koło) dobry nowy. W teyże młynicy mostek ode drzwi aż do padu wzdłuż z dyłow położony. Pud, kosz, korytko y skrzynia na mąkę nowe porządne, pytel dobry ieden. Co się tycze żelaza wszelkiego, tak przy budynku mieszkalnym, iako y młynnego naczyńia? to wszystko kosztem Pawła młynarza lądzińskiego sporządzone, y słoma na poszycie tegoż całego budynku, częścią też od ludzi przez niegosz kwestowana. Tamże są insze budynki stare, do tegosz młynarza reguluiące się, iako to komora, podle niey stodoła, daley obora, a na końcu chlewek, wszystkie porządne ze drzwiami, dachami, lubo staremi, ale dobreimi. Z tego młyna czynsz należy do W Imc Pana dzierżawcy, sam zaś młyn z miarkami do arendy iwonieckiey.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE PRZEMYSŁ, AZL sygn. 415

Inwentarz miasta Liska z przyległemi wsiami, folwarkami etc. na skarb trzymaniem, przy oddaniu funkcji ekonomicznej y prowentu imci panu Kopczyńskiemu in Anno 1769 no wyprowadzony

- (s. 8-9, 11-12) – przepisane ze starszych inwentarzy opisy karczmy w Tarawie Górnej i Dolnej; (s. 13-14) – młynów
- (s. 37) – przepisany opis młyna w Niebieszczanach
- (s. 73-74) – przepisany opis budynku karczennego w Postolowie (ze starszych inwentarzy)
- (s. 74-75) – opis młyna w Woli Postołowej przepisany ze starszych inwentarzy
- (s. 95) – opis młyna z Monasteru przepisany z wcześniejszych inwentarzy.

K R O N I K A

ROCZNIK HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
TOM XII: 1997

Emilia Długosz
(Przemyśl)

KRONIKA ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU ZA LATA 1996-1997

ROK 1996

29-31 I

We współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Przemyślu przeprowadzono szkolenie dla 38 nauczycieli z zakresu historii regionalnej. Dr Michał Proksa omówił temat „Prahistoria Przemyśla”, a dr Anna Krochmal wygłosiła referat pt. „Stosunki wyznaniowe i narodowościowe w regionie przemyskim w okresie II Rzeczypospolitej”.

marzec

Rozpoczęła się przeprowadzka Archiwum do nowej siedziby przy ul. Lelewela 4.

15-16 IV

Na międzynarodowej konferencji poświęconej archiwum rodowym zorganizowanej przez Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie dr Michał Proksa wygłosił referat pt. „Archiwum Zamku Leskiego Krasickich w zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyślu”.

15 V

W Sali Portretowej AP prof. dr hab. Krystyn Matwijowski wygłosił referat pt. „Nowe spojrzenie na czasy Michała Korybuta Wiśniowieckiego” w oparciu o archiwalia petersburskie.

24 V

Odbył się konkurs kandydatów na dyrektora AP. Komisja pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Skowronka Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych rozpatrzyła 6 kandydatur i wybrała mgr. Bogusława Bobusię, dotychczasowego kierownika Oddziału III Informacji i Udostępniania AP.

28 VI

Odbył się końcowy odbiór budynku przy ul. Lelewela 4. Projekt techniczny nowej siedziby opracowali mgr inż. Wojciech Jaśkowski i mgr inż. Andrzej Dombrowski. Funkcje inspektorów nadzoru pełnili inż. Włodzimierz Pisz, mgr inż. Barbara Cepińska, mgr inż. Henryk Flisak. Wykonawcą generalnym remontu – adaptacji budynku byłej łaźni było Przedsiębiorstwo Handlu i Usług „Budrem” kierowane przez mgr inż. Waldemara Witka.

8 VII

Odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby Archiwum, którego dokonali: Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. dr hab. Jerzy Skowronek i dyrektor AP dr Zdzisław Konieczny. Poświęcenia dokonał Jego Ekscelecja ks. arcybiskup Józef Michalik Metropolita przemyski. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, dyrektorzy archiwów polskich, austriackich i ukraińskich.

Otwarto wystawę pt. „Najcenniejsze dokumenty w zasobie Archiwum Państwowego w Przemysłu” według scenariusza dr Anny Krochmal.

VII-X

Kontynuowanie przenoszenia archiwaliów.

16 IX

Pożegnanie dyrektora AP dr Z. Koniecznego przez przedstawicieli Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i pracowników archiwum przemyskiego

25 X

Podpisano protokół przekazania dotychczasowej siedziby AP OO. Bazylianom, reprezentowanym przez Protoigumena O. Włodzimierza R. Juszczaka oraz O. Jozafata Romanika i O. Tymoteusza Fesza. AP reprezentowali: mgr B. Bobusia, A. Wiącek i A. Podolak.

14XI-19 XII

Odbył się kurs kancelaryjno-archiwalny I stopnia dla archiwistów zakładowych, zorganizowany przez Centralny Ośrodek Kursów Kancelaryjno Archiwalnych SAP Oddział Dydaktyczny w Przemysłu pod kier. dr. J. Krochmalą.

8-9 XII

Na sesji zorganizowanej przez Wyższe Seminarium Duchowne i Instytut Teologiczny w Przemysłu pt. „Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały” z okazji 400-lecia Unii Brzeskiej referaty wygłosili: dr Jacek Krochmal pt. „Etapy wprowadzania unii kościelnej w diecezji przemyskiej w XVII w. (do 1679)” oraz dr Anna Krochmal pt. „Stosunki między duchowieństwem łacińskim a greckokatolickim w diecezji przemyskiej w okresie II Rzeczypospolitej”.

WYDAWNICTWA AP:

1. Konieczny Zdzisław: Lokale i budynki Archiwum przemyskiego, Przemyśl 1996 ss. 20
2. Najcenniejsze dokumenty w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu; katalog wystawy 8 VII – 26 VII 1996) wstęp i oprac. Anna Krochmal, Przemyśl 1996 ss. 43
3. Proksa Michał: Akta miasta Przeworska w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, Przemyśl 1996 ss. XVII, 125
4. Spis zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowym w Przemyślu, wyd. 3 (uzup.) oprac. Jadwiga Kosakowska-Góral, Przemyśl 1996 ss. XXI, 121

ROK 1997

7 II

Na posiedzeniu naukowym doc. dr hab. Halina Robótka wygłosiła referat pt. „Najnowsze kierunki badań Zakładu Archiwistyki UMK w Toruniu (wymuszone przez komputeryzację)”.

26-28 II

Na konferencji sprawozdawczej zorganizowanej przez Muzeum Okręgowe w Rzeszowie nt. „Badania archeologiczne prowadzone w 1996 r. na terenie południowo-wschodniej Polski, zachodniej Ukrainy i północno-wschodniej Słowacji” dr Michał Proksa wygłosił referaty pt.: „Wyniki badań osady kultury przeworskiej w Radymnie woj. przemyskie” i „Próba nowego datowania kościoła św. Mikołaja w Przemyślu”.

27 II

Odbyło się zebranie sprawozdawcze za r. 1996 z udziałem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych doc. dr hab. Darii Lipińskiej-Nałęcz i dr. Andrzeja Biernata Dyrektora Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej NDAP.

14 III

Odbyło się zebranie Rady Naukowo-Programowej AP.

IV-VII

Przenoszenie Oddziału AP w Przeworsku do siedziby AP w Przemyślu.

28 IV

Na posiedzeniu naukowym mgr Diana Pelc wygłosiła referat pt. „Źródła do dziejów Przemyśla i Ziemi Przemyskiej w zasobie Państwowego Centralnego Historycznego Archiwum we Lwowie”.

13 V

Dr J. Krochmal wygłosił dla uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Przemyślu odczyt pt. „Żydzi w Przemyślu w okresie staropolskim”.

21 V-25 VI

Odbył się kurs archiwalno-kancelaryjny I stopnia dla archiwistów zakładowych.

31 V

W ramach obchodów Dni Cieszanowa odbyła się sesja popularno-naukowa zorganizowana przez Radę Miejską i Koło PTH, na której referat pt. „Akcja „Wisła” na terenie powiatu lubaczowskiego” wygłosił mgr B. Bobusia.

3 VI

Na posiedzeniu naukowym dr J. Krochmal wygłosił referat pt. „Wyobrażenia napieczętne i herb miasta Przemyśla (połowa XIV-XX w.)”.

5 VI

Odbyło się posiedzenie członków komisji metodycznych Rzeszowa i Przemyśla pod kierownictwem dr. Andrzeja Biernata dyrektora generalnego NDAP i doc. B. Woszczyńskiego, kierownika Zakładu Naukowego Archiwistyki NDAP.

12 VI

Otwarcie wystawy „Przemyśl miastem europejskiego dziedzictwa kulturowego”, której współorganizatorem była Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Przemyślu.

16 VI

Na posiedzeniu naukowym dr Wanda Wojtkiewicz-Rok wygłosiła referat pt. „Studia medyczne we Lwowie w świetle pamiątek lekarzy (1894-1939)”.

31 VII

Likwidacja Oddziału AP w Przeworsku.

VII-VIII

Pracownicy AP: Krzysztof Gniadek, Zdzisław Konieczny, Andrzej Mielnik, Tadeusz Rusinek, Bogusław Seńczyszyn, Maria Stasiuk, Adam Wilk, Andrzej Wilk, wzięli udział w akcji ratowania zbiorów archiwalnych z zalanych w wyniku powodzi magazynów AP we Wrocławiu.

25 IX

Na posiedzeniu naukowym dr Grzegorz Hryciuk wygłosił odczyt pt. „Życie codzienne we Lwowie w okresie okupacji”.

26-27 IX

Na konferencji w Zamościu nt. „Europejskie dni dziedzictwa” dr M. Proksa wygłosił referat pt. „Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Przemyśla i Zamościa w kontekście budowy umocnień militarnych”.

15 X

Na spotkaniu z młodzieżą w I LO im. J. Słowackiego w Przemyślu odczyty wygłosili mgr B. Bobusia pt. „Rola i znaczenie archiwum”, dr M. Proksa: „Dzieje Katedry – budowa, przekształcenia, wyposażenie”.

6 XI

Na sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Rzemiosła, OO. Franciszkanów i Władze Samorządowe Krosna nt. „Kościół i klasztor franciszkański w Krośnie – przeszłość oraz dziedzictwo kulturowe” w rocznicę 600-lecia pobytu OO. Franciszkanów w Krośnie referaty wygłosili: mgr B. Bobusia pt. „Dokumenty dotyczące dziejów Krosna w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu” oraz dr M. Proksa pt. „Mury obronne Krosna w świetle badań archeologiczno-architektonicznych i źródeł pisanych”.

11 XII

Odbyła się pierwsza konferencja nt. „Zbiorów map i operatów katastru galicyjskiego w archiwach Polski i Ukrainy”. Udział wzięli archiwiści ukraińscy: Orest Maciuk (CPHA Lwów), Katarzyna Mytsan (Oblasne Archiwum w Iwano-Frankowsku), Władysław Kucynda (Oblasne Archiwum we Lwowie), Bohdan Hawarywskij (Oblasne Archiwum w Tarnopolu) oraz polscy: Roland Banduch (AP Katowice), Janusz Borowiec (AP Rzeszów), Zbigniew Dyrdoń (AP Kraków Oddz. Lubin), B. Bobusia, Z. Konieczny, A. Krochmal, E. Laska, M. Osiadacz, M. Proksa (AP Przemyśl).

W trakcie konferencji omówiono zespoły map i operatów katastralnych znajdujących się w poszczególnych archiwach. Następnie wyłoniono komisję w składzie: O. Maciuk, R. Banduch, A. Krochmal, Z. Dyrdoń, która opracowała projekt standardu opisu dokumentacji katastru galicyjskiego. Uzgodniono, że końcowym efektem prac będzie opracowanie wspólnego informatora.

12 XII

W konferencji zorganizowanej przez AP i Oddział PTH w Przemyślu nt. „Zmiany demograficzne w Polsce południowo-wschodniej w latach 1939-1950” referaty wygłosili: Stanisław Jaczyński (WIH Warszawa): „Polityka sowiecka na kresach wschodnich w latach 1939-1941”; Mieczysław Wieliczko (UMCS Lublin): „Status Przemyśla a los ludności nad Sanem w okresie wrzesień 1939 – lipiec 1941”; Grzegorz Hryciuk (UWr): „Zmiany ludności Lwowa w latach 1939-1945”; Jurij Sływka (Uniwersytet Lwów): „Deportacja ludności w latach czterdziestych w świetle dokumentów i materiałów archiwalnych”; Mykoła Lytwyn (Uniwersytet Lwów): „Geneza konfliktów polsko-ukraińskich w okresie II wojny światowej”; Zygmunt Mańkowski (UMCS Lublin): „Stosunki polsko-ukraińskie w południowo-wschodniej Lubelszczyźnie i ich skutki w latach 1939-1950”; Maciej Dalecki (AP Przemyśl): „Przemiany demograficzne w Polsce południowo-wschodniej w latach 1939-1944”; Grzegorz Mazur (INP UJKraków): „Plany operacyjne AK i UPA w rejonie Lwowa i Przemyśla”; Michał Proksa (AP Przemyśl): „Pierwszy etap ewakuacji ludności ukraińskiej w latach 1944-1946”; Marek Jasiak (WIH Warszawa): „Geneza akcji specjalnej „Wisła””; Bogusław Bobusia (AP Przemyśl): „Przesiedlenie ludności ukraińskiej w ramach Akcji „Wisła””; Zdzisław Konieczny (PTH O/Przemyśl): „Akcja osadnicza na obszarze obecnego województwa przemyskiego 1944-1950”.

30 XII

Otwarcie wystawy pt. „Episkopat greckokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie autonomii galicyjskiej”, której scenariusz i katalog opracowała dr Anna Krochmal.

WYDAWNICTWA AP:

1. Greckokatolicki episkopat diecezji przemyskiej w okresie autonomii galicyjskiej: katalog wystawy 30 XII 1997 – 30 I 1998 [wstęp i oprac. katalogu Anna Krochmal, Przemysł 1997 ss. 42, tabl. il. 6
2. Krochmal Jacek: Pieczęcie i herb miasta Przemysła, Przemysł 1997 ss. 122, (4), tabl. il. 16, bibliogr.
3. Proksa Michał: Akta instytucji pomocy społecznej i zdrowia w zasobie Archiwum Państwowego w Przemysłu: przewodnik po zespołach, Przemysł 1997 ss. 77
4. Przemysł miastem europejskiego dziedzictwa kulturowego: katalog wystawy 12 VI – 30 VI 1997 r. [oprac. Emilia Długosz i Irena Zając, Przemysł 1997 ss. 29, tabl. il. 4
5. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. 11: 1996, Przemysł 1997 ss. 240

Zawartość: J. Potoczny: Pedagogiczne wyznania Mieczysława T. Baranowskiego (1851-1898); J. Skwara: Konserwatyści wschodniogalicyjscy – podolacy wobec kwestii ukraińskiej w okresie namiestnictwa Michała Bobrzyńskiego 1908-1913; J. Gaul: Obieg dokumentów w kancelarii Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce (1915-1918); G. Szopa: Działalność kulturalno-oświatowa ludności ukraińskiej w Przemysłu w latach 1918-1939; J. Stolarczyk: Oddziały bojowe „Rozłucz” w akcji dywersyjnej „Łom” na Rusi Zakarpackiej; M. Dalecki: Akta dóbr biskupów przemyskich obrządku łacińskiego 1652-1883: Inwentarz archiwalny zespołu; A. Staszów: Archiwa lwowskie i przemyskie: (Raport dra Ericha Randta z pobytu we Lwowie i Przemysłu w dniach 1-6 lipca 1941 r.); Z. Konieczny: Źródła do dziejów ziem województwa tarnobrzemeskiego w zasobie Archiwum Państwowego w Przemysłu; M. Proksa: Typowe zagospodarowanie (zabudowa) dominium na przykładzie dominium Wysowa (1774-1843): źródła; B. Bobusia: Wybór tekstów źródłowych dotyczących sytuacji na terenach objętych Akcją „Wisła” w 1947 roku (przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym CAW); E. Długosz: Kronika Archiwum Państwowego w Przemysłu za rok 1995; B. Bobusia: Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemysłu za 1996 rok; Recenzje i omówienia; Wydawnictwa Archiwum Państwowego w Przemysłu.

Bogusław Bobusia
(Przemyśl)

SPRAWOZDANIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU ZA 1997 ROK

I. Zasób archiwum

1. Czynniki kształtujące rozmiar zasobu

W roku sprawozdawczym przeprowadzono skontrum zasobu, weryfikując dotychczasowe dane statystyczne.

Wielkość zasobu na dzień 31 grudnia 1997 roku wynosi:

303 104 jednostek - 3 395,00 mb. półek,

2985,30 mb - według rozmiarów ewidencyjnych po skontrum zasobu.

Kształtują go dopływy akt z zewnątrz, przede wszystkim akta zlikwidowanych zakładów pracy. Przyjęte materiały archiwalne to głównie dokumentacja aktowa.

Do wzrostu dokumentacji fotograficznej przyczynia się znacznie działalność własnej pracowni fotograficznej.

W roku sprawozdawczym ogółem przyjęto 3666 jednostek – 56,70 mb. Spisy przyjętych zespołów nowych i akcesji w roku 1997 przedstawiają **załączniki nr 1a, 1b**.

Ogółem wielkość zasobu zamyka się w cyfrach: 1508 zespołów (spis zespołów kończy się na numerze 1531, ale występują w nim 23 vacaty) co stanowi 2985,30 mb i 303 104 j. akt.

W lutym rozpoczęto skontrum zasobu, które trwało do 15 grudnia 1997 r. W wyniku skontrum zmniejszeniu uległ metraż zasobu. Dokonywano korekty wielkości każdego zespołu. Od ostatniego skontrum zakończonego w 1982 roku zmienił się stan techniczny akt niektórych zespołów. Wymieniano np. zniszczone, nietypowe teczki tekturowe, obwoluty, sznury. Niektóre zespoły zostały opracowane i przełożone do nowych teczek, miało to niejednokrotnie wpływ na wielkość zespołu w metrach bieżących.

Skontrum w Oddziale w Przeworsku zostało zakończone 30 kwietnia 1997 roku, a w czerwcu cały zasób przewieziono do Przemyśla włączając go do kartoteki i nadając ciągłą numerację poszczególnym zespołom. Przed likwidacją Oddziału przekazano na makulaturę akta kat.B z 24 zespołów opracowanych w latach 1989-1996, zgodnie z zezwoleniami wydanymi przez KOAD przy AP w Przemyślu.

W roku sprawozdawczym przyjęto z zewnątrz ogółem 3666 j. – 56,70 mb., w tym z archiwów zakładowych 6 zespołów nowych i do 8 zespołów akcesje co stanowi

2985 j. – 54,50 mb. Przyjęcia stanowi dokumentacja aktowa z wyjątkiem 510 j. (szt) – 0,12 mb fotografii.

Ogółem przybyło 13 nowych zespołów, w tym 5 zespołów powstało w wyniku opracowania akt sądowych (zesp. 1407, 1408, 1409, 1410) i innych (zesp. 1415).

Ubył 1 zespół nr 27 z Oddziału w Przeworsku – Sąd Powiatowy w Przeworsku, którego większość akt przechowywana była w Przemyślu (zespół scalono).

Na liczbę zespołów składają się zespoły nowe, przyjęte z zewnątrz i zespoły powstałe w wyniku opracowania oraz zespoły ujawnione po skontrum zasobu.

Z archiwów zakładowych przyjęto zespołów nowych i akcesji:

Tabela nr 1

Rok	Liczba zespołów nowych	liczba jednostek w zespołach nowych i akcesjach	liczba mb ogółem
1995	24	9 888	70,57
1996	2	3 600	21,15
1997	6	2 985	54,50

Ubytki w roku: 1995 - 65 jednostek - 2,10 m

1996 - - -

1997 - 443 jednostki - 9,60 m

2. Materiały archiwalne pozostające poza archiwum wbrew obowiązującym przepisom.

Na koniec 1997 roku w archiwach zakładowych pozostawało około 60,5 mb. materiałów archiwalnych, które winny być przyjęte do Archiwum Państwowego w Przemyślu. Są to akta:

- a) b. Państwowego Biura Notarialnego w Przemyślu - ok. 50 mb. (głównie księgi gruntowe z lat 1875-1927) - akta wymagają konserwacji, na którą Sąd nie posiadał środków,
- b) akta geodezyjne przechowywane w Archiwum Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu - 8 mb., Wojewódzkiej i Powiatowej Komisji Uwłaszczeniowej i b. Powiatowego Biura Geodezji i Terenów Rolnych – są w trakcie przygotowania do przekazania,
- c) akta b. Biura Dokumentacji Zabytków w Przemyślu - ok. 1 mb. nie przyjęte ze względu na przenoszenie siedziby PSOZ,
- d) Sąd Rejonowy w Przemyślu ok. 1,5 mb., po ekspertyzie przełożono przyjęcie na 1998 rok.

Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu

3. Prace prowadzone w ramach opracowywania zasobu

W okresie sprawozdawczym całkowicie opracowano 7 zespołów, na które składa się 1 586 j., to jest 3,06 mb akt. Ogółem w opracowaniu znalazło się 18 zespołów o łącznym rozmiarze 9.175 j. a., to jest 20,10 mb. Wszystkie opracowywane akta należą do kat. A.

Spośród 7 zespołów całkowicie opracowanych, prace porządkowe nad 5 z nich rozpoczęto w roku 1996. Były to zespoły: nr 758 - Sąd Grodzki w Dynowie (1917-1928) 1929-1939 (1940-1951), nr 1407 - C. K. Sąd Powiatowy w Dynowie (1907) 1912-1918 (1919-1937), nr 1408 - Sąd Powiatowy w Dynowie (1917) 1919-1928 (1929-1938), nr 1409 - Sąd Grodzki w Dynowie (1928-1938) 1939-1944 (1945, 1949) oraz zesp. nr 1410 - Sąd Grodzki w Dynowie (1942-1944) 1945-1948.

W roku sprawozdawczym rozpoczęto prace nad opracowaniem 4 zespołów: nr 757 - Sąd Powiatowy w Przeworsku 1885-1943, nr 812 - Sąd Grodzki w Żmigrodzie 1884-1947, nr 875 - Zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych w zasobie AP w Przemyślu 1366-1903 oraz zesp. nr 1400 - Zarząd Miejski w Przemyślu 1944-1950.

Wśród opracowywanych zespołów na szczególną uwagę - oprócz Zbioru dokumentów pergaminowych i papierowych - zasługują zespoły: nr 477 - Zbiór planów z terenu miasta Przemyśla i powiatu przemyskiego z lat 1793... 1949 oraz nr 761 - Zbiór map w zasobie AP w Przemyślu (XVIII-XX w.)

Ich opracowanie oprócz wiedzy merytorycznej archiwisty wymaga również wiedzy z zakresu kartografii, a ponadto jest bardzo czasochłonne m.in. z uwagi na trudności związane z ustalaniem proveniencji i chronologii powstania poszczególnych map, co niekiedy związane jest z prowadzeniem kwerendy bibliotecznej i badań porównawczych. Opracowywanie map (podobnie jak dokumentów pergaminowych i papierowych) jest mało efektywne pod względem „wydajności” mierzonej w metrach bieżących, na co wpływ ma przyjęta zasada porządkowania mówiąca o tym, że każda mapa tworzy odrębną jednostkę archiwalną. Wśród zespołów znajdujących się w opracowaniu wymienić należy także zespół nr 866 - NSZZ „Solidarność” Regionu Płd.-Wsch. w Przemyślu z lat 1980-1981. W roku sprawozdawczym odczytywano taśmy perforowane zawierające teleksy dokumentów otrzymywanych przez Zarząd Regionu. Prace inwentaryzacyjne przy zespołach nr 477 i 761 rozpoczęto w 1996 r. a przy zespole 866 w 1995 r. Wszystkie zespoły, których opracowywanie rozpoczęto w okresie sprawozdawczym będą inwentaryzowane w roku 1998.

W okresie sprawozdawczym utworzono 4 nowe zespoły akt:

1. nr 1407 - C. K. Sąd Powiatowy w Dynowie (1907) 1912-1918 (1919-1937);
2. nr 1408 - Sąd Powiatowy w Dynowie (1917) 1919-1928 (1929-1938);
3. nr 1409 - Sąd Grodzki w Dynowie (1928-1938) 1939-1944 (1945, 1949);
4. nr 1410 - Sąd Grodzki w Dynowie (1942-1944) 1945-1948.

Prace wykonane w zakresie opracowania zasobu ilustrują załączniki nr 2a, 2b, 2c.

W 1997 r. Komisja Metodyczna przy Archiwum Państwowym w Przemyśle odbyła 2 posiedzenia. Pierwsze z nich (zorganizowała NDAP) było poświęcone omówieniu problemów metodycznych i spraw organizacyjnych związanych z pracami komisji metodycznych działających w archiwach państwowych. Było to posiedzenie połączonych komisji metodycznych z AP w Przemyśle i w Rzeszowie, któremu przewodniczyli dr Andrzej Biernat, dyrektor generalny NDAP oraz doc. Bolesław Woszczyński, Kierownik ZNA NDAP. Drugie posiedzenie Komisji Metodycznej było poświęcone zatwierdzeniu inwentarzy opracowanych zespołów akt. Inwentarze wszystkich 7 zespołów przedłożonych Komisji Metodycznej zostały zatwierdzone, co pozytywnie świadczy o przygotowaniu metodycznym i merytorycznym pracowników Oddziału opracowywania zasobu.

W okresie sprawozdawczym pracownicy Oddziału brali udział w skontrum zasobu (w tym Biblioteki) AP. Oprócz tego byli angażowani w różnorodne prace pomocnicze, m. in. w rozwożenie i segregację akt w magazynach (po zakończeniu przeprowadzki - styczeń) oraz wyładunek akt przywiezionych ze zlikwidowanego Oddziału AP w Przeworsku.

W planie pracy przewidziane było rozpoczęcie indeksowania zespołów akt nr: 159, 636 i 637. Zadanie to zostanie zrealizowane w 1998 r. po zainstalowaniu odpowiedniego oprogramowania komputerowego oraz bazy danych „IZA”.

5. Profilaktyka, konserwacja właściwa, intraligatorstwo, mikrofilmowanie zabezpieczające, reprografia.

Profilaktyka

W ramach zabezpieczenia akt przed zniszczeniem mechanicznym wykonano znaczną ilość teczek oraz pudeł na wymiar poszczególnych akt. Przeprowadzone w roku sprawozdawczym skontrum dodatkowo ujawniło ogromne potrzeby.

W związku z zasiedleniem nowego budynku archiwum, przez pewien okres czasu istniał problem z ustabilizowaniem dwóch podstawowych parametrów: tj. temperatury i wilgotności w 15-tu magazynach archiwalnych i bibliotecznych.

Archiwum zleciło wykonanie ekspertyzy odnośnie wentylacji całego budynku. Zastosowane uchyły w oknach oraz dodatkowe nawiewy powietrza pozwoliły na uzyskanie prawidłowej cyrkulacji powietrza w budynku, a co za tym idzie na uzyskanie właściwych parametrów wilgotności i temperatury. Pomiaru ww. parametrów w okresie stabilizacji dokonywano codziennie. Obecnie odczyty temperatury i wilgotności oraz zmiany taśm na termohydrografach dokonywane są raz w tygodniu. Do magazynów zakupiono dodatkowo cztery nawilzacze i jeden elektroniczny higrometr.

Konserwacja właściwa

Konserwacji bezpośredniej poddano akta Starostwa Powiatowego Sanockiego oraz akta wymagające konserwacji natychmiastowej, które wytypowano w czasie udostępniania i opracowania. W czasie prac konserwatorskich stosowano takie zabiegi jak:

czyszczenie mechaniczne, kąpiel w wodzie, wzmacnianie struktury papieru, wzmacnianie brzegów i rozdarć, mechaniczne i ręczne uzupełnianie ubytków. Akta zakażone dezynfekowano w komorze próżniowej gazem Rotanox.

Oprócz wykonywanych prac konserwatorskich znaczną ilość czasu przeznaczono na wykonywanie teczek na akta o nietypowych wymiarach, teczek na mapy oraz udział w skonstrum. Teczki na Akta m. Przemyśla wykonano w stylu już istniejących. Prace usprawniło oraz znacznie przyspieszyło użycie zakupionej z funduszy Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej klejarki służącej do nanoszenia kleju na papier oraz płótno.

W roku sprawozdawczym uruchomiono i podjęto prace na maszynie papierniczej służącej do mechanicznego uzupełniania ubytków. Maszynę również zakupiono z funduszy Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Stosowaną dotychczas metodę przekładkową dezynfekcji akt, poszerzono o dezynfekcję gazem Rotanox w komorze próżniowej. Bardzo starą komorę pracującą przez długie lata w CLKA otrzymaliśmy od tej jednostki nieodpłatnie.

Introligatorstwo

Oprócz zakresu prac typowego dla introligatorni archiwalnej (oprawy akt, książek bibliotecznych, inwentarzy, wykonywania teczek i pudeł na akta, oraz teczek na mapy) duży udział w ogólnej ilości prac miała oprawa wydawnictw.

Mikrofilmowanie i reprografia

Posiadany, często psujący się dokumator został poddany dokładnym oględzinom przez specjalistyczną firmę zajmującą się naprawą tego typu sprzętu. W czerwcu roku sprawozdawczego firma ta dokonała modernizacji dokumatora przez wbudowanie elektronicznego systemu pomiaru natężenia światła. Przeprowadzono kilkakrotne próby mikrofilmowania akt, które przesłano do obróbki w ADM. Pod koniec grudnia 1997 roku ADM wydało pozytywną opinię co do jakości wykonywanych mikrofilmów.

Prace z zakresu reprografii realizowano zgodnie z planem i aktualnymi potrzebami archiwum. Duży udział w ogólnej ilości kserokopii wykonywanych dla potrzeb własnych stanowią wydawnictwa.

Pracownię fotograficzną wyposażono dodatkowo w obiektyw do aparatu fotograficznego firmy Canon, dwa komplety powiększalników oraz statyw fotograficzny.

Założony przed 7-miu laty plan utworzenia pracowni konserwatorskiej jest sukcesywnie realizowany. Pracownię udało się wyposażyć w sprzęt w większości sfinansowany przez Fundusz na Rzecz Nauki Polskiej.

Prace wykonane w pracowni konserwacji obrazuje tabela nr 2

Prace wykonane	1995	1996	1997	Ogółem
<u>Konserwacja</u>				
Profilaktyka				
a) przekładanie akt bibułkami (w ilościach kart)	50	500	-	550
b) przełożenie akt do nowych teczek (w ja.)	1009	200	479	1688
c) dezynfekcja w komorze	-	-	25 mb.	25 mb.
Konserwacja właściwa (w ji.)	54	50	37	141
<u>Introligatorstwo</u>				
Oprawiono akt:	89	43	29	161
książek biblioteki archiwum	136	25	56	217
inwentarzy	110	-	48	158
wydawnictw	2120	850	2070	5040
Wykonano teczek:	1009	200	291	1500
na akta	-	-	111	111
na mapy	-	-	109	109
pudła	-	-	67	67
inne (obwoluty, fascykuły)	-	-	10 ja.	10 ja.
<u>Mikrofilmowanie</u>				
a) dla użytkowników (klatki)	96	-	-	96
b) zabezpieczające (klatki)	-	-	200	200
<u>Reprografia</u>				
Wykonano kserokopii:				
a) dla potrzeb własnych, w tym wydawnictwa (w szt.)	242 363	195 600	269 094	707057
b) dla użytkowników (w szt.)	2 165	1 086	3 723	6 974
Wykonano zdjęć:				
a) dla potrzeb własnych (w szt.)	1 047	1 363	923	3 333
b) dla użytkowników	50	46	214	310

Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu

Doposażenie oraz zakup materiałów do konserwacji finansowano z własnych środków, uzyskanych z usług świadczonych na zewnątrz. Następnym etapem jest dobranie wysokokwalifikowanego zespołu pracowników, których ze względu na brak etatów nie możemy zatrudnić.

Powstające w ostatnim okresie prywatne pracownie konserwatorskie chętnie biorą akta do konserwacji i bardzo im się opłaca tego typu działalność.

Państwowa służba archiwalna jest zbyt biedna aby za koszt rocznego uposażenia konserwatora zlecać wykonanie konserwacji jednej księgi. Koszt bowiem jednej roboczogodziny konserwatora w sferze prywatnej wynosi ok. 50 zł.

Wobec braku pieniędzy w państwowej służbie archiwalnej likwidacja nawet małych pracowni konserwatorskich, jednak dobrze wyposażonych, byłaby posunięciem doprowadzającym w konsekwencji do rezygnacji z konserwacji akt w ogóle.

II. Zasób narastający

1. Zasób archiwów zakładowych

Łączny zasób nadzorowanych przez AP archiwów zakładowych wynosił na koniec 1997 roku:

- akta kat. A - ok. 581 mb.
- akta kat. B - ok. 5480 mb.

2. Archiwa zakładowe objęte nadzorem

W 1997 roku liczba archiwów objętych szczególnym nadzorem archiwalnym nie uległa zmianie. W 1995 r. nadzorem objęte były 64 archiwa zakładowe, w 1996 i 1997 roku nadzorem objęto 98 archiwów zakładowych. W 1998 r. ilość nadzorowanych jednostek prawdopodobnie nie ulegnie zmianie.

3. Pracownicy archiwów zakładowych

W 1997 r. liczba pełnoetatowych archiwistów w archiwach nadzorowanych zwiększyła się o 1 osobę i wynosi obecnie 4 osoby. Pozostali archiwiści zakładowi to osoby, które sprawują opiekę nad archiwum zakładowym jako jeden z wielu punktów w swoim zakresie czynności lub jako zadania dodatkowe. Nadal zauważana jest rotacja osób prowadzących archiwa zakładowe, jednak znacznie mniejsza niż w latach ubiegłych. Wśród archiwistów zakładowych brak jest osób posiadających wykształcenie wyższe. Przygotowanie zawodowe, tj. ukończony kurs archiwalny posiada 49 osób.

4. Kontrole archiwów zakładowych.

Podobnie jak w latach poprzednich przewidziano w planie pracy przeprowadzenie kontroli we wszystkich nadzorowanych archiwach zakładowych.

W poszczególnych latach przeprowadzono następujące ilości kontroli:

- 1995 r. - 60; - 1996 r. - 73; - 1997 r. - 103

Przeprowadzane corocznie kontrole pozwalają na bieżący nadzór nad archiwami zakładowymi oraz są okazją do przeprowadzania instruktaży i udzielania niezbędnej pomocy merytorycznej.

5. Lustracje archiwów zakładowych

Podobnie jak w latach poprzednich przeprowadzane lustracje archiwów zakładowych miały na celu sprawdzenie wykonania zaleceń pokontrolnych. Przeprowadzono je w tych archiwach zakładowych, co do których zachodziły podejrzenia, że zalecenia nie są realizowane poprawnie i terminowo.

Przeprowadzono lustracje:

- 1995 r. - 13
- 1996 r. - 10
- 1997 r. - 12

6. Realizacja zaleceń pokontrolnych

W roku sprawozdawczym 34 jednostki otrzymały zalecenia pokontrolne. Wszystkie jednostki, które je otrzymały wykonały te zalecenia. Stopień ich realizacji był jednak różny. W zdecydowanej większości zalecenia zostały wykonane w terminie i całkowicie. W nielicznych przypadkach zalecenia zostały wykonane częściowo lub w terminach późniejszych. Weryfikacja wykonania zaleceń pokontrolnych przeprowadzana była m.in. w trakcie lustracji archiwów zakładowych.

7. Stosowanie przepisów kancelaryjnych

Wszystkie nadzorowane przez AP jednostki stosują bezdziennikowy system kancelaryjny. Jednostki te posiadają normatywy kancelaryjne, jednak część z nich wymaga uaktualnienia (wykazy akt, instrukcje kancelaryjne i archiwalne).

W 1995 roku zatwierdzono 15 wykazów akt i aneksów do wykazów, w 1996 r. - zatwierdzono 6 wykazów i 6 aneksów. W roku sprawozdawczym zatwierdzono 5 wykazów i 4 aneksy do zatwierdzonych już wykazów akt.

W trakcie kontroli i lustracji archiwów zakładowych ponownie stwierdzono przypadki słabej znajomości podstawowych normatywów kancelaryjnych.

8. Brakowanie akt

Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej odbywa się prawidłowo. Nadal jednak niektóre wnioski nie są przygotowywane właściwie. Zdarza się, że we wnioskach proponowane są na makulaturę akta, których okres przechowywania w archiwum zakładowym jeszcze nie minął.

Ilość przesyłanych wniosków na wydanie zezwolenia na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej:

- 1995 r. - 130
- 1996 r. - 184
- 1997 r. - 166

Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu

9. Archiwiści pracujący w nadzorze archiwalnym

Liczba archiwistów pracujących w nadzorze nie uległa zmianie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zajmują się nim 3 osoby w Oddziale ds. archiwów zakładowych (do czerwca również w Oddziale AP w Przeworsku) w przeliczeniu na etaty - 2 $\frac{1}{2}$ etatu.

10. Materiały archiwalne oczekujące na przyjęcie do Archiwum Państwowego

Ilość materiałów archiwalnych planowanych do przyjęcia:

- 1998 r. - 75 mb
- 1999 r. - 15 mb
- 2000 r. - 20 mb

Przyjęte zostaną akta zlikwidowanych Państwowych Gospodarstw Rolnych z terenu woj. przemyskiego. Ponadto przyjmowane będą materiały zlikwidowanych i przekształconych instytucji oraz materiały archiwalne, których okres przechowywania w archiwach zakładowych już upłynął.

III. Udostępnianie i informacja archiwalna

1. Dane dotyczące udostępniania materiałów archiwalnych

Udostępnianie materiałów archiwalnych w pracowni naukowej w okresie trzech lat wykazało tendencję wzrastającą. Udzielono zezwoleń na korzystanie z akt w roku: 1995 - 134, 1996 - 105, 1997 - 226. Ilość korzystających w minionych latach wyraźnie wzrosła (rok 1996 był specyficzny ze względu na przeprowadzkę). Również ilość odwiedzin wzrasta: 1995 - 629, 1996 - 403, 1997 - 926. Wzrasta nadal ilość informacji udzielanych ustnie osobom odwiedzającym archiwum i udzielanych telefonicznie. Tendencję zwykłą wykazuje ilość wydawanych jednostek archiwalnych (1995 - 2762; 1996 - 2581; 1997 - 6391). Te cyfry nie obejmują jednostek wypożyczanych z magazynu przez pracowników realizujących badania ujęte w planie pracy, ściąganych na wystawy i w celach popularyzacyjnych (wycieczki szkolne, audycje telewizyjne, prasa). Dużą ilość (615) jednostek archiwalnych wydano również dla wykonania kwerendy z akt metrykalnych „Pradziad” zleconej przez NDAP.

2. Użytkownicy archiwum (Tabela nr 3)

Z zasobu archiwum korzystały osoby piszące prace magisterskie, rozprawy doktorskie i habilitacyjne, artykuły i monografie. Wśród korzystających byli cudzoziemcy z Kanady, USA, Ukrainy, Francji, Holandii, Włoch, Szwajcarii, Izraela, Wielkiej Brytanii.

Tabela nr 3

Użytkownicy

Lp	Rodzaj poszczególnych badań	1995		1996		1997	
		osób	j.inw.	osób	j.inw.	osób	j.inw.
1	Badania naukowe	67	1749	47	1705	130	4441
2	Poszukiwania genealogiczne	5	57	9	99	32	918
3	Poszukiwania własnościowe	10	132	15	195	3	165
4	Poszukiwania na potrzeby urzędów	24	311	9	119	44	517
5	Publicystyka i popularyzacja	25	470	22	430	17	350
6	Udostępnianie dla potrzeb masowych środków komunikacji	2	20	-	-	-	-
7	Udostępnianie inne	1	23	3	33	-	-
Razem		134	2762	105	2581	226	6391

ad. 1

Wśród użytkowników do celów badań naukowych korzystało z zasobu: w 1995 - 67 osób, w tym 3 obcokrajowców, w 1996 - 47 osób, w tym 2 obcokrajowców, 1997 - 86, w tym 8 obcokrajowców.

a) w 1995 roku było odpowiednio: 37 piszących prace magisterskie, 17 doktorskie i 1 osoba pisząca pracę habilitacyjną

b) w 1996 roku było odpowiednio: 30 - 7 - 2

c) w 1997 roku było odpowiednio: 59 - 24 - 3.

ad. 2

Poszukiwania genealogiczne prowadziło w trzech ubiegłych latach: w 1995 - 5 osób, w tym 1 obcokrajowiec, w 1996 roku - 9 osób, w tym 2 obcokrajowców, w 1997 roku - 32 osoby, w tym 10 obcokrajowców.

ad. 3

Poszukiwania akt własnościowych: 1995 - 10 osób, 1996 - 15 osób, 1997 - 3 osoby.

ad. 4

Dla potrzeb urzędów udostępniono w pracowni naukowej akta: 1995 - 24 osobom, 1996 - 9 osobom, 1997 - 44 osobom.

ad. 5

Dla celów publikacji i popularyzacji korzystało z akt: 1995 - 25 osób, 1996 - 22 osoby, 1997 - 61 osób.

ad. 6

Dla potrzeb masowych środków komunikacji jedynie w 1995 roku korzystały 2 osoby w pracowni naukowej.

Kilkanaście razy organizowano oddzielne pokazy dokumentów w sali wystawowej lub konferencyjnej dla potrzeb telewizji kablowej lub regionalnej TV Rzeszów i TV Kraków.

ad. 7

Użytkownicy zgłaszający się do archiwum korzystają z szerszej niż w latach poprzednich informacji dotyczącej zasobu zarówno udzielonej bezpośrednio, jak i poprzez dostępne w sekretariacie, czytelni bibliotecznej i pracowni naukowej publikowane informatory: o zasobie, o poszczególnych grupach aktowych lub grupach zespołów, z przewodników po aktach starostw, miast, aktach szkolnych, notarialnych i wyznaniowych.

Łatwiejszy dostęp do informacji o sposobach dotarcia do źródeł i zasadach ich udostępniania wpływa na zmniejszenie ilości zamawianych przez użytkowników akt.

3. Kwerendy wykonane przez archiwum za ostatnie trzy lata

W 1997 roku ilość kwerend zmniejszyła się o około 13 % w stosunku do 1996 r.

Kwerendy

Tabela nr 4

Lp	Rodzaj kwerendy	1995	1996	1997
1	Naukowe	-	7	3
2	Metrykalne i genealogiczne	88	110	87
3	Dot. spraw własnościowych i majątkowych	101	89	85
4	Dot. spraw socjalnych i świadczeń odszkodowawczych	440	693	634
5	Wykonane dla potrzeb urzędów	43	21	8
6	Zakwalifikowane jako inne	7	12	5
O g ó ł e m:		679	932	822

ad. 1

Ilość kwerend naukowych jest mała; przyczyn tego stanu jest kilka. Osobom prywatnym proponuje się na ogół osobiste korzystanie z akt, kwerendy naukowe przesyłane przez urzędy i instytucje kwalifikowane są jako kwerendy wykonywane dla potrzeb urzędów.

ad. 2

Ilość kwerend genealogicznych i metrykalnych uległa zmniejszeniu, wpływa na to wprowadzenie wysokich cen za wykonywane usługi.

ad. 3

Ilość kwerend własnościowych i majątkowych utrzymuje się na stałym poziomie, chociaż w poszczególnych latach obserwuje się pewne wahania. Ze względu na wysokie ceny kwerend użytkownik przed złożeniem zlecenia na poszukiwania sprawdza w ewidencjach, czy są zespoły i akta właściwe do załatwienia sprawy.

ad. 4

Kwerendy socjalne i odszkodowawcze wykazują podobną tendencję, jak kwerendy własnościowe i majątkowe. Przeważają kwerendy dotyczące potwierdzenia przymusowej pracy w obozach III Rzeszy oraz repatriacji z terenów ZSRR, wykonywane na podstawie ewidencji Państwowych Urzędów Repatriacyjnych. Dużą część stanowią kwerendy wykonywane dla obywateli Ukrainy domagających się potwierdzenia stanu posiadania mienia przed wysiedleniem do USRR lub potwierdzenia przymusowej pracy dla III Rzeszy.

ad. 5

Wyraźnie spadła ilość kwerend wykonywanych dla potrzeb urzędów. Dotyczyły głównie spraw majątkowych i własnościowych - zlecane były przez urzędy administracji państwowej szczebli terenowych, sądy i prokuraturę.

ad. 6

Ilość kwerend wśród tej grupy wyraźnie maleje. Można tu wymienić następujące sprawy: śladami Ignacego Łukasiewicza (informacje do filmu dokumentalnego), los Iwana Bortyckiego, bilans budowlany dla Urzędu Wojewódzkiego w Przemyśle, osadnictwo niemieckie, rozstrzelanie Polaków przez gestapo w lesie leżachowskim koło Sieniawy.

4. Reprografia dla użytkowników

W okresie sprawozdawczym wykonano dla użytkowników:

Tabela Nr 5

	1995	1996	1997
Kserokopii	2 165	1 086	3 723
Fotokopii	50	46	214
Mikrofilmów	96	-	-

5. Stan komputeryzacji.

a/ Liczba komputerów:

Na dzień 31. 12. 1997 r. archiwum posiadało 12 komputerów:

1. komputer 286/8, HDD 20 MB – otrzymany nieodpłatnie w 1995 r.,
2. komputer „Protech” 386 SX 25MHz, HDD 81 MB i 405 MB - otrzymany z NDAP w 1992 r.,
3. komputer 386SX/40, HDD 260 – otrzymany nieodpłatnie w 1995 r.,
4. komputer ADAX 386SX/40, HDD 408 MB – zakupiony w 1995 r.,
5. komputer „Optimus” 486 DX4/100, HDD 514 MB – zakupiony w 1995 r.,
6. komputer ADAX 486DX4/100, HDD 540 MB – zakupiony w 1996 r.,
7. komputer ADAX Alfa Pentium, HDD 630 MB – zakupiony w 1996 r.,

Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyśle

8. komputer ADAX Delta P-133, HDD 1,2 GB – otrzymany z NDAP w 1997 r.,
9. komputer ADAX Delta P-133, HDD 1,2 GB – otrzymany z NDAP w 1997 r.,
10. komputer Pentium /150, HDD 1,2 GB – zakupiony w 1997 r.,
11. komputer Pentium MMX/166, HDD 1,2 GB – zakupiony w 1997 r.,
12. komputer Pentium MMX/166, HDD 1,2 GB – zakupiony w 1997 r.

b/ Charakterystyka i liczba urządzeń peryferyjnych.

W 1997 roku zakupiono 2 drukarki atramentowe HP DeskJet 670C, fax/modem Zoltrix V.34 plus oraz 7 zasilaczy awaryjnych.

Aktualnie AP posiada:

- 9 drukarek
 - igłowe – LC 5L i Panasonic KX-P1150
 - laserowe – HP Laser Jet 4P i HP Laser Jet 5L
 - atramentowe – Lexmark Color Ink Jet – 2 szt, HP Desk Jet 690 C, HP Desk Jet 670C – 2 szt.,
- skaner Mustek 800 II SP,
- Fax/modem Zoltrix V.34 plus.
- Zasilacze awaryjne – UPS F250 – 7 szt.

c/ Charakterystyka sieci.

Sieć komputerowa nie jest zainstalowana. AP przesłało do NDAP wstępny projekt małej sieci, którą byłyby połączone podstawowe komórki organizacyjne.

d/ Liczba pracowników przygotowanych do obsługi komputerów.

Przeszkolenie w zakresie podstawowej obsługi komputerów posiada 10 osób (ukończony w 1994 r. kurs obsługi komputerów), 3 osoby ukończyły a 1 kontynuuje Podyplomowe Studium Archiwistyki w Toruniu.

e/ Wykorzystanie komputerów.

- Oddział opracowania zasobu – 2 komputery - edycja tekstów, przygotowywanie inwentarzy – „IZA” – od 1998 r.
- Oddział ds. archiwów zakładowych – 1 komputer - prowadzenie ewidencji związanych z nadzorem archiwalnym i edycją tekstów.
- Oddział informacji i udostępniania – 4 komputery - skład komputerowy wydawnictw AP, edycja tekstów, prowadzenie baz danych, obsługa pracowni naukowej „SUMA” (pełne wprowadzenie od 1998 r.).
- Oddział ewidencji, przechowywania i konserwacji – 1 komputer - ewidencja zespołów (Sezam, Topograf).
- Księgowość – 1 komputer - obsługa księgowości, edycja tekstów.
- Sekretariat – 1 komputer - obsługa centrali telefonicznej, edycja tekstów.
- Dyrektor – 1 komputer.

f/ Bazy danych.

- Spis zespołów – Sezam.
- Ewidencja archiwów zakładowych.
- Ewidencja instytucji objętych nadzorem.
- Ewidencja wydanych zezwoleń na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej.
- Pradziad.
- Indeks map katastralnych.

Wszystkie wydawnictwa przygotowywane przez pracowników AP archiwizowane są na dyktetkach.

6. Formy i wyniki współpracy z innymi placówkami informacyjnymi

W okresie sprawozdawczym realizowano zadania zlecane przez COIA, nie podejmowano współpracy z innymi placówkami informacyjnymi.

7. Tematy wystaw materiałów archiwalnych oraz liczba zwiedzających

W okresie trzech minionych lat archiwum zorganizowało 3 wystawy samodzielne, 1 wspólnie z Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej i 1 wspólnie z Państwową Służbą Ochrony Zabytków w Przemyślu. W 1997 roku zorganizowano:

- **czerwiec**, *Przemyśl miastem europejskiego dziedzictwa kulturowego* (wspólnie z PSOZ)
- **grudzień**, *Greckokatolicki episkopat diecezji przemyskiej w okresie autonomii galicyjskiej*.

Wystawy odwiedzało od 400 do 800 osób, czas ekspozycji wynosił 14-31 dni. Wśród zwiedzających większość stanowili uczniowie szkół średnich i starszych klas szkół podstawowych. Wystawy cieszyły się dużym zainteresowaniem mediów. Były relacjonowane w programach radiowych i telewizyjnych, nie tylko stacji lokalnych, ale pojawiały się w programach ogólnopolskich. Również prasa poświęcała im wiele miejsca.

8. Inne sposoby popularyzacji archiwum i zasobu

Inne sposoby popularyzacji archiwum i zasobu to artykuły i informacje prasowe, radiowe i telewizyjne. (Załącznik nr 3).

W 1995 roku ukazało się 13 informacji i notatek prasowych 1996 – 12, 1997 – 9. Omawiały one wystawy, sesje zorganizowane przez archiwum, otwarcie nowej siedziby archiwum i najcenniejsze dokumenty w zasobie AP w Przemyślu. Informacje prasowe zamieszczane były w tygodnikach *Pogranicze* i *Życie Przemyskie* oraz w dzienniku *Nowiny* i w regionalnym dodatku *Gazety Wyborczej*, rzadziej w innych tytułach. Łącznie w okresie 3 lat ukazały się 34 informacje i artykuły prasowe. Ze względu na brak prenumeraty tytułów ponadregionalnych i centralnych (liczba informacji prasowych jest wyższa), archiwum prowadzi pełną ewidencję bibliograficzną

Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu

jedynie w prasie regionalnej. Podobnie trudno uchwytyna jest również ewidencja emitowanych przez rozgłośnie radiowe informacji o wystawach archiwalnych. Było ich w ostatnich trzech latach około 30. Nieco więcej było programów telewizyjnych emitowanych przez regionalne ośrodki TV Kraków, Rzeszów oraz lokalną sieć telewizji kablowej w Przemyślu. W 1997 roku telewizja nadawała m.in. relacje z otwarcia wystaw i duży program o działalności archiwum.

Oprócz tego pracownicy archiwum występowali w innych programach telewizji regionalnej i kablowej poświęconym zagadnieniom związanym z dziejami miasta i regionu.

9. Bezpośrednia współpraca ze szkołami i uczelniami

Dla szkół średnich archiwum corocznie proponuje cykl odczytów na tematy:

- 1) dzieje Przemyśla,
- 2) oświata w Przemyślu,
- 3) walki o niepodległość 1918 r.,
- 4) historia archiwum przemyskiego,
- 5) stosunki narodowościowe w pld.-wsch. Polsce w XX w.,
- 6) stosunki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej.

W miarę zgłaszania się szkół organizowano odczyty połączone z pokazami dokumentów. Spotkań takich zorganizowano:

- 1995 – 5
- 1996 – 1
- 1997 – 9, w tym 7 dla szkół średnich.

Archiwum Państwowe w Przemyślu zorganizowało również dwa spotkania ze studentami i pracownikami naukowymi archiwistyki UMK w Toruniu.

Tematy spotkań: dr A. Krochmal - *Organizacja i zasób AP w Przemyślu*,
dr M. Proksa - *Dzieje i topografia średniowiecznego Przemyśla*.

Archiwum Państwowe w Przemyślu kontynuowało współpracę w zakresie doskonalenia nauczycieli historii z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Przemyślu. Zorganizowano w Archiwum cykl kursów dla nauczycieli historii szkół średnich i podstawowych, przy czym niektóre wykłady wygłaszali pracownicy archiwum. Nawiązano również współpracę z Wyższą Szkołą Administracji i Zarządzania w Przemyślu.

IV. Działalność naukowa

W 1997 roku archiwum zorganizowało 7 spotkań naukowych.

1. Zebrania naukowe

W 1997 roku wygłoszono referaty:

1. *dr G. Hryciuk*, (Uniwersytet Wrocławski), Życie codzienne we Lwowie w okresie okupacji,
2. *dr J. Krochmal*, (AP Przemyśl), Wizerunki napieczętne i herb miasta Przemyśla (połowa XIV-XX wiek), (wspólnie z PTH),
3. *mgr D. Pelc*, (CPHA Lwów), Źródła do dziejów Przemyśla i ziemi przemyskiej w zasobie Państwowego Centralnego Historycznego Archiwum we Lwowie,
4. *dr M. Proksa*, (AP Przemyśl), Nowe datowanie rotundy św. Mikołaja w Przemyślu (wspólnie z PTH),
5. *doc. dr hab. H. Robótka*, (UMK Toruń), Najnowsze kierunki badań Zakładu Archiwistyki UMK w Toruniu (wymuszone przez komputeryzację),
6. *prof. dr hab. B. Ryszewski*, (UMK Toruń), Standard opisu archiwalnego,
7. *dr W. Wojtkiewicz-Rok*, (Akademia Medyczna Wrocław), Studia medyczne we Lwowie w świetle pamiętników lekarzy (1894-1939).

1. Ważniejsze konferencje i sesje naukowe organizowane samodzielnie lub przy współudziale innych placówek naukowych; liczba referatów i komunikatów wygłoszonych przez pracowników.

W 1997 roku AP w Przemyślu zorganizowało samodzielnie jedną konferencję i było współorganizatorem jednej konferencji.

W ramach podpisanej we wrześniu umowy z CPHA Ukrainy we Lwowie nawiązano współpracę między archiwami ukraińskimi na temat wymiany informacji dotyczącej zasobu archiwalnego. 11 grudnia 1997 roku Archiwum Państwowe w Przemyślu zorganizowało konferencję na temat: **Mapy i operaty katastru galicyjskiego**, w której brali udział dyrektorzy archiwów Ukrainy i Polski:

- K. Mytsan (Archiwum Oblastne Iwano-Frankowsk),
- O. Maciuk (Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Lwów),
- W. Kucynda (Oblastne Archiwum Lwów),
- B. Hawariwski (Oblastne Archiwum Tarnopol),
- Z. Dyrdoń (AP w Krakowie),
- R. Banduch (AP w Katowicach),
- J. Borowiec (AP w Rzeszowie),
- pracownicy AP w Przemyślu.

Reprezentanci archiwów biorących udział w konferencji przedstawili informację dot. wielkości i rozmiarów zasobu oraz jego rozmieszczenia. Zapoznano się również z istniejącymi dotychczas środkami ewidencyjnymi dla map i operatów oraz stanem opracowania archiwalnego. Stwierdzono, że w ostatnich latach we wszystkich wymienionych archiwach nastąpił znaczny wzrost zainteresowania użytkowników materiałami katastru wykorzystywanymi zarówno do opracowań naukowych jak i do bieżących potrzeb urzędów administracji państwowej i samorządowej. Wykorzystywane

są również mapy i operaty katastru przez osoby prywatne zarówno dla potrzeb wynikających z interesów prawnych, a także jako materiał pomocniczy do badań genealogicznych. W związku z powyższym widoczna jest wyraźnie we wszystkich archiwach potrzeba posiadania pełnej informacji odnoszącej się do miejsca przechowywania map i operatów do poszczególnych miejscowości.

Równocześnie materiały katastru stanowią przykład zespołu archiwalnego podzielonego pod względem miejsca przechowywania, który wymaga scalenia ewidencyjnego. Zespół ten jest również przykładem archiwaliów wchodzących w skład wspólnego dziedzictwa kulturowego Polski i Ukrainy, także terenów przygranicznych wchodzących obecnie w skład innych państw byłej monarchii austro-węgierskiej (Austria, Węgry, Czechy, Słowacja, Rumunia).

Uczestnicy spotkania poruszyli w dyskusji problemy metodyczne z przyszłym archiwalnym opracowaniem materiałów katastru. Biorąc pod uwagę wielkość zespołu (ponad 40 tys. map, szkiców indykacyjnych, szkiców połowych oraz kilkadziesiąt tysięcy operatów) stwierdzono, że jego archiwalne opracowanie zajęłoby kilka lat, a więc realizacja podstawowego wytyczonego celu, czyli wydania drukiem inwentarza archiwalnego przesunęłaby się znacznie w czasie. W związku z powyższym postanowiono wydać drukiem nie inwentarz archiwalny, a informator po zespole, ujmujący wszystkie podstawowe informacje potrzebne użytkownikom. Powołano w trakcie konferencji zespół składający się z 4-ch osób (R. Banduch, Z. Dyrdoń, A. Krochmal, O. Maciuk), który opracował standard opisu dokumentacji katastru zawierający niżej wymienione elementy opisu:

1. nazwa miejscowości (wg daty wytworzenia dokumentacji),
2. powiat podatkowy,
3. gmina,
4. cyrkuł,
5. mapa,
6. liczba arkuszy,
7. rok wytworzenia,
8. miejsce przechowywania (nazwa archiwum, nr zespołu, nr opisu, sygnatura),
9. operat,
 - data wytworzenia,
 - miejsce przechowywania jak przy mapie.

Przy opracowaniu schematu opisu wykorzystano oryginalną instrukcję austriacką z 1907 roku.

Ostateczny projekt opisu postanowiono zatwierdzić na następnym spotkaniu, którego termin ustalono wstępnie na marzec 1998 roku. Do tego czasu uczestnicy spotkania przygotowują m.in. spisy miejscowości, do których archiwa przechowują mapy i operaty.

Ustalono, że koordynatorem tych prac będzie Archiwum Państwowe w Przemyśle, które było inicjatorem spotkania.

Konferencja miała charakter roboczy; brało w niej udział 20 osób.

W grudniu 1997 roku archiwum wspólnie z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego zorganizowało konferencję z udziałem badaczy ze Lwowa i z kilku ośrodków w Polsce (Wrocław, Warszawa, Kraków, Lublin) pt.: **Zmiany demograficzne w Polsce południowo-wschodniej w latach 1939-1950**. Wygłoszono następujące referaty:

1. *M. Dalecki*, (AP Przemyśl), Przemiany demograficzne w Polsce południowo-wschodniej w latach 1939-1944,
 2. *M. Proksa*, (AP Przemyśl), Pierwszy etap ewakuacji ludności ukraińskiej w latach 1944-1946,
 3. *B. Bobusia*, (AP Przemyśl), Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach Akcji „Wisła”,
 4. *S. Jaczyński*, (WIH Warszawa), Polityka sowiecka na kresach wschodnich w latach 1939-1941,
 5. *M. Wieliczko*, (UMCS Lublin), Status Przemyśla a los ludności nad Sanem w okresie wrzesień 1939 – lipiec 1941,
 6. *J. Sływka*, (Uniwersytet Lwowski), Deportacja ludności w latach 40-tych w świetle dokumentów i materiałów archiwalnych,
 7. *M. Litwyn*, (Uniwersytet Lwowski), Geneza konfliktów polsko-ukraińskich w okresie II wojny światowej,
 8. *Z. Mańkowski*, (UMCS Lublin), Stosunki polsko-ukraińskie w południowo-wschodniej lubelszczyźnie i ich skutki w latach 1939-1947,
 9. *G. Hryciuk*, (Uniwersytet Wrocławski), Zmiany ludności Lwowa w latach 1939-1945,
 10. *G. Mazur*, (INP UJ Kraków), Plany operacyjne AK i UPA w rejonie Lwowa i Przemyśla,
 11. *M. Jasiak*, (WIH Warszawa), Geneza Akcji „Wisła”,
 12. *Z. Konieczny*, (PTH Przemyśl), Akcja osadnicza na obszarze obecnego województwa przemyskiego 1944-1950.
2. Przewodniki, informatory, katalogi, dokumenty (liczba publikacji, tematyka, ważniejsze tytuły).

W latach 1995-1997 Archiwum wydało 6 przewodników i informatorów:

1. *M. Proksa*, Akta wsi i dominiów w zasobie AP w Przemyślu, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1995, ss. 36,
2. *M. Proksa*, Informator dla korzystających z zasobu AP w Przemyślu, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1995, ss. 33,
3. *J. Krochmal*, Akta miasta Przemyśla 1402-1944 t. 1. Przewodnik po zespole archiwalnym, red. Z. Konieczny, Przemyśl, 1995, ss. 205,

4. *J. Kosakowska-Góral*, Spis zespołów całkowicie opracowanych, red. B. Bobusia, Przemyśl 1996, ss. XXI, 121,
5. *M. Proksa*, Akta miasta Przeworska w zasobie AP w Przemyślu, red. B. Bobusia, Przemyśl 1996, ss. 125,
6. *M. Proksa*, Akta instytucji pomocy społecznej i zdrowia w zasobie AP w Przemyślu, red. B. Bobusia, Przemyśl 1997, ss. 77.

3. Publikacje dokumentów i monografii oraz katalogów wystaw:

W latach 1995-1997 Archiwum wydało 6 publikacji dokumentów monografii i katalogów:

1. *M. Proksa*, Przywilej Anny ze Stemberku księżnej Ostrogskiej, wojewodziny wołyńskiej, dla Jarosławia z 1 sierpnia 1630 roku, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1995, ss. 75,
2. 120 lat przemyskiego archiwum - Katalog wystawy, (wstęp *B. Bobusia*, spis materiałów - *J. Krochmal*, *B. Bobusia*, *E. Długosz*), Przemyśl 1995, ss. 45,
3. Najcenniejsze dokumenty w zasobie AP w Przemyślu, Katalog wystawy, Przemyśl 1996, ss 43+fot. oprac. *A. Krochmal*,
4. *Z. Konieczny*, Lokale i budynki archiwum przemyskiego, Przemyśl 1996, ss. 20,
5. Przemysł miastem europejskiego dziedzictwa kulturowego. Katalog wystawy, oprac. *I. Zając* i *E. Długosz*, Przemyśl 1997, ss. 29+4 fot.,
6. Greckokatolicki episkopat diecezji przemyskiej w okresie autonomii galicyjskiej. Katalog wystawy. Oprac. *A. Krochmal*, Przemyśl 1997, ss. 42+6 fot.,
7. *J. Krochmal*, Pieczęcie i herb miasta Przemyśla, Przemyśl 1997, ss. 126+27 fot.

4. Liczba i tematyka posiedzeń Rady Naukowo-Programowej

W 1997 roku Rada Naukowo-Programowa przy AP odbyła jedno posiedzenie, na którym omówiono sprawozdanie z działalności AP za 1996 rok, podsumowano pracę Rady w związku z upływem kadencji, powołano nowych członków Rady, omówiono kierunki i plany pracy Rady na lata 1997-1999.

Skład Rady Naukowo-Programowej:

- prof. dr hab. Józef Półcwiartek – Przewodniczący (WSP Rzeszów)
- prof. dr hab. Alojzy Zielecki – Wiceprzewodniczący (WSP Rzeszów)
- dr Michał Proksa – Sekretarz (AP Przemyśl)
- prof. dr hab. Bohdan Ryszewski – członek (UMK Toruń)
- doc. dr hab. Urszula Perkowska – członek (UJ Kraków).

W skład Rady Naukowo-Programowej wchodzi również: prof. dr hab. Adolf Józwenko (Ossolineum Wrocław), dr Zdzisław Konieczny (Przemyśl), dr Jacek Krochmal (AP Przemyśl), dr Zygmunt Kubrak (Muzeum Lubaczów), prof. dr hab. Jerzy Piórecki (Zakład Fizjografii i Arboretum Bolestraszyce), prof. dr hab. Edward Potkowski (UW Warszawa), doc. dr hab. Bożena Wyrozumska (UJ Kraków).

Członkowie Rady podkreślali konieczność organizacji w oparciu o istniejącą bazę pracowni konserwatorskiej, mikrofilmowej i drukarni, które mogłyby obsługiwać sieć archiwalną w Polsce południowo-wschodniej. Również pozytywnie wypowiedzieli się na temat oddziaływania archiwum na środowisko naukowe Przemyśla i jego roli naukowej i popularyzatorskiej. Rada zdecydowanie poparła dążenia dyrektora AP w Przemyśle uczynienia z archiwum ważnej placówki naukowej, co w mieście „nieuniwersyteckim” jest niezmiernie istotne. Ze względu na dobre warunki lokalowe, bogaty zasób i wykształconą kadrę zaproponowano dyrektorowi, by zwrócił się do NDAP z propozycją utworzenia tu Ośrodka Pracy Regionalnej. Podkreślono również wielkie możliwości współpracy z oświatą i szkołami Przemyśla.

5. Udział w działalności naukowej innych instytucji krajowych i jego formy

Pracownicy Archiwum Państwowego w Przemyśle są członkami władz następujących stowarzyszeń:

Polskie Towarzystwo Historyczne: mgr B. Bobusia (skarbnik ZO PTH), M. Osia-dacz (sekretarz ZO PTH), dr M. Proksa – naczelny redaktor Przemyskich Zapisów Historycznych, mgr M. Dalecki, dr J. Krochmal, członkowie ZO PTH.

Stowarzyszenie Archiwistów Polskich: mgr A. Nowak (przewodnicząca ZOW SAP w Przemyśle), mgr M. Dalecki (wiceprzewodniczący ZOW SAP) i członkowie ZO SAP dr M. Proksa, mgr B. Bobusia, który jest również członkiem ZG SAP.

Ponadto pracownicy Archiwum (mgr M. Dalecki, dr J. Krochmal, dr A. Krochmal), są członkami władz **Towarzystwa Przyjaciół Nauk** w Przemyśle i aktywnie uczestniczą w jego pracach. Mgr A. Mielnik jest wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego **Towarzystwa Wiedzy Powszechnej** w Przemyśle, a dr M. Proksa jest wiceprzewodniczącym **komisji ds. Rewitalizacji Zespołu Staromiejskiego Miasta Przemyśla**. Kilku archiwistów uczestniczy również w pracach Zarządu Głównego **Polskiego Związku Wschodniego**.

W 1997 roku pracownicy archiwum brali udział w następujących sesjach i konferencjach na terenie kraju:

1997 rok

1. Konferencja sprawozdawcza pt.: Badania archeologiczne prowadzone w 1996 roku na terenie Polski południowo-wschodniej (Rzeszów - luty 1997), referaty wygłosił dr M. Proksa :
 - Wyniki badań osady kultury przeworskiej w Radymnie woj. przemyskie,
 - Próba nowego datowania kościoła św. Mikołaja w Przemyśle.
2. W ramach obchodów Dni Cieszanowa zorganizowano konferencję naukową (maj 1997), na której referat wygłosił mgr B. Bobusia pt.: Akcja „Wisła” na terenie powiatu lubaczowskiego.
3. Muzeum Okręgowe w Krośnie zorganizowało w maju w Dukli konferencję nt. akcji „Wisła”, na której referat pt. Akcja „Wisła” na terenie łemkowszczyzny wygłosił mgr B. Bobusia.

4. Konferencja pt.: Europejskie dni dziedzictwa (Zamość - wrzesień 1997), referat pt.: Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Przemyśla i Zamościa w kontekście budowy umocnień militarnych, wygłosił dr M. Proksa.
5. Sesja pt.: 600-lecie pobytu franciszkanów w Krośnie (listopad 1997), referaty wygłosili:
 - mgr B. Bobusia, Archiwalia dot. dziejów Krosna w zasobie AP w Przemyśle;
 - dr M. Proksa, Miejskie mury obronne Krosna w świetle badań archeologiczno-architektonicznych i źródeł pisanych.

Pracownicy Archiwum brali również udział w następujących sesjach:

1. Problemy komputeryzacji archiwów (Toruń grudzień 1997) udział E. Laska, M. Proksa.
2. Dokumentacja, archiwizacja i zbiory polskiej sztuki ludowej oraz folkloru (Lublin listopad 1997) organizowane przez KDTL, udział B. Bobusia

Artykuły pracowników AP, które ukażą się w tomie XII RHA oraz prace wydane poza Archiwum prezentowane są w **załącznikach Nr 4 i 5.**

V. Kadry i zarządzanie

1. Stan zatrudnienia na dzień 31 grudnia 1997 roku wynosił – 35 etatów, w tym:

- działalność podstawowa – 20 ½ etaty
- konserwacja 3 ¾ etatu
- administracja 3 ¾
- obsługa 7 etatów.

2. Fluktuacja kadry i absencja

W roku sprawozdawczym nie było przyjęć pracowników, natomiast odeszło 3 pracowników z pełnego etatu – 2 z działalności podstawowej i 1 z obsługi oraz 2 pracowników z pół etatu – 1 z administracji, 1 z obsługi. Oprócz tego 2 pracowników przeszło na ¾ etatu (1 pracownik z konserwacji i 1 z administracji). Zwolnienia pracowników nastąpiły w związku z zmniejszeniem etatów przez NDAP.

Absencja spowodowana była zwolnieniami lekarskimi – 435 dni – 19 osób.

3. Szkolenie i podnoszenie kwalifikacji.

W roku sprawozdawczym st. specjalista E. Laska kontynuowała naukę na IV, a następnie V rok studiów zaocznych Instytutu Historii UJ w Krakowie. St. archiwista K. Szajny-Buchtalarz kontynuuje studia zaoczne na II roku w Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Przemyśle – kierunek administracja. Studia Podyplomowe w zakresie archiwistyki w UMK w Toruniu ukończyli w 1996 roku: mgr B. Bobusia i mgr M. Wołek, a w 1997 roku dr A. Krochmal i dr M. Proksa. Od 1997 roku uczest-

niczy w nich mgr A. Nowak. Mgr B. Bobusia i mgr M. Dalecki mają otwarte przewody doktorskie w Instytucie Historii WSP w Rzeszowie.

Trzech pracowników przygotowuje rozprawy habilitacyjne: dr A. Krochmal nt. Stosunków wyznaniowych w autonomicznej Galicji (1867-1914), dr J. Krochmal nt. Dziejów diecezji i eparchii przemyskich w okresie reformy kościoła (połowa XVI w.-1772) i dr M. Proksa nt. Budownictwa obronnego ziemi przemyskiej (XIV-XVII/XVIII w.).

Aktualny stan przygotowania kadry archiwistów: z wykształceniem wyższym ogółem 11 osób (3 z tytułem dra), w tym: historyków – 2, historyków ze specjalnością archiwalną – 2, inne – 7, niepełne studia – 2: historia – 1, inne – 1, studium pocięte – 1.

W dniu 21 października 1997 roku w Archiwum Państwowym w Przemyśle przeprowadzono szkolenie całego stanu osobowego według następujących tematów:

1. Zadania OC w czasie pokoju w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych – wykład inspektora WIOC połączony z projekcją filmu.
2. Zabezpieczenie dóbr kultury w przypadku wystąpienia zagrożeń czasu pokoju i wojny – wykład instruktora OC.
3. Indywidualne środki ochrony przed skażeniami i sposoby postępowania się nimi – wykład instruktora OC połączony z pokazem.
4. Zasady ochrony pracowników i instytucji przed działaniem terrorystycznym – wykład oficera KW Policji.
5. Bezpieczeństwo i Higiena Pracy – wykład specjalistyczny BHP.
6. Zasady bezpieczeństwa pożarowego oraz rodzaje środków gaśniczych będących na wyposażeniu archiwum i sposoby postępowania się nimi – wykład oficera pożarnictwa połączony z pokazem.
7. Pierwsza pomoc medyczna w nagłych przypadkach – wykład lekarza medycyny.
8. Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej – wykład pracownika ds. obronnych AP.

Ponadto w dniu 22.10.1997 roku przeprowadzone zostało szkolenie pracowników Służby Stałego Dyżuru i Zespołu ds. Ewakuacji mające na celu doskonalenie sprawności działania.

Zaświadczenia o odbyciu szkolenia zostały włączone do akt personalnych pracowników.

Pracownik ds. obronnych AP w Przemyśle uczestniczył w miesięcznym kursie jaki odbył się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Kadr Obrony Cywilnej w Starej Miłosnej w październiku 1996 roku. Kurs ten ukończył z wyróżnieniem. W miesiącu lutym 1997 roku zdał stosowny egzamin kwalifikacyjny przed komisją Wojewódzkiego Inspektoratu OC uzyskując uprawnienia instruktora Obrony Cywilnej pierwszej klasy.

VI. Sytuacja lokalowa

1. W roku sprawozdawczym trwały jeszcze prace pogwarancyjne po remoncie i adaptacji budynku. Szczególne trudności następczała wentylacja grawitacyjna budynku, która dzięki zastosowaniu dodatkowych nawiewów i uchylów okien została unormowana.

Archiwum posiada jeszcze wolną powierzchnię na akta. Nie jest ona wprowadzie taka jak planowano pierwotnie, ponieważ w oparciu o doświadczenia związane z powodzią, powierzchnia w piwnicach nie jest obecnie przewidywana do wykorzystania na magazyny archiwalne. W roku 1997 przyjęto 251,80 mb. akt, w tym 195,10 to zasób Oddziału w Przeworsku. Stan aktualny rezerwy magazynowej wynosi ok. 1200 mb. przy zastosowaniu tradycyjnych regałów, a przy regałach kompaktowych ponad 3000 mb.

2. Ostateczny koszt inwestycji prowadzonej w latach 1992-1997 zamknął się kwotą 3 893 505,00 zł, z czego kwota 187 760,00 zł uzyskana została spoza budżetu NDAP.

3. Z Zakładu Fizjografii i Arboretum w Bolestraszcach w ramach pomocy i współpracy Archiwum otrzymało krzewy ozdobne do obsadzenia terenu wokół Archiwum na kwotę ponad 5000,00 zł. Nasadzenia krzewów dokonano według projektu prof. dr hab. J. Pióreckiego.

W ramach prowadzonego przez AP "środka specjalnego" uzyskano łącznie z wynajmu pokoi gościnnych, sal konferencyjnych i innych pomieszczeń oraz z usług archiwalnych kwotę 27 668,91 zł wydatkowaną na doposażenie w sprzęt komputerowy, sprzęt do pracowni fotograficznej, materiały biurowe, druk wydawnictw.

4. W styczniu 1997 roku realizując wytyczne pisma NDAP Znak:0101-1 z dnia 20.12.1996 r. w sprawie uzyskiwania poparcia dla wniosku Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego postulującego zwiększenie wydatków w cz. 33 MEN, dz. 89, roz. 8974, podjęto rozmowy z posłem Józefem Michalikiem, członkiem sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów zmierzające do uzyskania poparcia posłów Komisji Budżetowej dla tego wniosku. Poseł Józef Michalik obiecał wsparcie, a po głosowaniu zapewnił, że poprawki do budżetu MEN zostały wprowadzone dzięki jego staraniom.

VII. Ogólna ocena warunków i efektywności pracy Archiwum

Wszystkie wytyczone w planie pracy AP na 1997 rok kierunki działań były realizowane. Również szczegółowe plany pracy Oddziałów zostały zasadniczo zrealizowane. Przeprowadzono i zakończono skontrum zasobu, do którego zaangażowanych było 15 pracowników z wszystkich oddziałów AP.

Skontrum zasobu miało znaczny wpływ na ograniczenie realizacji innych planowanych zadań, szczególnie w zakresie opracowania zasobu, profilaktyki oraz działalności wydawniczej.

Na realizację planów pracy i osiągnięte efekty wpływ miała również likwidacja Oddziału AP w Przeworsku. Do prac związanych z likwidacją, pakowaniem, oznaczaniem i transportem akt oraz wyposażenia angażowani byli pracownicy merytoryczni i obsługi.

Skontrum zasobu w Oddziale w Przeworsku przeprowadzono w dniach od 15.01. do 30.04.1997 roku, zaś w czerwcu i lipcu zakończono likwidację Oddziału, a jego zasób scalono ewidencyjnie z zasobem przechowywanym w Przemyśle.

W zakresie opracowania zasobu nie podjęto planowanych prac nad opracowaniem Indeksów do zespołów 3-ch starostw powiatowych, jednakże opracowano i zinwentaryzowano o prawie 40 % więcej akt niż w 1996 roku.

Mimo wymienionych wyżej trudności zrealizowano niemal w całości wszystkie planowane zadania w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem, przeprowadzając wszystkie planowane kontrole, lustracje, szkolenia, brakowania. Nie przyjęto do AP wszystkich ujętych w planie akt, jednakże przyczyny pozostawały poza sferą bezpośrednich możliwości oddziaływania AP. Sąd Rejonowy w Przemyśle nie posiadał środków na zlecenie dezynfekcji akt przeznaczonych do przekazania. AP odmówiło przyjęcia tych akt w obawie przed zakażeniem swojego zasobu. Prezes Sądu obiecał podjąć starania o środki na dezynfekcję akt. Urząd Wojewódzki w Przemyśle nie zdażył wszystkich wytypowanych do przekazania akt uporządkować zgodnie z wydanymi zaleceniami. Pozostałych przyjęć nie zrealizowano z przyczyn również niezależnych od AP.

W zakresie profilaktyki i konserwacji na podkreślenie zasługuje fakt stosowania w istniejących pracowniach niemal wszystkich metod i zabiegów konserwatorskich oraz znaczna ilość wykonanych prac introligatorskich, w tym nietypowych teczek na akta i mapy oraz pudeł robionych na staropolskie księgi z Akt miasta Przemyśla, przy czym każde pudło dostosowane jest do wymiarów księgi.

W zakresie udostępniania akt i informacji archiwalnej nie przewidziano aż tak dużego wzrostu zainteresowania zasobem. Ilość osób korzystających w pracowni naukowej wzrosła o ponad 100 %, ilość odwiedzin o ponad 120 %, a ilość udostępnionych jednostek wzrosła o 180 %. Przy niewielkim 13 % spadku ilości wykonanych kwerend oraz wzroście o około 240 % ilości wykonanych dla użytkowników kserokopii (z których znaczna część wymaga uwierzytelnienia) należy podkreślić znaczny wzrost obciążenia pracą zarówno pracowników obsługujących pracownię naukową, jak i wydających akta z magazynów.

Inną, zasługującą na podkreślenie, zauważalną tendencją związaną z udostępnianiem i informacją archiwalną jest wzrost zainteresowania nauczycieli szkół średnich i podstawowych lekcjami w Archiwum połączonymi z pokazami dokumentów i prelekcjami archiwistów.

Nie zrealizowano wszystkich planowanych tematów w działalności naukowej i wydawniczej. Jedną z przyczyn było znaczne obciążenie niektórych pracowników realizujących plan działalności naukowej innymi pracami, a także brak środków na realizację wszystkich przygotowanych już do druku wydawnictw.

Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu

Kadra archiwum jest ustabilizowana a zarządzanie nią odbywa się w oparciu o istniejące przepisy: statut i regulaminy oraz bieżąco wydawane pisemne lub ustne zarządzenia. Dużą samodzielność w zarządzaniu mają niektórzy kierownicy Oddziałów. Przeprowadzona na polecenie NDAP redukcja etatów miała ujemny wpływ na atmosferę pracy, powodując konfliktowanie załogi.

Wpływ na osiągnięte efekty miało również oddelegowanie 7-miu pracowników do Wrocławia. Brali oni udział w akcji powodziowej (łącznie 73 dni delegacji). Byli to głównie pracownicy dozoru i obsługi, co spowodowało konieczność zorganizowania zastępstw z pozostałych pracowników, w tym również merytorycznych.

Informacje uzupełniające

Biblioteka AP posiada ponad 17000 pozycji inwentarzowych książek i czasopism, przy czym niektóre tytuły są bardzo rzadkie i poszukiwane przez użytkowników. W roku sprawozdawczym zbiory zwiększyły się o 911 pozycji inwentarzowych, z czego 647 pochodziło z darów i wymiany. W czytelni bibliotecznej zanotowano 489 odwiedzin i udostępniono ponad 2300 pozycji książek i czasopism. Użytkownicy korzystają również z księgozbioru podręcznego znajdującego się w pracowni naukowej.

Podsumowując należy podkreślić, że mimo wymienionych wyżej okoliczności niesprzyjających realizacji planów osiągnięto dobre wyniki w prowadzeniu wszystkich statutowych zadań.

**Plan i kierunki pracy
Archiwum Państwowego w Przemyślu na 1998 rok**

I. Zasób archiwum

1. Po przeprowadzonym skontrum zasobu wprowadzić aktualne dane do wszystkich ewidencji, spisu zespołów „SEZAM” oraz programu „TOPOGRAF”.
2. Wprowadzić przy opracowywaniu akt program komputerowy „IZA” (Inwentarz Zespołu Archiwalnego).
3. Objąć opracowaniem akta 22 zespołów o łącznym metrażu ok. 50 mb. i około 9 500 j.i., w tym: 9 zespołów – kontynuacja z lat poprzednich,
4 zespoły – akcesja,
9 zespołów – nowe.

(Załącznik Nr 6)

4. Opracować Indeksy do zespołów Starostw powiatowych w Jarosławiu, Lubaczowie i Przeworsku (Załącznik Nr 7).
5. W ramach profilaktyki przełożyć do nowych teczek około 500 j.i.
6. Przeprowadzić dezynfekcję około 30 mb. akt w komorze próżniowej.
7. Konserwacją właściwą w dalszym ciągu objąć akta Starostwa Powiatowego w Sanoku oraz wytypowane jednostki z Archiwum Zamku Leskiego.
8. W pracowni introligatorskiej oprawić około 50 j.i. akt, około 100 voluminów bibliotecznych oraz wydawnictwa własne.
9. Wykonać około 50 szt. pudeł na księgi z zespołu Akta Miasta Przemyśla.
10. Inne prace realizować wg szczegółowych planów Oddziału Opracowania Zasobu i Oddziału Ewidencji i Konserwacji.

II. Zasób narastający

1. Przeprowadzić 94 kontrole archiwów zakładowych objętych nadzorem AP, ze szczególnym uwzględnieniem stosowania normatywów kancelaryjnych i stanu zasobu.
2. Przeprowadzić 20 lustracji w wytypowanych archiwach zakładowych.
3. Przeprowadzać w miarę potrzeb ekspertyzy akt, głównie poprzedzające przyjęcia akt do zasobu.
4. Zaktualizować bazę danych „Archiwa zakładowe”.
5. Przeprowadzić szkolenia archiwistów zakładowych instytucji objętych nadzorem: placówki upowszechniania kultury, instytucje oświatowe.
6. Przeprowadzić szkolenia na Kursach Kancelaryjno-Archiwalnych.
7. Opracować analizy:
 - Funkcjonowania archiwów zakładowych instytucji upowszechniania kultury,
 - Funkcjonowania archiwów zakładowych urzędów administracji samorządowej.
8. Opracować wyniki ankiety „Archiwa zakładowe”.

9. Zweryfikować zasób archiwów Urzędu Stanu Cywilnego.
10. Prace KAOB prowadzić zgodnie z planem pracy.
11. Inne prace realizować wg szczegółowego planu Oddziału ds. archiwów zakładowych.

III. Udostępnianie i informacja archiwalna

1. W udostępnianiu materiałów archiwalnych zwracać szczególną uwagę na przestrzeganie obowiązujących przepisów, a w szczególności na właściwe typowanie akt do realizowanych tematów badawczych. Powinno to wpłynąć na ograniczenie ilości sprowadzanych z magazynów akt.
2. W pracowni naukowej wprowadzić program komputerowy „SUMA” oraz przeszkolić pracowników w jego obsłudze.
3. Podjąć starania o ograniczenie ilości kwerend poprzez rozszerzenie informacji o zasobie, zasadach udostępniania i celowości poszukiwań.
4. Zorganizować II-gą konferencję nt.: Metod opracowania i zasad porządkowania zasobu Map i operatów Katastru galicyjskiego.
5. Przystąpić do opracowania Informatora o mapach i operatach Katastru galicyjskiego w zasobach archiwów polskich i ukraińskich.
6. Zorganizować dwie wystawy archiwalne:
 - „Wizerunki napieczątne i herb miasta Przemyśla” (samodzielnie),
 - „80-lecie Odzyskania Niepodległości” (tytuł roboczy – wspólnie z Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej).
7. Zorganizować spotkanie z władzami i wykładowcami Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemyślu nt. zasobu archiwalnego i bibliotecznego AP oraz zasad jego udostępniania i możliwości realizowania określonych kierunków badawczych.
8. Kontynuować współpracę ze szkołami średnimi i podstawowymi poprzez organizowanie „lekcji archiwalnych” oraz wykłady dla młodzieży.
9. Zgodnie z zawartym porozumieniem z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Przemyślu kontynuować kursy dla nauczycieli z zakresu historii regionalnej.
10. Wydać drukiem trzy informatory o aktach:
 1. Akta administracji drogowej w zasobie AP,
 2. Cechy rzemieślnicze w zasobie AP,
 3. Dyplomy pergaminowe i papierowe w zasobie AP.
11. Popularyzować dzieje i zasób archiwum w prasie, radiu i telewizji.
12. Inne zadania realizować wg szczegółowego planu Oddziału Informacji i Udostępniania.

IV. Działalność naukowa

1. Zorganizować cykl zebrań naukowych – 8 spotkań (3 samodzielne, 5 wspólnych z PTH i Wydziałem Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemyślu).

2. Realizować działalność naukową poprzez opracowywanie artykułów publikowanych w Roczniku Historyczno-Archiwalnym, informatorów, przewodników, monografii. (Załącznik Nr 8 i 9).
3. Udział pracowników merytorycznych w sesjach i konferencjach organizowanych przez archiwa, NDAP oraz instytucje naukowe, przede wszystkim regionalne a także krajowe.
4. Wykonywać kwerendy naukowe i prace dokumentacyjne zlecane przez NDAP (COIA) oraz inne instytucje naukowe.
5. W działalności naukowej wykorzystać wnioski i opinie Rady Naukowo-Programowej przy AP w Przemyśle.

V. Kadry i zarządzanie

1. Podnosić kwalifikacje i przygotowanie merytoryczne kadry poprzez:
 - szkolenia i kursy w zakresie obsługi programów komputerowych stosowanych w archiwum i innych archiwach, zalecanych przez NDAP,
 - szkolenia wewnętrzne w zakresie obowiązujących w państwowej służbie archiwalnej przepisów prawnych,
 - szkolenia wewnętrzne w zakresie obowiązujących w archiwistyce zasad i metod opracowywania zasobu aktowego.
2. Podnosić kwalifikacje kadry udzielając pomocy pracownikom studiującym zaocznie, realizującym studia doktoranckie, studia podyplomowe, kursy dokształcające np. komputerowe poprzez urlopy szkoleniowe i inną pomoc przewidzianą przepisami.
3. Zorganizować szkolenie w zakresie obowiązujących przepisów KPA.
4. W zarządzaniu oprzeć się w większym stopniu o wykwalifikowany i merytorycznie dobry zespół kierowniczy.

VI. Sytuacja lokalowa i przewidywane prace

Sytuacja lokalowa AP jest dobra a warunki pracy bardzo dobre. Nie przewiduje się prowadzenia prac remontowych i budowlanych w obiekcie z wyjątkiem napraw i remontów bieżących.

1. Wolne powierzchnie magazynowe w piwnicach wykorzystać ewentualnie pod wynajem na przechowywanie akt kat. B.
2. Doposażyć archiwum w sprzęt komputerowy a w miarę możliwości również w sprzęt do pracowni konserwacji.
3. Kontynuować starania o uzyskanie środków pozabudżetowych na wykonanie dróg objazdowych wokół budynku archiwum.

Wykaz załączników do sprawozdania

A. Sprawozdanie

- Zał. Nr 1a - Zespoły nowe - przyjęte w 1997 r.
- Zał. Nr 1b - Akcesje do zespołów w 1997 r.
- Zał. Nr 2a - Zespoły całkowicie opracowane.
- Zał. Nr 2b - Zespoły w opracowaniu (niedokończone).
- Zał. Nr 2c - Zespoły opracowywane ogółem w 1997 roku
- Zał. Nr 3 - Artykuły prasowe na temat Archiwum.
- Zał. Nr 4 - Artykuły przygotowane do druku w t. XII Rocznika Historyczno-Archiwalnego
- Zał. Nr 5 - Publikacje pracowników AP ogłoszone drukiem w 1997 r., wydane poza Archiwum.

B. Kierunki działań

- Zał. Nr 6 - Zespoły przewidywane do opracowania.
- Zał. Nr 7 - Opracowanie indeksów.
- Zał. Nr 8 - Plan wydawniczy – wydać drukiem.
- Zał. Nr 9 - Plan wydawniczy – przygotować do druku.

Zespoły nowe - przyjęte w 1997 r.

Załącznik 1a

Lp.	Nr zesp.	Nazwa zespołu	Daty skrajne	lj.	mb.	Uwagi
1	1403	Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Radymnie	1965-1993	55	0,78	
2	1404	Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Przecworsku	1952...1974	5	0,78	
3	1405	Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Budimex” w Jarosławiu	1975-1996	194	1,35	
4	1406	Zakłady Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie	1960-1991	276	3,30	
5	1411	Gospodarstwo Administracyjno-Handlowe Własności Rolnej Skarbu Państwa w Makowisku Gospodarstwo Cieszanów	1959-1996	104	0,90	
6	1412	Gospodarstwo Administracyjno-Handlowe Własności Rolnej Skarbu Państwa w Przemyślu z s. w Siedliskach	1953-1997	837	5,50	
7	1413	Gospodarstwo Rolno Przemysłowe Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa Sieniawa	1981-1996	133	0,85	
8	1414	Teki Zdzisława Koniecznego	1803...1959	66	1,00	
Razem:				1 670	13,76	

Akcesje do zespołów w 1997 r.

Lp.	Nr zesp.	Nazwa zespołu	Daty skrajne	lj.	mb.	Uwagi
1	35	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Przemyślu (Wydz. Rol. i Leśn.	(1931)1944-1976	782	15,55	
2	58	Powiatowa Komisja Ziemiska)	1943	1	0,01	
3	69	Sąd Okręgowy w Przemyślu	1824	1	-	
4	132	Akta miast i wsi (A.m. Ulanowa)	1941	1	0,06	
5	167	Powiat. Komitet FJN w Lubaczowie	1952...1974	8	0,10	
6	168	Powiat. Komitet FJN w Przemyślu	1952...1974	7	0,15	
7	169	Miejski Komitet FJN w Przemyślu	1952...1974	4	0,03	
8	170	Powiatowy Komitet FJN w Radymnie	1954...1961	2	0,01	
9	396	Zbiór szcz. zesp. z terenu m. Przemyśla i pow. przemyskiego (mat. dot. Chóru	1935...1997	1	-	
10	431	Katedralnego w Przemyślu	1948-1955	1	-	
11	586	Zarząd Miejski w Jarosławiu	1878-1947	266	16,70	
12	643	Sąd Grodzki w Jarosławiu (Sąd Powiatowy)	1924-1936	15	0,60	
13	709	Sąd Powiatowy w Radymnie	1919-1996	9	0,05	
14	757	Zbiór spuścizn osób prywatnych	1949	24	0,02	
15	761	Sąd Grodzki w Przeworsku	1914, 1915	7 szt.	0,01	
16	825	Zbiór map w zasobie AP	1910-1918	1	0,05	
17	827	Zbiór szcz. zesp. z terenu m. Jarosławia (prac. obuwia - Michał Król)	1942-1943	1	0,01	
18	876	Zbiór fotografii w zasobie AP	1955-1997	510	0,12	
19	888	Powiatowy Komitet FJN w Jarosławiu	1952...1974	7	0,10	
20	948	Zakłady Przemysłu Teren. w Przemyślu (Pollena-Astra)	1974...1994	142	1,20	
21	1270	Teki Bogusława Gębarowicza	1947-1997	25	0,35	
22	1372	Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Jarosławiu (z siedz. Szowsko)	1944-1995	6	0,10	
23	1386	Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Ogrodnik” w Przemyślu	1966-1997	30	0,18	
24	1396	Sąd Powiatowy w Pruchniku	1881-1925	99	6,80	
25	1401	„Inwestprojekt” w Przemyślu	1978-1997	46	0,70	
RAZEM:				1996	42,90	

Załącznik nr 2a

Zespoły całkowicie opracowane

Lp.	Nr zesp.	Nazwa zespołu	Daty skrajne	Kat. A		Kat. B		Razem	
				j. i.	mb	j. i.	mb	j. i.	mb
1	758	Sąd Grodzki w Dynowie	(1917-1928) 1929-1939 (1940-1951)	896	1,90	0	0	896	1,90
2	937	Powiatowa Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Lubaczowie	1973-1975	6	0,03	0	0	6	0,03
3	938	Powiatowa Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Przemyślu	1969-1975	37	0,12	0	0	37	0,12
4	1407	C. K. Sąd Powiatowy w Dynowie	(1907) 1912-1918 (1919-1937)	35	0,11	0	0	35	0,11
5	1408	Sąd Powiatowy w Dynowie	(1917) 1919-1928 (1929-1938)	46	0,12	0	0	46	0,12
6	1409	Sąd Grodzki w Dynowie	(1928-1938) 1939-1944 (1945, 1949)	546	0,75	0	0	546	0,75
7	1410	Sąd Grodzki w Dynowie	(1942-1944) 1945-1948	20	0,03	0	0	20	0,03
RAZEM				1586	3,06	0	0	1586	3,06

Załącznik 2b

Zespoły w opracowaniu (nieukończone)

Lp.	Nr zesp.	Nazwa zespołu	Daty skrajne	Kat. A		Kat. B		Razem	
				j. l.	mb	j. a.	mb	j. a.	mb
1	56	Sąd Powiatowy w Głogowie	(1878) 1901-1948	1955	4,71	0	0	1955	4,71
2	58	Sąd Okręgowy w Przemyślu	1919-1950	30	0,20	0	0	30	0,20
3	60	Sąd Grodzki w Przemyślu	1910-1946	817	1,97	0	0	817	1,97
4	67	Sąd Grodzki w Dubiecku	1915-1950	721	1,56	0	0	721	1,56
5	477	Zbiór planów z terenu miasta Przemyśla i powiatu przemyskiego	1793...1949	24	0,03	0	0	24	0,03
6	757	Sąd Powiatowy w Przeworsku	1885-1943	97	0,91	0	0	97	0,91
7	761	Zbiór map w zasobie AP w Przemyślu	XVIII-XX w.	567	0,43	0	0	567	0,43
8	812	Sąd Grodzki w Znięgorzynie	1884-1947	2360	3,85	0	0	2360	3,85
9	866	NSZZ „Solidarność” Regionu Półd.-Wsch. w Przemyślu	1980-1981	675	0,11	0	0	675	0,11
10	875	Zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych w zasobie AP w Przemyślu	1366...1903	13	0,07	0	0	13	0,07
11	1400	Zarząd Miejski w Przemyślu	1944-1950	330	3,20	0	0	330	3,20
RAZEM				7589	17,04	0	0	7589	17,04

Załącznik 2c

Zespoły opracowywane ogółem w 1997 roku

Lp.	Zespoły	Liczba zespołów	Kat. A		Kat. B		Razem	
			j. i.	mb	j. a.	mb	j. a.	mb
1	Całkowicie opracowane	7	1586	3,06	0	0	1586	3,06
2	W opracowaniu	11	7589	17,04	0	0	7589	17,04
OGÓŁEM		18	9175	20,10	0	0	9175	20,10

Załącznik nr 3

Artykuły prasowe na temat Archiwum

1. B. Bobusia, Otwarcie nowej siedziby Archiwum Państwowego w Przemyślu, Archeion t. 97, 1997 s. 370-372
2. B. Bobusia, Historia, nauka, wiedza w 3000 mb. akt: wywiad z dyrektorem Archiwum Państwowego w Przemyślu B. Bobusią, rozmawiał Z. Ziembowski, Kurier Wschodni 1997 nr 10 s. 5
3. B. Bobusia, Krzyża nie zdjęto, straciła go wichura. Korespondencja, Pogranicze 1997 nr 45 s. 2
4. Białe kruki w Przemyślu, Dziennik Polski 1997 nr 183
5. Chronika: Korolivs'ki privilei, Naše Slovo 1997 nr 33 s. 2
6. Archiwiści protestują i prostują, Nowiny 1997 nr 215 s. 12
7. M. Nyczek, Białe kruki, Nowiny 1997 nr 121 s. 12
8. Trzy kilometry akt, Nowiny 1997 nr 143 s. 12
9. Wystawy w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej i w Archiwum Państwowym, Pogranicze 1997 nr 25 s. 10

**Artykuły przygotowane do druku
w t. XII Rocznika Historyczno-Archiwalnego**

Rocznik Historyczno-Archiwalny t. XII 1997 (w druku):

- *M. Dalecki*
Gospodarka finansowa samorządowych władz miejskich Przemyśla w latach 1918-1939, ss. 38
Materiały do dziejów spółdzielczości w Przemyśle w latach 1918-1939 w zasobie AAN, ss. 10
- *M. Proksa*
Baszta kowalska i krawiecka w systemie murów miejskich Przemyśla, ss. 20
- *J. Skwara*
Galicja na wojskowych mapach topograficznych z przełomu wieków XIX i XX w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle, ss. 6
- *M. Gosztyła*
Wartości kulturowe województwa przemyskiego, ss. 11
- *S.F. Gajerski*
Stanisław Żochowski, Wywiad polski we Francji 1940-1945, Wyd. II, Lublin 1994, ss. 170 (Recenzje i omówienia), ss. 2
- *D. Magier*
Dokumentacja wytwarzana przez pracownię naukową na przykładzie Archiwum Państwowego w Lublinie, ss. 12
- *J. Potoczny*
Działalność popularyzatorska Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia (1934-1994), ss. 19
- *A. Mielnik*
Herman Liberman, Pamiętniki. Wstęp i opracowanie Andrzej Garlicki. Wydawnictwo Sejmowe 1996, s. 446, ss. 3
- *M. Wołek*
Archiwa zakładowe instytucji wymiaru sprawiedliwości, ss. 5
- *J. Kurcoń*
Sytuacja społeczno-polityczna w powiecie leskim w latach 1944-1946, ss. 14
- *G. Szopa*
Struktura ludności ukraińskiej w latach 1918-1939, ss. 15

**Publikacje pracowników AP ogłoszone drukiem w 1997 r.
wydane poza Archiwum**

1. Publikacje książkowe:

- *M. Gosztyła, M. Proksa*, Zamki, pałace i klasztory województwa przemyskiego, Regionalny Ośrodek Kultury Edukacji i Nauki w Przemyślu, 1996 ss. 123
- *ciż*, Dwory województwa przemyskiego, Regionalny..., 1996 ss. 147
- *ciż*, Kościół św. Mikołaja w Przemyślu na tle rotund prostych w Polsce, Kuria Metropolitarna w Przemyślu, 1997 ss. 82
- *ciż*, Zamki Polski południowo-wschodniej, Polski Związek Wschodni w Przemyślu, 1997 ss. 136
- *J. Krochmal*, Krzyż i Menora. Żydzi i chrześcijanie w Przemyślu w latach 1559-1772, Przemyśl 1996, ss. 232.

2. Artykuły

Rocznik Przemyski. t. XXXIII 1997:

- *M. Dalecki*
Ustrój samorządowych władz miejskich Przemyśla w latach 1918-1939, s.73-89
- *J. Krochmal*
Akta podwojewódzich przemyskich (1590-1765), s. 99-106.

Przemyskie Zapiski Historyczne T. XI 1997 (w druku):

- *M. Proksa*
Akt zniesienia pańszczyzny dla ludności Albigowej, ss. 16
Zamek w Sandomierzu w świetle źródeł pisanych i badań archeologiczno-architektonicznych, ss. 12

3. Recenzje i omówienia:

- 400-littja Berestejskoj Uniji. „Berestejskije czytania”, pod red. B. Gudziaka, O. Turija, cz. 1-3, Lwów 1995-1996, Rocznik Przemyski, t. 33:1997, z. 3, Historia (recenzja) – *J. Krochmal*
- Dmytro Błażejowski i jego najnowsze prace z dziejów Kościoła Wschodniego, Rocznik Przemyski, t. 33:1997, z. 3, Historia, (recenzja) – *A. Krochmal*

Zespoły przewidywane do opracowania

Lp.	Nr ZSP.	Nazwa zespołu	Daty skrajne (1878) 1901-1948	j. a.	mb.	Uwagi
1	56	Sąd Powiatowy w Głogowie	1925-1950	161	2,82	kontynuacja
2	58	Sąd Okręgowy w Przemyślu	1910-1946	312	13,39	kontynuacja (do 1999 r.)
3	60	Sąd Grodzki w Przemyślu	1915-1950	1139	9,75	kontynuacja (do 1999 r.)
4	67	Sąd Grodzki w Dubiecku	1915-1950	4858	6,44	kontynuacja
5	69	Akta miast i wsi ziemi przemyskiej - zb. szcz. zesp.	1519...1925	20	0,25	
6	135	Akta miasta Leżajska	1405...1944	298	4,60	akcesja
7	139	Akta miasta Rudnika	1566...1944	63	0,75	akcesja
8	145	Parafie greckokatolickie z terenów byłej Małopolski Wschodniej - zb. szcz. zesp.	1687...1946	53	0,70	
9	477	Zbiór planów z terenu miasta Przemyśla i powiatu przemyskiego	1793...1949	30	0,15	kontynuacja
10	562	Lubaczowskie Zakłady Roszarnicze w Lubaczowie	1948-1950	231	3,30	akcesja
11	669	Inspektorat Szkolny w Przemyślu	1944-1950	225	2,90	
12	757	Sąd Powiatowy w Przeworsku	1885-1950	30	1,00	akcesja; kontynuacja
13	761	Zbiór map w zasobie AP	XVIII-XX w.	882	0,30	kontynuacja
14	789	Starostwo Powiatowe Tarnobrzskie	1919-1939	26	0,30	akcesja
15	794	Starostwo Powiatowe w Brzozowie	1922-1938	7	0,06	
16	812	Sąd Grodzki w Zmigródzie	1884...1947	5	0,60	kontynuacja
17	840	Stowarzyszenie Miłośników Miasta Jarosławia	1947	1	0,01	
18	875	Zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych w zasobie AP	1366...1903	71	1,20	
19	886	NSZZ „Solidarność” Regionu Półd.-Wsch.	1980-1981	840	0,50	kontynuacja; tasmy perf.
20	1275	Urzędy ziemskie w zasobie AP w Przemyślu - zb. szcz. zesp.	1921-1935	47	0,30	
21	1346	Akta notariusza Wojciecha Wolanczuka w Lubaczowie	1946-1950	11	0,14	
22	1347	Akta notariusza Jana Benbenka w Lubaczowie	1951-1952	2	0,02	
RAZEM:				9,312	49,48	

Załącznik Nr 7

Opracowanie indeksów

Lp.	Nr zesp.	Nazwa zespołu	Daty skrajne	j. a.	mb.
1	159	Starostwo Powiatowe w Przeworsku	1938	1	0,01
2	636	Starostwo Powiatowe w Jarosławiu	(1922) 1933-1938	6	0,06
3	637	Starostwo Powiatowe w Lubaczowie	1929...1939	6	0,06
RAZEM:				13	0,13

**Plan wydawniczy
Archiwum Państwowego w Przemyślu na 1998 rok**

Wydać drukiem:

1. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. XII
2. *A. Krochmal*, Korespondencja greckokatolickiego biskupa przemyskiego Konstantyna Czechowicza (1897-1914) 15 ark. wyd.
3. *A. Krochmal*, Kościół greckokatolicki a problem emigracji zarobkowej z Galicji przed I wojną światową, 8 ark. wyd.
4. *A. Krochmal*, *M. Proksa*, Akta metrykalne w zasobie AP w Przemyślu, 20 ark. wyd.
5. *J. Krochmal*, Akta miasta Przemyśla (1402-1944), Tom II, Inwentarz zespołu archiwalnego, 30 ark. wyd.
6. *J. Krochmal*, Siedem wieków przemyskiego herbu – katalog wystawy, 2 ark. wyd.
7. *T. Mrozek*, Afisze i plakaty w zasobie AP w Przemyślu, 20 ark. wyd.
8. *M. Proksa*, Akta administracji drogowej w zasobie AP w Przemyślu, 5 ark. wyd.
9. *M. Proksa*, Cechy rzemieślnicze w zasobie AP w Przemyślu, 5 ark. wyd.
10. *M. Proksa*, Młyny i budynki karczemne w dobrach leskich w XVIII wieku, 5 ark. wyd.

**Plan wydawniczy
Archiwum Państwowego w Przemyślu na 1998 rok**

Przygotować do druku:

1. *A. Krochmal*, Kancelaria i zasób aktowy greckokatolickiego Konsystorza Biskupiego w Przemyślu w latach 1786-1946, art.
2. *A. Krochmal*, Przewodnik po zespole akt Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyślu (1291...1946).
3. *J. Krochmal*, Dyplomy pergaminowe i papierowe w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Informator.
4. Rocznik Historyczno-Archiwalny t. XIII.

RECENZJE I OMÓWIENIA

**KONRAD BARTOSZEWSKI „WIR”,
RELACJE, WSPOMNIENIA, OPRACOWANIA.
Wybrał, opracował i przedmową poprzedził Ireneusz Caban,
Lublin 1996, ss. 175, il. 18 poza tekstem.**

Konrad Bartoszewski¹ w 1939 roku ukończył studia polonistyczne (uzupełnione historią sztuki) uzyskując stopień magistra filozofii, a następnie (jako plutonowy podchorąży rezerwy) powołany został na ćwiczenia wojskowe w 7 pp Leg., a po wybuchu wojny (w jego szeregach) uczestniczył w Kampanii Wrześniowej. Po walkach pod Tarnawatką (pow. tomaszowski) i Krasnobrodem (pow. zamojski) do niewoli nie poszedł, a przybył do pobliskiego Józefowa (pow. biłgorajski), gdzie mieszkali jego rodzice i w miejscowej szkole powszechnej rozpoczął pracę jako nauczyciel języka polskiego, a równocześnie już w 1939 roku rozpoczął swą konspiracyjną działalność, która nieprzerwanie trwała aż do 1947 roku. Organizacyjnie był on związany ze strukturami Służby Zwycięstwu Polsce, a później Związkiem Walki Zbrojnej i Armią Krajową na terenie pow. biłgorajskiego pełniąc wpieryw obowiązki zastępcy a później dowódcy placówki Józefów², a z kolei powierzone mu zostało stanowisko komendanta józefowskiego rejonu³ i wówczas to już redagował on i wydawał w Józefowie konspiracyjne „Wiadomości Radiowe”, a nadto, z podległych sobie ludzi, zorganizował oddział interwencyjny biłgorajskiego obowdu, który aktywnie włączył się do walki w czas akcji pacyfikacyjno-wysiedleńczej w 1943 roku. Niekwestionowaną jednak sławę zdobył sobie „Wir” w czasie akcji „Sturmwind II”. Po przejściu frontu w 1944 roku przybył ze swym oddziałem na koncentrację jednostek mających wejść w skład 9 pp Leg., gdzie wyznaczony został na dowódcę III baonu. Po niepowodzeniach związanych z odtworzeniem pułku wrócił z oddziałem na teren józefowskiego rejonu i zdemobilizował go. Poszukiwany przez NKWD i UB zaczął się ukrywać i wówczas to już zaczął pisać swe wspomnienia z walk w Puszczy Solskiej, oraz zaczął też gromadzić materiały do kalendarium działań zbrojnych na terenie inspektoratu zamojskiego. Zaczął również robić zestawy poległych i wszczął porządkowanie notatek własnych, a równocześnie już z końcem 1944 roku zaczął wydawać konspiracyjne pismo „Wytrwamy”. Z początkiem 1945 roku zorganizował nowy oddział par-

¹ Konrad Bartoszewski urodził się 5 VII 1914 roku w Baranówce na Wołyniu i był czwartym dzieckiem Wacława Bartoszewskiego i Janiny z Rychterów. Ojciec jego był lekarzem weterynarii. W Kowlu, gdzie przenieśli się rodzice, zaczął Konrad Bartoszewski uczęszczać do szkoły powszechnej, a ukończył ją w Zamościu, gdzie znów osiedli po opuszczeniu Kowla. W Zamościu ukończył Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego i w 1939 roku rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim im. Józefa Piłsudskiego.

² Do konspiracji wszedł pod ps. „Zadora”.

³ Zmienił wówczas swój pseudonim na „Wir”.

tyzancki⁴, na czele którego przeprowadził kilka głośnych na terenie inspektoratu zamajskiego akcji, w tym m.in. na więzienie w Biłgoraju, oraz obóz AK-owców z podokręgu rzeszowskiego zorganizowany przez NKWD w Nowinach k. Suśca. Po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oddział swój rozwiązał i w porozumieniu ze swymi przełożonymi wyjechał do Krakowa, gdzie 13 X 1945 roku ujawnił się, po czym z żoną wyjechał do Warszawy utrzymując nadal kontakty organizacyjne z kierownictwem Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” okręgu lubelskiego, ale widząc beznadziejność dalszego utrzymania ludzi w podziemiu wszczął starania o ujawnienie całego okręgu i stąd to, obok prezesa okręgu i inspektorów, był on jednym z sygnatariuszy aktu podpisanego w Warszawie o ujawnieniu lubelskiego okręgu WiN. Fakt ten jednak nie oznaczał, że dalsze życie Konrada Bartoszewskiego upłynęło w spokoju, a odwrotnie – nękany aresztowaniami zmieniał często miejsca zamieszkania i pracę. Nie załamał się jednak. W 1968 roku doktoryzował się na Uniwersytecie Wrocławskim, a od 1969 roku związał się z KUL-em. Po przejściu na emeryturę (1979 r.) długo nie cieszył się zasłużonym odpoczynkiem (zm. w 1987 r.) pozostawiając po sobie część niepublikowanych materiałów, które wraz z częścią już opublikowanych, Ireneusz Caban zebrał w jedną całość i opublikował dając historykom cenny materiał pozwalający przede wszystkim śledzić dzieje konspiracji niepodległościowej z lat okupacji niemieckiej i sowieckiej na terenie inspektoratu zamajskiego z okresu od 1939-1947 roku.

Opublikowane przez Ireneusza Cabana teksty zostały do druku bardzo starannie przygotowane i opatrzone licznymi przypisami, w których szereg kwestii zostało uściślonych i wyjaśnionych. Całość prac „Wira” poprzedza obszerna „Przedmowa”, w której Ireneusz Caban dał szerszy zarys jego biografii i scharakteryzował jego dorobek twórczy kładąc tym samym podwaliny pod pełną monografię jednego z tych, którzy Polskę, ojczyznę swą wiernie służyli do ostatnich dni życia swego.

Stanisław Franciszek Gajerski

⁴ Zmienił wówczas znów swój pseudonim na „Szymon”, acz powszechnie znany był jako „Wir”.

HERMAN LIEBERMAN, PAMIĘTNIKI.

Wstęp i opracowanie Andrzej Garlicki.

Wydawnictwo Sejmowe 1996, s. 446.

Nakładem Kancelarii Sejmu ukazały się po raz pierwszy drukiem „Pamiętniki” Hermana Liebermana, wybitnej postaci historycznej związanej z Przemyślem i socjalistycznym ruchem robotniczym okresu międzywojennego. Urodził się 3 stycznia 1870 roku w Drohobyczu w rodzinie robotnika kopalni wosku. Liebermanowie byli rodziną żydowską, ale o sympatiach katolickich. Jak to było w ówczesnej Galicji, młody Herman wychowywał się w tradycji żydowskiej, chrześcijańskiej i polskiej. Dużo czytał zapoznając się z historią Polski i powstaniami narodowymi. Wielki wpływ wywarła na nim broszura Ferdynanda Lassalle’a p.t. „Program robotników”. Od tej pory Lieberman związał się z ruchem socjalistycznym. W 1888 roku zdał maturę w gimnazjum w Stryju i rozpoczął w Wiedniu studia prawnicze. Było to możliwe dzięki pomocy finansowej ojca, który w międzyczasie został przedsiębiorcą naftowym. Poza wykładami najbardziej ciekawiła go polityka i był częstym gościem galerii dla publiczności w wiedeńskim parlamencie. Autor „Pamiętników” ciekawie charakteryzuje niektórych wybitnych parlamentarzystów austriackich (Taaffe, Plener, Pernerstorfer, Kronawetter, Lueger) w tym Polaków: Franciszka Smolki – prezydenta parlamentu i Kazimierza Grocholskiego – prezesa Koła Polskiego. Po kilku miesiącach Lieberman wyjechał do Paryża po drodze zatrzymując się w Zurichu, gdzie nawiązał przyjacielskie kontakty z polskimi socjalistami. We Francji sympatyzował z ruchem boulanżystowskim. Utrzymywał też kontakty z rewolucjonistami rosyjskimi dzięki Stanisławowi Padlewskiemu, który załatwił mu pracę stróża i woźnego w czytelnicy polsko-rosyjskiej. Kiedy Padlewski zabił generała żandarmerii rosyjskiej Sieliewierstowa, Lieberman znalazł się w grupie aresztowanych socjalistycznych imigrantów przez policję francuską. W więzieniu przebywał ok. 3 miesiące, z którego powrócił poprzez Szwajcarię do Galicji. Tam kontynuował studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, wiążąc się z grupą studentów – socjalistów. Studia ukończył w 1894 roku uzyskując tytuł doktora prawa. W kilka tygodni później został aplikantem w kancelarii adwokackiej w Rzeszowie. Tutaj dzięki niemu założono organizację socjalistyczną i zaczęto wydawać tygodnik „Postęp”, którego był redaktorem. W tym czasie zawarł związek małżeński z Gustawą Bringes. Jeśli chodzi o życie osobiste Liebermana to, cała ta sfera została w „Pamiętniku” pominięta. O tych sprawach czytelnik może się dowiedzieć ze wstępu do „Pamiętników” pióra prof. Andrzeja Garlickiego.

W 1896 roku Lieberman przeniósł się do Przemyśla, który „w porównaniu z Rzeszowem był metropolią”. Trzy lata później otworzył tutaj własną kancelarię adwokacką i aktywnie działał w ruchu socjalistycznym. Był współzałożycielem tygodnika „Głos Przemyski” nieoficjalnego organu przemyskiej PPSD. W 1899 roku, został wybrany do prezydium Kongresu Socjalistycznego Austrii, a w 1904 roku po śmierci

Witolda Regera został przewodniczącym Komitetu Okręgowego PPSD w Przemyśle. Ten okres życia Liebermana dla historyków regionalnych jest najbardziej interesujący. W „Pamiętnikach” np. szczegółowo jest opisana jego walka z dowódcą Korpusu gen. broni Galgotzym, który był przedstawicielem austrowęgierskiej soldateski, prześladowanej szeregowych żołnierzy i sympatyków socjalizmu. Stojący w ich obronie Lieberman został aresztowany oraz wytoczono mu proces sądowy. W walce tej przemyski socjalista odniósł zwycięstwo, bowiem sąd go uniewinnił i stał się postacią sławną, której nazwisko pojawiało się na pierwszych stronach gazet. W 1907 roku został jako reprezentant przemyskiej PPSD wybrany na posła do parlamentu wiedeńskiego. Lieberman w „Pamiętnikach” ciekawie opisuje okres wyborów i walkę stronnictw o pozyskanie głosów wyborców w mieście Przemyśle. Demonstrujący przez magistratem robotnicy popierający swojego kandydata zostali brutalnie rozprzeczni przez policję. W 1911 roku został powtórnie wybrany posłem i piastował mandat, aż do upadku Austro-Węgier. Jako parlamentarzysta był bardzo aktywny. Doskonale władał językiem niemieckim, był zawsze dobrze przygotowany do wystąpień, a jako przeciwnik był wymagający, ale i szanowany przez politycznych adversarzy.

Z „Pamiętników” możemy się dowiedzieć o jego zaangażowaniu w budowę Domu Robotniczego w Przemyśle. Wybudowanie budynku kosztowało go wiele wysiłku i pieniędzy (w tym posag swojej córki). Po wybuchu pierwszej wojny światowej wyjechał do Krakowa, gdzie wdział mundur strzelecki i ruszył na wojnę. Po przybyciu do Kielc został mianowany zastępcą komisarza A. Sulkiewicza (wybitnego działacza PPS). Później Lieberman został przydzielony do Oddziału Wywiadowczego Komendy Legionów. Poznał tam szefa sztabu kpt. Włodzimierza Zagórskiego (później w tajemniczy sposób zaginionego), z którym utrzymywał stały kontakt i poświęcone mu fragmenty „Pamiętnika” są bardzo ciekawe. Dotyczy to również Józefa Piłsudskiego, którego znał jeszcze z lat przedwojennych. W tym czasie autor wspomnień poznał wiele osób, które później w niepodległej Polsce znalazły się u władzy.

Warto zapoznać się z fragmentami wspomnień, które dotyczą słynnego procesu legionistów II Brygady w Marmarosz-Sziget Lieberman był tam jednym z adwokatów internowanych żołnierzy i dzięki swojej taktyce procesowej przyczynił się do uniewinnienia oskarżonych o zdradę legionistów. Niezmiernie interesujące są fragmenty „Pamiętnika” poświęcone walkom polsko-ukraińskim o miasto Przemyśl w 1918 roku. Autor uczestniczył w tych walkach po stronie polskiej i dzięki swoim kontaktom osobistym z ukraińskimi socjalistami walczył przyczynił się do zakończenia tych walk. W pierwszych wyborach już w niepodległej Polsce Lieberman uzyskał w okręgu przemyskim mandat poselski, który utrzymał, aż do 1933 roku. Był obrońcą robotników w głośnym procesie robotników krakowskich w związku z krwawymi wydarzeniami w listopadzie 1923 roku. Należał niewątpliwie do elity politycznej II Rzeczypospolitej. Był członkiem najwyższych władz PPS, a od 1932 roku delegatem w Biurze Międzynarodówki Socjalistycznej. Do osoby Piłsudskiego miał stosunek krytyczny. 20 marca 1929 roku oskarżył rząd o trwonienie pieniędzy państwowych i zgłosił wniosek postawienia ministra skarbu Czechowicza przez Trybunałem Stanu. Wzbudził tym niezadowolenie samego Piłsudskiego i sanacji. Gdy 30 sierpnia 1930

roku sejm został rozwiązany, Lieberman wraz z posłami opozycyjnymi znalazł się w więzieniu w twierdzy brzeskiej.

Wstrząsające są fragmenty „Pamiętnika” dotyczące pobicia Liebermana przez policję i znęcania się strażników więziennych nad aresztowanymi posłami w Brześciu. Okres pobytu Liebermana w więzieniu zajmuje we wspomnieniach sporo miejsca i zrelacjonowany jest bardzo emocjonalnie. Wielce są interesujące rozmowy autora wspomnień z współwięźniami m. in. Wincentym Witosem, Wojciechem Korfantym, Karolem Popielem. W końcu listopada 1930 roku został zwolniony z więzienia i postawiony przez Sądem Okręgowym w Warszawie wraz z innymi więźniami brzeskimi. Wyrokiem Sądu został skazany na dwa i pół roku więzienia, dlatego też zdecydował się na emigrację osiadając we Francji. Wyjechał z kraju 4 października 1933 roku. Proces sądowy został w „Pamiętnikach” przedstawiony bardzo szczegółowo i interesująco. Została też wiernie oddana atmosfera jaka otaczała proces, machinacje sądu oraz oburzenie opinii publicznej po ogłoszeniu wyroku.

„Pamiętniki” Liebermana stanowią cenne źródło dla badaczy historii Polski, dziejów parlamentaryzmu i ruchu robotniczego. Zostały napisane bardzo ciekawie (pomimo czasami chaotyczności) oraz piękną polszczyzną. Dla historyków regionalnych cenne są zawarte informacje dotyczące miasta Przemyśla, ruchu robotniczego i walk polsko-ukraińskich w 1918 roku. Wspomnienia zostały zaopatrzone w przypisy i wstęp Andrzeja Garlickiego. Na końcu książki umieszczono indeks osób. Z powyższych względów „Pamiętniki” są warte przeczytania.

Andrzej Kazimierz Mielnik

**O. JAN PASIECZNIK, O. ALBIN SROKA. WÓŁA PEŁKIŃSKA.
ZARYS HISTORYCZNY MIEJSCOWOŚCI I PARAFII.**

Współpraca ks. Stanisław Jachowicz. Jarosław 1997, s. 113.

Publikacja wydana przy wsparciu Urzędu Gminy Jarosław.

Na okładce fragment mapy Polski z 1772 r.

Prezentowana książka jest próbą przedstawienia całości dziejów wsi Wólka Pełkińska od czasów najdawniejszych do współczesności. Jest pierwszym tego rodzaju opracowaniem odnośnie tej wsi. Materiały gromadzono niemalże trzydzieści lat, są to w większości wywiady przeprowadzone z mieszkańcami tej wsi. Autorzy bazowali głównie na opracowaniach dotyczących dziejów miasta Jarosławia, Inwentarzach hrabstwa jarosławskiego z 1724 roku i 1750 roku oraz księgach metrykalnych¹.

W pierwszym rozdziale określone zostało topograficzne położenie wsi, jej opis i przynależność administracyjna. W przypisach tego rozdziału autorzy wyjaśniają staropolskie znaczenie słowa „wola”, uzasadniając jednocześnie nazwę założenia wsi. Dzisiaj już wiadomo, że wieś tę posiadał i zarządzał nią wojewoda i generał krakowski Stanisław Lubomirski, już w 1613 roku².

Niewiele informacji jest o tej wsi z okresu międzywojennego. W latach 1918-1939 Wólka Pełkińska była odrębną jednostką administracyjną, położoną w powiecie jarosławskim, województwie lwowskim. W 1922 roku wybudowano tam kancelarię gminną, również w 1922 roku mieszkańcy tej wsi wybudowali własnym kosztem mleczarnię i sklep³.

Na podstawie zachowanych ksiąg inwentarzowych z lat 1928-1931 i ksiąg obrotów pozabudżetowych z lat 1931-1938 wynika, że Wólka Pełkińska posiadała las gminny, szpilkowy (o powierzchni 14 ha 05 ar 97 m²), położony w Mołodyczu.

¹ Muzeum w Jarosławiu. Inwentarz Hrabstwa Jarosławskiego dziedzicznych dóbr Jaśnie oświeconych Xiążt ich mciów Sanguszków na Wiśniczu, Jarosławiu y Tarnowie Hrabiów. Marszałków Nadwor. – Wielk: XSTWA Litew. Na Dyspozycja Skarbowe De Nowo in Fundo Spisany y Weryfikowany. Die 12 junij Anno 1724.

² Kazimierz Przyboś. Akta podziału majątku Stanisława Lubomirskiego z 18 marca 1642 r. W: Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Nr 10. Seria społeczno-pedagogiczna i historyczna. Historia 3 pod redakcją Józefa Półtwiarka. Rzeszów 1993 r., s. 15 [Klucz jarosławski tj. 1/3 miasta Jarosławia, 12 wsi i folwarków otrzymał Stanisław Lubomirski w 1613 r. jako posag swojej żony Zofii z Ostrogskich (AP Kraków, Archiwum Sanguszków rps 860 s. 3)].

³ Archiwum Państwowe w Przemyślu. Zbiór szczątków zespołów gmin jednostkowych powiatu jarosławskiego, sygn. 36. Gmina Wólka Pełkińska. Księga inwentarzowa od r. 1928/29 do 1930/31 s. 11.

Ponadto wieś posiadała pastwisko gminne w Wólce Pełkińskiej o powierzchni 75 ha 27 ar 74 m² i w Jagielle 23 ha 02 ar⁴.

Część druga dotyczy szkoły. Przedstawiony wykaz nauczycieli uczących w Wólce Pełkińskiej jest niedokładny, niektóre nazwiska zostały błędnie podane (jest Eleonora Waźniak, powinno być Eleonora Woźniak), a co gorsza niektórych zupełnie brak (np. Janina Matusz). Pominięto też zasłużonych dla tej wsi pedagogów, jakimi byli Maria i Edward Gałasiewicz. Pani Maria pracowała w Woli Buchowskiej od 1 września 1972 do 31 sierpnia 1977 roku, a w Wólce Pełkińskiej od 1 września 1977 do 31 sierpnia 1988 roku, a pan Edward w Woli Buchowskiej od 1 września 1970 do 31 sierpnia 1977 roku, w Wólce Pełkińskiej od 1 września 1977 do 31 sierpnia 1988 roku, a nie ukazała się żadna wzmianka o nich nawet w wykazie nauczycieli⁵.

W następnych rozdziałach mocno zostały zaakcentowane praktyki i życie religijne mieszkańców związane ściśle z Rokiem Kościelnym. Nie pominięto również, i dobrze, zwyczajów ludowych życia codziennego. Na podkreślenie zasługuje dokładny opis przebiegu działań frontowych w lipcu 1944 roku odnotowanych przez ks. Stanisława Jędryczka, który cieszył się dużym autorytetem wśród mieszkańców tej wsi. Autorzy nie zawahali się również poruszyć problemu prześladowań i krzywd jakich doznali po wojnie niektórzy mieszkańcy tej wsi. Dokładnie obrazuje ten okres poniższe zdanie zaczerpnięte z tekstu s.90 „Udając partyzantkę nadal grasowały bandy i rabowały dobytek gospodarzy”.

Książka zawiera wiele zdjęć (38), które nie tylko ozdabiają jej stronicę, ale dokumentują źródłowo stwierdzenia autorów. Niestety, wyjaśnienia pod zdjęciami są zbyt lakoniczne, niektórych brakuje dat, wyjaśnień, aby czytelnik mógł w pełni z nich skorzystać.

Ostatnia część tej książki jest przedmiotem analiz postaw religijnych mieszkańców tej parafii, oparty na podstawie badań przeprowadzonych jesienią 1992 roku. Wyniki badań, społeczeństwa i opinie miejscowego proboszcza ks. Stanisława Jachowicza pozwoliły ukazać całokształt życia religijnego parafii i moralność mieszkańców. W swoje wywiady autor wpłata pełne żywych barw i zadziwiających szczegółów wątki codziennego życia swoich parafian.

Na zakończenie należy podkreślić, iż mimo kilku krytycznych uwag ocena tej publikacji jest pozytywna. Jest to książka, która ukazuje rozwój wsi i zmiany zachodzące w życiu jej mieszkańców. Pozwala też dostrzec różnice w położeniu ludności w poszczególnych przedziałach czasowych.

Anna Wiecheć

⁴ AP w Przemyślu. Zbiór szczątków..., sygn. 37. Księga kontowa obrotów pozabudżetowych za rok 1931/32 do 1937/38, s. 50.

⁵ Relacja ustna Marii i Edwarda Gałasiewicz.

O F E R T A

WYDAWNICTWA ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU

- ♦ Greckokatolicki episkopat diecezji przemyskiej w okresie autonomii galicyjskiej: katalog wystawy 30 XII 1997 – 30 I 1998. Wstęp i oprac. *Anna Krochmal*. Przemysł 1997 ss. 42, tab. il. 6, cena 3 zł
- ♦ Przemysł miastem europejskiego dziedzictwa kulturowego: katalog wystawy 12 VI-30 VI 1997. Oprac. *E. Długosz, Irena Zając*, Przemysł 1997 s. 29, tabl. il. 4, cena 2 zł
- ♦ *Jacek Krochmal*, Akta miasta Przemysła (1402-1944), t. 1: Przewodnik po zespole archiwalnym. Przemysł 1995 s. 220(8), cena 15 zł
- ♦ *Zdzisław Konieczny*: Dzieje Archiwum przemyskiego i jego zasobu (1874-1987). Przemysł 1988 s. 207, cena 1 zł
- ♦ 120 lat przemyskiego archiwum: katalog wystawy 17 X-31 X 1995. Wstęp oprac. *Bogusław Bobusia*. Przemysł 1995 s. 45, cena 2 zł
- ♦ *Zdzisław Konieczny*, Lokale i budynki archiwum przemyskiego. Przemysł 1996 s. 24, cena 3 zł
- ♦ Pracownicy Archiwum Przemyskiego w latach 1874-1994. Wstęp oprac. *Stanisława Dwernicka*. Wykaz pracowników sporządziła *Anna Podolak*. Przemysł 1994 s. 29, cena 1 zł
- ♦ *Michał Proksa*: Informator dla korzystających z zasobu Archiwum Państwowego w Przemysłu. Przemysł 1995 s. 33, cena 2 zł
- ♦ Spis zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowym w Przemysłu. Wstęp oprac. *Jadwiga Kosakowska-Górał*. Wyd. 3, Przemysł 1996 s. XXII, 121, cena 3 zł
- ♦ *Maciej Dalecki*: Akta szkół i administracji szkolnej w zasobie Archiwum Państwowego w Przemysłu. Przemysł 1994 s. 166, cena 5 zł
- ♦ *Aurelia Dziedziuk*: Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Przemysłu. Przemysł 1994 s. 255, cena 5 zł
- ♦ *Jacek Krochmal*, Pieczęcie i herb miasta Przemysła. Przemysł 1997 ss. 126, cena 12 zł
- ♦ *Michał Proksa*, Akta miasta Przeworska w zasobie Archiwum Państwowego w Przemysłu. Przemysł 1996 s. XVII, 125, cena 15 zł
- ♦ *Michał Proksa*: Akta wsi i dominiów w zasobie Archiwum Państwowego w Przemysłu (informator), Przemysł 1995 s. 36, cena 2 zł
- ♦ *Michał Proksa*: Przewodnik po zespole Akta miasta Jarosławia. Przemysł 1994 s. 178, cena 5 zł

O F E R T A

- ♦ *Michał Proksa*, Akta instytucji pomocy społecznej i zdrowia w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Przewodnik po zespołach. Przemyśl 1997 ss. 77, cena 5 zł

BIOGRAMY ARCHIWISTÓW PRZEMYSKICH:

- ♦ *Bobusia B.*, MARIA POLACZKÓWNA, Przemyśl 1984 s. 16, cena 10 gr
- ♦ *Fenczak A.*, LEOPOLD HAUSER, Przemyśl 1983 s. 16, cena 10 gr
- ♦ *Konieczny Z.*, KAZIMIERZ KAROL ARŁAMOWSKI, Przemyśl 1982 s. 15, cena 10 gr
- ♦ *Konieczny Z.*, TADEUSZ TROSKOŁAŃSKI, Przemyśl 1981 s. 15, cena 10 gr
- ♦ *Łosowska A.*, MIECZYSLAW BŁAŻOWSKI, Przemyśl 1984 s. 15, cena 10 gr
- ♦ *Łosowski J.*, ANATOL LEWICKI, Przemyśl 1981 s. 16, cena 10 gr
- ♦ *Mleczak J.*, KAZIMIERZ GÓRSKI, Przemyśl 1980 s. 12, cena 10 gr
- ♦ *Mleczak J.*, FRANCISZEK ZYCH, Przemyśl 1981 s. 11, cena 10 gr
- ♦ *Wójcik A.*, MICHAŁ KOZŁOWSKI, Przemyśl 1982 s. 9, cena 10 gr

ROCZNIK HISTORYCZNO-ARCHIWALNY

- ♦ tom 5, Przemyśl 1988 (druk 1990) s. 300, cena 1 zł

Zawartość: B. Filarecka, Tajemnica Kopca Tatarskiego w Przemyślu i próby jej wyjaśnienia; A. Fenczak, Z badań nad początkiem samorządu miejskiego w Przemyślu i jego kancelarii (do 1389 r.); E. Piwowar, Prawosławna diecezja przemyska w XVII w.; K.Z. Nowakowski, Dzieje Legionu Ukraińskich Siczowych Strzelców: VIII 1914-XI 1918; E. Kobierska-Motas, Karanie sprawców zbrodni hitlerowskich przez sądy południowo-wschodnich terenów Polski; Z. Konieczny, Przeworscy archiwiści; B. Mazur, Problemy konserwacji archiwaliów w świetle literatury archiwalnej oraz realizacja metod konserwacji w praktyce; Z. Szulc, Problemy informacji i udostępniania archiwaliów dla potrzeb gospodarki narodowej w Archiwum Państwowym w Rzeszowie; J. Boniecki, Przemysłana w zasobie Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie; J. Kus, Materiały źródłowe do dziejów Ziemi Przemyskiej w archiwach rodzinnych Zamojskich: rejestry dokumentów Jana Zamojskiego "Sobiepana" dotyczących dóbr jarosławskich; I. Gass, Okupacyjna fotografia Małopolski Wschodniej w zbiorach archiwalnych Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytut Pamięci Narodowej; B. Bobusia, Prasa regionu przemyskiego w XIX i XX w.: chronologiczny spis tytułów; M. Osiadacz, Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za lata 1986-1987; Recenzje i omówienia

O F E R T A

♦ tom 6, Przemyśl 1989 (druk 1991) s. 192, cena 2 zł

Zawartość: J. Horwat, Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego; A. Krochmal, Prawosławne duchowieństwo diecezji chełmsko-warszawskiej pochodzące z Galicji (1875-1905); M. Dalecki, Rozbudowa urządzeń komunalnych Przemyśla w latach 1867-1914; F. Rzemieniuk, Cerkiew greckokatolicka w Małopolsce Wschodniej a ukraiński ruch nacjonalistyczny (na przykładzie wydarzeń z przełomu 1918-1919 r.); T. Bieda, Działalność pożyczkowa Kas Stefczyka w Polsce południowo-wschodniej w latach 1918-1939; J. Krochmal, Dzieje Powiatowego Archiwum Państwowego w Tarnobrzegu (1953-1976); E. Długosz, Biblioteka Archiwum Państwowego na tle innych bibliotek przemyskich; J. Krochmal, Przemyskie testamenty staropolskie: źródła; E. Długosz, Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za lata 1988-1989; Recenzje i omówienia

♦ tom 7/8, Przemyśl 1994 s. 410, cena 7 zł

Zawartość: M. Proksa, Zamki w południowo-wschodniej Polsce w świetle badań archeologiczno-architektonicznych i źródeł pisanych; J. Półcwiartek, Zniszczenia ostatniego najazdu tatarskiego w 1672 roku na obszarze ziemi sanockiej; J. Krochmal, Żydzi w społeczności miejskiej Przemyśla w XVI-XVIII wieku; E. Kalnicka, Oświatowa działalność Związku Katolicko-Społecznego w latach 1906-1914; M. Dalecki, Samosąd na moskalofilach w Przemyśle podczas pierwszej wojny światowej; A. Krochmal, Protestantckie ruchy religijne i sekty w greckokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie II Rzeczypospolitej; A.K. Mielnik, Działalność sądów radzieckich w prawobrzeżnym Przemyśle 1940-1941 w świetle dokumentów Sądu Ludowego II dzielnicy; B. Bobusia, Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji "Wisła" w świetle akt zespołu Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji w Rzeszowie i wybranych akt PUR O/Rzeszów; A.K. Mielnik, Powiatowe Archiwum Państwowe w Sanoku w latach 1954-1976; M. Stasiuk, Pracownia konserwatorska Archiwum Państwowego w Przemyśle; M. Wołek, Archiwa zakładowe urzędów terenowych organów administracji państwowej województwa przemyskiego (1981-1989); Z. Konieczny, Organizacje ukraińskie w świetle sprawozdań starostów z 1939 roku: źródła; E. Długosz, Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za lata 1990-1992; Recenzje i omówienia; Listy do redakcji

♦ tom 9, Przemyśl 1995 s. 186, cena 7 zł

Zawartość: K. Arłamowski, Chłopi w królewszczynach ziemi chełmskiej w świetle lustracji 1564/65 i 1661/65; M. Gosztyła, Odnowa kamienic miasta Przemyśla; J. Kus, Jarmarki jarosławskie i ich wpływ na rozwój miasta w XVI wieku; J. Krochmal, Podwojewodziowie przemyscy (od końca XVI do XVIII wieku); M. Proksa, Niektóre dwory murowane w Polsce południowo-wschodniej; A.K. Mielnik, Działalność oświatowo-kulturalna Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici" we Lwowie z siedzibą w Gaci (1927-1939) w świetle własnej dokumentacji; Sz. Świątek, Udział archiwów w badaniach nad naukami pomocniczymi historii; M. Dalecki, Z dziejów ustroju i

OFERTA

kancelarii sądów środkowej Galicji w latach 1855-1918; Z. Konieczny, Materiały źródłowe do dziejów ruchu ludowego w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle; A. Łosowska, Echa legacji Filipa z Fermo w przemyskiej kolekcji "Liber legum"; Z. Konieczny, Stronnictwo Ludowe w świetle wybranych dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyśle; E. Długosz, Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za rok 1993; Recenzje i omówienia; Komunikat

♦ tom 10, Przemyśl 1995 s. 352, cena 10 zł

Zawartość: J. Krochmal, Ormianie przemyscy w XV wieku; M. Proksa, Rozwarstwienie chronologiczne murów bazyliki katedralnej w Przemyśle w świetle najnowszych badań archeologiczno-architektonicznych; M. Gosztyła, Sklepienia klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Przemyśle; A.K. Mielnik, Przed wyprawą wojenną przeciw Turcji w 1673 r.; M. Proksa, Nieznany opis Lwowa Jana Wincentego Smoniewskiego; I. Zając, Rozwój zabudowy przemyskich przedmieść; A. Zielecki, Ruch niepodległościowy w Przemyśle i regionie na przełomie XIX i XX wieku; M. Dalecki, Ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyśle w latach 1894-1945; A. Krochmal, Regulacje prawne między kościołem łacińskim a cerkwią greckokatolicką w metropolii lwowskiej w okresie autonomii galicyjskiej; L. Popek, Uchodźcy z Wołynia w latach 1943-1944 w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie; J. Basta, Seminarium czy szkoła rolnicza. Konflikt wokół Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle 1965-1966; Z. Konieczny, Akta dotyczące stosunków polsko-ukraińskich w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle; A. Nowak, Akta Józefa Benbenka w zasobie przeworskiego archiwum; Sz. Świątek, Druki ulotne w archiwach (uwagi i refleksje); Sz. Świątek, Materiały do dziejów Przemyśla i regionu w zespołach banków krakowskich (komunikat źródłoznawczy); Sz. Świątek, Uwagi o warsztacie archiwisty dziejów najnowszych; B. Bobusia, XXX lecie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział Wojewódzki w Przemyśle (1965-1995); H. Krajewska, Przemyśl w dokumentach Archiwum Głównego Akt Dawnych; Z. Konieczny, Żydzi w świetle sprawozdań starostów z lat 1938, 1939: źródła; E. Długosz, Kronika Archiwum Państwowego w Przemyśle za rok 1994; Z. Konieczny, Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyśle za lata 1993-1995; Recenzje i omówienia; E. Długosz, Bibliografia zawartości Rocznika Historyczno-Archiwalnego t. 1-10

♦ tom 11, Przemyśl 1996 ss. 240, cena 10 zł

Zawartość: J. Potoczny, Pedagogiczne wyznania Mieczysława T. Baranowskiego (1851-1898); J. Skwara, Konserwatyści wschodniogalicyscy - podolacy wobec kwestii ukraińskiej w okresie namiestnictwa Michała Bobrzyńskiego 1908-1913; J. Gaul, Obieg dokumentów w Kancelarii Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce (1915-1918); G. Szopa, Działalność kulturalno-oświatowa ludności ukraińskiej w Przemyśle w latach 1918-1939; J. Stolarczyk, Oddziały bojowe „Rozłucz” w akcji dywersyjnej „Łom” na Rusi Zakarpackiej; M. Dalecki, Akta dóbr biskupów przemyskich obrządku łacińskiego 1652-1883: Inwentarz archiwalny zespołu; A. Staszków, Archi-

wa lwowskie i przemyskie: (Raport dra Ericha Randta z pobytu we Lwowie i Przemyślu w dn. 1-6 VII 1941 r.); Z. Konieczny, Źródła do dziejów ziem województwa tarnobrzckiego w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu; M. Proksa, Typowe zagospodarowanie (zabudowa) dominium na przykładzie dominium Wysowa (1774-1843); źródła; B. Bobusia, Wybór tekstów źródłowych dotyczących sytuacji na terenach objętych Akcją „Wisła” w 1947 roku (przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym CAW); E. Długosz, Kronika Archiwum Państwowego w Przemyślu za 1995 rok; B. Bobusia, Sprawozdanie Archiwum Państwowego za 1996 rok; Recenzje i omówienia; Wydawnictwa Archiwum Państwowego

♦ tom 12, Przemyśl 1997, ss. 230, cena 12 zł

Zawartość: M. Dalecki, Gospodarka finansowa samorządowych władz miejskich Przemyśla w latach 1918-1939; G. Szopa, Struktura mniejszości ukraińskiej w Przemyślu w latach 1918-1939; J. Potoczny, Działalność popularyzatorska Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia (1934-1944); J. Potoczny, Działalność naukowa i wydawnicza Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia (1934-1944); J. Kurcoń, Sytuacja społeczno-polityczna w powiecie leskim w latach 1944-1946; M. Gosztyła, Wartości kulturowe województwa przemyskiego; M. Dalecki, Materiały do dziejów spółdzielczości w Przemyślu w latach 1918-1939 w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie; D. Magier, Dokumentacja wytwarzana przez pracownię naukową na przykładzie Archiwum Państwowego w Lublinie; J. Skwara, Galicja na wojskowych mapach topograficznych z przełomu wieków XIX i XX w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu; M. Wolek, Archiwa zakładowe instytucji wymiaru sprawiedliwości; M. Proksa, XVIII-wieczne karczmy i młyny w dobrach leskich; źródła; E. Długosz, Kronika Archiwum Państwowego w Przemyślu za lata 1996-1997; B. Bobusia, Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu; Recenzje i omówienia; Wydawnictwa Archiwum Państwowego w Przemyślu

- ♦ DYPLOM CESARZA JÓZEFA II z 1789 roku przywracający miastu Przemyśl samorząd. Oprac. *Zdzisław Konieczny*. Przemyśl 1990 s. 12, cena 10 gr
- ♦ PRZYWILEJ LOKACYJNY MIASTA JAROSŁAWIA z 1375 roku. Oprac. *Jacek Krochmal*. Przemyśl 1991 s. 18, cena 30 gr
- ♦ PRZYWILEJ LOKACYJNY MIASTA LUBACZOWA z 1376 roku. Oprac. *Maciej Dalecki*. Przemyśl 1991 s. 11, cena 30 gr
- ♦ PRZYWILEJ LOKACYJNY MIASTA PRZEMYŚLA z 1389 roku. Oprac. *Bogusław Bobusia*. Przemyśl 1990 s. 11, cena 10 gr
- ♦ PRZYWILEJ LOKACYJNY MIASTA SANOKA z 1339 roku. Oprac. *Feliks Kiryk*. Przemyśl 1992 s. 15, cena 30 gr
- ♦ PRZYWILEJ LOKACYJNY MIASTA LESKA z 1477 roku. Wstęp i oprac. *Michał Proksa*. Przemyśl 1993 s. 10, cena 30 gr

OFERTA

- ♦ PRZYWILEJ ANNY ZE STEMBERKU, KSIĘŻNEJ OSTROGSKIEJ, WOJEWODZINY WOŁYŃSKIEJ DLA JAROSŁAWIA Z 1 SIERPNIA 1630 ROKU. Wstęp i oprac. *Michał Proksa*. Przemyśl 1995 s. 75, cena 3 zł
- ♦ PRZYWILEJ LOKACYJNY WSI BRZOSOWA z 1359 roku. Wstęp i oprac. *Michał Proksa*. Przemyśl 1994 s. 17, cena 50 gr
- ♦ PRZYWILEJ LOKACYJNY WSI RADYMNO z 1377 roku. Wstęp i oprac. *Jacek Krochmal*. Przemyśl 1994 s. 19, cena 50 gr
- ♦ *Zdzisław Konieczny*: ŁĘTOWNIA (zarys dziejów). Przemyśl 1994, s.78, cena 4 zł
- ♦ ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW REGIONU PRZEMYSKIEGO w latach 1944-1949. Pod red. Z. Koniecznego oprac. *August Fenczak i Elżbieta Forbot*. Przemyśl 1979 s. 200, cena 10 gr
- ♦ *Andrzej Andrusiewicz* „Przemyskie Rady Robotnicze w latach 1918-1919”: referat. Przemyśl 1977 s. 14, cena 1 gr
- ♦ *Zdzisław Konieczny*: Wpływ Rewolucji Październikowej na wzrost ruchów rewolucyjnych w Przemyśle: referat. Przemyśl 1977 s. 13, cena 1 gr
- ♦ Materiały z sesji popularno-naukowej "Echa Rewolucji Październikowej w Przemyśle" odbytej w dniu 28 października 1977 r.: komunikaty |J. Motylewicz, A. Fenczak, L. M. Włodek. Przemyśl 1977s.12, cena 1 gr

**Wydawnictwa można nabyć
w Bibliotece
Archiwum Państwowego
37-700 Przemyśl ul. Lelewela 4
tel. (0-16) 670-62-71, 670-35-38,
fax 670-76-34**



SPIS TREŚCI:

HISTORIA

<i>Wołodymyr Aleksandrowycz, Statut cechu złotników, malarzy i konwisarzy przemyskich potwierdzony 6 października 1625 roku</i>	3
<i>Maciej Dalecki, Gospodarka finansowa samorządowych władz miejskich Przemyśla w latach 1918-1939</i>	17
<i>Grzegorz Szopa, Struktura mniejszości ukraińskiej w Przemyśle w latach 1918-1939</i>	41
<i>Jerzy Potoczny, Działalność naukowa i wydawnicza Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia (1934-1992)</i>	59
<i>Jerzy Potoczny, Działalność popularyzatorska Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia (1934-1994)</i>	73
<i>Janusz Kurcoń, Sytuacja społeczno-polityczna w powiecie leskim w latach 1944-1946</i>	91
<i>Marek Gosztyła, Wartości kulturowe województwa przemyskiego</i>	105

ARCHIWISTYKA

<i>Maciej Dalecki, Materiały do dziejów spółdzielczości w Przemyśle w latach 1918-1939 w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie</i>	121
<i>Dariusz Magier, Dokumentacja wytwarzana przez pracownię naukową na przykładzie Archiwum Państwowego w Lublinie</i>	127
<i>Jacek Skwara, Galicja na wojskowych mapach topograficznych z przełomu wieków XIX i XX w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle</i>	139
<i>Marek Wołek, Archiwa zakładowe instytucji wymiaru sprawiedliwości..</i>	151

ŹRÓDŁA

<i>Michał Proksa, XVIII-wieczne karczmy i młyny w dobrach leskich</i>	157
---	-----

KRONIKA

<i>Emilia Długosz, Kronika Archiwum Państwowego w Przemyśle za lata 1996-1997</i>	185
---	-----

<i>Bogusław Bobusia, Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyśle za 1997 rok</i>	191
--	-----

RECENZJE I OMÓWIENIA

Konrad Bartoszewski „Wir”, Lublin 1996. (<i>rec. Stanisław Franciszek Gajerski</i>)	231
---	-----

Herman Lieberman, Pamiętniki. Warszawa 1996. (<i>rec. Andrzej Kazimierz Mielnik</i>)	233
--	-----

O. Jan Pasiecznik, O. Albin Sroka. Wólka Pelkińska. Zarys historyczny miejscowości i parafii. (<i>rec. Anna Wiecheć</i>)	236
---	-----

WYDAWNICTWA ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU	239
---	-----

TABLE OF CONTENTS

HISTORY

<i>Włodimir Aleksandrowycz</i> , The city-of-Przemyśl goldsmithes', house painters' and pewter makers' guild charter confirmed on 6 October 1625	3
<i>Maciej Dalecki</i> , Financial management of the municipal authorities of the city of Przemyśl between 1918-1939	17
<i>Grzegorz Szopa</i> , The structure of the Ukrainian minority in Przemyśl in the years 1918-1939	41
<i>Jerzy Potoczny</i> , The Lovers of Jarosław Association's research and publishing work (1934-1992)	59
<i>Jerzy Potoczny</i> , The Lovers of Jarosław Association's popularizing activity from 1934-1994	73
<i>Janusz Kurcōń</i> , Social and political situation in the administrative district of Lesko between 1944-1946	91
<i>Marek Gosztyła</i> , Cultural values of the Przemyśl province	105

ARCHIVAL MATERIALS

<i>Maciej Dalecki</i> , Materials for the history of co-operative movement in Przemyśl in the years 1918-1939 within the resources of the New Files Record Office in Warsaw	121
<i>Dariusz Magier</i> , Documentary records having been produced by a scientific study following the example of the State Record Office in Lublin	127
<i>Jacek Skwara</i> , Galicia on military topographic maps from the turn of the 19th century in the resources of the State Record Office in Przemyśl	139
<i>Marek Wołek</i> , Institutional archives of the administration of justice establishments	151

SOURCES

<i>Michał Proksa, The 18th century's inns and flour-mills in the landed property of Lesko district</i>	157
--	-----

CHRONICLE

<i>Emilia Długosz, The 1996-1997 annals of the State Record Office in Przemyśl</i>	185
<i>Bogusław Bobusia, The account of activity of the State Record Office in Przemyśl</i>	191

REVIEWS AND DISCUSSION

Konrad Bartoszewski „Wir”, Lublin 1996. <i>(by Stanisław Franciszek Gajerski)</i>	231
Herman Lieberman, Diaries. Warszawa 1996. <i>(by Andrzej Mielnik)</i>	233
Father Jan Pasiecznik, Father Albin Sroka. Historical outline of the village and parish of Wólka Pełkińska <i>(by Anna Wiecheć)</i>	236

PUBLICATIONS OF THE STATE RECORD OFFICE IN PRZEMYŚL ...	239
--	-----

INHALTSVERZEICHNIS:

GESCHICHTE

<i>Wołodymyr Aleksandrowycz</i> , Das am 6. Oktober 1625 bestätigte Statut der Goldarbeiter-, Maler- und Zinngiesserzunft von Przemyśl	3
<i>Maciej Dalecki</i> , Finanzielle Wirtschaft der Selbstverwaltungsstadtbehörde von Przemyśl in den Jahren 1918-1939	17
<i>Grzegorz Szopa</i> , Die Struktur der ukrainischen Minderheit in Przemyśl in den Jahren 1918-1939	41
<i>Jerzy Potoczny</i> , Wissenschaftliche Tätigkeit und Verlagstätigkeit vom Verein Der Jaroslaw – Freunde (1934-1994)	59
<i>Jerzy Potoczny</i> , Die Populansierungstätigkeit vom Verein Der Jaroslaw - Freunde (1934-1992)	73
<i>Janusz Kurcoń</i> , Gesellschaftspolitische Situation im Leskokreis in den Jahren 1944-1946	91
<i>Marek Gosztyła</i> , Die Kulturwerte der Wojewodschaft von Przemyśl	105

ARCHIVISTIK

<i>Maciej Dalecki</i> , Materialien zur Geschichte des Genossenschaftswesens in Przemyśl in den Jahren 1918-1939 im Archivbestand Neuer Akten in Warschau	121
<i>Dariusz Magier</i> , Die von den Wissen-Schaftleru gefertigte Dokumentation an dem Beispiel des Staatsarchivs in Lublin	127
<i>Jacek Skwara</i> , Galizien auf den topographischen Militärkarten um die Wende des 19. zum 20. Jahrhundert im Staatsarchivbestand in Przemyśl	139
<i>Marek Wolek</i> , Die Betriebsarchivalien der Rechtspflegeinstitution	151

AUELLEN

<i>Michał Proksa</i> , Wirtshäuser und Mühlen vom 18. Jahrhundert auf den Leskogütern	157
---	-----

CHRONIK

<i>Emilia Długosz</i> , Die Chronik des Staatsarchivs in Przemyśl zu den Jahren 1996-1997	185
<i>Bogusław Bobusia</i> , Der Bericht des Staatsarchivs in Przemyśl ...	191

REZENSIONEN UND BESPRECHUNGEN

Konrad Bartoszewski „Der Wirbel”, Lublin 1996 (der Rezensent <i>Stanisław Franciszek Gajerski</i>)	231
Herman Lieberman, Lebenserinnerungen. Warschau 1996 (der Rezensent <i>Andrzej Kazimierz Mielnik</i>)	233
O. Jan Pasiecznik, O. Albin Sroka. Wólka Pełkińska. Der historische Abriz des Ortes und der Rfarrgemeinde (die Rezensentin <i>Anna Wiecheć</i>)	236
Weröffentlichungen des Staatsarchivs in Przemyśl.....	239

ЗМІСТ

ІСТОРІЯ

<i>Володимир Олександрович. Статут цехів перемиських золотарів, малярів та ливарників підтверджений 6 жовтня 1625 року.</i>	3
<i>Мацей Далецькі. Господарювання фінансами самоуправної міської влади Перемішля в 1918-1939 роках.....</i>	17
<i>Гжегож Шопа. Структура української меншини у Перемішлі в 1918-1939 роках.....</i>	41
<i>Єжи Поточни. Наукова і видавнича діяльність Товариства любителів Ярослава (1934-1992).....</i>	59
<i>Єжи Поточни. Популяризаторська діяльність Товариства любителів Ярослава (1934-1994).....</i>	73
<i>Януш Курцонь. Суспільно-політична ситуація у Ліському повіті в 1944-1946 роках.....</i>	91
<i>Марек Гоштила. Культурні цінності Перемиського воєводства.....</i>	105

АРХІВНІ ДОКУМЕНТИ

<i>Мацей Далецькі. Матеріали до історії кооперації у Перемішлі в 1918-1939 роках у фондах Архіву нових актів у Варшаві.....</i>	121
<i>Дарюш Магєр. Документація виготовлена науковим відділом на прикладі Державного архіву в Любліні.....</i>	127
<i>Яцек Сквара. Галичина на військових топографічних картах на переломі XIX і XX століть у фондах Державного архіву в Перемішлі.....</i>	139
<i>Марек Волєк. Архіви судових установ.....</i>	151

ДЖЕРЕЛА

<i>Міхал Прокса. Корчми і млини в ліських мастках у XVIII ст.</i>	157
---	-----

ХРОНІКА

<i>Емілія Длугош, Хроніка Державного архіву в Перемишлі за 1996-1997 рр.</i>	185
<i>Богуслав Бобуся. Звіт Державного архіву в Перемишлі.</i>	191

РЕЦЕНЗІЇ І ОГЛЯДИ

<i>Конрад Бартошевські, "Вир", Люблін 1996. (рец. Станіслав Францішек Гаєрські)</i>	231
<i>Герман Ліберман, Спогади. Варшава 1996 (рец. Анджей Мельнік)</i>	233
<i>О. Ян Пасечнік, О. Альбін Срока. Вулька Пелкінська. Нарис історії місцевостей і парафій. (рец. Анна Вехець)</i>	236

ВИДАВНИЦТВА ДЕРЖАВНОГО АРХІВУ В ПЕРЕМИШЛІ.	239
---	-----